



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Edyp = Oedipus

Author: Lucius Annaeus Seneca ; Tomasz Sapota, Iwona Słomak
(przekł. oraz oprac.)

Citation style: Seneca Lucius Annaeus ; Sapota Tomasz, Słomak Iwona (przekł. oraz oprac.) (2017). Edyp = Oedipus. Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

BIBLIOTEKA
PISARZY
ANTYCZNYCH

SENEKA EDYP

WSTĘP, EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD I KOMENTARZ
TOMASZ SAPOTA I IWONA SŁOMAK



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2017



EDYP
OEDIPUS

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3710

50^Q lat
**Uniwersytetu
Śląskiego**
w Katowicach

LUCIUS ANNAEUS SENECA

EDYP
OEDIPUS

WSTĘP, EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD I KOMENTARZ
TOMASZ SAPOTA I IWONA SŁOMAK

Redaktor serii: Biblioteka Pisarzy Antycznych
TOMASZ SAPOTA

Recenzent
ANTONI BOBROWSKI

Monograficznie opracowany przekład
stanowi część projektu badawczego *Tragedie Seneki*
realizowanego pod kierownictwem
TOMASZA SAPOTY

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
OD TŁUMACZY	39
APARAT KRYTYCZNY	41
LUCIUS ANNAEUS SENECA: EDYP. OEDIPUS (EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD, KOMENTARZ)	55
WYKAZ SKRÓTÓW	206
BIBLIOGRAFIA	217

WSTĘP

Gwałcicielu Losie, dreszczu Choroby straszny,
Głodzie, czarna Zarazo i wściekły Bólu –
chodźcie ze mną. Ze mną! Takich chcę przewodników.

*Violenta Fata et horridus Morbi tremor
Maciesque et atra Pestis, et rabidus Dolor –
mecum ite, mecum! ducibus his uti libet.*

Edyp, w. 1059–1061

AUTOR, DATOWANIE, TEKST

Lucjusz Anneusz Seneka (ok. 4 r. p.n.e.–65 r. n.e.), zwany dla odróżnienia od ojca, autora dzieł retorycznych i historycznych, Młodszym, był cenionym mówcą, zręcznym politykiem i płodnym pisarzem. Jego biografię można uznać za typową dla przedstawicieli rzymskiej elity w okresie wczesnego cesarstwa. Dramatyczne zmiany fortuny, które go dotykały, wiązały się z wrogością lub łaskami panujących. Oratorskimi sukcesami ściągnął na siebie niechęć Kaliguli¹. Z poduszczenia Messaliny, żony następcy Kaliguli, Klaudiusza, został relegowany na Korsykę. Wrócił stamtąd dzięki staraniom drugiej żony cesarza, Agryppiny, żeby zająć się wychowaniem jej syna i następcy tronu, Nerona. Okres powodzenia, wpływów, przyjaźni z dworem cesarskim zakończył się, gdy Neron poważył się na matkobójstwo. Seneka, zamieszany w spisek Pizona, którego celem było zabicie tyrana, został zmuszony do odebrania sobie życia, ale starannie wyreżyserowaną śmiercią dowiódł wierności stoickim konceptom

1 Suet. *Cal.* 53.

cnoty². Dzisiaj znany jest przede wszystkim jako filozof, autor dwunastu ksiąg *Dialogów* (*Pocieszenie do Marcji*, *O gniewie*, *Pocieszenie do Helwii*, Po-

-
- 2 Tak ostatnie chwile Filozofa relacjonuje historyk Tacyt (*Ann.* 15, 61–64, przekład: T. Sapota, zob. L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki. Troades*. Przełożyli i opracowali T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016, s. 9–10):

Gdy trybun przedstawił to [raport z przesłuchania Seneki] w obecności Poppei i Tygellina, którzy byli najbliższymi powiernikami Nerona w jego wściekłym szale, zapytał, czy Seneka przygotowuje się na dobrowolną śmierć. Trybun na to odrzekł, że nie dostrzegł w jego twarzy i słowach żadnych oznak strachu ani smutku. Otrzymał zatem rozkaz powrotu i oznajmienia wyroku śmierci. (...) Nie chciał jednak wystawiać się na jego widok i dźwięk głosu, dlatego wysłał do Seneki jednego z centurionów z wieścią, że nadeszła chwila ostateczna.

On, niewzruszony, żąda tabliczek z testamentem, a gdy centurion tego zabrania, zwraca się do przyjaciół: „Skoro nie mogę podziękować wam za wasze zasługi, zostawiam wam to, co mi jedynie zostało i co jest najcenniejsze: obraz mojego życia. Jeśli je będziecie pamiętać, za tak wierną przyjaźń uzyskanie sławę szlachetności”. Jednocześnie hamuje ich łzy, z jednej strony odwołując się do rozumnych argumentów, z drugiej, z większym zaangażowaniem, jak gdyby karcąc, wzywa, żeby odzyskali hart ducha. Pyta ich, gdzie się podziały zalecenia mądrości, gdzie przez tyle lat rozważana metoda radzenia sobie z przeciwnościami losu? Kto nie znał okrucieństwa Nerona? Nic innego mu nie zostało po zabiciu matki i brata, jak tylko dorzucić do tego morderstwo wychowawcy i nauczyciela.

Po tych słowach skierowanych, jak można było odnieść wrażenie, do wszystkich, obejmuje żonę i, nieco wbrew dotychczasowej twardości, prosi i zaklina ją, żeby nie poddawała się żalobie i nie okrywała się nią na zawsze, ale żeby tęsknotę za mężem łagodziła w godny sposób, myśląc o jego prawym życiu. (...) Następnie [oboje] jednym cięciem ostrza otwierają sobie żyły. Seneka, ponieważ z jego starego już i wychudłego od skromnej diety ciała krew sączyła się powoli, przeciął także żyły w nogach i pod kolanami. Wycieńczony bardzo dotkliwym bólem, żeby nie osłabić postanowienia żony swoim cierpieniem i żeby samemu nie stracić panowania nad sobą, widząc jej mękę, przekonuje ją, żeby przeniosła się do innej sypialni. Ale nawet w ostatnich chwilach nie stracił daru wymowy i bardzo dużo podyktował wezwanym sekretarzom (...).

Gdy śmierć przeciągała się i nie nadchodziła, Seneka prosi Statusza Annusza, którego od dawna cenił jako przyjaciela i lekarza, o truciznę przygotowaną

cieszenie do Polibiusza, O krótkości życia, O spokoju ducha, O stałości mędrca, O życiu szczęśliwym, O odpoczynku, O opatrności), traktatów: *O łagodności w dwóch (zachowanych) księgach, O przystągach w siedmiu księgach, Studiów przyrody w siedmiu księgach i 124 Listów moralnych do Lucyliusza*³. Oprócz pism prozą zostawił po sobie zbiór poetyckich tragedii: *Herkules w szale, Trojanki, Kobiety fenickie, Medea, Fedra, Edyp, Agamemnon, Thyestes*. Razem z nimi zwykle pod jego imieniem wydawane są *Herkules na Ojcie* oraz *Oktawia*⁴, pierwsza z nich prawdopodobnie, a druga bez wątpienia anonimowego autorstwa. W zbiorze zachowanych tekstów Anneusza znajduje się również satyra menippejska wymierzona w zmarłego cesarza Klaudiusza: *Udymienie (oryg. Apocolocyntosis)*⁵.

wcześniej, którą podawano skazanym wyrokiem sądu publicznego w Atenach. Gdy mu ją przyniesiono, wypił ją, ale bez skutku, bo jego członki były już zimne, a ciało zablokowane na działanie trucizny. Na koniec zanurzył się w ciepłej wodzie i, spykując blisko stojących niewolników, powiedział: „Tym płynem czynię ofiarę Jowiszowi Wyzwolicielowi”. Wniesiono go potem do łaźni, gdzie udusił się parą. Spalono go bez żadnych uroczystości pogrzebowych. Tak zarządził w testamencie, bo, chociaż pisząc go, stał u szczytu bogactwa i władzy, zatroszczył się o swoje ostatnie chwile.

Wieloaspektowo zgon Seneki omawia J. KER: *The Deaths of Seneca*. Oxford 2009.

- 3 Tytuły oryginalne: *Consolatio ad Marciam, De ira, Consolatio ad Helviam, Consolatio ad Polybium, De brevitae vitae, De tranquillitate animi, De constantia sapientis, De vita beata, De otio, De providentia, De clementia, De beneficiis, Naturales quaestiones, Epistulae morales ad Lucilium*.
- 4 Tytuły oryginalne: *Hercules furens, Troades, Phoenissae, Medea, Phaedra, Oedipus, Agamemnon, Thyestes, Hercules Oeteus, Octavia*.
- 5 Nicco więcej o życiu Seneki przeczytać można w L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki. Troades*. Przełożyli i opracowali T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016, s. 7–11. Dobrze popularne wprowadzenie do twórczości Filozofa przedstawia L. JOACHIMOWICZ: *Seneka*. Warszawa 2004. Spośród licznych obcojęzycznych biografii warto zwrócić uwagę na M.T. GRIFFIN: *Seneca: A Philosopher in Politics*. Oxford 1992, a wśród ogólnych opracowań dotyczących życia i dzieł wyróżnić należy Brill's *Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. G. DAMSCHEN, A. HEIL. Leiden–Boston 2014.

Datę powstania *Edypa* trudno określić precyzyjnie. Zdaniem niektórych badaczy analiza wzmianki u Kwintyliana⁶ wskazuje na początek lat pięćdziesiątych n.e. jako czas, kiedy tragedie Seneki były wystawiane⁷. Z kolei badania stylometryczne Fitcha⁸ sugerują, że *Agamemnon*, *Fedra* i *Edyp* należą (ze względu na częstotliwość pauz znaczeniowych w środku wiersza i częstotliwość skracania wygłosowego -o) do pierwszej grupy tragedii i powstały prawdopodobnie przed rokiem 54 n.e. Taka opinia uchodzi za trafniejszą⁹ od głosów uznających¹⁰, że *Edyp* został skomponowany między rokiem 62 a 65 n.e. Za późniejszym datowaniem przemawiają argumenty polityczne: mianowicie relacje Jokasty – Lajosa – *Edypa* miałyby stanowić odbicie związku Agryppiny – Klaudiusza – Nerona. Słowa Jokasty z *Edypa*, w. 1038–1039: „tu, ręko, uderz / w to pojemne łono” (*hunc pete / uterum capace[m]*) i z *Kobiet fenickich*¹¹, w. 447: „bijcie w ten brzuch” (*hunc petite ventrem*) współbrzmiałyby z krzykiem Agryppiny (zamordowanej na rozkaz syna) w pierwszej pieśni Chóru *Oktawii*:

Ona, umierając, prosi nieszcześliwa
sługę oprawcy,
żeby w brzuchu jej schował wściekły miecz:

6 Quint. *Inst.* 8, 3, 31.

7 Por. C.W. MARSHALL: *The Works of Seneca the Younger and Their Dates*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist...*, s. 37–38.

8 J.G. FITCH: *Sense-Pauses and Relative Dating in Seneca, Sophocles and Shakespeare*. *AJP* 1981, No. 3, s. 289–307.

9 Por. C.W. MARSHALL: *The Works of Seneca...*, s. 38–39.

10 SENECA: *Oedipus*. Ed. by K. TÖCHTERLE. Heidelberg 1994, s. 44–48, 483.

11 W kodeksach z grupy A sztuka występuje pod tytułem *Thebais*. W utworze tym, który nie jest prostą kontynuacją wcześniejszej tragedii – *Jokasta tu żyje!* – Seneka ukazuje między innymi losy *Edypa* po opuszczeniu Teb.

„trzeba go, przebić go trzeba – mówi –
żelazem, bo takiego potwora wydał”¹².

Również „rznij brzuch” (*ventrem feri*) z *Roczników*¹³ Tacyta, cytowane jako ostatnie słowa matki Nerona, miałyby potwierdzać tezę, że *Edyp* Seneki to polityczny dramat z kluczem ukazujący prawdę o pałacowych zbrodniach.

Niezależnie od tego, która opinia co do chronologii dramatów Seneki miałyby przeważać, wyraźnie zauważyć można, jak nękające rzymskie elity okrucieństwo politycznych intryg i zbrodni, niepewność przetrwania i strach przed torturami kładą się cieniem na literaturze wczesnego cesarstwa. Teksty z tych czasów epatują fizjologiczną cielesnością i absurdalnym okrucieństwem. Pokazują bratobójcze i domowe wojny, rzeź najbogatszych i najbardziej wpływowych, paradę samobójstw senatorów, groteskową orgię zepsutej konsumpcji. Stanowią lustro niepokoju zarówno piszących, jak i ich odbiorców. Rewifikacja historii *Edypa* stanowi część tego ponurego literackiego krajobrazu.

Tragedie Anneusza Seneki zachowały się w manuskryptach należących do trzech grup: pierwszą tworzy Parisinus Lat. wraz z *Excerpta Thuanea*, datowane na wiek IX, drugą – A – reprezentują kodeksy trzynastowieczne, trzecią – E – rękopisy z XI wieku, przede wszystkim Laurentianus, plut. 37.13, zwany *Etruscus*¹⁴. W przypadku *Edypa* obok wyżej wymienionych istotne znaczenie dla krytyki tekstu ma palimpsest

12 Przekład: T. Sapota. Por. *Caedis moriens illa ministrum / rogat infelix, / utero dirum condat ut ense: / 'hic est, hic est fodiendus' ait / 'ferro, monstrum qui tale tulit'* – Ps.-Sen. Oct. 368–372.

13 Tac. *Ann.* 14, 8, 5.

14 Szerzej F. LEO: *L. Annaei Senecae Tragoediae. Vol. I observationes criticas continens.* Berolini 1878, s. 1–44. Patrz też: J.G. FITCH: *Anneana Tragica. Notes on the Text of Seneca's Tragedies.* Leiden–Boston 2004, s. 1–4.

Ambrosianus G 82 sup., zawierający kilkadziesiąt wersów tragedii, oraz cytaty u Eugeniusza Wulgariusza (Eug. Vulg.).

MIT EDYPA DO CZASÓW SENEKI

Żywa i znana obecnie opowieść o Edypie związana jest z Freudem, który w *Objaśnianiu marzeń sennych*¹⁵, odwołując się do *Króla Edypa* Sofoklesa, zbudował teorię pożądania odczuwanego przez dziecko płci męskiej do matki, czemu towarzyszy pragnienie pozbycia się ojca. Pragnienia te Freud uznał za typowe dla fazy fallicznej rozwoju człowieka przypadającej na okres między trzecim a piątym rokiem życia. W 1910 roku po raz pierwszy w druku użył na określenie tego zjawiska terminu „kompleks Edypa”¹⁶. Teorię tę poddano krytyce, zarzucając jej między innymi generalizację, rażące uproszczenia w odniesieniu do identyfikacji płci oraz ich roli, przenoszenie schematów władzy na opis funkcjonowania psychiki, nadmierne eksponowanie roli seksualności. Kwestie te przekraczają ramy niniejszego wstępu, interesujące natomiast w odniesieniu do tragedii Sofoklesa jest pominięcie w streszczeniu Freuda istotnych elementów narracji tragicznej. Streszczenie brzmi tak:

Edyp, syn Lajosa, króla Teb i Jokasty, został jako niemowlę porzucony, ponieważ wyrocznia przepowiedziała ojcu, że syn – w owym czasie jeszcze nienarodzony – będzie jego zabójcą. Edyp został jednak uratowany i jako syn królewski wzrastał na innym dworze; w końcu – dręczony niewiedzą co do swego pochodzenia – sam zapytał wyrocznię, od której otrzymał radę, by wyruszył w drogę do ojczyzny, ponieważ ma zostać

15 S. FREUD: *Die Traumdeutung*. Leipzig–Wien 1900.

16 IDEM: *Über einen Besonderen Typus der Objektwahl beim Manne*. W: *Beiträge zur Psychologie des Liebeslebens. Gesammelte*. T. VIII. Leipzig–Wien–Zürich 1924, s. 10.

mordercą swego ojca i mężem swej matki. Po drodze do domniemanej ojczyzny spotyka króla Lajosa i zabija go w gwałtownie rozgorzałej potyczce. Potem staje przed bramą Teb, rozwiązuje zagadkę Sfingi, która zamyka drogę do miasta, a Tebańczycy z wdzięczności obwołują go królem i dają mu w nagrodę rękę Jokasty. Przez długi czas rządzi Edyp godnie w pokoju, z nieznaną sobie matką płodzi dwóch synów i dwie córki, w końcu wybucha zaraza – Tebańczycy znowu muszą zasięgnąć rady wyroczni. W tej chwili zaczyna się tragedia Sofoklesa. Posłańcy przynoszą wieść, że zaraza minie, jeśli zabójca Lajosa zostanie wygnany z kraju. Gdzież on jednak przebywa?

Gdzież znajdują się ślady

Dawnej i wiekiem omszałej już zbrodni?

Akcja dramatu to nic innego, jak tylko powoli postępujący, kunsztownie odwlekany proces odkrywania – dający się porównać z pracą psychoanalizy – tego, że to sam Edyp jest zabójcą Lajosa, że on jest również synem zamordowanego i Jokasty. Edyp, wstrząśnięty nieświadomie popełnionym okrucieństwem, oślepia się i opuszcza ojczyznę. Przepowiednia wyroczni zostaje spełniona¹⁷.

Pomija zatem wiedeński psycholog samobójstwo Jokasty, którego dokonała przez powieszenie. Nieistotna jest dla niego również rola Kreona, brata Jokasty, który przybywa z Delf, dokąd udał się na zlecenie Edypa po radę, jak położyć kres zarazie. Elementy te, obecne u Sofoklesa, powracają u Seneki zmienione i obciążone dodatkowym znaczeniem.

Sofokles uchodzi za najważniejsze źródło twórczego naśladownictwa dla rzymskiego tragika, niemniej *Król Edyp* ateńskiego dramaturga

17 IDEM: *Objaśnianie marzeń sennych*. Tłumaczenie R. RESZKE. Warszawa 2007, s. 230–231.

z V w. p.n.e. nie zawiera jedynej wersji mitu, co więcej, jego ujęcie nie było w starożytności kanoniczne. Oto zestawienie znanych obecnie, zachowanych w całości, fragmentarycznie lub wzmiankowanych starożytnych opracowań historii tebańskiego króla i jego rodu (tytuły tekstów niezachowanych podane są w brzmieniu łacińskim):

Okres archaiczny:

- poematy epickie *Oedipodeia* (fr.), *Thebais* (fr.), *Epigoni* (fr.);
- wzmianki w *Iliadzie* i *Odysei*¹⁸;
- wzmianki u Hezjoda¹⁹;
- wzmianki u poetów lirycznych Ibykosa i Stezychora²⁰;
- fragment z dzieła genealoga Ferekidesa²¹ wraz z uwagą Pauzanasza²²;
- ustęp w pieśni Pindara²³;
- fragmenty eposu *Thebais* i elegii *Lyde* Antymacha z Kolofonu.

Okres klasyczny:

- tragedie Ajschylosa *Laius* (fr.), *Oedipus* (fr.), *Siedmiu przeciw Tebom* oraz dramat satyrowy *Sphinx* (fr.);
- tragedie Eurypidesa *Antigone* (fr.), *Chrisippus* (fr.), *Orestes*, *Oedipus* (fr.), *Fenicjanki*, *Błagalnice*;
- tragedia Karkinosa *Oedipus*²⁴;
- tragedia Ksenoklesa *Oedipus* (fr.);
- tragedia Theodektesa *Oedipus* (fr.).

18 Hom. *Il.* 23, 679–680; 4, 376–379; 6, 223; 10, 285–290; *Od.* 11, 271–280.

19 Hes. *Cat.* fr. 135; *Op.* 162–163.

20 Ibyc. fr. S222; Stesich. fr. 222b.

21 *FGH* 3, 95.

22 Paus. 9, 5, 5.

23 Pind. *Ol.* 2, 38–40.

24 Arist. *Rh.* 1417b18.

W takim kontekście umieszczone pozostają cztery tragedie Sofoklesa powiązane mitami tebańskimi: *Król Edyp* (prawdopodobnie wystawiony ok. 425 p.n.e., a zatem chyba na kilkanaście lat przed *Edypem* i *Fenicjankami* Eurypidesa²⁵), *Antygona* (ok. 442 p.n.e.), *Edyp w Kolonie* (pokazany pośmiertnie, ok. 402/401 p.n.e.) oraz niezachowani *Epigoni*²⁶.

Losy Labdakidów, czyli potomków Labdakosa, wnuka Kadmosa, założyciela Teb, ojca Lajosa i dziadka Edypa, różnią się pod wieloma względami w zachowanych lub rekonstruowanych świadectwach greckich. Aby nieco przybliżyć zakres odmienności, przytoczmy ustęp z *Odysei*:

I matkę Edypa widziałem, piękną Epikastę, która w nieświadomości popełniła czyn straszny, poślubiając własnego syna, a on, zanim ją poślubił, zabił swojego ojca i wnet bogowie odkryli to ludziom. Lecz on w ukochanych Tebach panował nad ludem kadmejskim, ból cierpiąc z okrutnej woli bogów. Ona poszła do Hadesa, potężnego wrót strażnika, gdy, bólem dręczona, chwyciła się pętli zabójczej u wysokiego pułapu, na syna zaś spadły niezliczone niedole, ile ich tylko przynoszą matczyne Erynie²⁷.

25 Szerzej B. KNOX: *The Date of the 'Oedipus Tyrannus' of Sophocles*. *AJP* 1956, No. 2, s. 133–147.

26 Opracowanie dziejów mitu Edypa w jego różnych wersjach znaleźć można w L. EDMUNDS: *Oedipus*. London–New York 2006. Por. A.J. BOYLE: *Introduction*. W: SENECA: *Oedipus*. Oxford 2012, s. XLIX–LIV.

27 HOMER: *Odyseja*. Przekład JANA PARANDOWSKIEGO. Warszawa 1969, s. 228–229. Por. μητέρα τ' Οιδιπόδαο ἴδον, καλὴν Ἐπικάστην, / ἧ μέγα ἔργον ἔρεξεν ἀιδρεΐησι νόοιο / γημαμένη ᾧ υἱί· ὁ δ' ὄν πατέρ' ἐξεναρίξας / γῆμεν· ἄφαρ δ' ἀνάπτυστα θεοὶ θέσαν ἀνθρώποισιν. / ἀλλ' ὁ μὲν ἐν Θήβῃ πολυηράτω ἄλγεα πάσχων / Καδμείων ἦνασσε θεῶν ὀλοᾶς διὰ βουλᾶς· / ἧ δ' ἔβη εἰς Αἴδαο πύλαρτα κρατεροῖο, / ἄψαμένη βρόχον αἰπὺν ἀφ' ὕψηλοῖο μελάθρου, / ᾧ ἄχει σχομένη τῷ δ' ἄλγεα κάλλιπ' ὀπίσω / πολλὰ μάλ', ὅσσα τε μητρὸς Ἐρινύες ἐκτελέουσιν. – Hom. *Od.* 11, 271–280.

Różnice wobec Sofoklesa są następujące: 1) matka nosi imię Epikasty; 2) nic nie wiadomo o wyroczni towarzyszącej narodzinom Edypa; 3) nieznane są okoliczności zabójstwa Lajosa; 4) nie wspomina się wyroczni, tylko ogólnie mówi o ujawnieniu przez bogów ludziom wszystkiego (ἄφαρ δ' ἀνάπυστα θεοὶ θέσαν ἀνθρώποισιν²⁸); 5) nie ma wzmianki o osłepieniu się Edypa; 6) ani o opuszczeniu przez niego Teb; 7) brak wiadomości o potomstwie Epikasty i Edypa.

Bardzo interesująca w powyższym urywku *Odysei* jest nieobecność Apollina i jego wyroczni. Bogowie ujawniają czyny Edypa, kiedy już do nich dochodzi, przy czym nie wiemy, w jaki sposób owa wiedza zostaje upowszechniona. Czy jest to wyrocznia? Jeśli tak, to nie delicka, bo tekst używa liczby mnogiej – „bogowie”, θεοί. Najpewniej w czasie redagowania *Odysei* Delfy nie miały pozycji politycznej, którą uzyskały w okresie późniejszym. Po raz pierwszy wśród dostępnych świadectw Apollo pojawia się u Stezychora²⁹. Pozostałe wersje, zachowując ogólny zarys losów bohatera, odmiennie przedstawiają jego udział w śmierci Sfingi³⁰ (albo zabija się sama, albo ginie z ręki

28 Hom. *Od.* 11, 274.

29 Por. L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 54.

30 Wybraliśmy formę żeńską „Sfinga” (po grecku Σφίγξ jest rodzaju żeńskiego) zamiast formy „Sfinks”, która może wprowadzać w błąd w związku z przyzwyczajeniami użytkowników polszczyzny, zakładającymi rodzaj męski rzeczowników zakończonych na spółgłoskę, por. użycie słowa „matriks” (łac. *matrix* jest rodzaju żeńskiego, a jego polskim odpowiednikiem jest „matryca”) spopularyzowanego przez tytuł filmu braci Wachowskich i odmienianego po polsku jako: „matriksa”, „matriksowi” itd. W mitologii greckiej Sfinga jest postacią żeńską, ma tułów i głowę kobiety, skrzydła orła, resztę ciała lwia, ale z węzowym ogonem zakończonym głową gada. Tak jest najczęściej przedstawiana przez malarstwo wazowe i antyczne rzeźby i podobnie opisuje ją Pseudo-Apollodor (*Bibl.* 3, 5, 8). Konfrontacja Edypa ze Sfingą była częstym motywem w sztuce greckiej, począwszy od V w. p.n.e. Scena ta występuje na zabytkach z Wielkiej Grecji, etruskich i rzymskich, także w ujęciach parodystycznych – w Grecji i południowej Italii,

Edypa), pochodzenie potomstwa (z Jokasty lub Euryganei), sposób oślepienia (robi to sam lub wykłuwają mu oczy oburzeni poddani). Nie możemy wypowiadać pewnych sądów o wymowie tych tekstów, bo w zdecydowanej większości nie dotrwały do naszych czasów, chociaż pewne fragmenty sugerują diametralnie inną niż u Sofoklesa czy Seneki konstrukcję charakteru głównego bohatera (na przykład we fragmencie *Edypa* Eurypidesa tytułowy bohater nie oślepia się sam, ale zostaje oślepiony³¹).

Tymczasem Sofokles tworzy dramat o winie Edypa, który powodowany pychą (ὕβρις) szuka przyczyn zarazy niszczącej Teby. Apollo jest źródłem i szafarzem wiedzy o Przeznaczeniu, którego wyroków wyjawionych przez wyrocznię delficką usiłował Edyp uniknąć wcześniej. Opuścił dom rzekomych rodziców, władców Koryntu, żeby nie spełniła się podwójna klątwa: ojcobójstwa i kazirodztwa. Jego próba zrozumienia i przechytrzenia losu stanowi błąd poznawczy i w konsekwencji etyczny, jest dowodem niezrozumienia pozycji człowieka w świecie odwiecznych praw, którym człowiek może się jedynie porządkować:

zob. zwłaszcza J.-M. MORET: *Oedipe, la Sphinx et les Thebains: Essai de mythologie iconographique*. T. I-II. Genève 1984, s. 49–65, 79–150 i in.; zob. też A.D. TRENDALE, T.B.L. WEBSTER: *Illustrations of Greek Drama*. London 1975, s. 32, 140–141. W literaturze rzymskiej najwcześniejsze nawiązanie do niej pojawia się u Plauta (*nam isti quidem hercle orationi Oedipo / opust coniectore, qui Sphingi interpretis fuit – Poen.* 443–444); w sztuce rzymskiej motyw ten, rzadszy niż w świecie greckim, znajdujemy na malowidłach (jak np. fresk z Villa San Marco w Stabiach z I w. n.e. czy z Hermopolis z II w. n.e. (obecnie w Muzeum Egipskim w Kairze, JE 63609)) i reliefach (np. zaginiony relief pompejański z I w. n.e.), sarkofagach (jak np. grobowiec z ok. 220 r. n.e. przy rzymskiej Via Cabicana, obecnie w Watykanie, Museo Gregoriano Profano, inv. 10408), mozaikach (jak np. mozaika w Ostia Antica z ok. II/III w. n.e.), lampach czy gemmach (zob. J.-M. MORET: *Oedipe, la Sphinx...*, s. 117, pl. 75, 79, 83, 84, 99–89, 72–74 i in.).

31 Zob. A.J. BOYLE: *Introduction...*, s. LI.

Obym podążał zawsze prostą drogą,
A w swoich słowach i czynach zachował
Czcigodną czystość najprzedniejszych praw,
Które poczęły się na wysokości,
A których ojcem jedynym jest Olimp³².

I dalej:

Pycha karmi tyrana,
pycha, jeśli się rozedmie bez miary,
a zawsze jest nie w porę, zawsze bez pożytku,
to najwyżej wejdzie,
żeby runąć, bo tak chce konieczność³³.

To, co spotyka Edypa, nieświadomego przewin, najtrafniej ujmują słowa Teiresjasa: „Ten dzień cię urodzi, ten dzień cię unicestwi” (ἦδ' ἡμέρα φύσει σε καὶ διαφθερεῖ³⁴). Wizja Sofoklesa znakomicie zostaje wyłożona przez Friedricha Nietzschego: „Ostrze mądrości zwraca się przeciw mędrcom, mądrość jest zbrodnią względem natury”³⁵. W *Narodzinach tragedii* niemiecki filozof i filolog klasyczny dostrzega istotę mitu Edypa w pochwalę biernej akceptacji wobec losu, którą Sofokles rozwija w *Edy-*

32 Przekład: A. LIBERA: *SOFOKLES: Król Edyp*. Warszawa 2012, s. 71–72. Por. εἴ μοι ξυνεΐη φέροντι μοῖρα τὰν / εὐσεπτον ἀγνεῖαν λόγων / ἔργων τε πάντων, ὧν νόμοι πρόκεινται / ὑψίποδες, οὐρανια ἔν / αἰθέρι τεκνωθέντες, ὧν Ὀλυμπος / πατὴρ μόνος (...) – Soph. *O.T.* 863–868.

33 Przekład: T. Sapota. Por. ὕβρις φυτεύει τύραννον ὕβρις, εἰ / πολλῶν ὑπερπλησθη μάταν, / ἃ μὴ ἴκικαιρα μηδὲ συμφέροντα, / ἀκρότατα γειῶ ἀναβάσ' / ἀπότομον ἄφρουσεν εἰς ἀνάγκαν, (...) – Soph. *O.T.* 873–877.

34 Przekład: T. Sapota. Tekst grecki: Soph. *O.T.* 438.

35 F. NIETZSCHE: *Narodziny tragedyi, czyli hellenizm i pesymizm*. Przełożył L. STAFF. Warszawa 1907, s. 68.

pie w Kolonie, gdzie ociemniały wygnaniec promienieje radością uległej zgody na to, co przynosi mu Przeznaczenie³⁶.

Po Sofoklesie losy Edypa budzą zainteresowanie dramaturgów, choć chyba rzadziej, a ich dzieła do naszych czasów nie przetrwały. Słyszymy o *Oedipodeia* Meletusa wystawionej w 399 p.n.e., *Antigone* Astydamasa (341 p.n.e.), obrazoburczym *Oedipus* Diogenesa Cynika, który w małżeństwie głównej pary bohaterów nie widział nic niewłaściwego. W okresie hellenistycznym nie słyszymy o żadnym poważniejszym scenicznym opracowaniu tebańskiego mitu³⁷, przy czym wzmianki w *Poetyce* Arystotelesa świadczą, że w czasach jej powstawania dokonana się już kanonizacja sztuki Sofoklesa.

W Rzymie, jak się wydaje, dzieje Labdakidów nie cieszyły się zainteresowaniem pisarzy. Poza aluzjami do mitu Edypa u Terencjusza (*Andria* 194 p.n.e.) i do zagadki Sfingi u Plauta (*Poenulus* 443–444 p.n.e.) oraz jednym wersetem z satyry menippejskiej Warrona *Oedipothyestes* nie znajdujemy świadectwa podejmowania owej tematyki w wydanych utworach łacińskich – aż do czasów Seneki. Ze wzmianki u Swetoniusza³⁸ wiemy, że tragedię zatytułowaną *Oedipus* napisał Gajusz Juliusz Cezar, niemniej Oktawian August zabronił jej publikacji.

WERSJA SENEKI

1061 wersów *Edypa* podzielić można na sześć (co byłoby złamaniem zasady horacjańskiej³⁹) lub pięć aktów (co oznaczałoby uznanie krótkiej

36 Ibidem, s. 67.

37 Zob. R.C. JEBB: *Sophocles. The Plays and Fragments*. Vol. I. Cambridge 1883, s. XXXIV–XXXV.

38 Suet. *Iul.* 56, 7.

39 Hor. *Ars* 189–190: *Neve minor, neu sit quinto productior actu / fabula, quae posci vult et spectanda reponi* („Niech nie będzie krótsza ani dłuższa niż pięć aktów sztuka, która chce się podobać i być wystawiana” – przekład: T. Sapota).

pieśni Chóru z wersów 980–997 za część ostatniego aktu, a nie liryczną pauzę w akcji oddzielającą segmenty sztuki⁴⁰).

I akt rozpoczyna skarga Edypa na pozorną wartość władzy, która przynosi więcej trosk niż radości. Syn Lajosa wspomina swoje wcześniejsze losy: ucieczkę z Koryntu, z pałacu Polybosa i Merope, aby się nie wypełniła przepowiednia delfickiego Apollina, który wróżył mu ojco-bójstwo i związek z matką. Ale te dawne dzieje przesłania horror zarazy, która spadła na Teby i zabija mieszkańców. Król, którego śmierć omija, choć podległe jego władzy miasto zamienia się w cmentarz, rozważa opuszczenie Teb. Słyszczą to Jokasta poucza go, że obowiązkiem króla jest wytrwać mimo przeciwności. Edyp przypomina swe zmagania ze Sfingą, dowodząc, że to nie brak odwagi podsuwa mu myśl o odejściu. Chór opiewa dawną sławę Teb, miasta Dionizosa, i opisuje grozę plagi, która je niszczy (wyraźnie słychać tu nawiązania do opisu pomoru bydła w Norikum w trzeciej księdze *Georgik* Wergiliusza i wizji zarazy w Atenach kończącej szóstą księgę *O naturze rzeczy* Lukrecjusza⁴¹). W akcie II przed oblicze Edypa przybywa Kreon, brat Jokasty, wysłany przez króla do wyroczni delfickiej, gdzie miał się dowiedzieć, jakie są przyczyny plagi i sposoby jej zaradzenia. Kreon przytacza kręte słowa wieszczki, które obciążają winą za gniew bogów mordercę poprzedniego władcy Teb – Lajosa. Edyp przeklina zbrodniarza i pyta o okoliczności, w jakich doszło do zbrodni. Kreon mówi, że banda przestępców zaatakowała króla na rozdrożu. Przybywa oślepy Tejresjas, prowadzony przez córkę Manto. Mają dokonać wróżby z wnętrzości zwierząt (haruspicjów). W tym celu morduje się białego byka i jałówkę. Manto dokonuje czynności wróżbiarskich i opisuje, co widzi w ciele zabitych zwierząt, Tejres-

40 Za podziałem na pięć aktów opowiada się K. TÖCHTERLE: *Oedipus*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist...*, s. 486.

41 Zob. Verg. *G.* 3, 470–566, *Lucr.* 6, 1138–1286.

jas wydaje polecenia i wyciąga wnioski. W sposobie śmierci zwierząt i w wyglądzie ich wnętrzności dostrzec można pewne znaki zapowiadające późniejsze zdarzenia. Śmierć byka następuje w dwóch etapach, krew spływająca z oczu zapowiada oślepienie. Na płucu jałówki widać siedem napiętych żył – zapowiedź walki o tron miasta w przyszłości, motyw *Siedmiu przeciw Tebom* – oraz pozamaciczny płód u niezapłodnionej krowy – złamanie porządku natury i aluzja do kazirodztwa. Teiresjas zapowiada złowrogie wieści dla króla, ale odmawia interpretacji. Nakazuje przeprowadzić obrzęd nekromancji – wywołać z Podziemia ducha Lajosa, żeby on wypowiedział prawdę o swoim zabójcy. Obrzęd ma nadzorować Kreon. Chór śpiewa hymn na cześć Bakchusa, wspominając znany z *Síódmego Hymnu Homeryckiego* oraz trzeciej księgi *Metamorfoz* Owidiusza⁴² epizod porwania boga przez piratów tyreńskich, przywołując dzieje Kadmosa, Pentheusa oraz Ino.

Akt III to relacja Kreona z nekromancji i konfrontacja między Edypem a szwagrem, którego król podejrzewa o intrygi mające na celu obalenie jego władzy i przejęcie tronu. Lajos wedle słów Kreona nie pozostawił bowiem wątpliwości, że zbrodniarzem jest Edyp. Kreon broni się, ale królem targają złe emocje. Nakazuje go uwięzić. Chór przypomina w pieśni dzieje Kadmosa i historię Akteona, aby wskazać, że klątwa ciąży nad Tebami od samego ich założenia.

Akt IV rozpoczyna rozmowa Edypa z Jokastą, która przedstawia mu okoliczności śmierci poprzedniego męża. Edyp przypomina sobie, że kiedyś w drodze zabił w bójkę agresywnego starszego mężczyznę. Przybywa z kolei starzec z Koryntu z wieścią o zgonie Polybosa. Król lęka się, że choć naturalna śmierć ojca odsuwa od niego niebezpieczeństwo ojcobójstwa, to jednak pozostaje Merope i zapowiadane przez wyrocznię kazirodztwo. Żeby go uspokoić, starzec wyjawia, że Edyp

42 *Ov. Met.* 3, 572–691.

nie był dzieckiem królewskiej pary z Koryntu; on sam otrzymał niemowlę od pasterza w okolicy Kithajronu i oddał je do pałacu. Dziecko miało przebite żelaznym drutem stopy. Przyzywa się Forbasa, dawnego nadzorcę stad wypasanych na Kithajronie, który wyjawia pochodzenie chłopca. Był nim syn Jokasty. Edyp zna prawdę o sobie. Rzuca na siebie klątwę. Chór w pieśni chwali zalety drogi środkowej, która wiedzie z dala od skrajności.

W akcie V Posłaniec opowiada z drastyczną dokładnością o karze, którą wymierzył sobie Edyp – z zachłanną pasją pozbawiający się oczu. Chór głosi nienaruszalność wyroków Przeznaczenia.

Akt VI zawiera gwałtowną, przenikniętą sarkazmem wymianę zdań między Jokastą a Edypem, którzy rozpoznają się w nowych rolach: matki i syna, kazirodców, ojcobójcy i żony mordercy męża. Jokasta przebija się mieczem. Chór relacjonuje to Edypowi, który nie może już tego widzieć. Edyp wygłasza ostatni monolog, w którym rzuca oskarżenie i wyzwanie wobec kłamliwego Fojbosa. Następnie, potykając się, rusza w drogę.

Historia Edypa, jak ją widzi Seneka, różni się od ujęcia Sofoklesa, choć tekst pozostaje w niektórych partiach zbieżny z greckim źródłem⁴³.

43 Bardziej szczegółowe zestawienie utworów Sofoklesa i Seneki w komentarzu do tekstu na początku poszczególnych aktów i części chóralnych. Już w tym miejscu warto natomiast podkreślić widoczną u Seneki (co nie jest jednak cechą tylko tego autora) romanizację materii literackiej. W sposób najbardziej oczywisty przejawia się to w stosowanych (często jako antonomazja) imionach bóstw, jak *Ceres*, *Mars*, *Neptunus*, *Cupido*, *Fortuna*. Spośród elementów fabularnych uwagę zwraca zwłaszcza metoda samobójstwa Jokasty: ginie od rany zadanej mieczem, nie przez powieszenie – jak Jokasta u Sofoklesa (*O.T.* 1263–1264) i u Homera (*Od.* 11, 278–280, patrz wyżej); podobnie mieczem przebija się Fedra u Seneki (*Phae.* 1197–1198), podczas gdy u Eurypidesa – wiesz się (*Hipp.* 776–779). Senecańskie bohaterki umierają zatem w sposób, który, w świetle zachowanych starożytnych źródeł, stosowali najczęściej mężczyźni – wlicza się tu samobójstwa przy pomocy ostrych narzędzi w ogóle: miecza, sztyletu, noża, brzytwy. Taki rodzaj śmierci mieścił się w honorowym kodeksie żołnierskim i miał nobilitujący cha-

W rzymskiej tragedii nie występuje kapłan, który u Sofoklesa staje przed obliczem króla z błagalnikami, czekając na pomoc w obliczu zarazy niszczącej miasto i na słowa Kreona – wysłanego do Delf, aby przynieść wyrocznię Apollina i zaradzić przyczynie plagi. U Seneki strapiiony Edyp snuje gorzkie rozważania sam, a potem dołącza do niego Jokasta. Grecki tragik podkreśla związek Edypa ze wspólnotą, to, że jest jej częścią, współodczuwa i współcierpi z poddanymi. Choroba niszcząca mieszkańców, których nazywa dziećmi, jego trapi najbardziej (νοσεῖτε πάντες· καὶ νοσοῦντες, ὡς ἐγὼ / οὐκ ἔστιν ὑμῶν ὅστις ἐξ ἴσου νοσεῖ – „wszyscy jesteście dręczeni chorobą, lecz nie ma wśród was nikogo, kto cierpiałby na równi ze mną”⁴⁴). U Rzymianina nacisk zostaje położony na osobistą refleksję Edypa nad własnym losem – zaraza jest dla niego kolejnym wyzwaniem ze strony Przeznaczenia, budzącym liczne obawy. Dopiero w efekcie swej końcowej przemiany Edyp samotnie stawia czoła swemu losowi i kondycji śmiertelnika. Przemianę tę poprzedza partia Chóru, który wskazuje na niemożność uniknięcia *fatum* – jest to też kwestia, którą podejmuje Seneka, kontemplując problem nieuchronności śmierci w jednym z *Listów moralnych do Lucyliusza*:

Nad czym płaczesz? Czego oczekujesz? Tracisz czas.

Porzuć nadzieję, że bóg, gdy się modlisz, odmieni ci losy.

rakter. W przeciwieństwie do niego samobójstwo przez powieszenie się w przekazach literackich stosowane jest raczej przez kobiety (zwłaszcza w odniesieniu do mitologii greckiej); w kulturze rzymskiej uchodziło ono za wulgarnie i budziło pogardę, zob. A.J.L. VAN HOOFF: *From Autothanasia to Suicide. Self-Killing in Classical Antiquity*. London 1990, s. 47–52, 64–72. Na marginesie warto wspomnieć, że od samobójczej rany zadanej mieczem ginie też heroina rzymskiego eposu: Wergiliańska Dydona, por. T. САПОТА: *Martwa Dydona. „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”* 2016, nr 2, s. 14–15.

44 Przekład: T. Sapota. Tekst grecki: Soph. *O.T.* 60–61.

Wyznaczone są i stałe, a kieruje nimi wielka oraz odwieczna konieczność (...) ⁴⁵.

Badacze często podkreślają dysonans między wymową prozatorskich tekstów Seneki, które uczą wprost stoickiej drogi życia, a jego twórczością poetycką ⁴⁶. Niemniej sam Filozof wyraża czasem w swoich pismach przekonanie o wartości poezji, ceni i cytuje myśli zawarte nie tylko w dziełach epików, ale również w utworach dramatycznych (w poniższym urywku odnosi się do autora mimów z czasów Juliusza Cezara – Publiusza Syrusa):

Jak wielu poetów mówi to, co filozofowie albo sami powiedzieli, albo powinni powiedzieć! Nie wspomnę o tragikach i autorach naszych togat ⁴⁷ – bo i one mają w sobie coś z powagi i umieścić je trzeba gdzieś pośrodku między komediami i tragediami – ile jest bardzo trafnych wierszy w mimach! Ile z fraz Publiusza powinno paść z ust aktora na koturnach, a nie w sandałach! Przedstawię ci jeden z jego wierszy, odnoszący się do filozofii i do tej jej części, którą dopiero co się zajmowałem, gdzie twierdzi on, że nie należy uznawać tego, co się do nas odnosi, za dar losu:

Do kogoś innego należy, co otrzymujemy, prosząc.

Przypomnij sobie, że taką myśl, o wiele lepiej i zwięźlej sam wypowiedziałeś:

45 Przekład: T. Sapota. Por. *Quid fles? quid optas? perdis operam. 'Desine fata deum flecti sperare precando'. Rata et fixa sunt et magna atque aeterna necessitate ducuntur (...) – Sen. Ep. 77, 12.* W tekście cytat z *Eneidy* (6, 376) Wergiliusza.

46 Por. M. VON ALBRECHT: *A History of Roman Literature*. Translated with the Assistance F. and K. NEWMAN. Leiden–New York–Köln 1997. Vol. II, s. 1190–1192; C. STAR: *Seneca Tragicus and Stoicism*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 34–56.

47 Komedii, których akcja umieszczona była w Rzymie, w odróżnieniu od palliat, zachowujących grecki koloryt tła wydarzeń.

Nie jest twoje, co los uczynił twoim.

Nie pomnę też tego twojego trafnego sformułowania:

Co może być dane, może być zabrane⁴⁸.

Mit tebański dostarcza znakomitej sposobności do analizy paradoksalnie w przypadku Edypa ujętego problemu: jak zachować godną postawę wobec nieuchronności losu, który zmusza jednostkę do czynów etycznie nieakceptowalnych. W zwykłych okolicznościach stoickie nakazy sugerowały samobójstwo jako sposób wyjścia z opresji, w której kontynuacja istnienia narażała na cierpienie lub zmuszała do wykonywania czynów niegodnych:

Ale niech to nie obniży wartości śmierci w naszych oczach, a i ona ma złą opinię. Nikt z tych, którzy ją oskarżają, jej nie doświadczył, a wszak to nierozsądne potępiać coś, czego nie znasz. Z drugiej strony wiesz, jak wielu pomogła, jak wielu uwolniła od tortur, nędzy, skarg, męczarni, znużenia. Nikt nie ma nad nami władzy, kiedy mamy władzę nad swoją śmiercią⁴⁹.

48 Przekład: T. Sapota. Por. *Quam multi poetae dicunt quae philosophis aut dicta sunt aut dicenda! Non attingam tragicos nec togatas nostras (habent enim hae quoque aliquid severitatis et sunt inter comoedias ac tragoedias mediae): quantum disertissimorum versuum inter mimos iacet! quam multa Publilii non exalceatis sed coturnatis dicenda sunt! Unum versum eius, qui ad philosophiam pertinet et ad hanc partem quae modo fuit in manibus, referam, quo negat fortuita in nostro habenda: 'alienum est omne quicquid optando evenit'. Hunc sensum a te dici non paulo melius et adstrictius meminere: 'non est tuum fortuna quod fecit tuum'. Illud etiam nunc melius dictum a te non praeteribo: 'dari bonum quod potuit auferri potest' – Sen. Ep. 8, 8–10.*

49 Przekład: T. Sapota. Por. *Ne morti quidem hoc apud nos noceat: et haec malam opinionem habet. Nemo eorum qui illam accusat expertus est: interim temeritas est damnare quod nescias. At illud scis, quam multis utilis sit, quam multos liberet tormentis, egestate, querellis, supplicis, taedio. Non sumus in ullius potestate, cum mors in nostra potestate sit – Sen. Ep. 91, 21.*

Edyp nie korzysta jednak z przywileju samobójstwa, bo sądzi, że może odwrócić wyroki Przeznaczenia i poprzez właściwy wybór uniknąć czynów, które napełniają go lękiem. Motywem jego działania jest więc *timor* – obawa⁵⁰ przed naruszeniem porządku. Jednak podejmowane próby ominięcia Losu są etapami w drodze do wypełnienia jego wyroków. Indywidualne Przeznaczenie jest pułapką zastawioną na Edypa, przy czym, o ile Sofokles buduje monumentalną operę pesymizmu, w której głosi, że wyjaśnieniem jest brak wyjaśnienia i akceptacja klęski jako zwieńczenia trudów, o tyle Seneka próbuje ująć problem odpowiedzialności człowieka za Los w sposób pragmatyczny. Zdaje się pytać o sens ładu, w który wpisana jest klęska człowieka prawego.

Jego Edyp, chcąc dociec prawdy, żąda od Tejrjesjasa, żeby ujawnił nieznaną przyczynę spraw. Tejrjesjas zarządza wróżbę z wnętrzości zwierzęcych (*extispicium*), a następnie nekromancję (przywołana z zaświatów ma zostać zjawą Lajosa) – żaden z tych motywów nie występuje u Sofoklesa i nie zakłóca religijnej pokory greckiego tekstu. Haruspicia i nekromancja to ukłon w stronę upodobań publiczności julijsko-klaudyjskiej⁵¹, chłonej okrucieństwo publicznych widowisk: walk gladiatorских, polowań na dzikie zwierzęta, egzekucji skazańców na scenie. Literatura tego okresu nie stroni od fizjologicznych opisów tortur, ran, gnicia, a w *Edypie* poza opisem cmentarnych Teb w akcie pierwszym i dwóch wspomnianych scen rytualnych występuje wyrazisty do granic groteski opis samookaleczenia bohatera w akcie V. Sposób umierania zwierząt i deformacje ich organów wewnętrznych przedstawiają alegorycznie

50 Por. S.E. FISCHER: *Systematic Connections between Seneca's Philosophical Works and Tragedies*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist...*, s. 767.

51 Dodać może warto, że cesarz Klaudiusz dołożył starań, aby przywrócić rangę tej dyscyplinie wróżbiarstwa i był inicjatorem ustawy Senatu dotyczącej reformy kolegium haruspików (Tac. *Ann.* 11, 15). Może umieszczenie tej sceny w sztuce wynika z większej częstotliwości tego typu praktyk za panowania owego cesarza?

przyszłość królewskiej pary. W opisie padają słowa istotne dla stoickiego światopoglądu: *natura versa est; nulla lex utero manet*⁵² – „złamane prawa natury; w łonie brak jakiegokolwiek ładu”. A zatem symbolicznie podważony zostaje fundament etyki stoickiej: życie zgodne z naturą (*Beata est ergo vita conveniens naturae suae* – „Szczęśliwe jest zatem życie zgodne ze swoją naturą”⁵³). *Edyp* zdaje się dostarczać Senece okazji do przeprowadzenia eksperymentalnej próby spójności zasad Szkoły. A mianowicie zastosowania jej zaleceń w sytuacji przedstawionej w wersach poniżej:

Oto ja, włóczęga, zbrodniarz stulecia,
nienawistny bogom, zagłada świętego prawa,
godzien śmierci w dniu, kiedy wziąłem
pierwszy oddech!⁵⁴

Nie da się spłacić Natury, co uznane prawa
wywraca na nice tylko dla Edypody.
Wynalazła wyrodką – to niech wynajdzie
coś znowu na mą karę⁵⁵.

Jak zastosować teorię działania etycznego do człowieka, który nie jest świadomy przekraczania norm; który dokłada starań, by uniknąć postępów haniebnych; który nie pojmuje konieczności samobójstwa, ponieważ nie ma powodów, aby je rozważyć?

Wydaje się jednak, że takie odczytanie dramatu, które miałyby wykazać w nim zbieżności i odstępstwa od stoickiej teorii etycznej, może łatwo zamienić się w powierzchowną wyliczankę rażącą uproszczeniami

52 Sen. *Oed.* 371.

53 Przekład: T. Sapota. Tekst łaciński: Sen. *Vit. beat.* 3, 3.

54 Sen. *Oed.* 875–878.

55 Sen. *Oed.* 942–945.

i nieadekwatną do treści sztuki. Kłopoty z umiejscowieniem tragedii w literackiej spuściznie Seneki są spowodowane ich odrębnością, tym, że nie ilustrują filozoficznych tez, ale raczej otwierają wątpliwości. Osadzone w nich postaci dramatu usiłują odnaleźć i nadać sens swoim czynom. Edyp Seneki wbrew swej woli dojrzewa do buntu przeciwko Ładowi, którego wspornikiem jest Fojbos, czyli delficki Apollo, pośrednik boskich wyroków, ustami Pytii głoszący prawdę Przeznaczenia. Bóstwo światła, utożsamiane ze słońcem – okiem niebios, przed którym nic się nie może ukryć. Bóstwo widzenia i wiedzy⁵⁶.

Światopogląd tragiczny wyrażony przez Sofoklesa opiera się na przeświadczeniu o znikomości i nikczemności człowieka wobec Przeznaczenia i bogów. Bogowie, poprzez wyrocznie, wieszczce sny i znaki, poprzez przepowiednie swoich proroków udzielają wiedzy o wyrokach Mojry, której woli zmienić nie można. Taki koncept hierarchii bytów zakorzeniony w poematach Homera i Hezjoda zakłada, że źródłem prawa i prawdy jest absolut nieomylny w swych wyrokach. Edyp Sofoklesa cierpi, bo szuka uzasadnienia dla swojego losu, stara się żyć w zgodzie z regułami, które mu wpojono, jest przekonany, że ten, kto świadomie wybiera to, co prawe, a odrzuca to, co złe, jest człowiekiem bogobojnym. Dopiero klęska jego starań uzmysławia mu, że rzeczą człowieka jest przyjmować ciąg zdarzeń bez skargi, i przynosi mu wewnętrzne ukojenie. Szczęście w bierności.

Seneka zdaje się podważać taki układ poznawczo-etyczny. Dzieje Edypa ukazują dramat człowieka, który pragnie żyć cnotliwie wedle reguł instytucji wyższej i dysponującej wiedzą głębszą niż jego własna. Ale jest to zgubne pragnienie, bo choć Apollo i jego wyrocznie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom bohatera, to zmuszają go do życia w ucieczce

56 Pewne formy greckich czasowników 'wiem' i 'widzę' – οἶδα i εἶδov są morfologicznie powiązane i pochodzą od εἶδω.

przed przeznaczeniem, wśród niustannych obaw – jedynie po to, aby się dowiedział, że nie uniknął wyroków losu, a co więcej, spadają na niego nieszczęścia gorsze od zapowiedzianych. Toteż instytucja wyroczni jawi się jako całkowicie zbędna i szkodliwa. Równie zbędne są rytuały, które służyć mają lepszemu zrozumieniu przepowiedni przyniesionej Edypowi przez Kreona: ohydne haruspicia, a następnie nekromancja, w trakcie której palone są żywe zwierzęta⁵⁷. Obrzędy te przynoszą najpierw odpowiedzi niejasne, a potem oskarżycielskie, wykluczające moralną reakcję ze strony Edypa. Nakazują jedynie pokorną uległość wobec *fatum* i przyjęcie winy za zbrodnię, choć bohater popełnił ją z wyroku losu, nieświadomie, podjąwszy zdecydowane kroki, by jej przeciwdziałać. Edyp długo ufa wyroczniom, a wreszcie, przyjmując odpowiedzialność, karze sam siebie. Jednak nie czyni tego w akcie pokory, ale ofiary – chce wybawić Teby od zarazy:

Chciwie wbija w źrenice haki palców,
z samego dna wyrwane wyluskując
gałki. Ręka utkwiła w próżni,
wrzyna się i do głębi rozszarpuje paznokciami
puste bramy światła, jałowe dziury,
i znęca się nadaremnie, i nad miarę pastwi.
Tak zgubna jest jasność. Uniósł głowę
i lustrując pustką oczodołów połącie nieba,
doświadcza mroku. Odrywa zwisające

57 Warto wspomnieć, że Seneka przez pewien czas nie przyjmował mięsnych posiłków, pozostając pod wpływem Sotiona, neopitagorejczyka (por. *Ep.* 108, 22). Nie wiemy, czy dieta ta wynikała z niechęci do przemocy, czy z zauroczenia metempsychozą, niemniej można żywić nadzieję na podstawie lektury jego pism (np. *Ep.* 7, 2, gdzie potępia okrucieństwo widowisk w Rzymie), że powodem było współczucie dla zwierząt.

strzępy i – zwycięzca –
woła do wszystkich bogów: „Teraz darujcie ojczyźnie, błagam.
Zrobiłem, co mi nakazano, poniosłem należną karę⁵⁸.”

Tym gestem Edyp wyzwała się z zależności od Fojbosia i jego instytucji. Uświadamia sobie to stopniowo, nabierając odwagi, by samodzielnie sprostać swojemu losowi. Staje się jednocześnie Anty-Tejresjasem. Tamten stracił wzrok, żeby – zgodnie z powszechnym przeświadczeniem – dzięki Apollinowi widzieć dawne przyczyny spraw i przyszłe ich skutki. Z perspektywy dziejów samego Edypa ślepotą wieszca jest jednak w najlepszym razie godna litości, a w najgorszym zasługuje na pogardę. Godna litości – bo wyrocznie są zbędne, skoro przeznaczenia nie można uniknąć. Zasługuje na pogardę – bo krwawe ofiary wróżebne są tyleż daremne, co okrutne. Edyp jako Anty-Tejresjas dostrzega pozorną i fałszywą naturę światła Apollina:

Do ciebie mówię, wieszca, boga
i strażnika prawdy. Losom winienem był tylko ojca.
Zabiłem dwakroć, krzywdząc ponad swe obawy,
zamordowałem matkę. Skończyła przez mą zbrodnię.
Fojbosie, kłamco, prześcignąłem bezbożność twych wyroczni!⁵⁹

Nie lęka się już, bo kto stracił wszystko, nie ma powodów do obaw. Jest prawdziwie i straszliwie wolny. Co więcej, poprzez swą ofiarę zdaje się otwierać możliwości nowej etyki, opartej na współczuciu i odpowiedzialności człowieka za człowieka i wobec człowieka, a nie wobec obojętnych na cierpienie instytucji religijnych, z ich krwawymi rytuałami:

58 Sen. *Oed.* 965–976.

59 Sen. *Oed.* 1042–1046.

Wszyscy, co wyczerpani, dręczeni przez chorobę
wleciecie się półżywi: oto uciekam, odchodzę.
Unieście głowy; za mną niebo
łagodnieje. Niech ci, co leżą, w których
tli się słabe życie, zaczerpną lekko
ożywczego tchu. Idźcie, pomóżcie opuszczonym.
Śmiercionośne zło ziemi zabieram z sobą.
Gwałcicielu Losie, dreszczu Choroby straszny,
Głodzie, czarna Zarazo i wściekły Bólu –
chodźcie ze mną. Ze mną! Takich chcę przewodników⁶⁰.

Edyp Seneki jest figurą paradoksu: jego winą są narodziny, jako syn zabija ojca, jako ojciec płodzi swoich braci i siostry, jako rebeliant przeciw bogom występuje przeciw sobie, wylupia oczy, żeby widzieć prawdę, a nie jej pozory, jest prometejskim Anty-Tejresjasem. Tekst Seneki, antyreligijny z ducha i antymetafizyczny⁶¹, bliski jest pesymizmowi

60 Sen. *Oed.* 1052–1061.

61 Zauważyć warto, że Seneka, chociaż korzysta z greckich wzorów, zmienia zawarte w tych źródłach przeświadczenia o roli odgrywanej przez bogów oraz przez inne elementy nierzeczywiste w strukturze świata przedstawionego w tragediach i – w konsekwencji – w ludzkim życiu. W jego *Trojankach* czy *Fedrze* bóstwa nie są osobami dramatu, z argumentacji religijnej czyni autor element retoryki. Postaci powołują się na wolę bogów, żeby osiągnąć swoje cele. Inaczej rzecz się ma w przypadku *Trojanek* czy *Hipolita uwieńczonego* Eurypidesa, w których bogowie uczestniczą w wypadkach scenicznych i wygłaszają tyrady. Eurypides krytykuje koncept „boskiej sprawiedliwości” i wizję bóstw tworzoną przez wyobraźnię religijną. Seneka sprowadza te kategorie do roli toposów retorycznych. Takiemu odczytaniu wizji religii w dramatopisarstwie Filozofa nie przeczy pojawienie się zjawy Tantala w prologu *Thyestes*a, zjawy Thyestes a w prologu *Agamemnon*a i Junony w prologu *Herkulesa w szale* – partie te bowiem można potraktować jako odseparowane od świata przedstawionego utworów (wspomniane postaci nie występują w dalszych częściach); spełniają one raczej funkcję ekspozycyjną albo służą budowie nastroju.

Kafkowskiego Józefa K. i petenta z *Przed Prawem* (paraboli powtórzonej w *Procesie*), ale Edyp nie czeka biernie na wyrok, tylko przyjmuje go, żeby upokorzyć sędziów i zrzucić ich z piedestału. Ojcobójstwo Edypa to przede wszystkim negacja pewnej tradycji ontologicznej i etycznej opartej na metafizyce. To dowód aporii stoickiej szkoły.

RECEPCJA

Tragedie Seneki wywarły wpływ na estetykę poezji wczesnego cesarstwa. Wyraźnie do *Edypa* nawiązuje *Oktawia* – tekst zachowany z pozostałymi dramatami pod imieniem Anneusza. Obrazowanie Lukana, bratanka Filozofa i autora epickiej *Farsalii*, jego zamiłowanie do fizjologii okrucieństwa i poetyki grozy zdają się wtórować mrocznym wersom *Edypa* i nawiązywać do pewnych scen dramatu, na przykład w wizji nekromancji dokonywanej przez czarownicę Erichto⁶² czy w opisie walki Scewy⁶³. To jednak nawiązania niebezpośrednie. Wprost z tekstu Seneki czerpie Stacjusz w poemacie *Tebaida*, a zapożyczenia oraz inspiracje widać zarówno na poziomie fabularnym (choćby scena Tejrjesjasa i Manto z księgi czwartej eposu nawiązuje do aktów II i III), jak i językowym, dla przykładu zestawień warto:

*qui semet in ortus
vertit et indignae regerit sua pignora matri*⁶⁴.

powraca, gdzie
powstał i matkę niegodną obarcza swymi dziećmi⁶⁵.

62 Luc. 6, 719–830.

63 Luc. 6, 217–219.

64 Stat. *Th.* 4, 631–632.

65 Przekład: T. Sapota.

z:

*egitque in ortus semet et matri impios
fetus regressit*⁶⁶.

wrócił tam, gdzie powstał, i matce przysporzył
bezbożnych płodów.

W średniowieczu znajomość dramatów Seneki zanika, nie słyszał o nich choćby Izydor z Sewilli, który zresztą prezentuje dość ogólnikowe i niezbyt trafne wyobrażenie o tragediach jako utworach mówiących o sprawach państwa i losach królów⁶⁷. Ich twórców definiuje następująco: „Tragediopisarze to ci, którzy dawne czyny i żałosne zbrodnie występnych królów opiewali dla słuchającego ludu”⁶⁸. Pierwszy odkryty manuskrypt tragedii Anneusza pochodzi z końca XI wieku (wspomniany wyżej *Etruscus*, Plut. 37.13, który znajduje się we Florencji w Biblioteca Medicea Laurenziana). W XIII i XIV wieku teksty te wzbudzają zainteresowanie w środowisku intelektualistów z rejonu Wenecji, a jeden z luminarzy tego kręgu, Lovato Lovati z Padwy, pisze komentarze metryczne ilustrowane cytatami z Seneki. Bardziej znane są studia Albertina Mussatiego, autora *Evidentia tragediarum Senece* oraz tragedii wzorowanej na twórczości rzymskiego poety, a zwłaszcza na jego *Edypie – Ecerinis*. W kilka lat po *Ecerinis* (Mussato został nagrodzony przez padewskich twórców z Collegium artistarum laurem za swe dzieło w 1315 roku) ukazuje się komentarz do tragedii autorstwa Nicholasa Treveta, angielskiego dominikanina⁶⁹.

66 Sen. *Oed.* 638–639.

67 Isid. *Orig.* 8, 7, 6.

68 Przekład: T. Sapota. Por. Isid. *Orig.* 18, 45.

69 Szerzej na ten temat pisze G. GUASTELLA: *Seneca Rediscovered: Recovery of Texts, Reinvention of a Genre*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*,

Wątek Edypa pojawia się w połowie XII wieku w anonimowym francuskim *Roman de Thèbes* oraz łacińskim *Lamencie Edypa (Planctus Oedipi)*, a także w XIV wieku w poemacie *Ovide Moralisé* opartym na pochodzącym prawdopodobnie z początku V wieku wstępie Laktancjusza Placidusa do I księgi *Tebaidy* Stacjusza. Na tekście Laktancjusza i na *Edypie* Seneki oparł się Boccaccio w *De casibus illustrium virorum*, *De claris mulieribus* i w *Genealogiae. De casibus...* zostało przetłumaczone prozą na francuski przez Laurence'a de Premierfait, a przekładem tym posłużył się John Lydgate w *Fall of Princess*⁷⁰.

W tym miejscu warto uwydatnić zmiany w recepcji antycznej literatury, jakie zachodziły w Europie od końca XIV wieku, kiedy odkrywano na nowo teksty greckie w oryginale dzięki kontaktom z Bizancjum, gdzie znajomość helleńskich autorów nigdy nie ustała, a grecki był oficjalnym, żywym językiem. W 1417 roku Sycylijczyk Aurispa przywiózł do Włoch pierwszy manuskrypt Sofoklesa, niemniej ze względu na brak tradycji uczenia greki tekst dostępny był tylko nielicznym czytelnikom. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków do Italii przybyła fala uchodźców ze Wschodniego Cesarstwa, wśród nich ludzie, którzy mogli podjąć się uczenia greki. Z kolei wynalazek druku umożliwił upowszechnienie tekstów. W latach 1502–1504 Aldus Manutius z Wenecji opublikował pierwsze wydanie Sofoklesa⁷¹.

Ranga tragedii Sofoklesa została ugruntowana przez *Poetykę* Arystotelesa, która zdominowała szesnastowieczną refleksję nad teorią literatury. Jak dowodzi Edmunds⁷², w XVI wieku ukazało się drukiem 91 wydań i przekładów Sofoklesa, 44 prace (w tym komentarze) pozostały

s. 77–100 oraz M. MAŚLANKA-SORO: *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*. Kraków 2013.

70 Por. L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 103–106; A.J. BOYLE: *Introduction...*, s. XLIII–XLIV.

71 Por. L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 117.

72 *Ibidem*, s. 117–120.

nieopublikowane. A zatem, pomimo że tragedie Seneki wyszły drukiem wcześniej (wydanie Andreasa Gallikusa z Ferrary, 1474–1475) niż dramaty Sofoklesa i mogły być czytane przez szerszą publiczność, to jednak w przypadku *Edypa* wpływ greckiego dramaturga na nowe opracowania i ujęcia losów tebańskiego króla jest, jak głosi Edmunds, zasadniczy. Dotyczy to nie tylko włoskich imitacji (Giovanniego Andrei dell'Anguillara), ale też francuskiego *Edypa* Pierre'a Corneille'a (1659) oraz angielskich Johna Drydena i Nathaniela Lee (1678) – ci ostatni inspirowani są tekstem Corneille'a i we wstępie odzeggują od Seneki, pomimo wyrazistej zależności od rzymskiego autora. Teksty inspirowane stają się coraz rzadsze. Ostatnim senecjańskim *Edypem* byłby dramat Emanuela Tesaura (1661).

Z tezami Edmundsa można dyskutować. Po pierwsze pamiętać należy o ogromnym wpływie, jaki wywarło na wyobraźnię poetów *Ten Tragedies*, przekład sztuk Seneki opracowany przez sześciu tłumaczy w latach 1559–1581 i wydany przez Thomasa Newtona (uznaje się powszechnie, że Seneka, obok Owidiusza, Plutarcha i Plauta, jest fundamentalnym wzorcem Szekspira)⁷³. Po drugie trudno nie dostrzec tak w dramacie Corneille'a, jak i w sztuce Drydena i Lee nawiązań do dramatu Seneki – w warstwie fabularnej (choćby obecność ducha Lajosa w obu tekstach, Forbasa i Manto w tekście angielskim, Forbasa we francuskim), w obrazowaniu (tekst Drydena i Lee zaczyna się od opisu zmaconego światła słonecznego i zniszczeń spowodowanych przez zarazę) oraz licznych podobieństwach myśli i sformułowań⁷⁴.

73 G. HIGHER: *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*. Oxford 1949, s. 131–133; S.A. SMALL: *The Influence of 'Seneca'*. „The Shakespeare Association Bulletin” 1935, No. 3, s. 137–150; R.S. MIOLA: *Shakespeare and Classical Tragedy. The Influence of Seneca*. Oxford 1992.

74 Por. A.J. BOYLE: *Introduction...*, s. XCV–CVII; F. DE CAIGNY: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*, s. 144–147.

Biorąc pod uwagę obecność Seneki w kanonie lektur szkolnych, jak i znajomość tragedii Sofoklesa, naśladownictwa opracowań pośrednich oraz innowacje, trudno wydawać w odniesieniu do recepcji losów Edypa sądy zdecydowane i stwierdzać, które postrenesansowe ich wi-
zje są zapożyczeniem z Seneki, a które z Sofoklesa. Podkreślić też na-
leży bogactwo i różnorodność odniesień do historii tebańskich w róż-
nych dziedzinach sztuki. Żeby nie przekraczać ram niniejszego wstępu,
z późniejszych opracowań wątku Edypa wymieńmy jedynie jego najbar-
dziej, według naszego subiektywnego przekonania, znaczące rewindyka-
cje teatralne⁷⁵. Wśród nich znajdują się dramaty: Voltaire'a *Oedipus* (1719),
Hofmannsthala *Oedipus Rex* (1910), Duncan *Oedipus Rex* (1915, dramat
i taniec), Yeatsa *Oedipus* (1926), Gide'a *Oedipe* (1932), Cocteau *La Ma-
chine infernale* (1934), Eliota *The Elder Statesman* (1958), Hughesa *Seneca's
Oedipus* (1968), Burgessa *Oedipus the King* (1972), Anouilha *Oedipe ou le
roi boiteaux* (1978), Morrisona *Oedipus* (2001); opery: Galliarda *Oedipus
Masque* (1722), Lully'ego *Oedipe* (1664), Purcella *Oedipus* (1692), Arne'a
Oedipus, King of Thebes (1740), Leoncavalla *Edipo re* (1920), Stawińskiego
Oedipus Rex (1927) z łacińskim librettem Daniélou opartym na francuskim
tekście Cocteau, Enescu *Oedipe* (1936), Edera *Oedipus* (1958), Orffa *Ödipus
der Tyrann* (1959), Rihma *Ödipus* (1987), Turnage'a *Greek* (1988), Schickelego
Oedipus Tex (1990), Chaynes'a *Jocaste* (1992), Qu Xiasonga *Oedipus* (1993),
The Death of Oedipus (1994), Bartholoméego *Oedipe sur la route* (2003).

75 Pełniejszy obraz znaleźć można w: A.J. BOYLE: *Introduction...*, s. CVII–CXVI;
L. EDMUNDS: *Oedipus...*, s. 140–189; F. CITTI: *Nineteenth- and Early Twentieth-
Century Receptions of Seneca Tragicus*. W: *Brill's Companion to the Reception of Seneca
Tragedy...*, s. 255–281; R. REMSHARDT: *Seneca Our Contemporary: The Modern
Theatrical Reception of Senecan Tragedy*. W: *Brill's Companion to the Reception of
Senecan Tragedy...*, s. 282–302; S. McELDUFF: *Rereading Seneca: The Twenty First
Century and Beyond*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*,
s. 303–324.

Polska recepcja tragedii Seneki jest niezwykle skromna. Przed obecnym tłumaczeniem powstał siedemnastowieczny przekład Jana Alana Bardzińskiego *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedie Seneki rzymskiego*⁷⁶.

76 Szerzej o recepcji Seneki w Polsce Z. ŻYGULSKI: *Tragedie Seneki a dramaty nowożytny do końca XVIII wieku*. Lwów 1939; R. RUSNAK: *Seneca noster. Cz. 1: Studium o dawnych przekładach tragedii Seneki Młodszego*. Warszawa 2009.

OD TŁUMACZY

Tekst łaciński oparliśmy na edycji ANTHONY'EGO J. BOYLE'A (SENECA: *Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary. Oxford 2011), zestawivszy ją z innymi krytycznymi wydaniem (zob. Bibliografia) oraz z tradycją manuskryptów. Liczne zmiany (každora-zowo objaśnione w przypisach) w stosunku do wskazanego wydania są uzasadnione wyborem odmiennej wersji przekazu rękopiśmiennego albo odrzuceniem przyjętej przez Boyle'a interpretacji czy koniektury. Wykorzystaliśmy komentarz Boyle'a, poszerzając go i dodając własne uwagi w miejscach, które, według naszego przekonania, tego wymagały. W wykazie *Dramatis personae* / „Postaci dramatu” i w nagłównku I Chóru *Chorus Thebanorum* zredukowaliśmy do *Chorus* – z powodu wątpliwości, o których mowa w kolejnych przypisach do partii chóralnych; nie dołączamy także wskazówki *Scaena Thebis* / „Scena w Tebach”. Inaczej niż Boyle w tekście łacińskim zróżnicowaliśmy dla wygody czytelnika pisownię *u* i *v*. W partiach chóralnych oznaczenie ^b = *bis* noszą wersy, które tradycyjnie dołączane były do innych wierszy i dlatego nie uwzględniano ich w ogólnym porządku numeracji; Boyle, oddzielając je, nie numeruje ich dodatkowo w tekście tragedii, a jest to konieczne ze względu na ekonomię lektury i odwołań. Nie powielamy interpunkcji przyjętej przez Boyle'a w tekście łacińskim, stawiając znaki, jakich wymagałaby polska norma interpunkcyjna (odchodzimy od niej jednak w przypadku imiesłowowych równoważników zdań czy rozbudowanych przydawek). Pozostawiamy jednak tradycyjną pisownię wielkich i małych liter. Spolszczając nazwy własne i odimienne zawierające „th”, stosujemy „t” tylko w przypadku słów zdecydowanie zadomowionych w polszczyźnie, takich jak: „Korynt”, „Teby”, „Tebańczycy”, „Partowie”, „Tessalia”, „Atena”, „Prometeusz”, „Tukidydes”, „prometejski”, „tracki”; jakkolwiek bowiem zastępowanie to należy obecnie do polskiej normy językowej,

powoduje zniekształcenie oryginalnego brzmienia nazw. Metra łacińskie (w partiach dialogów tryometr jambiczny akatalektyczny oraz okazjonalnie tetrametr trocheiczny katalektyczny, w. 223–232, i heksametr daktyliczny, w. 233–238; w pierwszej pieśni Chóru jedenastozgłoskowiec saficki i adonius w w. 110–153 oraz dymetr i monometr anapestyczny w w. 154–201; w drugiej pieśni Chóru heksametr daktyliczny, w. 403–404, 429–431, 445–448, 467–471, 503–508; polimetrum w w. 405–415, 472–502; jedenastozgłoskowiec saficki oraz adonius w w. 416–428; dymetr i monometr anapestyczny w w. 432–444; tetrametr daktyliczny i adonius w w. 449–466^b; w trzeciej pieśni Chóru dymetr i monometr anapestyczny w w. 709, 738–763; polimetrum w w. 710–737; w czwartej pieśni Chóru glikonej w w. 882–914; w piątej pieśni dymetr i monometr anapestyczny w w. 980–997) w przekładzie zastąpiliśmy częściowo zrytmizowaną prozą – nad nieosiągalną odpowiedniość rytmiczną przedkładając wierność oryginalnemu znaczeniu tekstu.

APARAT KRYTYCZNY

- R – Ambrosianus. Milano, Biblioteca Ambrosiana. G 82 sup.
Początek V w.
- Th. – Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8071. II poł. IX w.
- E – Laurentianus. Firenze, Biblioteca Medicea-Laurenziana.
Plut. Lat. 37.1 (Codex Etruscus). Koniec XI w.
- E^{pc} – lekcja kodeksu E po autokorekcje kopisty
- E² lub E^{2pc} – lekcja z drugiej ręki i po korekcje
- P – Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 8260. I poł. XIII w.
- T – Parisinus. Paris, Lat. 8031. Początek XV w.
- C – Cantabrigensis. Cambridge, Corpus Christi College 406.
Początek XIII w.
- S – Scorialensis. Escorial, Biblioteca Real. 108 T III 11. Koniec XIII w.
- V – Vaticanus. Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana.
Lat. 2829. Koniec XIII w.
- F – Parisinus. Paris, Bibliothèque Nationale. Lat. 11855. I poł. XIV w.
- M – Ambrosianus. Milano, Biblioteca Ambrosiana. D 276 inf. XIV w.
- N – Vaticanus. Città del Vaticano, Biblioteca Apostolica Vaticana.
Lat. 1769. XIV w.
- K – Cameracensis. Cambrai, Bibliothèque Municipale. B 55.
Początek XIV w.
- Q – Casiensis. Monte Cassino, Biblioteca dell'Abbazia.
392 P. I poł. XIV w.
- e – Etoniensis. Eton, College Library 110. Poł. XIV w.
- O – Napoli, Biblioteca Nazionale dei Gerolami. Oratorianus XI 38.
Koniec XIV w.
- recc. – nowsze manuskrypty
- A – PTCSV

KONIEKTURY: WYBRANA LITERATURA

- ASCENSIVS – L. ANNEI [sic!] SENECÆ *Tragoediae* pristinae integritati restitutae per exactissimi iudicii viros post AVANTIUM et PHILOGOGUM, D. ERASMUM ROTERODAMUM, GERARDUM VERCELLANUM, AEGIDIUM MASERIUM cum metrorum praesertim tragicorum ratione ad calcem operis posita. Explanatae diligentissime tribus commentariis G. BERNARDINO MARMITA PARMENSI, DANIELE GAJETANO CREMONENSI, IODOCO BADIO ASCENSIO. Opera, impensis et industria Ascensiana 1514.
- BENTLEY – R. BENTLEY: *Annotationes in Senecae tragoedias*. In: *Studia Bentleiana*. Fasc. II. Ed. E. HEDICKE. Freienwaldiae 1899.
- BOTHE – L. ANNAEI SENECÆ *Tragoediarum tomus secundus* ... recognovit F.H. BOTHE. Lipsiae 1819.
- FITCH – J.G. FITCH: *Transpositions and Emendations in Seneca's Tragedies*. „Phoenix“ 2002, No. 3–4, s. 296–314.
- GRONOVIVS – L. Annaei Senecae *Tragoediae*. I.F. GRONOVIVS recensuit. Accesserunt eiusdem et variorum lectiones. Lugduni Batavorum 1662.
- HEINSIVS – N. HEINSIVS: *Adversariorum libri IV*. Harlingae 1742.
- LEO – F. LEO: *L. Annaei Senecae Tragoediae*. Berolini 1878–1879.
- MADVIG – I.N. MADVIGIVS: *Adversaria critica ad scriptores Latinos*. Hauniae 1873.
- MARX – W. MARX: *Funktion und Form der Chorlieder in den Seneca-Tragoedien*. Heidelberg 1932.
- MILLERBECK, SOMAZZI, KAUFMANN, MARCHITELLI – zob. Bibliografia
- MÜLLER – M. MÜLLER: *In Senecae Tragoedias quaestiones criticae*. Berolini 1898.

PEIPER	– zob. Bibliografia.
RICHTER	– zob. Bibliografia.
SLUITER	– L. ANNAEI SENECAE <i>Oedipus</i> . Specimen editionis criticae ... submittit T.H. SLUITER. Groningae 1941.
TREVET	– N. TREVET: <i>Commento all'Oedipus di Seneca</i> . Edizione critica a cura di A. LAGIOIA. Bari 2008.
WEIL	– H. WEIL: <i>Études sur le drame antique</i> . Paris 1897.
ZWIERLEIN	– zob. Bibliografia.

Przed 1 OEDIPPUS. IOCASTA E; Edip(p)us. iocasta CSV; pominięte PT | 1 titan dubius expulsa redit E; pulsa dubius effulsit (emersit PT) dies A | 2 maestus GRONOVIVS; maestum EA | 3 luctifica E; luctifera TCSV; luciferam P | 4 prospiciet E; iam cernet A | 5 ostendet E; ostendit A | 10 quamvis ETCSV; quam P – verberat E; verberant A | 13 vagans A; vacans E | 17 indicunt EPT; indicant CSV | 18 aliquod E^{2pc} (z aliquot); aliud A | 21 gnato EA; nato BOYLE | 23 hoc BENTLEY; non A; nunc E | 24 fidens E; pominięte A | 26 quod EPTCV; qui S | 29 quod A; quid E^{2pc} | 34 asto E; ergo A | 37 non A; nec E | 39 ignes auget (augent PSV) A; igne friget E | 40 titan (tytan PT) A sitan E – nemei recc.; nemei EA | 43 inopi E; ipsa A | 45 die E; novo A | 50 tremat TREVET, O, GRONOVIVS; cremat EA | 54 gnatis EA; natis BOYLE | 55 cremat E; creat A | 57 ipsa E; ista A | 59 periere E; perire A | 61 repetat E; regerat A – rogam EPT; locum CSV | 66 discreti EPT; discreta CSV | 68 deest EA | 69 wers pominięty A | 72 praecurram A; procurram E | 77 tam A; iam E | 78 contacta ECS; contracta PTV | 83 sit E; pominięte A | 84 imperii EA | 85 gradu A; gradum E | 90 feros EPT; ferox CSV | 91 gigantas E; gigantes A | 93 vatis E; pestis A | 94 sparsis EPT; sparsi CSV | 95 superna E; superba A | 96 alas E; ales A – caudae EV; cauda PCS; caudam T | 97 concuteret A; conciperet E | 101 sortis E; fortis A | verba et A; verba tortis et E | 102 triste E; stricte A – solvi A; solvit E | 103–105 przypisane Edypowi E; Jokaście A | 106 przypisane

Edypowi A, pominięte E – callidi A; calidi E | 109 ostendit E; ostendat A | przed 110 CHORUS THEBANORUM EA | 110 occidis Cadmi EA; ciandis catmi Th. | 111 urbe EA; urbem Th. | 112 miseranda EA; miserans Th. – thebe Th.A; phoebe E | 113 tuus EA; tuis Th. – bache Th.E; baches A | 114 miles extremos EA; milles extremo Th. | 116 figere et EPTC; fygere et V; fingere et S; figeret Th. | 117 cinnami silvis arabas (arabes E) beatos Th.E; cinnamis silvas arabum beatas A | 118 vidit EA; vidi Th. – versas EA; versa Th. – equitis Th.A; equites E | 119 fal(l)acis Th.E; conversi A | 121 hinc Th.E; hic A – ortus aperitque EA; hortus aperique Th. | 123 inficit indos Th.E; inficit indos igne vicino A | 124 interimus A; interimos Th.E | 134 carpsit EA; carpit Th. | 136 dum ... parat EA; det ... parata Th. | 140 maculavit atra ETCSV; macula vitatur P | 141 turpis e A; turpi se E | 143 concidit ECS²V; condidit PT | 145 agris E; pratis A | 147 de minuto E; diminuto A | 148 tabidos E; timidos A | 152 perdidit E; perbibit A | 154–201 dymetry poza monometrami w 158 i 179b (ululasse canes) A; dymetry poza monometrami w 159b (sensere malum) i 179b (ululasse canes) E | 154 silva sua EPT; sua silva CSV | 157 (h)yaco A; bacho E | 158 curvat E; curat A | 161 sororum E; suorum A | 162 suam EP; sua TCSV – mutat ripam E; motam ripa A | 164 atra HEINSIUS; alta EA | 167 senio E; senior A | 171 quin E; qui A | 173 errare E; errasse A | 174 po lucos lakunę zaznacza ZWIERLEIN | 175 po virum lakunę zaznacza RICHTER | 177 bis E; iam A | 178 po silenti lakunę zaznacza LEO | 184 cutem MÜLLER; captum EA – sparsere leves A; sparse reveles E | 186 tendit E; tinguat PCV; tingit TS | 187b–188a po 192a umieszcza RICHTER | 192 gemitus ETCSV; gemitu P | 193 iamque E; tunc A | 196 ingesto ET; ingesta PCSV | 197 per aras E; cadentum A | przed 202 OEDIPPUS. CHORUS. CREO E; pominięte A | 202–204 przypisane Edypowi, 205 Chórowi E; 202–205 Chórowi A | 202 propero CSV; proprio PT; prospero E | przed 206 Edipus. Creo A; pominięte E | 206 OED. E; pominięte A – quator ETCSV; quatiar P | 207 affectu HEINSIUS; afflictu E; eventu A | 210 fessis ETCS;

fessus P | 212 przypisane Chórowi E; Kreonowi A – latent A; iacent E | 214–215a przypisane Chórowi E; Kreonowi A – flexa E; nexa A | 217 cedem EPTSV; sedem C – exilio A; exitio E | 218 CREO zatarty dopisek na marginesie E | 220 tutos ET; totos PCSV | 221 incluti E; incliti A | 223 sit E; ait TCSV; ut P – tutum E; tuum PTC; tuo SV – visu ETCSV; iussu P – auditu horrida E; aspectu horrido A | 227 fremitum E; sonitum A | 228 phoebea E; phebeia A | 229 castalii A; casphalii E | 230 Letoa HEINSIUS; loeta E; lethea T; letheia PCSV | 233 Edypowi przypisuje PS; pominięte ETCV – thebis A; phoebis E | 234 liqueris A; liquerit E | 235 infans A; instans E | 237 relinques A; relinquens E | 238 turpis A; turpes E – ortus A; hortus E | 239 OED. ETCSV; CREO P | 241 sancta ET; sancto A | 242 regum ETCSV; tuendum P | 246 prohibent A; spinx et E | 250 tuque o ETCSV; tu quoque o P | 253 tuo E; suo A | 255 aequor ETCSV; e quoque P | 257 laius dextra E; dextera laius A | 258 hunc A; nunc E – quieta E; quietum A | 263 ego A; ergo E | 264 quaeque nunc ETV; quae nunc P; quaeque nunc non CS | 267 geminus ETCSV; gemino P | 271 reddat EP; regat TCSV | 274 nefandum E; nefastum A | 277 artis E; altis A | 278 spargit ETCSV; sparget P | 280 arva E; ima A | 282 at una E; at ima T; ad ima PCSV – bimaris E; bimares A | 283 olenia EPTSV; olevia C | 284 serpens E; serpit A | 285 amnis EPTV; ānis CS – Eveni MADVIG; elei E; elidis/elydis A | 287 facinus ETCSV; fascinus P | 288 phoebea E; phoebeia TCSV; plebeia P | 289 tiresia E; tiresias A – genu EPT; gradu/genu CSV | przed 291 TIRESIA. ETIDEM. MANTO E; Edipus tyresias mantho A | 291 sacrate EPTCV; sancte S | 293 tarda fatu est E; tardo fatum A | 294 haut te quidem CSV; haud te quidem PT; haut equidem E | 297 foret EPTSV; foris C | 298 exciperem E; excuterem A | 300 depressam BENTLEY; depressum EA | 302 manifesta ECSV; manifesti P; magnifesta T – fatidici EPT; fatifici CSV | 307 quid EPTV; id CS | 308 lumine E; lumen A | 318 quis ETCSV; quid P – quive E; quisve TCSV; quidve P | 320 ultima E; ultimum A | 324 dona ETCSV; donat P | 327 densa EPTSV;

tensa C | 329 vagus E; vagos A | 333 iras E; aras A | 334 prope ETSV; prope PC | 336 placidone ETCS; placidane P | 339 obliquat A; solis E | 341 imposito E; opposito A | 347 huius E; vivus A | 349 imbre EPT; umbre CSV | 351 terrores cient A; terrore scient E | 352 sed ede certas A; sede decertas E – viscerum ETCSV; miserum P | 353 hoc EPT; pominięte CSV | 355 novusque E; novisque A | 360 consurgunt ETCSV; surgunt P | 363 insurgit ETC; insurgat PSV | 364 omnis E; omnes A | 365 oblicus E; obliquus PTV; obliquus CS | 366 nil A; nichil E – iacet A; iacent E | 367–368 pominięte P | 368 sanguineus ETSV; sanguinem C | 369 cordi regio E; regio cordis A | 370 viscerum Q²e²; visceri EA | 372 scrutetur E; scrutetur A – rigor E; livor A | 373 innuptae E; infaustae A | 374 in loco ETCSV; loco P | 375 cum ES; cur A | 376 rigore tremulo E; tremulo rigore A | 377 atras E; artas A | 378 temptantque EPT; temptentque CS²; tententque V | 379 ac A; at E | 380 manum ET; manu PCSV | 381 ista E; ipsa A – pepulit EPTSV; repulit C | 382 usquam ETCSV; umquam P – resonant E; fugiunt A | 383 aris ignis E; are segnis A | 386 suprema AVANTIUS; extrema EA | facere securos EPT; securos facere CSV – wers usuwa PEIPER | 387 quaeris E; queres A | 389 contaminarit ETCV; contaminavit P; contaminant S – rege quis caeso ETCSV; quis rege caeso P | 390 pinna secant E; penna secat A | 391 rapta E; parta A | 394 emissus ETCSV; emissis P | 398 regnorum RE; regnorum est A | 399 te ... labor pominięte R | 401 dum REPT; cum CSV | 402 popolare RA; pupolare E | 403 effusam REA; effusa Th. – nutante RE; natante Th.; mutante A | 404 armatus RTh.E; armati A | 405–406 lucidum ... votis / quae ... nobiles EA | 406–407 jako dwa wersy (quae ... thebae / thebae ... tuae R) RE; jako jeden wers A | 410 erebi R; herebi EA | 414–415 jako dwa wersy RE; jako jeden wers A | 414 mollem EA; molle/molli R | 415 bacifera RE; bachi-fera TCSV; bachiferam P | 417 adducto RETCS; abducto P – revocare RA; renovare E | 422 inde RE; unde A – tam EA; iam R | 423 fluidumque A; fluvidumque RE – syrma RE; sirma TCS; smyrna P; firma V | 427 gangen R;

gangem E; gange A | 428 araxen RE; araxem TCV; araxē PS | 429 turpi REA; turpis Th. – silenus RTh.ET; sillenus CSV; silenis P | 430–471 pominięte A | 431 lascivi RE; lascive Th. | 432–444 dymetry zamknięte monometrem E | 432 cohors E; coros R | 433 Edono pede pulsavit GRONOVIVS; eden ope depulsavit E | 434 pangaeo LEO; pangaei E | 439–440 usuwa LEO, przynosi po 441 MÜLLER | po 441 lakunę zaznacza ZWIERLEIN | 442 laceros E^{Pc}(z lacertos) | 445 ponti regna tenet E; te ponti regna tene Th. – matertera bacchi E; pominięte Th. | 446 cadmeia E; cat metia Th. – ino E; pominięte Th. | 447 puer advena ponti E; pominięte Th. | 448 numen E; nomen Th. | 450 tumidum Q^{recc}; timidum E | 455 remus recc.; ramus E | 466–466^b jako dwa wersy RICHTER, jako jeden Th.E – et Q^{2recc}; te Th.E – delphin E; daifin Th. | 467 pactolos E; pactulos Th. – unda E; unila Th. | 468 deducens E; deducen Th. | 469 laxavit E; pominięte Th. – victos E; actus Th. | 470 lactea recc.; lacta E; luctea(m) Th. – massagetes E; cahos segetes Th. – sanguine miscet E; sanguinem vincit Th. | 471 ligurgi recc.; ligurgi Th.E | 472 zalacum E; zedacum A | 474–475 podział wersów jak tu A; arva mutant / quasque meotis alluit gentes / frigido fluctu E^{Pc} | 476 vertice e summo BENTLEY; vertice summo EA | 477 jako jeden wers A; jako dwa wersy E | 482 positisque ETCS; positus PV | 483 mae-nadaes E; mites sunt A | 486 argos E; agros A | 487 praesente E; praesentem A | 489–490 jako dwa wersy jak tu A; jako cztery wersy (tradidit thalamis / relictam virginem / meliore pensans / damnum marito) E | 489 tradidit EPT; tradidi CSV – virginem relictam A; relictam virginem E | 490 damna A; damnum E | 491–492 podział wersów jak tu LEO; jako jeden wers A; jako dwa wersy (pumice ... fluxit / nyctelius latex) E | 494 conbibit ETCV; cum bibit PS – alta A; alia E | 495 lactes E; lacus A | 496 odoro EPTSV; odore C | 498–500^b podział wersów jak tu MARX; solemne ... carmen / infusis ... capillis / cantat cupido / concutit taedas E; solemne ... carmen canit / infusis ... capillis / concinit tedas geminus Cupido A | 501 deposuit ETCS; disposuit P – iupiter A; ippiter E |

502 oditque EPT; quodque CSV | 504 ambiet EA; ambit (po korekcie -iat) Th. | 505 dimissos Th.A; demissos E – recolliget A; recolligit E; colligit (po korekcje -et) Th. | 508 formosi RA; formonsi Th.E | przed 509 OEDIPPUS. CREO E; Edipus. creo A | 509 et si RE; et A – fleviles EA; fleviles R | 510 exprome RE; expone A | 511 suadet EA; suades R | 516 et A; est RE | 517 sanari RA; sanare E | 521 mitteris RTCSV; miteris P; mittes E | 523 ulla RE; nulla A | 524 vel REP; vilis CS; vili T | 526 non licet tacere RE; tacere non licet A | 527 imperia RE; imperium A – qui EA; quit R | 532–533 wersy w porządku jak tu EA; w zmienionym układzie R | 532 cupressus RETCV; cuppressus PS – exerens REP; exererens T; exercens CV; exterens S | 535b–536a pominięte A | 536 illa RE; silva A – fessa RA; spissa E | przed 538 albo po 541 lakunę zaznacza REEVE | 538 baccas RE; bachis A | 540 phoebo E; phebo A; pkobo R | 542 atque EPT; adque R; at C; ut S; aut V | 543 silvas minores urget RE; silva minore surgit A | 544 ramos una RE; ramis umbra A | 545 lucis RE; lucus A | 546 restagnat E; hinc stagnat A | 547 circum it E; circuit A | 549 po moratus albo locus lakunę zaznacza ZWIERLEIN | 550 tum EPTCV; tunc S | 557 antro E; retro A | 563 sanguinem libat focus E; irrigat sanguis focus A | 567 ac E; et A | 568 citat EP; ciet TCSV | 569 haecates E; hecate PT; echates CS; echathos V – ter PTC; per E; etiam SV – cave A; cavas E | 574 comas E; comam A | 583–584 szyk jak tu A; ipse torpentes lacus ... ipse pallentes deos E | 585 gelidus ETCSV; gelidis P – stetit E; pominięte A | 588 dente ETCSV; dicente P – satae E; sati A | 589 przenosi po 594 LEO – pestis E; pominięte A | 590 tum torva ET; dum torva P; tum tota CSV | 593 sustinens E; sustinet A | 598 exsanguie E; exanguie A – ilico ETCV; illico PS | 600 eryx E; etha A | 603 ionium A; ionius E | 604 strimonis A; stryntonis E | 605 secans ETCSV; secant P | 606 tepente E; torpente A | 608 umbrosi A; umbrosis E | 611 zethus E; zetus A – sustinens E; sustinet A | 612 trahit EPTCV; trahit S | 614 grave E; gravi A | 615 hac E; ac A – genetrix E; genetrix A | 617 regem sequitur ETCS; gregem sequitur V; sequar regem P | 623 oportos

EPTSV; apertos C | 624 stetit per ET; stetitque CSV; stetit P | 625 obtentus EPTV; optentus CS | 626 rabido EPTCV; rapido S | 628 enthea recc.; ethnea CSV; penthea EPT – gnatos EA; natos BOYLE | 629 lacerate A; macerate E | 631 szyk: gravi flatu tibi EPTCV; flatu tibi gravi S | 634 pretia E; premia A | 636–637 usuwa ZWIERLEIN | 637 gnatus E; natus A | 638 egitique ETCSV; egit P | 639 vix E; nec A – mos A; mox E | 641 magisque ETCSV; maiusque P – sphinge e; spinge EA | 644 erynim prenubam E; (h)erines prenubas A | 645 sonantis E; sonantes A – incestam E; incertam A | 648 quodcumque KQ; quocumque EA | 649 florifero EPCSV; florifero T | 653 comitatus ... excedent EPT; comitatu ... excedunt CSV | 654 rapidis ECS; rabidis PTV | 656 repet recc.; repetet ET; reptet PCV; reputet S | 658 eripite E; preripite A | 659 Edypowi przypisuje E; Kreonowi A | 662 sociata A; sociato E – absolvit A; absolvit E | 664 pominięta A | 666 boeota E; boeta A | 670 despondet ETCSV; spondet P | 671 ut sororem ETCSV; sororem meam P | 674 terreret ETCV; tereret S; terret P | 676 nec E; ne A | 679a Edypowi przypisuje A; Kreonowi E | 679b suadeam A; cresua deam E | 680 quis est liber A; qui se subter E | 682 via A; vox E | 683 et otium A; ettocium E – loqui EP; sequi/loqui CS; sequi TV | 685–686 szyk jak tu EPTCV; odwrócony S | 685 fides E; dies A | 686 fides E; dies A | 693 desse P; deesse ETCSV – rear TCSV; reor EP | 694 deest secunda E; res secunde A | 695 incognita ETCSV; incognata P | 696 num EPTCV; non S – reddita est ETCSV; est reddita P | 697 num EPTCV; non S – causa est ETCSV; est causa P | 698 sequor A; ut sequar EP^c(z sequor) | 699 certis EPTSV; incertis C | 701 meretur E; fatetur A | 702 odit omne E; omne odit A – dubium est cadat LEO; obvium est eat E; dubium putat A | 703 odia qui TCSV; oodia qui E; odia que P | 706 timentis PCSV; timentes ET | 707 servate ETCSV; servare P | 710 petunt E; premunt A | 712 secuntur EPTV; sequuntur C; sequuntur S | 717 nostra pavidus ... arbore E; nostre ramis ... arboris A – constitit PTCV; consistit E; substitit S | 718 venerans E; numerans A | 720–721 podział wersów jak tu A; quam ... tardi / iuga ...

plaustri E | 721 plaustri ETCSV; palustri P | 725–727^b podział jak tu A; protulit ... imis / vallibus ... annosa sibilat / robora supra superatque pinus E | 725 protulit ETCSV; pertulit P | 727 circa REEVE; supra EA – superatque E; supraque A | 728 usuwa LEO | 729 erexit caeruleum E; caeruleum erexit A | 734–737 podział wersów jak tu z lakuną po 734 LEO; elisit ... linguas / agiles (alias A) ... ignotae / clamore ... experti EA | 733 lituusque ETS; litusque C; littusque P | 735 agiles et ora E; alias et arma A | 738–763 dymetry z monometrem w 750 EA | 739 dignaque A; lignaque E | 740 die ETCS; diem PV | 744 populique ETCSV; populi P – recentis A; regentis E | 746 genetrix E; genitrix A | 747 productos E^{Pc}(z productus)A | 752 cum vivacis ETCSV; quid vivaci P | 757 ac E; et A | 761 ferros A; ferox E | 762 ubi A; ibi E | 763 diva A; dira E | przed 764 (O)EDIP(P)-US. IOCASTA. EPT; Edip(p)us. Iocasta. senex chorint(h)(i)us CSV | 764 OED. E; pominięte A | 764 curas ETCSV; cura P | 769 pominięte A | 770 datumque E; datum esse A – senex E^{Pc}(z senem)A | 771 thebis E; thebas A | 772 scindit E; scinditur A | 773 coniunx PT; coniux ECSV – explica errorem A; explicer rores E | 775 fracto occidit A; fractoccidit E | przed 784 SENEX. CORINTHUS. IDEM. E; Senex chorintius. edipus TCS | 786 ut A; et E | 787 agedum E; mihi A | 788 exsolvit EPT; exolvit CSV | 790 licet iam A: iam licet E | 793 discutient E; discutiunt A | 795 reditum ETCSV; redditum P | 797 en EPT; an CSV | 798 mersus ETS; mensus PCV | 799 regibus A; regibus regibus E | 800 admonitu E; monitu A | 803 gnati EA; nati BOYLE | 804 regum E; regnum A | 805 secreta EPT; decreta CSV | 809 illa E^{Pc}(z ille)A | 812 vestigia ETCSV; fastigia P | 818 sublabens ETCSV; sublatens P | 819 noscere A; cognoscere E | 823 sequuntur E; sequantur A – accersite PTCV; acersite E; arcessite S | 824 consistit ETCSV; constitit P | 825–827, 829–832, 835–836 Starcowi przypisuje EA; Jokaście WEIL | 825 occulit E; abstulit A | 826 quod EPTCV; qui S | 827 eruentis ETCSV; cruentis P | 828 timeri A; timere E | 829 petitur A; petituro E | 830 illinc E^{Pc}(z hinc)TCSV; hinc P | 831 paria E; patria A | 832 nihil lacessas E; ut nihil arcessas (ac-

cersas PT) A – ipsa se E^{PC}(z sa); ipsa te A – explicent E; explicant A | 833–834 Edypowi przypisuje ETCSV; Starcowi P | 834 tuto ETCSV; tute P | 837 vel E; nec A | 838 si E; sed TV; set PCS; sic LEO | 841 adridet E; arridet PCSV; irridet T | 843 optinente E; obtinente A | przed 845 PHORBAS. IDEM E; Phorb-
 bas et idem PCS; Phorb-
 bas. Senex chorintius. Edipus T | 848–850 Edypowi przypisuje A; Starcowi E | 849 dubitas ETCSV; dubita P | 850 odit ETCSV; non querit P | 851 obducta A; abducta E | 853 infantem A; infantis E | 858 ligabat EPTSV; ligatus C | 859 lue A; lues E | 861 quis ETCSV; qui P | 862 huc ECSV; duc PT | 863–867a przypisuje Edypowi E; 863 przy-
 pisuje Edypowi, 864–865 Forbasowi, 866–867a Edypowi A; 863–864a przypisuje Forbasowi, 864b–67a Edypowi BOTHE | 863 quaerentur BOTHE; quaerenti EA | 864 queso A; quaeror E | 865 parata E; iam parta A | 867 est E; pominięte w A | 869 ima A; iram E | 871 infandum E; infestum A | 873 gnatus EA; natus BOYLE | 878 pares HEINSIUS; parens A; acres E | 880 propero E; porro PCS; prono/propero T – gressu E; cursu A | 881 auctam domum E; aucta domo TCSV; acta domo P | 882 fata EPTCV; data S | 887 lenis et modice E; lene sed modicum A | 980–891 pominięte A | 891 decurrens ASCENSIUS; decurrere E | 892 Cnosium LEO; Gnosium EA | 893 astra E; alta A | 894 fisus E; fidens A | 897 pinnis E; pennis A | 898 pominięte A | 902 suam EA; suum ASCENSIUS | 908 comes audacis vie A; audacis viae comes audax E, com-
 pede audacis viae BÜCHELER; wers usuwa GOEBEL | 911 quid hoc E; quid hic CSV; quis hic PT – sonant E; sonat A | 912 pominięte A | 913 regius quassat E; regios quassans A | 914 portes ETCSV; portas P | przed 915 NUNTIUS EA | 915 genus E; scelus A | 922 fluit E; volat A | 924 mer-
 sus EPTSV; mensus C | 927 ait E; ut A | 930 incurret ales A; incurre tales E –
 tu E; pominięte A | 934 eripit A; eripiet E | 937 penas EPTSV; penes C | 940 gnatis EPT; natis CSV – ipsi A; ipsa E | 941 flebili EPT; flebilis CSV | 944 commenta ET; conmenta C; comenta PSV – suppli-
 ciis EA | 947 utere ETCSV; utero P | 950 qua A; quae E | 951 citra patrem A;

cytra partem E | 952 subitus ETCSV; subditus P – en EP; an TCS; ac V | 956
 hi E; hii A | 959 se sedibus ETCSV; sedibus se P | 961 tantum EA; iamiam
 SLUITER – eruentis EPSV; eruentus T; cruentus C^{pc} – gemuit ETCSV; ge-
 munt P | 964 insecuntur E; insecuntur TC; insequantur P; insequen-
 tur SV | 969 alte ETCSV; alite P | 971 periculum E; periculum A | 972 cavis-
 que ETCSV; cavitque P | 974 dependet A; dependit E | 975 omnis E;
 omnes A | 976 iussa EA; iusta HEINSIUS | 979 vomit A; vomet E | 980–997
 dymetry zakończzone monometrem EA | 980 agimur E^{2pc}(z agerimur)A –
 credite EA; cedit ASCENSIVS | 990 nexa ETCSV; vexa P | 991 it E^{2pc}(z id)TSV;
 id C; ut P | 993 metuisse E; timuisse A | 996–997 szyk jak tu A; duce non
 ullo luminis orbus / mollitur iter E – molitur A; mollitur E | 997 or-
 bus EPTSV; orbis C | przed 998 (O)EDIP(P)US. CHORUS. IOCASTA EA
 | 999 quis ETCSV; quid P | 1000 perfundit EPTC; perfunde SV | 1001 quis ETCSV;
 quid P | 1003 (o)edip(p)odam EPT; edipodē CS; edypodem V
 | 1006 gnato EPT; nato CSV | 1007 sensitque FMN; censitque E; sensimve A –
 dubitat E; traxit A | 1009 podział wersu jak tu (z zamazanym dopiskiem
 przyznającym 1009b Jokaście) E; jako jeden wers przypisany Joka-
 ście A | et heret ore prima vox E; cupiunt et horrent ora nam A
 | 1010 gnatumne EPT; natumne CSV – gnatus EPT; natus CSV – gnatū EPT;
 natu CSV – pudet A; pudor E | 1011 invite loquere E; inmitis oro A –
 gnate EPT; nate CSV – avertis A; advertis E | 1012 frui ET; frui et PCSV
 | 1013 en EPT; an CSV | 1019 fit ECSV; sit PT | 1021 precor A; peto E | 1023
 nostri nominis ETCSV; nominis nostri P – ac ETCS; atque P; et V | 1024
 torpes EPT; torpes et CSV | 1025 omne confusum A; omne omne contu-
 sum E | 1026 incesta E; incerta A | 1027 et E; sed A | 1028 sator E; pa-
 ter A | 1029 corusca P; chorusca TCSV; corrusca E – iaculetur ETCSV; iacu-
 lantur P | 1032 commoda ETCS; comoda PV | 1035 coniunx PT; coniunx
 ECSV | 1036 est utrumne A; e struprum ne E – pectori E; pectore A | 1037
 patenti ET^{pc}(z parenti)CSV; parenti P | 1038 eligere A; fligere E | 1039
 gnatos EPT; natos CSV | 1042 fatidice te te E; fatidici te A – veri A; et veri E

| 1047 pavitante A; putavit ante E – fallentes PT; pallentes E; fallaces CSV |
1049 dextera ETCS; dextra P; dexteram V | 1050 gradus E; pedes A | 1052 cor-
pore EA; pectore FITCH | 1053 semanima E; semianima A – pectora E;
corpora A | 1054 relevate ETCSV; revelate P | 1055 posterga E; post
terga A | 1056 vividos E; invidos A – levis A; leves E | 1058 terrarum E;
terris A | 1061 his ETSV; hiis PC.

LUCIUS ANNAEUS SENECA

EDYP
OEDIPUS

DRAMATIS PERSONAE

OEDIPUS

IOCASTA

CREO

TIRESIA

MANTO

SENEX CORINTHIUS

PHORBAS

NUNTIUS

CHORUS

POSTACI DRAMATU

EDYP

JOKASTA

KREON

TEJRESJAS

MANTO

STARZEC Z KORYNTU

FORBAS

POŚLANIEC

CHÓR

ACTUS I

OEDIPUS – IOCASTA

OEDIPUS	Iam nocte Titan dubius expulsa redit et nube maestus squalida exoritur iubar lumenque flamma triste luctifica gerens prospiciet avida peste solatas domos stragemque quam nox fecit, ostendet dies.	5
	Quisquamne regno gaudet? o fallax bonum, quantum malorum fronte quam blanda tegis! ut alta ventos semper excipiunt iuga rupemque saxis vasta dirimentem freta quamvis quieti verberat fluctus maris, imperia sic excelsa Fortunae obiacent.	10
	Quam bene parentis scepra Polybi fugeram! curis solutus exul, intrepidus, vagans – caelum deosque testor – in regnum incidi. infanda timeo: ne mea genitor manu perimatur. hoc me Delphicae laurus monent aliudque nobis maius indicunt scelus. est maius aliquod patre mactato nefas? pro misera pietas! eloqui fatum pudet. thalamos parentis Phoebus et diros toros nato minatur impia incestos face. hic me paternis expulit regnis timor, hoc ego penates profugus excessi meos. parum ipse fidens mihimet, in tuto tua, Natura, posui iura. cum magna horreas, quod posse fieri non putes, metuas tamen.	15 20 25

AKT I¹

EDYP – JOKASTA

EDYP	Już wraca niepewny Tytan ² , rozeгнаwszy noc, posepny blask z brudnej się wylania chmury; cmentarny płomień, niosący smutne światło, przeszuka chciwą ³ zarazą spustoszone domy i dzień wyjawi, jakiej rzezi dokonała noc.	5
	Czy kogoś cieszy władza? Fałszywe dobro, ile zła kryjesz za swą zalotną miną! Jak szczyty gór niezmiennie smagają wiatry i skałę, co wrzyna się w otchłanie wód, mimo pogody morskie ⁴ siekają fale, tak Fortunie wyniosły zawadza tron ⁵ .	10
	Jakże szczęśliwie uniknąłem berła po ojcu Polybosie! ⁶ Włóczyłem się: wygnaniec, bez trosk i obaw, aż – klnę się na bogów i niebo – trafiło ⁷ mi się królestwo. Mojego strachu nie godzi się wysłowić ⁸ : ojciec ma zginąć z mojej ręki. Tak mnie delfickie ostrzegają laury ⁹ , gorszą mi jeszcze przeznaczając zbrodnię. Jest gorsza zmaza od zarznięcia ojca? Miłości syna – kpino! ¹⁰ Wstyd mówić o wyroczni ¹¹ . Fojbos dziecko godami z matką straszy: grozą łoża, brudnego od kazirodczej żagwi ¹² . Ten lęk mnie wygnał z królestwa ojca, dlatego uciekłem, porzucając penaty ¹³ . Mało ufając samemu sobie, zabezpieczyłem twoje, Naturo ¹⁴ , prawa. Gdy bardzo cię coś przeraża, to chociaż nie sądzisz, że się ziści, i tak się boisz.	15 20 25

cuncta expavesco meque non credo mihi.

Iam, iam aliquid in nos fata moliri parant.

nam quid rear, quod ista Cadmeae lues
infesta genti strage tam late edita 30

mihi parcit uni? cui reservamur malo?

inter ruinas urbis et semper novis
deflenda lacrimis funera ac populi struem
incolumis asto – scilicet Phoebi reus.

‘sperare poteris sceleribus tantis dari
regnum salubre?’ fecimus caelum nocens. 35

Non aura gelido lenis afflatu foveat

anhela flammis corda, non Zephyri leves

spirant, sed ignes auget aestiferi Canis

Titan Leonis terga Nemeaei premens. 40

deseruit amnes umor atque herbas color

aretque Dirce, tenuis Ismenos fluit

et tinguunt inopi nuda vix unda vada.

obscura caelo labitur Phoebi soror

tristisque mundus nubilo pallet die. 45

nullum serenae noctibus sidus micat,

sed gravis et ater incubat terris vapor.

obtextit arces caelitem ac summas domos

inferna facies. denegat fructum Ceres

adultae et altis flava cum spicis tremat, 50

arente culmo sterilis emoritur seges.

Nec ulla pars immunis exitio vacat,

sed omnis aetas pariter et sexus ruit

iuvenesque senibus iungit et gnatis patres

funesta pestis, una fax thalamos cremat 55

fletuque acerbo funera et questu carent.

Wszystkiego się lękam, nie ufam samemu sobie.

Los już przeciwko mnie coś knuje,
bo co innego sądzić, gdy ten złowrogi pomór,
niszczący kadmejskie plemię¹⁵, panoszy się tak szeroko, 30
a tylko mnie oszczędza?¹⁶ Na jakie nieszczęście trzyma mnie przy życiu?

Stoję zdrowy na ruinach miasta, pośród
pogrzebów stale nowymi oblewanych łzami,
w środku ludzkiego stosu – jakby mnie Fojbos oskarżał¹⁷:
„Jak mogłeś się spodziewać zdrowia w państwie, 35
tak bardzo zawiniwszy?”. Ściągnąłem z nieba plagę¹⁸.

Kojące, chłodne powiewy nie niosą ulgi¹⁹
piersiom dyszącym ogniem; nie dmucha lekki
Zefir, ale żar upalnego Syriusza wzmacnia
Tytan, który dosiadł nemejskiego lwa²⁰. 40

Rzeki straciły wodę, a kwiaty barwę,
wyschła Dirke, skurczył się Ismenos²¹
i ledwie zwilża słabą falą goliznę mielizn.
Ześlizguje się z nieba mroczna siostra Fojbosa²²
i w chmurnym dniu blednie ponury świat. 45
Żadna gwiazda pogodnej nie rozświetla nocy,
ciężkie, czarne opary zalegają ziemię.

Pałace niebian i dachy domostw
zasnuł cmentarny mrok. Dojrzała Ceres²³
nie chce rodzić i choć falują ciężkie płowe kłosy, 50
łodygi schną i ginie jałowy plon.

Zagłada panuje wszędzie,
zabija bez względu na wiek i płeć;
mordercza śmierć młodych brata ze starcami,
rodziców z dziećmi; weselna żagiew podpała pogrzebowy stos²⁴ – 55
i nie ma komu gorzko zapłakać i skarżyć się przy zwłokach.

quin ipsa tanti pervicax clades mali
siccavit oculos quodque in extremis solet,
periere lacrimae. portat hunc aeger parens
supremum ad ignem, mater hunc amens gerit 60
properatque, ut alium repetat in eundem rogam.

quin luctu in ipso luctus exoritur novus
suaeque circa funus exsequiae cadunt.
tum propria flammis corpora alienis cremant;
diripitur ignis. nullus est miseris pudor. 65
non ossa tumuli sancta discreti tegunt;
arsisse satis est – pars quota in cineres abit?
dest terra tumulis, iam rogos silvae negant.
non vota, non ars ulla correptos levant.
cadunt medentes, morbus auxilium trahit. 70

Adfusus aris supplices tendo manus
matura poscens fata, praecurram ut prior
patriam ruentem neve post omnis cadam
fiamque regni funus extremum mei.
o saeva nimium numina, o fatum grave! 75
negatur uni nempe in hoc populo mihi
mors tam parata. sperne letali manu
contacta regna, linque lacrimas, funera,
tabifica caeli vitia, quae tecum invehis
infaustus hospes, profuge iamdudum ocium – 80
vel ad parentes.

IOCASTA

Quid iuvat, coniunx, mala
gravare questu? regium hoc ipsum reor:
adversa capere quoque sit dubius magis
status et cadentis imperi moles labet,
hoc stare certo pressius fortem gradu. 85

Uporczywy atak nieszczęść
 wysuszył oczy i, jak to bywa, na dnie rozpachy
 zabrakło łez. Tego w ogień niesie
 chory ojciec, a tego obłąkana matka 60
 i spieszy się, by na tym samym stosie spopielić następnego.
 Ze źródła bólu tryska nowe źródło –
 żałobnicy konają przy zwłokach;
 i teraz swoich palą na cudzym;
 jeden wydziera stos drugiemu. Nieszczęście nie zna wstydu. 65
 Świętych²⁵ kości oddzielne mogiły już nie strzegą;
 wystarczy, że spłonęły – lecz czy wszystkie?²⁶
 Nie starcza ziemi na groby, w lasach brakuje drewna.
 Zarażonym nie pomagają modły i żadne lekarstwo.
 Giną medycy; choroba odbiera ocalenie. 70
 Przypadam²⁷ do ołtarzy i wyciągnawszy ręce,
 błagam, by prędko się dokonał los, żeby ubiec
 ruinę ojczyzny i nie umrzeć na końcu,
 i we własnym królestwie ostatnim nie być trupem.
 O srogie bóstwa! Bezwzględny losie! 75
 Mnie jednemu w tym kraju zabrania się
 upragnionego zgonu. Rzuć królestwo
 dotknięte ręką śmierci, zostaw łzy, zwłoki,
 nieba wzywaj chore, które z sobą,
 gościu złowrogi, wleciesz. Uciekaj, pędź – 80
 choćby do rodziców²⁸.

JOKASTA

Czy to coś daje, mężu: skargą powiększać
 ciężar nieszczęść? Królowi przystoi właśnie
 przeciwnościom sprostać; tym pewniej
 i wytrwalej stać, im bardziej się chwije
 gmach upadającego państwa. 85

EDYP

To nie po męsku – uciekać przed Fortuną²⁹.
Zbrodnia i hańba strachu mnie nie dotyczy,
bierny lęk jest obcy mojemu męstwu.
Gdyby runęły na mnie ostre włócznie
i straszna siła Marsa – na rozjuszonych 90
gigantów³⁰ śmiało podniósłbym rękę.
Nie uciekłem nawet przed Sfiągą, co ślepe wikłała
zagadki. Zniosłem krwawe szczęki monstrialnej
wieszczki i ziemię bielejącą od rozsianych kości.
Choć już rozwijała skrzydła na wysokiej skale 95
i szykowała się na żer, waląc pejcem ogona
i obnażając kły jak lew rozwścieczony,
zażądałem pieśni³¹. Zaskrzeczała przeraźliwie z góry,
kłapnęła paszczą i niecierpliwie rozdarła pazurami
skały: czekała na moje trzewia. 100
Rozplotłem zasupłane słowa, wnyki podstępu
i straszną pieśń skrzydlatej bestii.
Teraz, głupcze, poniewczasie prosisz o śmierć?³²
Miałeś szansę umrzeć. Oto twa chwalebna zapłata: berło –
tyle zyskałeś, zabijając Sfięgę. 105
To ten, ten przeklęty proch przebiegłego potwora
powstaje przeciw nam; to ta martwa plaga
gubi teraz Teby³³. Została jedna droga ocalenia³⁴,
jeżeli tylko Fojbos nam ją wskaże³⁵.

CHÓR³⁶

Giniesz, szlachetne plemię Kadmosa³⁷, 110
razem z całym miastem. Patrzysz,
znękana Thebe³⁸, na owdowiałe po oraczach³⁹.

carpitur leto tuus ille, Bacche,
 miles, extremos comes usque ad Indos,
 ausus Eois equitare campis 115
 figere et mundo tua signa primo.
 cinnami silvis Arabas beatos
 vidit et versas equitis sagittas,
 terga fallacis metuenda Parthi.
 litus intravit Pelagi Rubentis; 120
 promit hinc ortus aperitque lucem
 Phoebus et flamma propiore nudos
 inficit Indos.

Stirpis invictae genus interimus,
 labimur saevo rapiente fato. 125
 ducitur semper nova pompa Morti.
 longus ad manes properatur ordo
 agminis maesti seriesque tristis
 haeret et turbae tumulos petenti
 non satis septem patuere portae. 130
 stat gravis strages premiturque iuncto
 funere funus.

Prima vis tardas tetigit bidentes;
 laniger pingues male carpsit herbas.
 colla tacturus steterat sacerdos; 135
 dum manus certum parat alta vulnus,
 aureo taurus rutilante cornu
 labitur segnis. patuit sub ictu
 ponderis vasti resoluta cervix.
 nec cruor, ferrum maculavit atra 140

Śmierć, Bakchusie, ścina twoich⁴⁰
 żołnierzy, co poszli z tobą aż na krańce Indii⁴¹
 i konno eojskie⁴² pola przemierzali śmiało, 115
 by na progu świata zatknąć twe proporce.
 Ujrzeni szczęśliwych Arabów w cynamonowych gajach
 i jeźdźca za plecy posyłającego strzały,
 groźną ucieczkę przewrotnego Parta⁴³.
 Dotarli do brzegu Szkarłatnego Morza⁴⁴; 120
 tutaj Fojbos wstaje i zapala
 światło, i nagich Indów z bliska
 barwi płomieniami⁴⁵.

My, niewyciężony szczep, giniemy,
 padamy w szponach okrutnego losu. 125
 Coraz to nową paradę urządza się Śmierci⁴⁶.
 W długim szeregu ciągnie do manów⁴⁷
 ponury zastęp i utyka straszna
 kolejka, ciżbie łaknącej grobu
 siedem⁴⁸ rozwartych nie wystarcza bram. 130
 Zagłada staje ociężałe⁴⁹ i trup
 ugniata trupa.

Pomór najpierw padł na powolne owce⁵⁰;
 wełnisty baran ledwie tknął wybijanej trawy⁵¹.
 I stanął kapłan, szykując się do uderzenia w kark; 135
 unosi rękę, by cios zadać niezawodny,
 wtem błyska złożony róg⁵² i byk
 osuwa się bezwładnie⁵³. Ciężki
 topór rozplątał szyję
 i żelaza nie splamiła krew, lecz ohydna 140

turpis e plaga sanies profusa.
segnior cursu sonipes in ipso
concidit gyro dominumque prono
 prodidit armo.

Incubant agris pecudes relictæ. 145
taurus armento pereunte marcet;
deficit pastor grege deminuto
tabidos inter moriens iuencos.
non lupos cervi metuunt rapaces,
cessat irati fremitus leonis, 150
nulla villosis feritas in ursis.
perdidit pestem latebrosa serpens;
aret et sicco moritur veneno.

Non silva sua decorata coma
fundit opacis montibus umbras, 155
non rura virent ubere glebae,
non plena suo vitis Iaccho
 bracchia curvat.
omnia nostrum sensere malum.

Rupere Erebi claustra profundi 160
turba sororum face Tartarea
Phlegethonque suam mutat ripam;
miscuit undis Styga Sidoniis.
Mors atra avidos oris hiatus
pandit et omnis explicat alas 165
quique capaci turbida cumba
 flumina servat 166^b

ropa z czarnej tryskająca rany⁵⁴.
Dziwnie spowolniał koń w środku okrążenia
i zwałił się na ziemię⁵⁵,
zrzucając pana.

Opuszczone bydło pokłada się na polach⁵⁶. 145
Byk opada z sił wśród ginącej trzody,
pasterz zostawia⁵⁷ marniejące stado,
umiera, leżąc wśród gnijących byczków⁵⁸.
Jelenie drapieżnych wilków się nie boją⁵⁹,
ustaje ryk rozjuszonego lwa, 150
w kudłatych niedźwiedziach nie rozpoznasz bestii⁶⁰.
Nie grozi śmiercią wąż w swojej kryjówce⁶¹;
schnie, traci jad i kona⁶².

Las zdobny w listowie
cienistych nie okrywa gór, 155
wsie nie rozkwitają urodzajem gleby,
pod swym Iakchusem⁶³ pnące winorośli
się nie ugina⁶⁴.
Nasze nieszczęście na wszystkim wokół odcisnęło piętno.

Czereda sióstr⁶⁵ tartarejską żagwią⁶⁶ 160
otchłani Erebu rozerwała rygle,
Flagethon występuje z brzegów
i miesza Styks z wodami sydońskimi⁶⁷.
Czarna Śmierć rozwiera głodną rozpadlinę
paszczy i rozpościera skrzydła⁶⁸, 165
a twardy⁶⁹ ze starości⁷⁰ żeglarz,
co strzeże 166^b

durus senio navita crudo,
vix assiduo bracchia conto
 lassata refert,
fessus turbam vectare novam. 170

Quin Taenarii vincula ferri
rupisse canem fama et nostris
errare locis, mugisse solum,
 vaga per lucos
simulacra virum maiora viris, 175

bis Cadmeum nive discussa
 tremuisse nemus, 176^b
bis turbatam sanguine Dircen,
 nocte silenti
Amphionios ululasse canes.

O dira novi facies leti, 180
 gravior leto!
piger ignavos alligat artus
languor et aegro rubor in vultu
maculaeque cutem sparsere leves.

tum vapor ipsam corporis arcem 185
 flammeus urit 185^b

multoque genas sanguine tendit,
oculique rigent et sacer ignis
pascitur artus. resonant aures
stillatque niger naris aduncae
cruor et venas rumpit hiantes. 190
intima creber viscera quassat
 gemitus stridens.

wzburzonych fal na pojemnej łodzi, ledwie do wiosła unosi ręce znużone ciąglym trudem, by przewieźć ⁷¹ nowy tłum.	170
Wieść niesie ⁷² , że z żelaznego tajnaryjskiego łańcucha urwał się pies ⁷³ i że się u nas włóczy; że zaryczała ziemia; że po gajach błąkają się widziadła olbrzymów ⁷⁴ ; że kadmejski ⁷⁵ bór dwa razy zadrzał pod śniegiem ⁷⁶ ; że nurty Dirke ⁷⁷ dwa razy zmaciła krew; że w nocnej ciszy zawyły psy Amfiona ⁷⁸ .	175 176 ^b
Straszne oblicze nowej śmierci, gorsze od śmierci! ⁷⁹ Drętwą apatia ⁸⁰ krępuje bezwładne członki; rumieniec pełnie po niezdrowej twarzy ⁸¹ , skórę upstrzyły drobne plamy. I wówczas płomień gorączki pali samą strażnicę ciała ⁸² .	180 185 185 ^b
Policzki nabiegają krwią, oczy stają w słup, święty ogień ⁸³ zżera tułów; dzwoni w uszach, czarna krew sączy się z rozdętych nozdrzy i pękają zięjące szczeliny żył ⁸⁴ . Wnętrznosciami stale wstrząsa szczekający ryk.	190

Iamque amplexu frigida presso
saxa fatigant. 193^b
quos liberior domus elato
custode sinit, petitis fontes 195
aliturque sitis latice ingesto.
prostrata iacet turba per aras
oratque mori: 197^b
solum hoc faciles tribuere dei.
delubra petunt, haut ut voto
numina placent, 200
sed iuvat ipsos satiare deos.

Chorzy gniotą w uściskach lodowate głązy.	193 ^b
Gdy wasz dom stoi otworem pozbawiony straży, szukacie studni i pragnienie wzмага ⁸⁵ pochłaniana woda.	195
Tłumy legły u ołtarzy ⁸⁶ – modlą się o śmierć:	197 ^b
tylko takiej prośby chętnie słuchają bogowie.	
Lud nie biegnie do świątyń, aby przebłagać bóstwa, lecz żeby je nasycić ⁸⁷ .	200

ACTUS II

OEDIPUS – CHORUS – CREO

OEDIPUS	Quisnam ille propero regiam gressu petit? adestne clarus sanguine ac factis Creo an aeger animus falsa pro veris videt?	
CHORUS	Adest petitus omnibus votis Creo.	205
OEDIPUS	Horrore quatiore, fata quo vergant, timens trepidumque gemino pectus affectu labat. ubi laeta duris mixta in ambiguo iacent, incertus animus scire cum cupiat, timet. Germane nostrae coniugis, fessis opem si quam reportas, voce properata edoce.	210
CHORUS	Responsa dubia sorte perplexa latent.	
OEDIPUS	Dubiam salutem qui dat adfluctis, negat.	
CHORUS	Ambage flexa Delphico mos est deo arcana tegere.	
OEDIPUS	Fare, sit dubium licet. ambigua soli noscere Oedipodae datur.	215
CREO	Caedem expiari regiam exilio deus et interemptum Laium ulcisci iubet. non ante caelo lucidus curret dies haustusque tutos aetheris puri dabit.	220

AKT II⁸⁸

EDYP – CHÓR – KREON

EDYP	Ktoś prędkim krokiem idzie do pałacu ⁸⁹ . Czy to Kreon, wsławiony rodem i czynami, czy coś się roi choremu umysłowi?	
CHÓR	Tak, to przez wszystkich wyczekiwany Kreon.	205
EDYP	Obawa, dokąd zmierza los, przyprawia mnie o dreszcze, serce dygoce, miotane sprzecznymi uczuciami. Gdy radość z bólem miesza się nie do poznania ⁹⁰ , człowiek i pragnie wiedzy, i boi się prawdy. Bracie mej żony ⁹¹ , mów prędko: przynosisz udręczonym jakąś pomoc?	210
CHÓR	Wyrocznie są zawikłane, odpowiedzi ciemne i wątpliwe ⁹² .	
EDYP	Dać zgnębnym wątpliwe ocalenie – to odmówić wsparcia.	
CHÓR	Delficki bóg zwykle w krętych słowach ukrywa tajemnice.	
EDYP	Mów, pomimo wątpliwości. Tylko Edypodzie ⁹³ dane jest rozwiązywać zagadki.	215
KREON	Bóg każe wygnaniem odpokutować mord na królu i pomścić zabójstwo Lajosa ⁹⁴ . Inaczej nie wszędzie jasny dzień i nie napelni płuc czystym powietrzem ⁹⁵ .	220

EDYP	Ale kto zgładził przestawnego króla? Opowiadaj, komu Fojbos każe zmazać winę.	
KREON	Wybacz mi słowa, co oko i ucho napawają trwogą ⁹⁶ . Drętwieję, krew mi zastyga w żyłach. Gdy krokiem błagalnika wszedłem do świątyni Fojbosa ⁹⁷ i prosząc, wyciągnąłem ręce, jak godzi się przed bóstwem, zaryczał strasznie bliźniaczy szczyt śnieżnego Parnasu ⁹⁸ . Groźnie zadrżał Fojbosowy laur ⁹⁹ , wstrząsając domem, i naraz stanęła święta woda Kastalskiego ¹⁰⁰ Źródła. Letojska ¹⁰¹ wieszczka w pasji zjeżoną miota głową, obcując z Fojbodem ¹⁰² . Jeszcze szczeliny nie dotknęła, a już zadudnił grzmiący głos o nadludzkiej mocy ¹⁰³ : „Nad Tobami Kadmosa ¹⁰⁴ zaświecą znowu miłe gwiazdy, gdy opuścisz ismeńską Dirke, zbiegły gościu, winny rzezi króla, Fojbosowi znany już od dziecka. I długo nie nacieszysz się, morderco ¹⁰⁵ , zbrodnią. Samemu sobie wydasz wojnę i pozostawisz wojnę dzieciom ¹⁰⁶ , bezwstydnie ¹⁰⁷ wróciwszy do łona, które cię wydało” ¹⁰⁸ .	225
EDYP	Upomniany przez niebian zrobię, jak kazali; należało się to prochom zmarłego króla, by nikt podstępnie świętości berła nie pogwałcił. Pierwszym zadaniem króla jest strzec interesu królów. Kto żywego się boi, ten nie dba o martwego.	240
KREON	Troskę o zabitego przerósł i wyparł strach.	
EDYP	Co za obawa przeszkadzała spełnić świąty ¹⁰⁹ obowiązek?	245
KREON	Straszna groźba przeklętej pieśni stanęła na przeszkodzie ¹¹⁰ .	
EDYP	Teraz z nakazu bóstw trzeba zetrzeć zmazę. Jeżeli jakiś bóg już bez gniewu patrzy na królestwo – ty, w którego mocy prawa stromego nieba ¹¹¹ ; i ty, największa z ozdób pogodnego świata,	250

	bis sena cursu signa qui vario regis, qui tarda celeri saecula evolvis rota, sororque fratri semper occurrens tuo, noctivaga Phoebe, quique ventorum potens aequor per altum caerulos currus agis	255
	et qui carentis luce disponis domos – adeste: cuius Laius dextra occidit, hunc non quieta tecta, non fidi lares, non hospitalis exulem tellus ferat. thalamis pudendis doleat et prole impia; hic et parentem dextera perimat sua faciatque (num quid gravius optari potest?), quidquid ego fugi. non erit veniae locus. per regna iuro quaeque nunc hospes gero et quae reliqui perque penetrales deos,	260
	per te, pater Neptune, qui fluctu brevi utrimque nostro geminus alludis solo, et ipse nostris vocibus testis veni, fatidica vatis ora Cirrhaeae movens: ita molle senium ducat et summum diem securus alto reddat in solio parens solasque Merope noverit Polybi faces, ut nulla sontem gratia eripiet mihi.	265
	Sed quo nefandum facinus admissum loco est? memorate. aperto Marte an insidiis iacet?	270
CREO	Frondifera sanctae nemora Castaliae petens calcavit artis obsitum dumis iter, trigemina qua se spargit in campos via. secat una gratum Phocidos Baccho solum, unde altus arva deserit caelum petens	275
		280

	co dwiema szóstkami znaków rządysz, zmienną przebiegając drogę, i prędkim kołem obracasz powolne wieki ¹¹² ;	
	ty, Fojbe, włócząca się nocami, co wychodzisz zawsze na spotkanie brata ¹¹³ ; panie wiatrów, który lazurowe wozy przez morską głębię pędzisz ¹¹⁴ ;	255
	i ty, co władasz domami wyzbytymi światła ¹¹⁵ – przybywajcie! Niech sprawca Lajosowej śmierci spokojnego dachu nie zna ani wiernych larów ¹¹⁶ ; gościnna ziemia wygnańca niech nie nosi.	
	Niech żałuje plugawego łoża i bezbożnych płodów ¹¹⁷ . Niech zamorduje własną ręką ojca i zrobi to, przed czym ja uciekłem (a czy można wymyślić coś gorszego? ¹¹⁸). Nie będzie przebaczenia. Przysięgam na królestwo, którym władam jako gość, i tamto, porzucone, i na domowe bóstwa ¹¹⁹ ,	260
	i na ciebie, ojcze Neptunie, który płytką falą z dwu stron nasze głaszczesz ziemię ¹²⁰ ; i ty sam też przybądź, naszych wezwań świadku, co poruszasz ustami kirreńskiej ¹²¹ wieszczki objawiającymi los: jak życzę ojcu, by wiódł łagodną starość i bezpieczny	265
	z wysokości tronu ostatni żegnał dzień, a Merope, by znała tylko żagwie Polybosa ¹²² – tak przysięgam, że nie daruję winowajcy. Ale jak doszło do przekłętej zbrodni? Opowiedzcie. Padł w Marsowym boju ¹²³ czy w zasadzce?	270
KREON	Zmierzał ku liściem okrytym gajom świętej Kastalii ¹²⁴ , idąc traktem otoczonym gęstymi zaroślami, gdzie troista ¹²⁵ droga rozbiega się wśród pól. Jedna przecina Fokidy ¹²⁶ ziemię Bakchowi ¹²⁷ miłą, skąd, porzuciwszy niwy, pnie się pod niebo	275
		280

dwugłowy Parnas¹²⁸, łagodnie chyląc grzbiet;
druga wiedzie do ziem Syzyfa u dwojga mórz¹²⁹.
Trzecia ścieżka wije się przez dolinę
pośród oleńskich pól, do błędzającej zbliża się wody
i przechodzi w bród zimny Ewenos¹³⁰. 285
Tutaj, w spokojnej okolicy, znienacka banda¹³¹
zbójów go napadła i mieczem skrytego dokonała mordu.
Właśnie Tejresjas¹³², na niedołącznych trzęsąc się kolanach,
nadciąga spieszenie, wyrocznią Fojbosową gnany;
pozbawiony światła¹³³, wlecze się z pomocą Manto¹³⁴. 290

CI SAMI – TEJRESJAS – MANTO¹³⁵

EDYP Bogom ofiarowany, faworycie Fojbosa:
rozwikłaj wyrocznie: mów, kto ma ponieść karę.

TEJRESJAS Potężnoduchy, nie przystoi ci się dziwić,
że język się ociąga, że się domaga zwłoki.
Dla ślepca większą część prawdy okrywa mrok¹³⁶. 295
Lecz idę na wezwanie ojczyzny i Fojbosa.
Niech losy się ujawnią. Gdybym miał młodą
i gorącą krew, przyjąłbym boga w piersi¹³⁷.
Przypędźcie do ołtarzy byka o śnieżnym karku¹³⁸
i krowę, której nigdy nie gniotło krzywe jarzmo¹³⁹. 300
Ty, córko, kierując ubogim w światło¹⁴⁰ ojcem,
mów o widocznych znakach wieszczego rytuału.

MANTO Tłusta ofiara stanęła u świętych ołtarzy.

TEJRESJAS Wzywaj uroczyście bogów na obrzędy
i kładź na ołtarze eojskie¹⁴¹ kadzidło. 305

MANTO Wsypałam kadzidło w święte ogniska bóstw.
TEJRESJAS Co z płomieniem? Trawi już suty posiłek?¹⁴²

MANTO	Subito refulsit lumine et subito occidit.	
TIREZIA	Utrumne clarus ignis et nitidus stetit rectusque purum verticem caelo tulit et summam in auras fusus explicuit comam? an latera circa serpit incertus viae et fluctuante turbidus fumo labat?	310
MANTO	Non una facies mobilis flammae fuit. imbrifera qualis implicat varios sibi Iris colores, parte quae magna poli curvata picto nuntiat nimbos sinu (quis desit illi quive sit, dubites, color), caerulea fulvis mixta oberravit notis, sanguinea rursus, ultima in tenebras abit.	315 320
	Sed ecce pugnax ignis in partes duas discedit et se scindit unius sacri discors favilla. genitor, horresco intuens. libata Bacchi dona permutat cruor ambitque densus regium fumus caput ipsoque circa spissior vultus sedet et nube densa sordidam lucem abdidit. quid sit, parens, effare.	325
TIREZIA	Quid fari queam inter tumultus mentis attonitae vagus? quidnam loquar? sunt dira, sed in alto mala. solet ira certis numinum ostendi notis. quid istud est, quod esse prolatum volunt iterumque nolunt et truces iras tegunt? pudet deos nescioquid. huc propere admove et sparge salsa colla taurorum mola. placidone vultu sacra et admotas manus	330 335

MANTO	Rozbłysnął gwałtownie i gwałtownie zgasł ¹⁴³ .	
TEJRESJAS	Ogień był lśniący, przejrzysty? Prosto ku niebu unosił jasny czub, na wietrze rozwiewając grzywę?	310
	Czy rozpełzał się, niepewny drogi, i sianiał, skotłowany, w kłębach dymu?	
MANTO	Zmienny płomień niejedną przybrał postać – jak Iris dżdżysta, co nakłada na siebie rozmaite barwy i rozpięta krzywo na połaci nieba wieści ulewę malowanym łukiem ¹⁴⁴ (nie wiedziałbyś, który kolor ma, a którego jej brakuje); lazurami się mieni przegowana żółcią, to znów ma barwę krwi, krańce spowite mrokiem.	315 320
	Lecz oto zapalczywy ogień dzieli się na dwoje i proch ofiary w niezgodzie się rozszczepia ¹⁴⁵ . Mam dreszcze, ojcze, kiedy na to patrzę. Wylane dary Bakchusa nabiegają krwią ¹⁴⁶ i gęsty dym otacza głowę króla, a jeszcze gęstszy zasłania mu oblicze, w ciemnej chmurze zatapiając brudne światło ¹⁴⁷ . Co to jest, ojcze, powiedz!	325
TEJRESJAS	Co mam mówić, miotany burzą porażonych myśli? Co powiedzieć? Zło jest straszne, lecz kryje się głęboko. Gniew bóstw zwykle zwiastują pewne znaki. Cóż to takiego, co chcą objawić, a potem nie chcą, tając przyczynę zacieklności? ¹⁴⁸ Coś bogów zawstydzą ¹⁴⁹ . Prowadź tu prędko woły, opróżś im karki słoną kaszą. Spokojnie znoszą rytuał, poddają się	330 335

	patiuntur?	
MANTO	Altum taurus attollens caput primos ad ortus positus expavit diem trepidusque vultum obliquat et radios fugit.	
TIREZIA	Unone terram vulnere afflicti petunt?	340
MANTO	Iuvenca ferro semet imposito induit et vulnere uno cecidit. at taurus duos perpessus ictus huc et huc dubius ruit animamque fessus vix reluctantem exprimit.	
TIREZIA	Utrum citatus vulnere angusto micat an lentus altas irrigat plagas cruor?	345
MANTO	Huius per ipsam, qua patet pectus, viam effusus amnis. huius exiguo graves maculantur ictus imbre; sed versus retro per ora multus sanguis atque oculos redit.	350
TIREZIA	Infausta magnos sacra terrores cient. sed ede certas viscerum nobis notas.	
MANTO	Genitor, quid hoc est? non levi motu, ut solent, agitata trepidant exta, sed totas manus quatiunt novusque prosilit venis cruor.	355
	cor marcet aegrum penitus ac mersum latet liventque venae. magna pars fibris abest et felle nigro tabidum spumat iecur ac (semper omen unico imperio grave) en capita paribus bina consurgunt toris,	360
	sed utrumque caesum tenuis abscondit caput membrana latebram rebus occultis negans. hostile valido robore insurgit latus septemque venas tendit; has omnis retro prohibens reverti limes oblicus secat.	365

	rękom?	
MANTO	Byk, zwrócony tam, gdzie rodzi się światło, uniósł wysoko łeb i przeraził się dnia; drżąc, wykrzywił pysk i umknął przed blaskiem ¹⁵⁰ .	
TEJRESJAS	Padają na ziemię od jednej rany?	340
MANTO	Jałówka sama nadziała się na żelazo, padła od jednej rany ¹⁵¹ . A byk zniósł dwa ciosy, zwałił się raz i znowu, i dopiero gdy opadł z sił, oporną duszę wytchnął ¹⁵² .	
TEJRESJAS	Rana jest wąska i krew płynie rwącą strugą czy wolno głębokie wypełnia cięcia?	345
MANTO	Z krowy trysnęła rzeka szeroka jak rozwarta piers ¹⁵³ , byka potężne ciosy splamiły skąpym deszczem, ale krew się cofnęła: bluznęła z oczu i z pyska ¹⁵⁴ .	350
TEJRESJAS	Złowróżbne ofiary budzą wielką grozę ¹⁵⁵ . A jakie w trzewiach widzisz wyraźne znaki?	
MANTO	Co to jest, ojcze? Tracone narządy nie drgnęły lekko, jak zwykle, ale szarpnęły ¹⁵⁶ ; z żył na nowo płynie krew.	355
	Wyczerpane serce zamiera, zatapiając się w głębi ¹⁵⁷ , żyły sinieją. Brakuje wielu tkanek; wątroba gnije, wypłuka czarną żółcią ¹⁵⁸ , i (to zawsze zły omen dla jedynowładcy) widać tam dwie podobnie wzdęte głowy ¹⁵⁹ ; ale okrywa je cienka błona, widoczna po nacięciu, która nie zostawia miejsca na sekrety.	360
	Wroga strona wznosi się, twarda i żywotna; napina siedem żył ¹⁶⁰ . W poprzek biegnie przegroda ¹⁶¹ , zamykając odwrót ¹⁶² .	365

	mutatus ordo est, sede nil propria iacet, sed acta retro cuncta. non animae capax in parte dextra pulmo sanguineus iacet. non laeva cordi regio, non molli ambitu omenta pingues viscerum obtendunt sinus.	370
	Natura versa est; nulla lex utero manet. scrutemur, unde tantus hic extis rigor. quod hoc nefas? conceptus innuptae bovis nec more solito positus, alieno in loco, implet parentem. membra cum gemitu movet, rigore tremulo debiles artus micant.	375
	infecit atras lividus fibras cruor temptantque turpes mobilem trunci gradum et inane surgit corpus ac sacros petit cornu ministros; viscera effugiunt manum.	380
	neque ista, quae te pepulit, armenti gravis vox est nec usquam territi resonant greges. immugit aris ignis et trepidant foci.	
OEDIPUS	Quid ista sacri signa terrifici ferant, exprome. voces aure non timida hauriam.	385
	solent suprema facere securos mala.	
TIREZIA	His invidere, quibus opem quaeris malis.	
OEDIPUS	Memora, quod unum scire caelicolae volunt, contaminarit rege quis caeso manus.	
TIREZIA	Nec alta caeli quae levi pinna secant, nec fibra vivis rapta pectoribus potest ciere nomen. alia temptanda est via. ipse evocandus noctis aeternae plagis, emissus Erebo, ut caedis auctorem indicet.	390
	reseranda tellus, Ditis implacabile	395

	Zmieniony porządek, nic nie tkwi na swoim miejscu, wszystko na opak. Po prawej stronie przekrwione, zapadnięte płuco; serce nie leży z lewej; tłuszcz nie obrasta miękko pulchnych zwojów jelit.	370
	Złamane prawa natury; w łonie brak jakiegokolwiek ładu. Zbadajmy, skąd tu to stwardnienie. Potworność! Płód w brzuchu krowy, co nie zaznała byka: wypełnia matkę, usadowiony nie na miejscu. Rusza się, kwiląc, nieporadne ciało przebiegają skurcze; czarne tkanki kazi zsiniała krew; wstrętne kikuty próbują postawić krok ¹⁶³ i unosi się sflaczały korpus, próbuje ubóść rogiem kapańskich pomocników ¹⁶⁴ . Trzewia wyslizgują się z rąk. A ten głos, co cię uderzył, to nie ciężki ryk bydła; nawet stada w trwodze takiego nie wydają. Wyją płomienie ¹⁶⁵ na ołtarzu, trzęsie się palenisko.	375
EDYP	Mów, co ta straszliwa ofiara znaczy. Wysłucham bez obawy.	385
TEJRESJAS	Dno nieszczęść zwykle daje pewne oparcie ¹⁶⁶ .	
EDYP	Pozazdrościsz nieszczęśnikom, których chcesz ratować ¹⁶⁷ . Powiedz tylko to, co chcą usłyszeć niebianie: kto splugawił dłoń morderstwem króla.	
TEJRESJAS	Ani te, co lekką lotką wysokie przecinają niebo, ani trzewia wydarte z żywej piersi ¹⁶⁸ z imienia go nie nazwą ¹⁶⁹ . Nie tą drogą. Trzeba wywołać samego króla ¹⁷⁰ z krainy wiecznej nocy, by wskazał zbrodniarza, wynurzywszy się z Erebu ¹⁷¹ .	390
	Musi się ziemia rozstąpić; trzeba przejednać	395

nieubłaganą wolę Disa¹⁷² i wywlec tu lud
podziemnego Styksu¹⁷³. Wskaż, kto ma sprawować obrzęd,
bo tobie, władcy, nie godzi się,
oglądać mar¹⁷⁴.

EDYP

Ty, Kreonie, musisz się tego podjąć,

jako drugi w królestwie po mnie.

400

TEJRESJAS

Gdy rozwierać będziemy rygle przepastnego Styksu¹⁷⁵,
niech zabrzmie pieśń ludu i chwali Bakchusa¹⁷⁶.

CHÓR¹⁷⁷

Z rozkołysanym bluszczem na rozwianych włosach¹⁷⁸,
w miękkich ramionach nysejskie¹⁷⁹ dzierżąc tyrsy¹⁸⁰,
przybywaj, Bakchusie, jasna chlubo nieba¹⁸¹,

405

na prośbę twoich

wspaniałych Teb,

pokornie wyciągających ręce.

407^b

Skłoń tu łaskawie dziewczęcą głowę,

obliczem gwiazdzistym rozpuść chmury

i ponure Erebu¹⁸² groźby,

410

i zachłanny los.

Tobie się godzi skronie wiosennym opasywać kwiatem,

tyryjską¹⁸³ mitrą zdobić głowę,

czy gładkie czoło

bluszczem owoconośnym wieńczyć,

415

rozpuszczać potargane sploty

i ponownie ściągać w węzeł;

taki wyrosłeś, gdy, gniewnej lękając się

macochy¹⁸⁴, cudzą udawałeś postać:

na pozór dziewczyna jasnowłosa¹⁸⁵,

420

lutea vestem retinente zona.
inde tam molles placuere cultus
et sinus laxi fluidumque syrma.
vidit aurato residere curru
veste cum longa regeres leones 425
omnis Eoae plaga vasta terrae,
qui bibit Gangen niveumque quisquis
frangit Araxen.

Te senior turpi sequitur Silenus asello,
turgida pampineis redimitus tempora sertis; 430
condita lascivi deducunt orgia mystae.

Te Bassaridum comitata cohors
nunc Edono pede pulsavit
sola Pangaeo,
nunc Threicio vertice Pindi. 435
nunc Cadmeas inter matres
impia Maenas 436^b
comes Ogygio venit Iaccho,
nebride sacra praecincta latus.
tibi commotae pectora matres
fudere comam 440
thyrsumque levem vibrante manu.
iam post laceros Pentheos artus
Thyades oestro membra remissae
velut ignotum videre nefas.

Ponti regna tenet nitidi matertera Bacchi 445
Nereidumque choris Cadmeia cingitur: Ino.

- w sukni złotym przewiązanej pasem¹⁸⁶.
 Po to potrzebowałeś tak zwiewnego stroju,
 luźnych fałd i spływających trenów¹⁸⁷.
 Każdy z regionów rozległej eojskiej¹⁸⁸ ziemi
 i ten, co pił z Gangesu¹⁸⁹, i ten, co łamał 425
 Arakses¹⁹⁰ ścięty lodem, widział, jak siedzisz
 w pozłocistym wozie i w długiej¹⁹¹ szacie
 kierujesz lwim¹⁹² zaprzęgiem.
- Za tobą bieży stary Sylen na bezwstydnym ośle¹⁹³,
 nabrzmiałe skronie oplata mu winorośl;
 rozpasani mistowie¹⁹⁴ tajemne sprawują orgie¹⁹⁵. 430
- Bassaryd¹⁹⁶ gromada, twoich towarzyszek,
 raz uderza stopą
 w edoński Pangajon¹⁹⁷,
 a raz w tracki wierzchołek Pindu¹⁹⁸. 435
- Teraz menada bezbożna w kadmejskich
 matek gronie¹⁹⁹ 436^b
 ogygijskiego²⁰⁰ Iakchusa²⁰¹ staje się kompanką,
 sarenki ofiarnej przepasana skórą.
 Dla ciebie matki z szaleństwem w piersi
 rozpuściły włosy²⁰² 440
 i lekkim miotają tyrsem.
 Thyjady²⁰³, kiedy wywietrzył jad szaleństwa,
 na Pentheusa patrzyły strzępy
 jak na niebywałą zbrodnię²⁰⁴.
- Ciotka jasnego Bakchusa, Kadmejka Ino, 445
 Nereid chórami otoczona, królestwem włada słonym²⁰⁵.

ius habet in fluctus magni puer advena ponti,
cognatus Bacchi, numen non vile: Palaemon.

Te Tyrrhena, puer, rapuit manus,
at tumidum Nereus posuit mare, 450
caerula cum pratis mutat freta.
hinc verno platanus folio viret
et Phoebo laurus carum nemus.
garrula per ramos avis obstrepit,
vivaces hederas remus tenet, 455
summa ligat vitis carchesia.
Idaeus prora fremuit leo,
tigris puppe sedet Gangetica.
tum pirata freto pavidus natat
et nova demersos facies habet. 460
bracchia prima cadunt praedonibus
inlisumque utero pectus coit;
parvula dependet lateri manus
et dorso fluctum curvo subit.
lunata scindit cauda mare 465
et sequitur curvus fugientia
carbasa delphin. 466^b

Divite Pactolos vexit te Lydius unda,
aurea torrenti deducens flumina ripa.
laxavit victos arcus Geticasque sagittas,
lactea, Massagetes, qui pocula sanguine miscet. 470
regna securigeri Bacchum sensere Lycurgi.
sensere terrae Zalacum feroces
et quos vicinus Boreas ferit

Palajmon, Bakchusa krewny i potężne bóstwo,
co wielkie morze poznał jako dziecko, wodami rządzi²⁰⁶.

Ciebie w dzieciństwie tyrręńska²⁰⁷ porwała banda,
lecz Nereus²⁰⁸ uciszył wzburzoną toń, 450
zamieniając w łąki lazurowe fale.
Na nich platan wiosenne rozpościera liście
i gaj miłego Fojbosowi lauru²⁰⁹.
Wśród gałęzi hałasuje gadatliwy ptak,
po wiośle bujne się wspinają bluszcze, 455
szczyty masztów oplata winorośl.
Z dziobu idajski²¹⁰ porykuje lew,
na rufie tygrys siedzi znad Gangesu.
Wtedy piraci w trwodze rzucają się do wody.
Zanurzeni, nową przybierają postać. 460
Najpierw ramiona wiotczącą zbirom,
pierś się zapada, zrastając z brzuchem;
rączyna mała zwiesza się u boku,
grzbiet się zakrzywia i nurkuje w falach.
Morze rozcina sierpowaty ogon; 465
w łuk zgięty delfin niknące
ściga żagle. 466^b

Paktolos lydyjski w dostatnich wiół cię nurtach
złote fale²¹¹ toczący z palącego brzegu.
Massageta, co w pucharach mleko mieszał z krwią,
opuścił pokonany łuk i getyckie strzały²¹². 470
Poznały Bakchusa królestwa Lykurga toporodzierzcy²¹³.
Ziemie Zelaków²¹⁴ poznały bezlitosne
i nomadowie sieczeni z bliska

Boreaszem ²¹⁵ , i ludy, co je Majotis oblewa zimną falą ²¹⁶ , i te, które z samego widzą szczytu arkadyjska gwiazda i podwójny Wóz ²¹⁷ .	475
On ujarzmił Gelonów ²¹⁸ rozproszonych i oręż odebrał zaciekłym dziewczętom ²¹⁹ . Spuścili głowy i na ziemię padły thermodonckie ²²⁰ hordy i lekkie złożywszy strzały, stały się menadami ²²¹ .	480
Święty Kithajron ²²² spłynął krwią i ofiońską rzezią ²²³ . Projtydki ruszyły do lasu i na oczach macochy ²²⁴ uczciło Bakcha Argos ²²⁵ .	485
Naksos Egejskim opasana Morzem do łożnicy małżeńskiej powiodła dziewczynę porzuconą ²²⁶ , krzywdy jej lepszym wynagradzając mężem. Z wyschłej lawy nyktelijska popłynęła ciecz; przecięły trawę rozszemrane nurty, głęboka ziemia spijała słodkie soki, śnieżne strugi bielejącego mleka i wina lesbijskie pachnące macierzanką ²²⁷ . Nową żonę prowadzi się w przestworza nieba ²²⁸ . Fojbos, na karku rozpuściwszy włosy, śpiewa uroczyście ²²⁹ i dwojaki Kupido	490 495 500

concutit taedas.
telum deposuit Iuppiter igneum
oditque Baccho veniente fulmen.

500^b

Lucida dum current annosi sidera mundi,
Oceanus clausum dum fluctibus ambiet orbem
Lunaque dimissos dum plena recolliget ignes,
dum matutinos praedicet Lucifer ortus
altaque caeruleum dum Nerea nesciet Arctos,
candida formosi venerabimur ora Lyaei.

505

żagwiami wstrząsa²³⁰.

500^b

Przybywa Bakchus, więc Juppiter
złożył ognisty pocisk²³¹ i nienawidzi gromu.

Gdy pomkną światła gwiazd wiekowego nieba,
gdy Okeanos²³² krąg świata w uścisku zamknie fal,
gdy pełna Luna²³³ odzyska utracony płomień,
kiedy Lucyfer²³⁴ ogłosi, że nadchodzi świt,
gdy wysoka Arktos lazurowego nie spotka Nereusa²³⁵,
uczczymy jasne oblicze pięknego Lyajosa²³⁶.

505

ACTUS III

OEDIPUS – CREO

OEDIPUS	Etsi ipse vultus flebiles praefert notas, exprome, cuius capite placemus deos.	510
CREO	Fari iubes, tacere quae suadet metus.	
OEDIPUS	Si te ruentes non satis Thebae movent, at sceptrā moveant lapsa cognatae domus.	
CREO	Nescisse cupies, nosse quae nimium expetis.	
OEDIPUS	Iners malorum remedium ignorantia est. itane et salutis publicae indicium obrues?	515
CREO	Ubi turpis est medicina, sanari piget.	
OEDIPUS	Audita fare vel malo domitus gravi, quid arma possint regis irati, scies.	
CREO	Odere reges dicta, quae dici iubent.	520
OEDIPUS	Mitteris Erebo vile pro cunctis caput, arcana sacri voce ni retegis tua.	
CREO	Tacere liceat. ulla libertas minor a rege petitur?	
OEDIPUS	Saepe vel lingua magis regi atque regno muta libertas obest.	525
CREO	Ubi non licet tacere, quid cuiquam licet?	
OEDIPUS	Imperia solvit, qui tacet iussus loqui.	
CREO	Coacta verba placidus accipias, precor.	
OEDIPUS	Ulline poena vocis expressae fuit?	
CREO	Est procul ab urbe lucus ilicibus niger Dircaea circa vallis inriguae loca. cupressus altis exerens silvis caput virente semper alligat trunco nemus	530

AKT III²³⁷

EDYP – KREON

EDYP	Żalobę wypisaną masz na twarzy, ale mów: czyją głową prześlągamy bogów?	510
KREON	Każesz mówić, choć strach radzi o tym milczeć ²³⁸ .	
EDYP	Skoro ruina Teb nie dość cię wzrusza, niech cię poruszy upadek tronu krewnych.	
KREON	Za bardzo pragniesz wiedzy, której pożałujesz.	
EDYP	Niewiedza jest daremnym lekarstwem na nieszczęścia. A więc zataisz receptę, która wybawi kraj?	515
KREON	Gdzie terapia plugawa, tam wstyd się leczyć.	
EDYP	Mów, co słyszałeś, albo pod ciężkim jarzmem przymusu ²³⁹ dowiesz się, jak potężny jest oręż rozgniewanego ²⁴⁰ króla.	
KREON	Królowie nienawidzą słów, które każą wypowiadać.	520
EDYP	Marnie położysz głowę za wszystkich, posłany do Erebu ²⁴¹ , jeżeli sam tajemnic ofiary nie wyjawisz.	
KREON	Pozwól milczeć. Czy król może pozostawić mniej swobody?	
EDYP	Swoboda milczenia często bardziej od języka szkodzi królowi i królestwu.	525
KREON	Czy w ogóle coś wolno, gdzie nie wolno milczeć?	
EDYP	Kto milczy, gdy mu każą mówić, wywraca gmach władzy.	
KREON	Błagam, byś wymuszone słowa przyjął ze spokojem.	
EDYP	A któż to poniósł karę za zeznania pod przymusem?	
KREON	Z dala od miasta, w dolinie zwilżonej wodą Dirke ²⁴² , czernieje bór dębowy. Cyprys ²⁴³ , wychylając głowę z wysokiego lasu, opasuje gaj wiecznie zielonym pniem,	530

curvosque tendit quercus et putres situ
 annosa ramos. huius abruptis latus 535
 edax vetustas; illa iam fessa cadens
 radice fulta pendet aliena trabe.
 amara bacas laurus et tiliae leves,
 et Paphia myrtus, et per immensum mare
 motura remos alnus, et Phoebus obvia 540
 enode Zephyris pinus opponens latus.
 medio stat ingens arbor atque umbra gravi
 silvas minores urguet et magno ambitu
 diffusa ramos una defendit nemus.
 tristis sub illa lucis et Phoebi inscius 545
 restagnat umor frigore aeterno rigens.
 limosa pigrum circumit fontem palus.
 Huc ut sacerdos intulit senior gradum,
 haut est moratus. praestitit noctem locus.
 tum effossa tellus et super rapti rogis 550
 iaciuntur ignes. ipse funesto integit
 vates amictu corpus et frondem quatit;
 lugubris imos palla perfundit pedes.
 squalente cultu maestus ingreditur senex;
 mortifera canam taxus adstringit comam. 555
 nigro bidentes vellere atque atrae boves
 antro trahuntur. flamma praedatur dapes
 vivumque trepidat igne ferali pecus.
 Vocat inde manes teque, qui manes regis,
 et obsidentem claustra letalis lacus 560
 carmenque magicum volvit et rabido minax
 decantat ore, quidquid aut placat leves,
 aut cogit umbras. sanguinem libat focis

a leciwy dąb konary rozpościera
 skęczone, zmurszałe od wilgoci. Bok mu żarłoczna 535
 wyjadła starość; już się wywraca, próchnieją
 mu korzenie i zwisa, inną podpierany kłodą.
 Gorzkogodny laur i obłoki²⁴⁴ lip,
 pafijski²⁴⁵ mirt i wiosłami²⁴⁶ za bezkresne
 morze sięgająca olcha, i garnąca się do Fojbosa pinia²⁴⁷, 540
 co na Zefirów podmuchy wystawia gładki bok.
 Pośrodku wznosi się wielkie drzewo i cieniem zwałistym
 przytłacza mniejsze, i szeroko
 rozparte gałęziami samo tworzy las²⁴⁸.
 Ponura pod nim zalega wilgoć, co światła i Fojbosa 545
 nie zna, skostniała w wiecznym chłodzie.
 Bagnisty staw otacza leniwe źródło²⁴⁹.
 Dotarł tu stary kapłan
 i przystąpił do czynu. Gaj użyczył mu mroku.
 Wykopano dół; nad nim rozrzucono 550
 dobyte ze stosu głownie²⁵⁰. Sam wieszcz śmiertelnym
 płaszczem się okrył i obsypał liśćmi²⁵¹.
 Żałobna szata spłynęła mu do stóp.
 Schodzi posepny starzec w cmentarnym stroju;
 siwe włosy spowija trujący cis²⁵². 555
 Wloką do jamy owce o ciemnej wełnie
 i czarne krowy²⁵³. Płomienie pożerają ucztę:
 żywe zwierzę drga w straszliwym ogniu.
 Woła many i ciebie, co manami władasz²⁵⁴,
 i tego²⁵⁵, co strzeże drogi przez jezioro śmierci. 560
 Recytuje magiczną pieśń; spienione²⁵⁶ usta
 groźnym śpiewem ulotne obłaskawiają mary
 i noszą im rozkazy. Bryzga krwią na paleniska,

solidasque pecudes urit et multo specum
 saturat cruore. libat et niveum insuper 565
 lactis liquorem, fundit et Bacchum manu
 laeva canitque rursus ac terram intuens
 graviore manes voce et attonita citat.
 latravit Hecates turba; ter valles cavae
 sonuere maestum, tota succusso solo 570
 pulsata tellus. 'audior – vates ait –
 rata verba fudi. rumpitur caecum chaos
 iterque populis Ditis ad superos datur'.
 subsedit omnis silva et erexit comas,
 duxere rimas robora et totum nemus 575
 concussit horror. terra se retro dedit
 gemuitque penitus. sive temptari abditum
 Acheron profundum mente non aequa tulit,
 sive ipsa tellus, ut daret functis viam,
 compage rupta sonuit aut ira furens 580
 triceps catenas Cerberus movit graves.
 Subito dehiscit terra et immenso sinu
 laxata patuit. ipse pallentes deos
 vidi inter umbras, ipse torpentes lacus
 noctemque veram. gelidus in venis stetit 585
 haesitque sanguis. saeva prosiluit cohors
 et stetit in armis omne vipereum genus,
 fratrum catervae dente Dircae satae
 avidumque populi, Pestis, Ogygii malum.
 tum torva Erinys sonuit et caecus Furor 590
 Horrorque et una quidquid aeternae creant
 celantque tenebrae: Luctus avellens comam
 aegreque lassum sustinens Morbus caput,

całopalną ofiarę składa i posoką obficie
napełnia jamę. Potem leje mleczny 565
śnieżnobiały płyn, a lewą²⁵⁷ ręką
Bakchusa²⁵⁸ i znów śpiewa, i wpatrzony w ziemię
niższym głosem głucho przynagła many.
Ujada zgraja Hekate²⁵⁹. Trzykroć puste doliny posepny
niosły głos, głębokie wstrząsy 570
targnęły całą okolicą. „Słyszają mnie –
mówi wieszcz – rzekłem, co należało. Ślepy chaos²⁶⁰ pęka,
lud Disa może wyjść na górę”.
Zapał się i zjeżył cały las,
popękały dęby, trwoga wstrząsnęła 575
borem. Grunt usunął się spod stóp
i ryknęło z głębi. Albo Acheron²⁶¹ nie zniósł,
że tajną się narusza otchłań,
albo samo spojenie ziemskie z krzykiem pękło,
torując pogrzebanym drogę, albo to Cerber trójgłowy²⁶², 580
szalejąc z gniewu, łańcuchem ciężkim wstrząsnął.
Ziemia zniecka rozwarła się
i obnażyła trzewia. Na własne oczy wśród cieni
ujrzałem bladych²⁶³ bogów, tężące²⁶⁴ wody
i prawdziwą noc. Krew mi się ścięła lodem 585
i utknęła w żyłach²⁶⁵. Wyskoczyła wściekła zgraja
i stanął pod bronią cały wężowy ród,
zastępy braci – siew z dirkejskiego zęba²⁶⁶,
i Zaraza – chciwe nieszczęście ogygijskiego²⁶⁷ ludu.
Wrzeszczy straszna Erynia²⁶⁸ i Szaleństwo ślepe, 590
i Trwoga, a z nimi wszystko, co tylko rodzi
i kryje wieczny mrok: Żałoba wydzierająca włosy
i bezsilna Choroba z opadającą głową,

gravis Senectus sibimet et pendens Metus.
 nos liquit animus; ipsa, quae ritus senis 595
 artesque norat, stupuit. intrepidus parens
 audaxque damno convocat Ditis feri
 exangue vulgus. ilico ut nebulae leves
 volitant et auras libero caelo trahunt.
 non tot caducas educat frondes Eryx 600
 nec vere flores Hybla tot medio creat,
 cum examen arto nectitur densum globo,
 fluctusque non tot frangit Ionium mare
 nec tanta gelidi Strymonis fugiens minas
 permutat hiemes ales et caelum secans 605
 tepente Nilo pensat Arctos nives,
 quot ille populos vatis eduxit sonus.
 Pavide latebras nemoris umbrosi petunt
 animae trementes. primus emergit solo,
 dextra ferocem cornibus taurum premens, 610
 Zethus manuque sustinens laeva chelyn,
 qui saxa dulci traxit, Amphion, sono,
 interque natos Tantalus tandem suos
 tuto superba fert caput fastu grave
 et numerat umbras. peior hac genetrix adest, 615
 furibunda Agaue, tota quam sequitur manus
 partita regem. sequitur et Bacchas lacer
 Pentheus tenetque saevus etiam nunc minas.
 Tandem vocatus saepe pudibundum extulit
 caput atque ab omni dissidet turba procul 620
 celatque semet. instat et Stygias preces
 geminat sacerdos, donec in apertum efferat
 vultus opertos Laius – fari horreo.

Starość ciężąca samej sobie i niepewny Strach²⁶⁹.
 Zamroczyło nas i nawet ta²⁷⁰, co rytuał i sztukę 595
 starca znała, stanęła porażona. Ojciec bez trwogi,
 ślepy, więc zuchwały, zwołuje bezkrwisty²⁷¹ lud
 okrutnego Disa²⁷². Wzlatują zaraz, lekcy jak chmury,
 pod wolnym oddychając niebem.
 Na Eryksie²⁷³ nie spada tyle²⁷⁴ liści 600
 i Hybla²⁷⁵ w pełni wiosny nie płodzi tylu kwiatów,
 gdy gęsty rój w ciasną zbija się kulę,
 tafla Morza Jońskiego tyle nie łamie fal
 i tyle ptaków zimową porą przed lodem
 groźnego Strymonu²⁷⁶ nie umyka, i nie przecina nieba, 605
 śniegi arktyczne na ciepły zamieniając Nil,
 ile ów wieszczy głos wyprowadził ludów.
 Lękliwie kryją się drżące dusze
 w cienistym lesie. Pierwszy wynurza się z ziemi
 Dzethos²⁷⁷, prawicą za rogi ujawszy strasznego 610
 byka, i lewą dłonią podtrzymujący lirę
 Amfion, co wiódł skały słodyczą głosu²⁷⁸,
 i wreszcie bezpieczna w swej dumie Tantalidka
 otoczona dziećmi dźwiga ciężką od pychy głowę
 i przelicza mary²⁷⁹. Przybyła gorsza od niej matka, 615
 szalona Agawe²⁸⁰, a za nią cała gromada,
 co rozszarpała króla. Śladem bakchantek Pentheus²⁸¹
 okaleczony²⁸² idzie, srogi i jeszcze się odgraża.
 Wreszcie, wołany raz za razem, poderwał wstydliwie
 głowę, odsuwa się od zgrai 620
 i sam się chowa. Kapłan nie ustaje
 i podwaja stygijskie modły, dopóki skrytego oblicza
 nie odśloni Lajos – strach powiedzieć.

stetit per artus sanguine effuso horridus,
 paedore foedo squalidam obtentus comam, 625
 et ore rabido fatur: 'O Cadmi effera,
 cruore semper laeta cognato domus,
 vibrare thyrsos, enthea gnatos manu
 lacerate potius. maximum Thebis scelus
 maternus amor est. Patria, non ira deum, 630
 sed scelere raperis: non gravi flatu tibi
 luctificus Auster nec parum pluvio aethere
 satiata tellus halitu sicco nocet,
 sed rex cruentus, pretia qui saevae necis
 sceptrata et nefandos occupat thalamos patris. 635
 invisita proles: sed tamen peior parens
 quam gnatus, utero rursus infausto gravis,
 egitque in ortus semet et matri impios
 fetus regressit quique vix mos est feris,
 fratres sibi ipse genuit: implicitum malum 640
 magisque monstrum Sphinge perplexum sua.
 Te, te, cruenta sceptrata qui dextra geris,
 te pater inultus urbe cum tota petam
 et mecum Erinyn pronubam thalami traham,
 traham sonantis verbera, incestam domum 645
 vertam et penates impio Marte obteram.
 Proinde pulsum finibus regem ocius
 agite exulem. quodcumque funesto gradu
 solum relinquet, vere florifero virens
 reparabit herbas; spiritus puros dabit 650
 vitalis aura veniet et silvis decor.
 Letum Luesque, Mors, Labor, Tabes, Dolor,
 comitatus illo dignus, excedent simul.

Stoi straszliwy, zalany krwią,
 z włosami w ohydnej skorupie brudu, 625
 i z pianą na ustach mówi: „Bestialski domu Kadmosa²⁸³,
 któremu zawsze miło własną przelewać krew,
 chwyć za tyrs, rozszarp swych synów
 bogiem owładniętą ręką. W Tebach największą zbrodnią
 jest miłość matki. Ojczyzno! Nie niszczy cię gniew bogów, 630
 lecz zbrodnia. Nie ponury Auster²⁸⁴
 ci szkodzi ciężkimi podmuchami i nie suche wyziewy
 ziemi, za mało karmionej dżdżystą aurą,
 lecz krwią zbryzgany król, co dzierży berło – zapłatę
 za straszliwy mord – i zajmuje przekłętą łożnicę ojca. 635
 Nienawistny płód: a przecież ojciec z niego gorszy
 niż syn, co gniecie powtórnie nieszczęśliwe łono²⁸⁵;
 wrócił tam, gdzie powstał, i matce przysporzył
 bezbożnych płodów, i począł własnych braci,
 co rzadkością jest nawet wśród zwierząt. Kłębowisko zła 640
 i potwór bardziej pokretny niż jego Sfinga.
 To w ciebie, ciebie, co w dłoni skrwawione²⁸⁶ trzymasz berło,
 w ciebie wraz z całym miastem²⁸⁷ uderzę ja, niepomszczony ojciec,
 i przywlokę z sobą do sypialni swatkę, Erynię²⁸⁸,
 przywlokę jej wycie i bicz, zburzę splamiony 645
 dom i z Marsem bezbożnym²⁸⁹ podepczę penaty²⁹⁰.
 Więc czym prędzej wygnajcie króla
 daleko od granic. Wszelka ziemia, którą opuści
 nieszczęśliwym krokiem, zazieleni się kwitnącą wiosną,
 jej trawy się odrodzą. Rzeński powiew 650
 pozwoli płucom odetchnąć²⁹¹. Wypięknieją lasy.
 Śmierć i Zaraza, Zguba, Znój, Zgnilizna i Cierpienie²⁹²
 odejdą razem z nim: jego godni towarzysze.

	et ipse rapidis gressibus sedes volet effugere nostras, sed graves pedibus moras	655
	addam et tenebo. repet incertus viae, baculo senili triste praetemptans iter. eripite terras, auferam caelum pater'.	
OEDIPUS	Et ossa, et artus gelidus invasit tremor. quidquid timebam facere, fecisse arguor.	660
	tori iugalis abnuat Merope nefas sociata Polybo; sospes absoluit manus Polybus meas; uterque defendit parens caedem stuprumque – quis locus culpae est super?	
	multo ante Thebae Laium amissum gemunt, Beota gressu quam meo tetigi loca. falsusne senior an deus Thebis gravis?	665
	Iam, iam tenemus callidi socios doli. mentitur ista praeferens fraudi deos vates tibi que sceptrum despondet mea.	670
CREO	Egone ut sororem regia expelli velim? si me fides sacrata cognati laribus non contineret in meo certum statu, tamen ipsa me Fortuna terreret nimis sollicita semper. liceat hoc tuto tibi exuere pondus nec recedentem opprimat.	675
	iam te minore tutior pones loco.	
OEDIPUS	Hortaris etiam, sponte deponam ut mea tam gravia regna?	
CREO	Suadeam hoc illis ego, in utrumque quis est liber etiamnum status.	680
	tibi iam necesse est ferre fortunam tuam.	
OEDIPUS	Certissima est regnare cupienti via	

	I sam od naszych siedzib pospiesznie zechce uciec, lecz nogi mu spętam, żeby go dręczyć zwłoką, i przytrzymam. Będzie się czołgał, niepewny, dokąd idzie, starczym kijem badając opłakaną drogę. Odbierzcie mu ziemię, a ja, ojciec, wydrę mu niebo” ²⁹³ .	655
EDYP	W kościach i w całym ciele poczułem zimny dreszcz. Oskarżają mnie, że zrobiłem wszystko, czego się lękałem. A przecież Merope, żona Polybosa ²⁹⁴ , zadaje kłam zarzutowi skalania łożnicy. Polybos, cały i zdrów, oczyszcza mnie z zarzutu. Ojciec i matka dowodzą, że nie zabiłem i nie zharbiłem łoża ²⁹⁵ . Jak miałbym więc zawinić? Teby opłakiwały stratę Lajosa, zanim jeszcze ²⁹⁶ tknąłem stopą beockie ²⁹⁷ ziemię. Kłamie starzec czy wrogi Tebom bóg? Już mamy współników perfidnych knozań! Wieszcz łże, podstęp maskując wołą bogów, a tobie obiecuje moje berło ²⁹⁸ .	660
KREON	Ja miałbym chcieć, by siostrę zrzuciono z tronu? Gdyby mnie święta wierność rodzinnym laram nie trzymała w miejscu, na którym pewnie stoje, to odstraszyłaby mnie sama Fortuna, zawsze zbyt niespokojna. Niechże ci wolno będzie pozbyć się tego ciężaru; usuń się, niech cię nie gniecie. Bezpieczniejszy będziesz na podrzędnym miejscu.	675
EDYP	Radzisz więc, bym sam złożył tak wielkie brzemię władzy?	
KREON	Doradzałbym to tym, co jeszcze mają wolny wybór.	680
EDYP	Ty już musisz przyjąć swój los. Pnącemu się do władzy dobrze służy,	

	laudare modica et otium ac somnum loqui. ab inquieto saepe simulatur quies.	
CREO	Parumne me tam longa defendit fides?	685
OEDIPUS	Aditum nocendi perfido praestat fides.	
CREO	Solutus onere regio regni bonis fruor domusque civium coetu viget nec ulla vicibus surgit alternis dies, qua non propinqui munera ad nostros lares sceptri redundant: cultus, opulentae dapes, donata multis gratia nostra salus. quid tam beatae desse fortunae rear?	690
OEDIPUS	Quod dest. secunda non habent umquam modum.	
CREO	Incognita igitur ut nocens causa cadam?	695
OEDIPUS	Num ratio vobis reddita est vitae meae? num audita causa est nostra Tiresiae? tamen sontes videmur. facitis exemplum: sequor.	
CREO	Quid, si innocens sum?	
OEDIPUS	Dubia pro certis solent timere reges.	
CREO	Qui pavet vanos metus, veros meretur.	700
OEDIPUS	Quisquis in culpa fuit, dimissus odit. omne, quod dubium est, cadat.	
CREO	Sic odia fiunt.	
OEDIPUS	Odia qui nimium timet, regnare nescit. regna custodit metus.	
CREO	Qui scepra duro saevus imperio regit, timet timentis. metus in auctorem redit.	705
OEDIPUS	Servate sontem saxeo inclusum specu. ipse ad penates regios referam gradum.	

	gdy chwali umiar, wolny czas i sen. Niespokojny często udaje spokój.	
KREON	Za mało na mą obronę przemawia długoletnia wierność?	685
EDYP	Wiarołomnemu pozory wierności ułatwiają atak.	
KREON	Nie gniecie mnie ciężar władzy, a czerpię z niej korzyści, mam dom, gdzie schodzą się obywatele. Nie mija dzień, żeby moim larom berło krewnego nie przynosiło	690
	zysków: pozycja, wystawne ucztę, możliwość wstawiania się za innymi. Czegóż brakuje mi do szczęścia?	
EDYP	Tego, czego brakuje. Szczęścia nigdy nie dość.	
KREON	Mam zatem zginąć jak wróg, nie wiedząc dlaczego?	695
EDYP	A wam powiedziano, czym się kieruję w życiu? Czy Tejresjas wysłuchał mojej wersji? A jednak uchodzę za winnego. Dajecie przykład, ja go naśladowuję.	
KREON	A jeśli jestem niewinny?	
EDYP	Dla królów domniemanie zwykle jest pewnikiem.	
KREON	Kto boi się urojeń, zasługuje, żeby się spełniły.	700
EDYP	Oskarżony, którego się uwalnia, żywi nienawiść. Niech zginie wszystko, co budzi podejrzenia.	
KREON	Tak właśnie rodzi się nienawiść.	
EDYP	Kto zbytnio boi się nienawiści, ten nie wie, co to władza. Strach jest jej stróżem.	
KREON	Kto sprawuje twarde i okrutne rządy, lęka się pełnych lęku ²⁹⁹ . Strach wraca do siewcy.	705
EDYP	Jest winny. Zamknijcie go w skalnym lochu i pilnujcie. Ja wracam do penatów: do siedziby króla ³⁰⁰ .	

CHORUS

Non tu tantis causa periclis. non haec Labdacidas petunt fata, sed veteres deum	710
irae secuntur. Castalium nemus umbram Sidonio praebuit hospiti lavitque Dirce Tyrios colonos, ut primum magni natus Agenoris,	715
fessus per orbem furta sequi Iovis, sub nostra pavidus constitit arbore praedonem venerans suum monituque Phoebi	718 ^b
iussus erranti comes ire vaccae, quam non flexerat	720
vomer aut tardi iuga curva plaustris, deseruit fugas nomenque genti inauspicata de bove tradidit.	
Tempore ex illo nova monstra semper protulit tellus.	725
aut anguis imis vallibus editus annosa circa robora sibilat superatque pinus,	727 ^b
supra Chaonias celsior arbores erexit caeruleum caput, cum maiore sui parte recumberet;	730
aut feta tellus impio partu effudit arma.	731 ^b
sonuit reflexo classicum cornu	

Nie z twego powodu tyle nieszczęść.	
Nie przez to los uderza	710
w Labdakidów ³⁰² ; prześladuje ich zadawniony	
boży gniew. Kastalski ³⁰³ gaj	
użyczył cienia gościowi sydońskiemu ³⁰⁴ ,	
a Dirke ³⁰⁵ obmyła tyryjskich ³⁰⁶ osadników,	
gdy tylko syn wielkiego Agenora,	715
znużony tropieniem po świecie sprawek Jowisza ³⁰⁷ ,	
pod naszym drzewem przystanął z lękiem ³⁰⁸	
swojego złoczyńcę wielbiąc ³⁰⁹ ,	
i gdy mu Fojbos	718 ^b
nakazał iść za błądzącą krową,	
której karku nie przygiął	720
plug lub ciężkiego ³¹⁰ wozu krzywe jarzmo,	
poniechał ucieczki i od jałówki	
nieszczęsnej nadał plemieniu imię ³¹¹ .	
Od tamtego czasu ziemia wciąż rodziła	
nowe monstra.	725
A to wąż ³¹² , wypełźszy z dna doliny,	
syczy, oplata sędziwe dęby,	
wyrasta ponad pinie,	727 ^b
lazurowy ³¹³ łeb wznosi wysoko	
nad chaonijskie drzewa ³¹⁴ ,	
masą splotów zalegając u podłoża.	730
A to ciężarna ziemia bezbożnie	
powiła ³¹⁵ oręż ³¹⁶ .	731 ^b
Zabrzmiał bojowy sygnał na zakręconym rogu	

lituusque adunco stridulos cantus elisit aere.	
non ante linguas agiles et ora vocis ignotae clamore primum hostico experti.	735
Agmina campos cognata tenent dignaque iacto semine proles uno aetatem permensa die	740
post Luciferi nata meatus ante Hesperios occidit ortus. horret tantis advena monstros populique timet bella recentis, donec cecidit saeva iuventus	745
genetrixque suo reddi gremio modo productos vidit alumnos. Hac transierit civile nefas! illa Herculeae norint Thebae proelia fratrum.	750
Quid Cadmei fata nepotis, cum vivacis cornua cervi frontem ramis texere novis dominumque canes egere suum? praeceps silvas montesque fugit	755
citus Actaeon agilique magis pede per saltus ac saxa vagus, metuit motas Zephyris plumas et, quae posuit, retia vitat, donec placidi fontis in unda	760

i chrapliwie zaśpiewała kręta
 spiżowa trąba³¹⁷.

Pierwszy raz użyli sztywnych dotąd języków i ust, 735
 podnosząc wrogi, obco
 brzmiaący krzyk.

Oddziały braci zajmują pola
 i potomstwo godne zasiewu,
 które całe życie zamknęło w jednym dniu, 740
 po wschodzie Lucyfera³¹⁸ wzrosło,
 legło, nim wstał Hesperus³¹⁹.

Trwoży się przybysz na widok tych potworów,
 przeraża go, jak walczy nowy lud,
 aż padła rozwścieczona młodzież, 745
 a matka ujrzała, jak dopiero co zrodzeni
 wracają do jej łona.

To stąd się weźmie klątwa domowej wojny³²⁰.
 Herkulesowe³²¹ Teby doświadczą³²²
 tych bratobójczych walk. 750

A jeszcze losy Kadmowego wnuka³²³:
 rogi chyżego jelenia
 na czole mu się rozkrzewiły³²⁴,
 a psy pognały swego pana!
 Pędzi na ośleń rączy Akteon 755
 poza góry i lasy i jeszcze pędzej,
 sam nie wiedząc gdzie, przez skały i wąwozy,
 lęka się piórka poruszonego przez Zefiry
 i sieci unika, które sam zastawił,
 aż w tafli miłego źródła, 760

cornua vidit vultusque feros,
ibi virgineos foverat artus
nimium saevi diva pudoris.

gdzie ciało dziewicze wcześniej orzeźwiła³²⁵
bogini zbyt surowa i wstydliva,
zobaczył rogi i pysk zwierzęcia³²⁶.

AKT IV³²⁷

EDYP – JOKASTA

EDYP	Wrócił niepokój, znowu czuję strach. Niebo i podziemia głoszą, że zamordowałem Lajosa, lecz świadomość przeczy winie, a zna siebie lepiej, niż znają ją bogowie. – Drobny szczegół przywraca pamięć: byłem młody; starzec, co jechał z naprzeciwka i wozem pierwszy butnie mnie potracił, padł od mego kija i zszedł do Disa; zdarzyło się to nieopodal Teb, gdzie granica Fokidy troistą przecina drogę ³²⁸ . Błagam, wierna żono, rozwiej wątpliwości. W jakim wieku był Lajos w chwili śmierci? Bardzo młody, w pełni sił, posunięty w latach?	765 775
JOKASTA	Na granicy młodości i późnego wieku, ale raczej stary ³²⁹ .	
EDYP	Miał przy sobie liczną świtę?	
JOKASTA	Większość pobłądziła na rozstajnych drogach, kilku oddanych trud przykuł do wozów ³³⁰ .	
EDYP	Czy jakiś towarzysz podzielił los króla?	780
JOKASTA	Tylko jeden, lojalny i odważny.	
EDYP	Mam winnego. I liczba, i miejsce się zgadza ³³¹ . Ale powiedz: kiedy?	
JOKASTA	Mijają już dziesiąte żniwa ³³² .	

STARZEC Z KORYNTU – EDYP³³³

STARZEC	Koryncki lud wzywa cię na ojcowski tron. Polybos znalazł wieczny spokój ³³⁴ .	785
---------	---	-----

OEDIPUS	Ut undique in me saeva Fortuna irruit! edissere agedum, quo cadat fato parens.	
SENEX	Animam senilem mollis exsolvit sopor.	
OEDIPUS	Genitor sine ulla caede defunctus iacet. testor, licet iam tollere ad caelum pie puras nec ulla scelera metuentes manus. sed pars magis metuenda factorum manet.	790
SENEX	Omnem paterna regna discutient metum.	
OEDIPUS	Repetam paterna regna, sed matrem horreo.	
SENEX	Metuis parentem, quae tuum reditum expetens sollicita pendet?	795
OEDIPUS	Ipsa me pietas fugat.	
SENEX	Viduam relinques?	
OEDIPUS	Tangis en ipsos metus.	
SENEX	Effare, mersus quis premat mentem timor. praestare tacitam regibus soleo fidem.	
OEDIPUS	Conubia matris Delphico admonitu tremo.	800
SENEX	Timere vana desine et turpes metus depone. Merope vera non fuerat parens.	
OEDIPUS	Quod subditivi praemium gnati petit?	
SENEX	Regum superbam liberi astringunt fidem.	
OEDIPUS	Secreta thalami fare, quo excipias modo.	805
SENEX	Hae te parenti parvulum tradunt manus.	
OEDIPUS	Tu me parenti tradis. at quis me tibi?	
SENEX	Pastor nivoso sub Cithaeronis iugo.	
OEDIPUS	In illa temet nemora quis casus tulit?	
SENEX	Illo sequebar monte cornigeros greges.	810
OEDIPUS	Nunc adice certas corporis nostri notas.	
SENEX	Forata ferro gesseras vestigia, tumore nactus nomen ac vitio pedum.	

OEDIPUS	Quis fuerit ille, qui meum dono dedit corpus, requiro.	
SENEX	Regios pavit greges. minor sub illo turba pastorum fuit.	815
OEDIPUS	Eloquere nomen.	
SENEX	Prima languescit senum memoria longo lassa sublabens situ.	
OEDIPUS	Potesne facie noscere ac vultu virum?	
SENEX	Fortasse noscam. saepe iam spatio obrutam levis exoletam memoriam revocat nota.	820
OEDIPUS	Ad sacra et aras omne compulsum pecus duces sequuntur. ite, propere accersite, famuli, penes quos summa consistit gregum.	
SENEX	Sive ista ratio sive fortuna occulit, latere semper patere, quod latuit diu. saepe eruentis veritas patuit malo.	825
OEDIPUS	Malum timeri maius his aliquod potest?	
SENEX	Magnum esse, magna mole quod petitur, scias. concurrit illinc publica, hinc regis salus, utrimque paria. contine medias manus. nihil laccessas. ipsa se fata explicent.	830
OEDIPUS	Non expedit concutere felicem statum. tuto movetur, quidquid extremo in loco est.	
SENEX	Nobilius aliquid genere regali appetis? ne te parentis pigeat inventi, vide.	835
OEDIPUS	Vel paenitendi sanguinis quaeram fidem, si nosse certum est. – Ecce grandaevus senex, arbitria sub quo regii fuerant gregis, Phorbas. refersne nomen aut vultum senis?	840
SENEX	Adridet animo forma. nec notus satis,	

EDYP	Chcę wiedzieć, kim był ten, co mnie podarował.	
STARZEC	Paś królewskie trzody. Miał pod sobą grupę pasterzy ³⁴⁰ .	815
EDYP	Jak się nazywał?	
STARZEC	Na starość pamięć, znużona wiekiem, słabnie i podupada.	
EDYP	Zdołasz rozpoznać go po twarzy czy wyglądzie?	
STARZEC	Może go rozpoznam. Często drobny znak przywraca pamięć, choć zwietrzała, pokryta kurzem lat.	820
EDYP	Całe bydlę spędzono na obrzędy ofiarne, pasterze idą za nim. Dalej, służba, sprowadzić ludzi, co mieli pieczę nad stadami.	
STARZEC ³⁴¹	Czy ktoś to zataił celowo, czy jest to rzecz przypadku, zgódź się, by długo skrywany sekret nie wyszedł nigdy na jaw. Często prawdę odkrywa się na własne nieszczęście.	825
EDYP	Można bać się nieszczęścia gorszego niż obecne?	
STARZEC ³⁴²	Gdy szuka się czegoś z trudem, to jest to coś ważnego ³⁴³ . Tam dobro państwa, tutaj dobro króla. Jedno i drugie takiej samej wagi. Nie sięgaj dalej. Nie prowokuj. Niech sam los przyniesie rozwiązanie.	830
EDYP	Kiedy coś się układa, lepiej to zostawić; gdy doszło do najgorszego, zaszkodzić się już nie da ³⁴⁴ .	
STARZEC ³⁴⁵	Ubiegasz się o coś wspanialszego niż królewski ród? Uważaj, możesz żałować, że odnalazłeś rodzica.	835
EDYP	Jeśli wiedza daje pewność ³⁴⁶ , poszukam prawdy o sobie, choćby była bolesna. – Ten sędziwy starzec ³⁴⁷ , Forbas ³⁴⁸ , sprawował nadzór nad królewską trzodą. Przypominasz go sobie z imienia lub z wyglądu?	840
STARZEC	Coś mi mówi ta postać. Twarz	

nec rursus iste vultus ignotus mihi.
 Regnum optinente Laio famulus greges
 agitasti opimos sub Cithaeronis plaga?

PHORBAS – IDEM

PHORBAS	Laetus Cithaeron pabulo semper novo aestiva nostro prata summittit gregi.	845
SENEX	Noscisne memet?	
PHORBAS	Dubitat anceps memoria.	
OEDIPUS	Huic aliquis a te traditur quondam puer? effare. dubitas? cur genas mutat color? quid verba quaeris? veritas odit moras.	850
PHORBAS	Obducta longo temporum tractu moves.	
OEDIPUS	Fatere, ne te cogat ad verum dolor.	
PHORBAS	Inutile isti munus infantem dedi. non potuit ille luce, non caelo frui.	
SENEX	Procul sit omen. vivit et vivat, precor.	855
OEDIPUS	Superesse quare traditum infantem negas?	
PHORBAS	Ferrum per ambos tenue transactum pedes ligabat artus. vulneri innatus tumor puerile foeda corpus urebat lue.	
OEDIPUS	Quid quaeris ultra? fata iam accedunt prope. – quis fuerit infans, edoce.	860
PHORBAS	Prohibet fides.	
OEDIPUS	Huc aliquis ignem! flamma iam excutiet fidem. – Per tam cruentas vera quaerentur vias? ignosce quaeso. – Si ferus videor tibi et impotens, parata vindicta in manu est. dic vera. quisnam? quoque generatus patre?	865

nie dość znajoma, a przecież nie obca.

Pasałeś tłuste stada w okolicy
Kithajronu³⁴⁹ za panowania Lajosa?

FORBAS – CI SAMI

FORBAS	Żyzny Kithajron, gdzie stale nowa pasza, przed naszym stadem rozścielał letnie łąki.	845
STARZEC	Poznajesz mnie?	
FORBAS	Pamięć odmawia jasnej odpowiedzi.	
EDYP	Dałeś mu kiedyś jakieś dziecko? Powiedz! Wahasz się? Czemu zbladłeś? ³⁵⁰ Szukasz słów? Szczerość nienawidzi zwłoki.	850
FORBAS	Poruszyłeś sprawę, którą dawno pogrzebał czas.	
EDYP	Mów albo ból wycisnie z ciebie prawdę.	
FORBAS	Ofiarowałem mu nieprzydatny dar: niemowlę. Nie mogło cieszyć się światłem i powietrzem ³⁵¹ .	
STARZEC	Bo powiesz w złą godzinę! Żyje i oby żył dalej.	855
EDYP	Dlaczego twierdzisz, że niemowlę zmarło?	
FORBAS	Skuto mu nogi, żelaznym drutem ³⁵² przebijając stopy. Rana puchła, dziecięce ciało żarła gangrena.	
EDYP	Już nie draż! Patrzysz na wyroki losu ³⁵³ . – Mów: kim było niemowlę?	860
FORBAS	Wierność nie pozwala.	
EDYP	Niech ktoś przyniesie ogień. On wytrawi tę wierność. – Tak krwawą drogą dociera się do prawdy? ³⁵⁴ Daruj! – Myślisz, że jestem okrutny, gwałtowny? Ocalenie jest w twoich rękach.	865
	Wyjaw: kto to? Kto był jego ojcem?	

qua matre genitus?

PHORBAS

Coniuge est genitus tua.

OEDIPUS

Dehisce, tellus, tuque, tenebrarum potens,
in Tartara ima, rector umbrarum, rape
retro reversas generis ac stirpis vices.

870

congerite, cives, saxa in infandum caput,
mactate telis. me petat ferro parens,
me gnatus, in me coniuges arment manus
fratresque et aeger populus ereptos rogis

875

iaculetur ignes. saeculi crimen vagor,
odium deorum, iuris exitium sacri,
qua luce primum spiritus hausit rudes,
iam morte dignus. – Redde nunc animos pares,
nunc aliquid aude sceleribus dignum tuis.

i, perge, propero regiam gressu pete,
gratare matri liberis auctam domum.

880

CHORUS

Fata si liceat mihi
fingere arbitrio meo,
temperem Zephyro levi
vela, ne pressae gravi
spiritu antennae tremant.

885

lenis et modice fluens
aura nec vergens latus
ducat intrepidam ratem.

tuta me media vehat
vita decurrens via.

890

	Kto matką?	
FORBAS	Twoja żona wydała go na świat ³⁵⁵ .	
EDYP	Ziemio, rozstąp się, a ty, potężny panie ³⁵⁶ cieni i ciemności, porwij na samo dno Tartaru ³⁵⁷ drzewo, co samo w siebie wrasta!	870
	Obywatele, ukamienujcie mnie, przekłętego, zadźgajcie oszczepami! Na mnie z żelazem, rodzice i synowie! Małżonkowie i bracia, broń bierzcie do rąk! Głównie ze stosów ³⁵⁸ ciskaj, udręczony ludu! Oto ja, włóczęga, zbrodniarz stulecia, nienawistny bogom, zagłada świętego prawa, godzien śmierci w dniu, gdy wziąłem pierwszy oddech! ³⁵⁹ – Teraz pokaż, czego jesteś wart ³⁶⁰ , miej odwagę sprostać swoim zbrodniom, idź, dalej, biegnij do pałacu,	875
	winszuj matce, że w domu przybyło dzieci.	880

CHÓR³⁶¹

	Gdyby mi było wolno los obmyślić tak, jak zechcę, lekkim Zefirem ³⁶² ugłaskałbym żagle, aby reje nie drżały pod naporem wichru. Łagodny, lekki powiew wiódłby niezależnioną tratwę, nie chyląc jej na boki. Życie niosłoby mnie bezpiecznie, środkową biegnąc drogą ³⁶³ .	885
		890

Cnosium regem timens
astra dum demens petit,
artibus fisus novis
certat et veras aves 895
vincere ac falsis nimis
imperat pinnis puer,
nomen eripuit freto.

Callidus medium senex
Daedalus librans iter 900
nube sub media stetit
alitem expectans suam –
qualis accipitris minas
fugit et sparsos metu
conligit fetus avis – 905
donec in ponto manus
movit implicitas puer
comes audacis viae.

Quidquid excessit modum,
pendet instabili loco. 910

Sed quid hoc? postes sonant.

maestus en famulus manu
regius quassat caput.

Ede, quid portes novi.

Chłopiec³⁶⁴, co króla się obawiał Knossos,
gdy bezmyślnie prze do gwiazd,
i nowym zawierzywszy sztukom,
w zawody staje i prawdziwe ptaki
prześcignąć chce
na zbyt ułudnych skrzydłach –
odebrał morzu nazwę. 895

Roztropny starzec, Dedal,
wyważony obierając kurs, 900
pod chmurą pośrodku zawieszoną
czekał na skrzydlatego syna³⁶⁵ –
jak ptak, gdy przed groźnym
umyka jastrzębiem i zbiera pisklęta,
które rozproszył strach – 905
dopóki chłopcu, towarzyszowi zuchwałej
drogi, morskie wody
nie spętały rąk³⁶⁶.

Wszystko, co przekroczyło miarę,
po chwiejnej stąpa kładce. 910

Ale co to? Trzasnęły drzwi³⁶⁷.

Służący króla w rozpacz
unosi ręce³⁶⁸.

Opowiadaj: jakie masz nowiny?

ACTUS V

NUNTIUS

Praedicta postquam fata et infandum genus deprendit ac se scelere convictum Oedipus damnavit ipse, regiam infestus petens invisa propero tecta penetravit gradu, qualis per arva Libycus insanit leo, fulvam minaci fronte concutiens iubam.	915 920
vultus furore torvus atque oculi truces, gemitus et altum murmur et gelidus fluit sudor per artus, spumat et volvit minas ac mersus alte magnus exundat dolor. secum ipse saevus grande nescioquid parat suisque fatis simile. 'Quid poenas moror? – ait – hoc scelestum pectus aut ferro petat, aut fervido aliquis igne vel saxo domet. quae tigris aut quae saeva visceribus meis incurret ales? ipse tu scelerum capax,	925 930
sacer Cithaeron, vel feras in me tuas emitte silvis, mitte vel rabidos canes, nunc redde Agauen. – anime, quid mortem times? mors innocentem sola Fortunae eripit.'	
Haec fatus aptat impiam capulo manum ensemque ducit. 'itane? tam magnis breves poenas sceleribus solvis atque uno omnia pensabis ictu? moreris. hoc patri sat est. quid deinde matri, quid male in lucem editis gnatis, quid ipsi, quae tuum magna luit	935 940

scelus ruina, flebili patriae dabis?
 solvenda non est illa, quae leges ratas
 Natura in uno vertit Oedipoda. novos
 commenta partus, supplicis eadem meis
 novetur. iterum vivere atque iterum mori 945
 liceat, renasci semper, ut totiens nova
 supplicia pendas. utere ingenio, miser.
 quod saepe fieri non potest, fiat diu.
 mors eligatur longa. quaeratur via,
 qua nec sepultis mixtus et vivis tamen 950
 exemptus erres. morere, sed citra patrem.

Cunctaris, anime. subitus en vultus gravat
 profusus imber ac rigat fletu genas.
 et flere satis est? hactenus fundent levem
 oculi liquorem? sedibus pulsi suis 955
 lacrimas sequantur. hi maritales statim
 fodiantur oculi'. Dixit atque ira furit.
 ardent minaces igne truculento genae
 oculique vix se sedibus retinent suis.
 violentus, audax vultus, iratus, ferox 960
 tantum eruentis. gemuit et dirum fremens
 manus in ora torsit. at contra truces
 oculi steterunt et suam intenti manum
 ultro insecuntur, vulneri occurrunt suo.
 scrutatur avidus manibus uncis lumina, 965
 radice ab ima funditus vulsos simul
 evolvit orbis. haeret in vacuo manus
 et fixa penitus unguibus lacerat cavos
 alte recessus luminum et inanes sinus
 saevitque frustra plusque, quam satis est, furit. 970

którą rujnuje twoja zmaza?³⁷⁹
 Nie da się spłacić Natury, co uznane prawa
 wywraca na nice tylko dla Edypody.
 Wynalazła wyrodka – to niech wynajdzie
 coś znowu na mą karę. Niech mi wolno znów żyć, 945
 umierać i stale się odradzać, pokutując
 raz za razem. Miej, nieszczęśniku, wyobraźnię!
 Czego się nie da powtarzać, niech długo trwa.
 Wybierz powolną śmierć; znajdź taką drogę,
 żebyś się po niej błąkał, z daleka od umarłych, 950
 a wyłączony z żywych. Giń – lecz nie jak ojciec.
 Zwlekasz. Nagle potok łez
 zalewa ci twarz, płynie po policzkach.
 I to wystarczy? Jak długo ta marna struga
 będzie ciekała z oczu? Niech i one, wygnane, pójda 955
 jej śladami: trzeba wyłupić zaraz
 te oczy męża”. Szalony gniew nim miota.
 Dziko płonie złowroga twarz,
 oczy niemal wychodzą z orbit.
 Teraz je wyrwie – nie panuje nad sobą, zuchwały, 960
 gniewny, wściekły³⁸⁰. Ryknął i chrapliwie klnąc,
 ręce do oczu podniósł, a te, straszliwe,
 stanęły im naprzeciw i każde idzie,
 wpatrzone w dłoń, na spotkanie z raną.
 Zachłannie wbija w źrenice haki palców, 965
 z samego dna wyrwane wyluskując
 gałki. Ręka utkwiała w próżni,
 wrzyna się i do głębi rozszarpuje paznokciami
 puste bramy światła³⁸¹, jałowe dziury,
 i znęca się nadaremnie, i nad miarę pastwi. 970

tantum est periculum lucis. attollit caput
 cavisque lustrans orbibus caeli plagas
 noctem experitur. quidquid effossis male
 dependet oculis, rumpit et victor deos
 975 conclamat omnis: 'parcite en patriae, precor.
 iam iussa feci, debitas poenas tuli.
 inventa thalamis digna nox tandem meis'.
 rigat ora foedus imber et lacerum caput
 largum revulsis sanguinem venis vomit.

CHORUS

Fatis agimur: cedite fatis. 980
 non sollicitae possunt curae
 mutare rati stamina fusi.
 quidquid patimur mortale genus,
 quidquid facimus, venit ex alto
 985 servatque suae decreta colus
 Lachesis dura revoluta manu.
 omnia secto tramite vadunt
 primusque dies dedit extremum.
 non illa deo vertisse licet,
 990 quae nexa suis currunt causis.
 it cuique ratus prece non ulla
 991^b mobilis ordo.
 multis ipsum metuisse nocet;
 multi ad fatum venere suum,
 dum fata timent.
 995 Sonuere fores – atque ipse suum,

Tak zgubna jest jasność³⁸². Uniósł głowę
i lustrując pustką oczodołów połacie nieba,
doświadcza mroku. Odrywa zwisające
strzępy i – zwycięzca –
woła do wszystkich bogów: „Teraz darujcie ojczyźnie, błagam. 975
Zrobiłem, co mi nakazano³⁸³, poniosłem należną karę.
Znalazłem wreszcie noc godną mojego łoża”.
Obrzydlive strugi zbryzgują mu oblicze, kaleka głowa
z rozszarpanych żył obficie rzyga krwią.

CHÓR³⁸⁴

Los nas wiedzie: zdajcie się na los³⁸⁵. 980
Dręczące troski nie odmienią nici
wrzeczona³⁸⁶, które już orzekło.
Wszystko, co my, śmiertelny ród, znosimy,
każdy nasz czyn przychodzi z góry,
a Lachesis stoi na straży dekretów swej kądzieli, 985
twardą³⁸⁷ skręconych ręką.
Wszystko idzie ścieżką, która się urywa,
pierwszy dzień przesądził o ostatnim.
Splotu, co swoje ma przyczyny,
nie może zmienić nawet bóg. 990
Nie ma wyjątków: ustalonego ładu żadne
błaganie nie naruszy³⁸⁸. 991^b
Wielu szkodę wyrządza sama obawa.
Wielu, właśnie bojąc się swego losu,
trafiło na swój los.
Trzasnęły drzwi – i oto on sam 995

duce non ullo, molitur iter,
luminis orbus.

zmaga się z własną drogą, bez przewodnika,
pozbawiony światła³⁸⁹.

ACTUS VI

OEDIPUS – CHORUS – IOCASTA

OEDIPUS	Bene habet, peractum est. iusta persolvi patri. iuvant tenebrae. quis deus tandem mihi placatus atra nube perfundit caput? quis scelera donat? conscium evasi diem. nil, parricida, dexteræ debes tuæ: lux te refugit. vultus Oedipodam hic decet.	1000
CHORUS	En ecce rapido saeva prosiluit gradu Iocasta vaecors, qualis attonita et furens Cadmea mater abstulit gnato caput sensitque raptum. dubitat afflictum alloqui; cupit pavetque. iam malis cessit pudor et haeret ore prima vox.	1005
IOCASTA	Quid te vocem? gnatumne? dubitas? gnatus es. gnatum pudet. invite, loquere, gnate. quo avertis caput vacuosque vultus?	1010
OEDIPUS	Quis frui tenebris vetat? quis reddit oculos? matris, en matris sonus! perdidimus operam. congregi fas amplius haut est nefandos. dividat vastum mare dirimatque tellus abdita et quisquis sub hoc in alia versus sidera ac solem avium dependet orbis alterum ex nobis ferat.	1015
IOCASTA	Fati ista culpa est. nemo fit fato nocens.	

suspensa plantis efferens vestigia caecam tremente dextera noctem rege.	
ingredere praeceps lubricos ponens gradus, i, profuge, vade, siste – ne in matrem incidas!	1050
Quicumque fessi corpore et morbo graves semanima trahitis pectora, en fugio, exeo. relevate colla; mitior caeli status posterga sequitur. quisquis exilem iacens	1055
animam retentat, vividos haustus levis concipiat. ite, ferte depositis opem. mortifera mecum vitia terrarum extraho. violenta Fata et horridus Morbi tremor Maciesque et atra Pestis, et rabidus Dolor – mecum ite. mecum! ducibus his uti libet.	1060

Unosząc ze sobą niepewne ślady stóp,
 trzęsącą się prawicą króluj ślepej nocy.

Suń, ślizgając się, na złamanie karku, 1050
 idź, zbiegu! W drogę – stój: bo wpadniesz na matkę!⁴⁰⁶
 Wszyscy, co wyczerpani, dręczeni przez chorobę⁴⁰⁷
 wleciecie się półżywi: oto uciekam, odchodzę.
 Unieście głowy; za mną niebo
 łagodnieje. Niech ci, co leżą, w których 1055
 tli się słabe życie, zaczerpną lekko
 ożywczego tchu. Idźcie, pomóżcie opuszczonym.
 Śmiercionośne zło ziemi zabieram z sobą.
 Gwałcicielu Losie, dreszczu Choroby straszny,
 Głodzie, czarna Zarazo i wściekły Bólu⁴⁰⁸ – 1060
 chodźcie ze mną. Ze mną! Takich chcę przewodników.

KOMENTARZ

-
- 1 Zestawienie prologów Senecjańskiego *Oedipus* (w. 1–109) i Sofoklesowego *Oedipus tyrannus* (w. 1–150) pozwala wskazać następujące różnice ich treści:
- 1) U Sofoklesa zabierają głos Edyp, Kapłan (przedstawiciel przybyłych do Edypa błagalników reprezentujących ogół obywateli) oraz Kreon; odpowiednio u Seneki w prologu występują Edyp i Jokasta. W *Oedipus tyrannus* błagalnicy proszą króla o pomoc w uwolnieniu miasta od zarazy, której opis sprowadza się do ogólników: marnieją plony, ginie bydło, dzieci rodzą się martwe, mieszkańcy umierają (w. 25–30). Brak tu zatem obfitej w szczególności deskrypcji nieszczęść – jaką znajdujemy u Seneki (w. 37–70). Podobną dysproporcję pod tym względem wykazują partie chóralne następujące bezpośrednio po obu prologach (zob. niżej, przyp. 36). Można postawić wniosek, że różnica ta wynika z odmiennej perspektywy moralnej w obu tragediach: tekst Sofoklesa odczytać można m.in. jako historię ostatecznego triumfu wyroczni i instytucji wieszczania, których autorytet podważa wcześniej Edyp (uznając, że uniknie zapowiedzianego losu dzięki opuszczeniu Koryntu, zob. Soph. *O.T.* 788–797, czy zarzucając Tejrjasowi fałsz i nieudolność, zob. Soph. *O.T.* 354–434 i in.) oraz Jokasta, przekonana o kłamliwości wyroczni dotyczącej Lajosa i Edypa (zob. Soph. *O.T.* 707–725; 855–858; 946–949; zob. poza tym np. Soph. *O.T.* 964–983). Dlatego też nieszczęścia mieszkańców Teb w *Oedipus tyrannus* mają charakter marginalny: stanowią tło historii owego triumfu i same w sobie nie wydają się służyć moralnej refleksji. Inaczej u Seneki, gdzie autorytet wyroczni czy instytucji religijnych podważany jest sukcesywnie aż do gwałtownego oskarżenia w końcowych słowach Edypa („Fojbosie, kłamco, prześcignąłem bezbożność twych wyroczni” – w. 1046). Oskarżycielski ton zdają się tu właśnie wzmacniać opisy niezawinionych cierpień tebańskiej ludności (niezawinionych ani przez nią, ani przez Edypa). Nie uwalniają od nich miasta instytucje religijne i ośrodki kultu bezwzględnych bogów (por. ze słowami Chóru: „Tłumy legły u ołtarzy – / modlą się o śmierć: / tylko takiej prośby chętnie słuchają bogowie. / Lud nie biegnie do świątyń, / aby przebłagać bóstwa, / lecz żeby je nasycić” – w. 197–201), natomiast robi to Edyp – w geście odpowiedzialności za poddanych opuszczając Teby (por. *Wstęp*, s. 30–31).
 - 2) W *Oedipus tyrannus* król uspokaja błagalników, zapewniając, że wysłał już Kreona do delfickiej wyroczni Fojbosa z prośbą o zbawczą radę

(Soph. O.T. 58–77). Przy tej okazji wspomina krótko (Soph. O.T. 60–64), że cierpi najbardziej spośród wszystkich obywateli – zatroskany stanem miasta. Inaczej Edyp Seneki, bardzo obszernie mówiący o swoich niejasnych obawach i cierpieniach związanych z panującą zarazą (w. 1–36, 71–81, 103–108). Król w tym miejscu nikogo nie uspokaja (tylko nadmienia, że ostatnią nadzieję wiąże z pomocą Fojbosa – w. 108–109), lecz to jego samego próbuje uspokoić Jokasta, przypominając mu o etosie władcy i mężczyzny (w. 81–86). W istocie wzmianka o trosce Edypa u Sofoklesa służy jedynie wprowadzeniu informacji o wysłaniu Kreona z misją do Delf, natomiast etopoią pełnego obaw Edypa u Seneki spełnia ważną funkcję w organizacji semantycznej całej tragedii. Utwór kończy bowiem – antytetyczna wobec pierwszej – etopoią byłego króla, który przeszedł poznawczą przemianę: nie uzależnia już swego spokoju od łaskwości wątpliwych moralnie bóstw i okoliczności zewnętrznych, odrzuca światło Fojbosa i, wolny, zdaje się tylko na siebie: akceptuje niepewność swojej egzystencji śmiertelnika, pozbywając się jednocześnie lęku przed tym, na co nie miał wpływu (w. 1047–1061), zob. więcej *Wstęp*, s. 30–31.

- 3) W tragedii Sofoklesa już w prologu zabiera głos Kreon, który właśnie powrócił z Delf (Soph. O.T. 78–131); u Seneki Kreon przybywa w akcie II.
- 2) Tj. Słońce, zrodzone z tytanów Hyperiona i Thei (zob. np. Hes. *Th.* 371–374), uośmianiane także z Hyperionem (zob. np. Hom. *Od.* 12, 133). Podobnie w literaturze łac. (zob. Ov. *Met.* 8, 565). Stąd też bóstwo słoneczne, identyfikowane z Fojbosem i Apollinem (por. np. Ov. *Met.* 1, 490–522 oraz 2, 1–24 i in.), nosi imię „Tyтана” (*Titan* – zob. np. Verg. *A.* 4, 118–119; Ov. *Met.* 2, 118; Luc. 3, 40–41). „Niepewny Tytan”, *dubius Titan* – epitet korespondujący z opisem słonecznego wschodu w w. 1–3. Nakreślony tu obraz daje się wyjaśnić w odwołaniu do sytuacji w świecie przedstawionym utworu: wokół płoną liczne stopy, których dym spowija miasto, przesłania słońce. Ustęp ten wprowadza zatem czytelnika *in medias res*: kraj dotknięty jest nieszczęściem. Zasnute oparami słońce można też uznać za konwencjonalny omen mających wkrótce nastąpić szkodliwych dla człowieka zjawisk atmosferyczno-przyrodniczych (zob. np. Verg. *G.* 1, 441–449) czy nadciągającej katastrofy (por. np. z Luc. 7, 1–6); taki jego wymiar spotęgowany jest przez emocjonalne nacechowanie epitetów odnoszących się do światła (*maestus iubar*; *triste lumen*; *lucifica flamma* – dla porównania, Wergiliusz mianem *lucifica* określa jedną z Furi, Allekto: Verg. *A.* 7, 324). Słowa „Niepewny Tytan/Fojbos” antycypują jednocześnie ciąg akcji związany z niejasnością wyroczni uzyskanej w Delfach przez Kreona (*responsa dubia*) i zakwestionowaniem jej użyteczności (*dubiam salutem qui dat adflictis, negat*) przez Edypa (zob. w. 212–214), który zdecyduje, by rozwiąć

-
- wątpliwości za pomocą ekstispicjów, nekromancji (w. 291–400 i 530–658), a wreszcie w odwołaniu do świadectwa Forbasa (zagrożonego torturami – w. 837–867). Z drugiej strony słowa te zapowiadają pieśń Chóru (w. 709–763) podważającą interpretację Apollinińskiej wyroczni, która obwinia Edypa, a także końcową konstatację króla (w. 1042–1046), zarzucającego Fojbosowi kłamstwo (*o Phoebe mendax*).
- 3 Epitet zarazy pustoszącej miasto lub „płomienia” (Fojbosa), który na spustoszenie patrzy: ‘chciwa’/‘żarłoczna’, *avida*, powtarzający się kolejny raz w odniesieniu do zalegoryzowanej Śmierci/Zarazy (w. 164–165) lub losu cierpiących Tebańczyków (w. 411) koresponduje z sugestywnym przedstawieniem bogów w pieśni Chóru zamykającej I akt – jako instancji, do której lud zwraca się, błagając już nie o życie, lecz o śmierć; bogów, którzy wymagają „nasyceń”, *satiare*, nie dając niczego w zamian (w. 197–201).
 - 4 „Mimo pogody morskie sieką fale”, *quamvis quieti verberat fluctus maris* – literalnie ‘sieką fale morza, nawet gdy jest spokojne’.
 - 5 Sentencjonalna konstatacja o zagrożeniu wzrastającym odpowiednio do zajmowanej pozycji społecznej powtarza się u Seneki zarówno w poezji, jak i w prozie (por. np. *Tro.* 259–266; *Thy.* 446–470; *Brev. vit.* 17, 4; *Ep.* 4, 7; 8, 3–4; 91, 4; 94, 73–74).
 - 6 Według Pseudo-Apollodora (*Bibl.* 3, 5, 7) i Hyginusa (*Fab.* 66; 67) Edyp, adoptowany przez bezdzietnego króla Koryntu, Polybosa, i jego żonę, Periboję (zob. też dalej, przyp. 122), jako młodzieniec wyróżniał się tężyzną wśród swoich rówieśników, ci zaś z zawiści wytykali mu, że jest podrzutkiem. Nie uzyskawszy w tej kwestii wyjaśnienia od Periboi, udał się do delfickiej wyroczni Apollina w Fokidzie, aby poznać prawdę o swoich rodzicach. Wyrocznia ostrzegła go, aby nie wracał do rodzinnego kraju, ponieważ zamorduje własnego ojca i będzie spał z matką. Sądząc, że jego rodzice to para królewska z Koryntu, udał się w drogę, a nim dotarł do Teb, zabił przypadkiem Lajosa, przejeżdżając przez Fokidę (zob. też *Soph. O.T.* 774–797). Edyp autoprezentuje się tu przede wszystkim jako syn Polybosa, podając swoje imię dopiero w akcie II (w. 216) – inaczej niż u Sofoklesa, gdzie przedstawia się jako Edyp już na wstępie (zob. *Soph. O.T.* 8; 14).
 - 7 „Trafiło mi się”, *incidi* – także ‘natknąłem się’, ‘wpadłem’ – tego samego czasownika użyje Edyp w końcowym monologu (*ne in matrem incidas* – w. 1051).
 - 8 Termin (*infandus*) prymarnie odnoszący się do ‘czegoś, o czym nie można/nie godzi się mówić’, razem z wariantywnym *nefandus* oraz bliskimi brzmieniowo *nefas/fas haut est*, czyli określeniami ‘czegoś, czego nie godzi się robić’, pojawia się w sztuce wielokrotnie (w. 15; 18; 93; 246; 274; 373; 398; 444; 661; 748; 871; 915; 1014–1015; 1023; 1027; 1031) i jest w niej jednym z kluczowych terminów współtworzących sens.

-
- 9 „Delfickie... laury”, *Delphicae laurus* – ‘wyrocznia delficka’, por. wyżej, przyp. 6.
- 10 „Synowska cnota”, *pietas* – jedno z kardynalnych pojęć rzymskiej kultury moralno-prawnej, w którym zawierała się suma powinności względem ojczyzny, rodziców i krewnych (*erga patriam aut parentes aut alios sanguine coniunctos* – Cic. *Inv.* 2, 66), a także bogów.
- 11 „Wstyd mówić o wyroczni”, *eloqui fatum pudet* – zestawienie to wydobywa etymologię terminu *fatum* (*fari* – ‘mówić’). Wyraża treść paradoksalną w odniesieniu do wykładni *fatum* w dyskursywnych wypowiedziach Seneki, gdzie utożsamia się pojęcia natury (*natura*), boskiej zasady świata (*divina ratio*), *fatum* (*fatum*) i Fortuny (*Fortuna*) (zob. *Ben.* 4, 7–8) oraz zaleca z pokorą przyjmować boskie wyroki (zob. *Nat.* 3 *Praef.* 12). Niemniej czasem Filozof nakłania do wyzwolenia się z zależności od Fortuny. Zaleca zwrot ku przeszłości, co do której Fortuna utraciła już prawa, oraz odpowiednie dysponowanie czasem terazniejszym i brak roszczeń do przyszłości, którą włada Fortuna (*Brev. vit.* 5, 3; 7, 9; 9, 1; 10, 2 i 4; 15, 5). Oskarżycielski względem *fatum* (czy wobec instytucji wyroczni obwieszczającej *fatum*) ton zdania koresponduje ze słowami Edypa z końcowej części tragedii, gdzie mówi o wyroczniach jako sprzecznych z *pietas* (zob. wyżej, przyp. 10): *o Phoebe mendax, fata superavi impia* (w. 1046). W konsekwencji epitet, którym obdarma Fojbosa – *fatidice* (w. 1042), ‘ty, który obwieszczasz *fatum*’ – nabiera znaczenia: ‘ty, który wygłaszasz niegodziwe przepowiednie’ albo ‘ty, który wypowiadasz *nefanda*’ (zob. wyżej, przyp. 8).
- 12 „Żagwi”, *face* – w ten sposób metonimicznie, o małżeństwie – pochodnia była atrybutem weselnego bóstwa, Hymenajosa. *Nefas* (w. 18); *incestos toros* (w. 20–21) – Seneka posługuje się tu terminologią określającą kazirodztwo także w prawodawstwie – zob. np. Cic. *Leg.* 2, 9, 22: *incestum pontifices supremo supplicio sanciunt*; Gai. *Inst.* 1, 59: *si tales personae inter se coierint, nefarias et incestas nuptias contraxisse dicuntur*.
- 13 W. 23 w przyjętej tu postaci zawiera XVII-wieczną koniekturę Richarda Bentley’a (E. HEDICKE: *Studia Bentleiana. II Seneca Bentleianus...*), akceptowaną przez Boyle’a (zob. *ad loc.*). Lekcja *cod. E* (*nunc* zamiast *hoc*) pozostaje jednak w obrębie przyjętego znaczenia. W wydaniu Peipera-Richtera (L. ANNAEUS SENECA: *Tragoediae*. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. Lipsiae 1937; podobnie: SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. II: *Cedipe. Agamemnon. Thyeste*. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996) przyjęto tradycję *cod. A*, w której w miejscu *hoc* występuje zaprzeczenie: *non ego penates profugus excessi meos*. Można przełożyć to zdanie, odwracając jego szyk: ‘nie opuściłem mych penatów jako zbieg, lecz wygnany z ojcowskiego królestwa przez strach’. Penaty – według Makrobiusza (*Sat.* 3, 4, 6–13; częściowo

-
- podobnie Serv. A. 1, 378) były rzymskimi bóstwami (*di Romanorum proprii*), które utożsamiano z Neptunem i Apollinem, budowniczymi trojańskich murów, z bóstwami przywiezionymi przez Dardanosa z Samothraki do Frygii, a przez Eneasza z Frygii do Italii, a także z bóstwami dobrymi i potężnymi, obdarzającymi ludzi życiem, ciałem i rozumem: Jowiszem, Junoną i Minerwą (dołączano do nich także Westę). W literaturze uwydatnia się funkcje opiekuńcze Penatów względem ludzi i domostw. Por. np. *Ilium in Italiam portans victosque penatis* (Verg. A. 1, 68); *sum pius Aeneas, raptos qui ex hoste penatis / classe veho mecum* (Verg. A. 1, 378–379); *effigies sacrae divum Phrygiique penates, / quos mecum a Troia mediisque ex ignibus urbis / extuleram* (Verg. A. 3, 148–150). Także Cyceron (*N.D.* 2, 68) wskazuje na bliskość Penatów i Westy, nazwę Penatów wyprowadzając od *penus* ('żywność', 'zapasy') albo od *penitus* (ponieważ przebywają 'w głębi'); stąd też poetyckie określenie Penatów: *penetrales* (zob. też niżej, w. 264–265). Tutaj penaty w znaczeniu 'bóstw domowych' albo jako metonimia: 'dom rodzinny'.
- 14 Życie w zgodzie z naturą (rozumianą ogólnie jako racjonalny ład przenikający wszechświat i odpowiadający mu ład kierujący egzystencją jednostki, a także jako ἀρετή) jest imperatywem stoickim (Diog. Laert. 7, 87–89), wpisanym w rzymską eklektyczną filozofię (zob. np. Cic. *Off.* 1, 100–110 i in.) i zawartym *explicite* także w filozoficznych pismach Seneki (zob. np. *Sen. Ep.* 5, 4; 41, 8; 90, 16), który naturę konceptualizuje 1) jako kosmiczny, racjonalny ład wszechświata, ożywiający go i rządzący nim, utożsamiany z różnymi bóstwami, a także z *fatum* czy Fortuną (np. *Cons. Helv.* 8, 2–6; *Ben.* 4, 7–8; *Ep.* 107, 8–12; *Nat.* 2, 45, 1–3); 2) jako sumę potrzeb cielesnych koniecznych do życia i rozmnażania się oraz instynkt życia (np. *Ep.* 4, 10–11; 119, 2–16; *Helv.* 10; 121, 6–24); 3) jako instynkt społeczny (*Ira* 1, 5, 2–3; 3, 5, 6); 4) jako instancję, której poszanowanie warunkuje cnotliwe życie (np. *Ep.* 66, 39–41). Stąd słowa Edypa – odwołującego się tu także do konceptu natury jako prawodawcy (por. z Cic. *Leg.* 1, 10, 28; 12, 33; 16, 44–45; 2, 4, 8–10) – zdają się być konsekwencją postawy stoickiej. Przeczy jej jednak strach, któremu daje wyraz (w. 27–81). Jak też zauważa Boyle (s. LIX), argumentacja Edypa, krytykowanego przez Jokastę, reprezentującą postawę stoicką (zob. niżej, przyp. 29), właśnie za obawy nieliczące z jego stanowiskiem i płcią oraz wynikającymi z nich powinnościami (w. 81–86), jest mało przekonująca. Edyp odpiera zarzut, przypominając odwagę, z jaką stawił czoła Sfindze (w. 92–102), lecz jednocześnie wyraża przekonanie, że obecna zaraza, która go trwoży, jest także dziełem Sfingi (w. 106–108).
- 15 Jest to pierwsze w sztuce odwołanie do mitu o założeniu Teb przez Kadmosa. Był on jednym z synów panującego w Sydonie Agenora i Argiopes (czy Agriopes) albo

Telefassy; ojciec zlecił im (tj. Kadmosowi, Fojniksowi i Kiliksowi) poszukiwanie siostry, Europy, którą uprowadził Jowisz, przybrawszy postać byka. Kadmos zwrócił się w tej sprawie o radę do wyroczni Apollina w Delfach. Kierując się jej wskazówkami, zaprzestał poszukiwań, kupił (lub napotkał) krowę i poszedł jej śladem. W miejscu, gdzie zwierzę się zatrzymało, przystąpił do zakładania miasta. Chcąc złożyć ofiarę, wysłał swoich towarzyszy na poszukiwanie wody. Źródła, które znaleźli, strzeżę jednak wąż (syn Marsa). Zabił on kompanów Kadmosa, a następnie zginął z jego ręki. Za radą Minerwy Kadmos zasiał zęby smoka w ziemi. Wyrosli z nich wojownicy, którzy rozpoczęli walkę pomiędzy sobą. Pięciu ocalałych razem z Kadmosem założyło Teby, a sam kraj, zgodnie z wolą wyroczni, nazwany został Beocją – od krowy (βοῦς), która wskazała drogę (według innej wersji mitu od jej założyciela Bojotosa, syna Neptuna – Hyg. *Fab.* 186), zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 1, 1–3, 4, 1; Hyg. *Fab.* 178; Ov. *Met.* 2, 836–3, 130.

- 16 U Sofoklesa Edyp zwraca uwagę na fakt swojego ocalenia z zarazy dopiero pod koniec sztuki (*O.T.* 1455–1457), tutaj świadomość ta jest częścią wizerunku postaci miotanej licznymi podejrzeniami i obawami (por. wyżej, przyp. 14).
- 17 „Jakby mnie Fojbos oskarżał”, *scilicet Phoebi reus* – ironiczna dwuznaczność wynikająca z potencjalnie podwójnej funkcji genetiwu: jako *genetivus subiectivus* – ‘oskarżony przez Fojbosa’ oraz *genetivus criminis* – ‘winny (za) Fojbosa’ / ‘winny losu’.
- 18 „Ściągnąłem z nieba plagę”, *fecimus caelum nocens* – dwuznaczny sens: można uznać, że to *pluralis pro singulari* – wówczas Edyp mówiłby o sobie – albo odnieść czasownik *fecimus* do Edypa i Jokasty, w obecności której przemawia król. Podobnie słowa *caelum nocens* można rozumieć tu zarówno w odniesieniu do wyobrażeń zarazy jako powstającej czy obecnej w powietrzu (por. np. Lucr. 6, 1119–1137; Verg. *G.* 3, 478–479; Ov. *Met.* 7, 528–529), jak i metonimicznie: „niebo” oznaczać będzie wówczas ‘niebian’, ‘bogów’.
- 19 Poniższy opis – w odniesieniu do objawów choroby u ludzi, jej niszczącego wpływu na więzi społeczne i obyczajowe, włącznie z incydentami walki o stopy (w. 52–70, 126–132 i 182–196) – jest zapewne wzorowany na Tukidydesowym opisie zarazy (2, 47–53), która pustoszyła Ateny w 430 r. p.n.e., w drugim roku wojny peloponeskiej, albo jego poetyckiej wersji łacińskiej autorstwa Lukrecjusza (6, 1138–1286). Obszerna deskrypcja zarazy skupiająca uwagę odbiorcy kolejno na anomaliach klimatycznych (upały), padających zwierzętach ofiarnych, ginącym mimo dostatku paszy bydło, zwycięskim koniu czy umierającym dzikich zwierzętach występuje u Wergiliusza (*G.* 3, 478–562), a połączona z opisem objawów choroby atakującej ludzi i masowej śmierci – u Owidiusza (*Met.* 7, 528–613). Krócej Maniliusz (1, 876–895). W związku z zarazą w Rzymie (w 65 r. n.e.) o paleniu zmarłych

-
- gwałtowną śmiercią żałobników na tym samym stosie, co zmarli, w których obrzędach pogrzebowych uczestniczyli, wspomina Tacyt (*Ann.* 16, 13). O zarazie zob. poza tym Liv. 25, 26, 7–15; Diod. Sic. 14, 71; Ov. *Met.* 15, 626–633 i in.; Sen. *Nat.* 5, 27–28; Luc. 6, 80–103; Sil. 14, 580–617.
- 20 Zefir – łagodny wiatr zachodni. „Upalnego Syriusza”, *aestiferi* ... *Canis* – Psiej Gwiazdy albo Syriusza – nazwę gwiazdy wyprowadzano od jej wyjątkowej jasności (σειήιος – ‘gorący’, ‘skwarny’, także ‘niszczycielski’) (zob. Hyg. *Astr.* 2, 35; Arat. *Phae.* 326–337). Jej heliakalnemu wschodowi towarzyszą silne upały; jako o gwieździe przynoszącej szkodliwy skwar wspomina o niej już Homer (*Il.* 22, 29–31). Tytan – zob. wyżej, przyp. 2. „Nemejskiego Lwa”, *Leonis Nemeaei* – chodzi o porę roku, w której Słońce wchodzi w znak Lwa (ok. 23 lipca). Podobnie Owidiusz (*Ars* 1, 68), który pisze o „Lwie Herkulesa” (*cum sol Herculei terga Leonis adit*).
- 21 Dirke, Ismenos – odpowiednio źródło i rzeka w okolicy Teb; obydwie nazwy jako metonimie występowały też w znaczeniu ‘Teb’. Nazwę źródła Dirke wywodzi się od imienia tebańskiej królowej, żony Lykosa, zamordowanej przez synów Antiope: Dzethosa i Amfiona. Antiope była córką Nykteusa, brata Lykosa; gdy zaszła w ciążę z Jowiszem, w obawie przed ojcem uciekła do Epopeusa (z Sykionu) i poślubiła go. Nykteus popełnił samobójstwo czy też zmarł ze zgrzyoty, a Lykos, mszcząc się za jego śmierć, zabił Epopeusa i uwięził bratanicę. Antiope uciekła i schroniła się u swoich synów, wychowywanych przez pasterza, który znalazł porzucone na Kithajronie niemowlęta. Dzethos i Amfion w odwecie za cierpienia matki zabili Lykosa (albo wypędzili go), a Dirke zamęczyli, przywiązując ją do rogów byka. Martwe ciało Dirke wrzucili do źródła, które nazwano następnie jej imieniem, albo też źródło to wytrysnęło z jej zwłok pozostawionych na Kithajronie (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 5; Hyg. *Fab.* 7, 8). Zgodnie z inną wersją mitu Antiope, córka Nykteusa, była żoną Lykosa, który porzucił ją po tym, gdy podstępnie uwiódł ją Epopeus. Porzuconą Antiope zgwałcił później Dzeus. Ponieważ nowa żona Lykosa, Dirke, podejrzewała, że Antiope, która była brzemienna, utrzymuje stosunki z Lykosem, nakazała ją uwięzić. Antiope uciekła i powiła na Kithajronie bliźnięta, które wychowali pasterze (zob. Hyg. *Fab.* 7).
- 22 Tj. Księżyc – Diana, bóstwo księżycowe, była siostrą Fojbosa-Apollina.
- 23 Ceres – bogini upraw rolnych, stąd jej imię metonimicznie oznacza ‘zboże’, por. np. Cic. *De orat.* 3, 42, 167: *Cererem pro frugibus*.
- 24 „Żagiew”, *fax* – zob. wyżej, przyp. 12. Tutaj żagiew weselna jest jednocześnie pochodnią, którą podpala się pogrzebowy stos. Zdanie eliptyczne i stąd niejednoznaczne: *una fax thalamos cremat* można rozwinąć jako *una fax thalamos illuminat*

et cremat; alternatywnie, gdyby uznać, że *thalami* to metonimia *maritus et marita*, można przyjąć tłumaczenie: „od jednej żagwi płoną oboje małżonkowie”.

- 25 „Świętych kości”, *ossa ... sancta* – zgodnie z wykładnią Gajusza (*Inst.* 2, 2–8) termin *sacrae* w rzymskiej kulturze prawnej przysługiwał rzeczom poświęconym bogom niebiańskim, natomiast oddane manom, rytualnie pochowane szczątki zmarłych stawały się *religiosae*; jedne i drugie chronione były prawem sakralnym (*ius divinum*), podobnie jak rzeczy *sanctae* (np. mury czy bramy). Z drugiej strony sami zmarli stawali się bóstwami (*dii manes*) posiadającymi „święte prawa” (*iura sancta*) i czczonymi w prywatnych kultach (*sacra*) (zob. Cic. *Leg.* 2, 9, 22; 2, 19, 48–20, 51). Zakres znaczeniowy *sacrum*, *religiosum* i *sanctum* mógł jednak się pokrywać, a słowo *sanctum* oznaczało poza tym także ‘nieskazitelne’ (zob. Macr. *Sat.* 3, 3, 5–3, 9). Istotne jest tu poza tym, że szczątki zmarłych nie stawały się *religiosae* same przez się, ale w rezultacie aktu pogrzebania zmarłego w miejscu, które jest własnością grzebiącego, i pod warunkiem, że grzebiący był zobowiązany do pochówku zmarłego. Według dawnego prawa, o którym wspomina Cyce-ron, szczątki nie były uważane za pogrzebane, jeśli spoczywały na powierzchni ziemi, nie będąc przykryte jej warstwą, zaś niepochowanie zwłok zmarłego ka-łało rodzinę zmagą religijną. Zgodnie z tym samym prawem spalenie zwłok nie było tożsame z pogrzebem (tj. złożeniem zwłok w ziemi) i nie uświęcało miejsca kremacji (Cic. *Leg.* 2, 22, 57). Cyce-ron podkreśla też, że w grobowcach, jako miejscach otoczonych kultem, zabronione było chowanie kogoś innego poza rodziną i ofiarnikami (eliptyczna fraza: *extra sacra et gentem inferri fas negent esse* – *Leg.* 2, 22, 55); wspominając o prawach Solona, pisze o zakazie niszczenia grobowców i grzebania w nich obcych (*Leg.* 2, 26, 64). O możliwości zastrzeżenia w testamen-cie dotyczącego osób, które mogą być chowane w grobowcu, wspomina Ulpianus (*Dig.* 47, 12, 3, 3). W odwołaniu do tradycji autorowi najbliższej można uznać, że posługuje się on tu amplifikacją przez *gradatio*, wyliczając trojaki lub czworaki rodzaj pogwałcenia przepisów religijnych dotyczących pochówku: 1) brak rytuału pogrzebowego, w efekcie którego szczątki stawały się *religiosae*, a który należał się zmarłym od członków rodziny lub spadkobierców zobowiązanych do prywat-nego kultu; 2) w efekcie chowania w zbiorowych mogiłach naruszenie przepisów określających, kto może być pogrzebany w cudzym grobowcu (wspomina się jednak – zob. np. Verg. *A.* 11, 207–208 – nie o samym pochówku, ale o paleniu na zbiorowych stosach niektórych poległych w walce, być może nieposiadających krewnych); 3) brak pochówku zwłok, które zostały tylko spalone (co nie jest toż- same z pogrzebem); 4) brak pochówku i choćby spalenia zwłok rozkładających się na powierzchni ziemi.

-
- 26 „Lecz czy wszystkie?”, *pars quota in cineres abit?* – literalnie ‘jak niewielka część została spopielona’, zdanie niejednoznaczne, można je przetłumaczyć także jako: „ale czy spopielono je całkowicie?”.
- 27 Istnieje tradycja (zob. BOYLE, *ad loc.*) upatrywania analogii między postawą Edypa w obrębie dramatu a figurą, o której traktowała zagadka Sfingi: czworonożnego, dwunożnego i trójnożnego – człowieka (por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 8; Athen. 456b): Edyp upada przed ołtarzem, stając się „czworonożny” (jest to jednak problematyczne, skoro wyciąga ręce w geście błagania); do jego postawy mogą poza tym odnosić się karzące słowa Jokasty w w. 85; stoi (jako zwierzę dwunożne) w aktach II–IV, natomiast w akcie VI, jako ślepiec, wchodzi być może o lasce (zwierzę o trzech nogach), jak wcześniej przepowiedział Lajos (w. 657), który jednak mówił też o czołganiu się (w. 656). Wskazana zagadka nie wydaje się wnosić do utworu Seneki dodatkowych znaczeń.
- 28 „Gościu złowrogi ... choćby do rodziców” – miejsce o ironicznej wymowie: Edyp nazywa samego siebie „gościem” (w kraju, w którym się urodził, czego nie jest świadomy) i chce zbiec do „rodziców” (w jego przekonaniu: Polybosa i Merope), żyjąc jako małżonek z Jokastą, swoją matką.
- 29 Jak też podkreśla Boyle (*ad loc.*), słowa Jokasty są echem słów Edypa, por. zwłaszcza: *gravis* (Edyp, w. 75) i *gravare* (Jokasta, w. 82); *regni, regna* (Edyp, w. 74, 78) i *regium* (Jokasta, w. 82); *rear* (Edyp, w. 29) i *reor* (Jokasta, w. 82); *dubius* (Edyp, w. 1) i *dubius* (Jokasta, w. 83); *asto* (Edyp, 34) i *status, stare* (Jokasta, w. 84–85); *cadunt, cadam* (Edyp, w. 70, 73) i *cadentis* (Jokasta, w. 84); *imperia* (Edyp, w. 11) i *imperi* (Jokasta, w. 84); *labitur* (Edyp, w. 44) i *labet* (Jokasta, w. 84); *Fortunae* (Edyp, w. 11) i *Fortunae* (Jokasta, w. 86). Wypowiedzane w sentencjonalnej formie upomnienia można odnieść do maksym Seneki zawartych w jego pismach filozoficznych, gdzie zaleca mędrcomu nieugiętą postawę wobec przeciwności losowych, zob. np.: *Inde tam erectus laetusque est, inde continuo gaudio elatus; adeo autem ad offensiones rerum hominumque non contrahitur ut ipsa illi iniuria usui sit, per quam experimentum sui capit et virtutem temptat* (Sen. *Const.* 9, 3); *Quaere et aspera et quaecumque toleratu gravia sunt audituque et visu refugienda: non obruetur eorum coetu et qualis singulis, talis universis obsistet* (Sen. *Const.* 15, 3); *huic non timide nec pedetentim ambulandum est: tanta enim fiducia sui est, ut obviam fortunae ire non dubitet nec umquam loco illi cessurus sit* (Sen. *Tran.* 11, 1).
- 30 Nawiązanie do mitu o gigantomachii, zob. np. Hor. *Carm.* 3, 4, 49–56; Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 6, 1–2; Claud. *Gig.* Jako motyw w sztuce – m.in. na słynnym puklerzu Ateny Parthenos Fidiassa, zob. Plin. *Nat.* 36, 18.

- 31 Podobnie o „pieśni”, *carmen*, Sfingi wspomina Hyg. *Fab.* 67, o „pieśni” i „wieszczce” – Ov. *Met.* 7, 759–761, por. też wyżej, w. 93; Sofokles (*O.T.* 391) nazwa ją ῥαψωδὸς κύων.
- 32 Tradycja *cod.* A w odróżnieniu od *cod.* E, wersy 103–105 przypisuje Jokaście.
- 33 Słowa o wydzwisku ironicznym, zważywszy na analogię pomiędzy Sfiągą, której tożsamość była niejasna (przedstawiano ją w postaci lwa z kobiecą głową i ze skrzydłami – i podobnie u Seneki łączy ona cechy lwa oraz ptaka, znając ponadto ludzką mowę, por. z w. 92–93, 96–98), a Edypem, ze względu na złamanie zakazu kazirodztwa nazwanym przez Lajosa „potworem gorszym od Sfingi” (zob. niżej, w. 635–641). Stąd słowa Edypa, mówiącego o „martwej zarazie”, *perempta lues*, która gubi Teby, można odnieść do niego samego – *monstrum*, które miało zginąć w odległej przeszłości, tuż po przyjściu na świat.
- 34 Intertekstualna gra ze słowami Wergiliusza (*una salus victis nullam sperare salutem* – Verg. *A.* 2, 354), u Seneki także w *Trojankach* (*lateat, haec una est salus* – Tro. 453) i *Kobietach fenickich* (*unica Oedipodae est salus / non esse salvum* – Phoe. 89–90). W *Naturales quaestiones* (6, 2, 2) Seneka przywołuje ten sam Wergiliński wers w formie cytatu.
- 35 Zob. wyżej, przyp. 2.
- 36 Wykonujący obecną pieśń Chór można ogólnie utożsamić z grupą przedstawicieli tebańskiego ludu dotkniętego zarazą. Członkowie Chóru identyfikują się pierwszoosobowo (*stirpis invictae genus interimus, labimur saevo rapiente fato* – w. 124–125; *omnia nostrum sensere malum* – 159), a także zwracają się w drugiej osobie do Bakchusa jako patrona Teb, blisko związanego z miastem (*carpitur leto tuus ille, Bacche, / miles* – w. 113–114, zob. też niżej, przyp. 40) i do chorych, dręczonych pragnieniem (*petitis fontes* – w. 195). Poza tym w trzeciej osobie opisują dotknięte nieszczęściem państwo – z innego punktu widzenia niż Edyp. Król zwraca uwagę na anomalie pogodowe, klęskę nieurodzaju, która jest ich skutkiem, oraz masową śmierć ludności (w. 37–70), a jednocześnie ubolewa nad towarzyszącym temu upadkiem obyczajów (w. 57–67) – przyjmuje więc postawę współczującą, a jednocześnie moralizatorską. Uzasadnia to jego rola zwierzchnika państwa. Efekt dystansu zwiększa skupienie uwagi Edypa na sobie samym; jego opis zarazy ujęty jest w klamrę wypowiedzi wskazującej, że władca traktuje pomór jako cios losu wymierzony w siebie (w. 28–36 i 71–77). Wyraża też chęć porzucenia państwa, którego nieszczęścia, jak podejrzewa, jest przyczyną (w. 77–81). Chór nie dostrzega upadku obyczajów, skupiając się na ogólnym cierpieniu, a same skutki zarazy opisuje nie z perspektywy pałacu, ale pastwiska, lasu czy miejskiej przestrzeni publicznej. Taka perspektywa niweluje dystans i dopuszcza budzące grozę uszczęgólowienia: wylicza się tu zwierzęta gospodarskie i dzikie dotknięte pomorem

oraz opisuje bardzo niepomysłnie przebiegające ofiary ze zwierząt (w. 133–153), przytacza pogłoski o pojawieniu się znaków (zatrważających tym bardziej, że przedmiot obaw pozostaje w nich niesprecyzowany) (w. 171–179), opisuje dokładnie kolejne objawy i fazy choroby zabijającej ludzi (w. 180–196). Partia chóralna wnosi zatem dodatkowe informacje, wzbogacając treści, które pojawiły się w wypowiedzi Edypa i potwierdzając w sposób niezależny skalę katastrofy; szczególność w opisie zarazy pełni podobną funkcję, co opis Edypa w akcie I (por. wyżej, przyp. 1). Można też postawić hipotezę, że chociaż Chór nie wchodzi w dialog z Edypem i nie prosi go wprost, by zarządził nieszczęściu, to jednak skarga Chóru, potwierdzająca skrajnie dramatyczną sytuację ludności, dodatkowo uwiarygodnia decyzje władcy, by zarządzić złu, nawet ryzykując własną pozycję.

W porównaniu z tą pieśnią u Seneki, w całości niemal poświęconą opisowi tebańskich nieszczęść i zakończoną gorzką puentą o braku pomocy ze strony bóstw (w. 197–201), a oprócz tego zawierającą niewielki ustęp, w którym przypomina się Bakchusowi o niegdysiejszej lojalności wobec niego ze strony Tebańczyków („Śmierć, Bakchusie, ścina twych / żołnierzy...”, w. 113–123), parodos (Soph. *O.T.* 151–215) w tragedii Sofoklesa zawiera opis zarazy (*O.T.* 168–181) równie ogólnikowy, jak w wypowiedzi Kapłana w prologu (por. wyżej, przyp. 1). Poza nim w parodos znalazły się obszerne partie modlitewne, w których Chór wyraża swój niepokój, zanosi skargi i zwraca się o pomoc – do Dzeusa, Apollina, Ateny, Artemidy i Bakchusa.

- 37 Zob. wyżej, przyp. 13.
- 38 Thebe była żoną Dżethosa; od jej imienia nazwane też zostało miasto (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 6); tutaj możliwe obydwie znaczenia.
- 39 „Owdowiałe po oraczach ziemie”, *viduas colonis ... / terras – viduus* oznacza w pierwszej kolejności ‘pozbawiony czegoś’, a w dalszej ‘owdowiały’; w tym przypadku drugie ze znaczeń byłoby częścią metaforycznego konceptu uprawy roli jako aktu seksualno-prokreacyjnego.
- 40 Teby były rodzinnym miastem matki Bakchusa, Semele, córki Kadmosa i Harmonii. Brzemienna z Jowiszem Semele, nakloniona złośliwie przez Junonę, która przybrała postać jej piastunki, zażądała od swego kochanka, by ukazał jej się w boskiej postaci. Gdy Jowisz spełnił żądanie, Semele spłonęła. Sześciomiesięczny płód Jowisz donosił zaszyty w swoim udzie (zob. Ov. *Met.* 3, 259–312; Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 3; Hyg. *Fab.* 179). U Sofoklesa (*O.T.* 209–215) modlitwa do Bakchusa o wstawiennictwo poparta jest przypomnieniem, że Teby to rodzinna ziemia tego bóstwa. Także Diodor (4, 2, 6), wspominając o wyzwolonych przez Dionizosa miastach beockich, podkreśla, że bóg zrobił to z wdzięczności dla swojej ziemi rodzin-

-
- nej. Skądinąd jednak nie wiadomo, by wśród towarzyszy Bakchusa znajdowali się właśnie Tebańczycy: Diodor (4, 2, 6) wspomina ogólnie o wojsku złożonym tak z mężczyzn, jak i kobiet, w tym Amazoнок (3, 74, 2); Pseudo-Apollodor (*Bibl.* 3, 5, 1) pisze o idących z Dionizosem bakchantkach i satyrach.
- 41 „Aż na krańce Indii”, *extremos ad Indos* – Bakchus miał przewędrować wiele krain, szerząc uprawę winnej latorośli (Diod. Sic. 4, 2, 5). Właśnie z Indii miał powrócić do Beocji, w której, podobnie jak gdzieś indziej w Grecji, a także Tracji, na pamiątkę jego wyprawy indyjskiej ustanowiono święto bakchanaliów (Diod. Sic. 4, 3, 1–3; wzmianka o powrocie z Indii do Teb i bakchanaliach także u Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 2; zob. też Eur. *Ba.* 13–25). „Zatknąć twe proporce”, *figere ... tua signa* – podobnie Wergiliusz o Auguście (*super et Garamantas et Indos / proferet imperium* – Verg. *A.* 6, 794–795), którego zdobycze porównywane są z osiągnięciami Herkulesa i Libera (*nec vero Alcides tantum telluris obivit, / ... nec ... Liber* – Verg. *A.* 6, 801–805). Analogiczny katalog w wierszu Katullusa (11, 2–6): *sive in extremos penetrabit Indos, / litus ut longe resonante Eoa / tunditur unda, / sive in Hyrcanos Arabasve molles, / seu Sagas sagittiferosve Parthos* ... O podboju Wschodu przez Bakchusa zob. też Ov. *Met.* 4, 20–21. Jak podkreśla Boyle (*ad loc.*), ziemie Indów, Arabów czy Partów, a także Medów u Seneki są konwencjonalną etykietką na oznaczenie ‘Wschodu’.
- 42 „Eojskie”, *Eois*, tj. metonimicznie ‘wschodnie’ – od imienia bogini Eos, ‘Jutrzenki’.
- 43 Konwencjonalne wyobrażenia Arabii jako krainy bogactw oraz Partów jako stosujących w walce strategię pozorowanej ucieczki, aby skłonić przeciwnika do pogoni i zasypać go gradem strzał – zob. np. *fidemque fuga Parthum versisque sagittis* (Verg. *G.* 3, 31); *versis animosum equis / Parthum* (Hor. *Carm.* 1, 19, 11–12); *tergaque Parthorum ... / telaque, ab averso quae iacit hostis equo* (Ov. *Ars.* 1, 209–210); *intactis opulentior / thesauris Arabum* (Hor. *Carm.* 3, 24, 1–2); por. też z Sen. *Her. F.* 910; Sen. *Thy.* 382–384. O Arabii jako o kraju obfitującym w silnie aromatyczne drzewa, w tym cynamonowiec, pisze Diodor (2, 49, 3), natomiast Pliniusz podania o Arabii jako ojczyźnie cynamonu uważa za fałszywe, wskazując, że cynamonowce rosną w Ajthiopii (Plin. *Nat.* 12, 86). Stałe określenie Arabii jako szczęśliwej (*Arabia Felix*) wywodzi m.in. od wielkiego dostatku mirry (*murra/myrra*) i kadzidla (*thus*) (Plin. *Nat.* 12, 51–54; por. też Plin. *Nat.* 5, 65). Jak w oparciu o literaturę przedmiotu wskazuje Fitch (*Seneca’s „Hercules Furens”*. A Critical Text with Introduction and Commentary edited by J.G. FITCH. Ithaca–London 1987, s. 357), cynamon do Rzymu sprowadzano z Indonezji za pośrednictwem arabskich kupców.
- 44 Nazwę *Mare Rubrum* odnoszono w starożytności nie tyle do dzisiejszego Morza Czerwonego, ile ogólnie do Oceanu Indyjskiego i jego zatok, zob. np. Plin. *Nat.* 6, 107–108.

-
- 45 Fojbos – zob. wyżej, przyp. 2. Analogicznie Serwiusz o Ajthiopach, zamieszkujących krańce Wschodu i Zachodu; ich nazwę wywodzi od barwy ich skóry, spalonej z powodu bliskości słońca: etymologię słowa *Aethiopia* wyprowadza od αἴθω, ‘zapalam’ i ὀπτάω, ‘prażyć’, ‘piekę’ – Serv. A. 4, 481.
- 46 „Paradę urząda się Śmierci”, *ducitur ... pompa Morti* – zdanie niejednoznaczne: w tłumaczeniu przyjęto, że *Morti* to *dativus commodi*, można jednakże uznać, że chodzi o *dativus finalis* – zdanie miałoby wówczas sens: ‘wciąż nowy pochód wiedziony jest na śmierć’.
- 47 „Many”, *manes* – tj. cienie zmarłych, pierwotnie i często później w znaczeniu kolektywnym.
- 48 Liczba rozślawniona przez tragedię *Siedmiu przeciw Tebom*. Ajschylos wylicza bramy Projtosa, Elektry, Neis, Ateny Onki, Boreasza (Północną) i Homolojską, ostatnią nazywając „siódmą” (nie chodzi tu prawdopodobnie o nazwę własną, jakkolwiek czasem tak się ją traktuje; być może jest to Brama Krenai lub Dirke albo brama nazwana od przydomka Dzeusa – Dzeus Hypsistos – którego sanktuarium znajdowało się w najwyższym punkcie Teb) – zob. Aesch. *Sept.* 125–126; 164–165; 284; 375–631. Inni autorzy starożytni, jak Eurypides w *Fenicjankach*, Pauzaniusz czy Stacjusz w *Tebaidzie*, nie wychodzą poza wymieniony szereg nazw lub włączają tu jeszcze Bramę Ogygijską; niektórzy, jak np. Hyginus, podają inne jeszcze nazwy, zob. obszerniej D.W. BERMAN: *Myth, Literature, and the Creation of the Topography of Thebes*. Cambridge 2015, s. 77–91, 162–175. Por. też: *neque enim capiebant funera portae* – Ov. *Met.* 7, 607.
- 49 „Zagłada staje ociężale”, *stat gravis strages* – możliwe alternatywne, bardziej literalne tłumaczenie, które jednak daje się sprowadzić do metafory przyjętej w przekładzie: ‘stoi ciężki (albo: straszny) bezładny stos (w domyśle: trupów)’.
- 50 O szczególnej podatności owiec na zarazę wspomina Seneka także w *Naturales quaestiones* (6, 27, 4), wyjaśniając to delikatnością tych zwierząt, a także ich postawą, z głową przy ziemi, gdzie zaraza szerzy się najbardziej. Na temat antycznych opisów zarazy zob. wyżej, przyp. 19.
- 51 Podobnie Wergiliusz o oznakach zarazy u owiec: *summas carpentem ignavius herbas* – Verg. G. 3, 465.
- 52 „Błyska ... róg”, *rutillante cornu* – *ablativus absolutus*, jak przyjęto w tłumaczeniu, albo *ablativus qualitatis* – ‘byk o rogu migocącym złotem’. Rogi bydłęcych ofiar tradycyjnie pozłacano, por. Hom. *Il.* 10, 294; Verg. A. 9, 627; Tib. 3, 7, 15.
- 53 Por. z opisami nagłego padania zwierząt ofiarnych: *saepae in honore deum medio stans hostia ad aram, / lanea dum nivea circumdatur infula vitta, / inter cunctantis cecidit*

-
- moribunda ministros* (Verg. G. 3, 486–488); *dum vota sacerdos / concipit et fundit purum inter cornua vinum, / haud exspectato ceciderunt vulnere tauri! / ... mugitus victima diros / edidit et subito conlapsa sine ictibus ullis* (Ov. Met. 7, 593–598).
- 54 Wergiliusz i Owidiusz odpowiednio wspominają o skąpym krwawieniu zarzynanych zwierząt: *ac vix suppositi tinguntur sanguine cultri / summaque ieiuna sanie infuscatur harena* (Verg. G. 3, 492–493); *exiguo tinxit subiectos sanguine cultros* (Ov. Met. 7, 599).
- 55 U Wergiliusza i Owidiusza opis objawów choroby u konia, wcześniejszego zwycięzcy w wyścigach – Verg. G. 3, 498–514; Ov. Met. 7, 542–544. Por. też z upadkiem konia u Lukana (6, 87): *et tremulo medio abrumpit poplite gyros*.
- 56 Por. z opisem chorej owcy: *medio procumbere campo / pascentem* – Verg. G. 3, 466–467.
- 57 Por. Verg. G. 3, 549–550.
- 58 Opis pomoru bydła zob. Verg. G. 3, 556–557. U Wergiliusza opis padającego wołu zaprzężonego do pluga i rozpaczy sprzęgniętego z nim towarzysza oraz oracza – Verg. G. 3, 515–519. Podobnie Owidiusz – Met. 7, 538–539.
- 59 Por. z opisem nienaturalnego zachowania zwierząt u Wergiliusza (G. 3, 537–540): *non lupus insidias explorat ovilia circum / nec gregibus nocturnus obambulat; acrior illum / cura domat; timidi dammae cervique fugaces / nunc interque canes et circum tecta vagantur*.
- 60 Por. *non aper irasci meminit, non fidere cursu / cervo nec armentis incurrere fortibus ursi* – Ov. Met. 7, 545–546.
- 61 „Wąż w swojej kryjówce”, *latebrosa serpens* – literalnie ‘wąż ukryty/kryjący się’, co można rozumieć zarówno w odniesieniu do jego stanu (jak przyjęto w tłumaczeniu), jak i zwyczaj.
- 62 Por. *interit et curvois frustra defensa latebris / vipera et attoniti squamis astantibus hydri* – Verg. G. 3, 544–545.
- 63 Za Boyle’m przyjmujemy tu tradycję *cod*. A (*Yaccho*) – celniejszą metrycznie niż wersja *Bacho* z *cod*. E. Ἰακχος – rytualne imię Bakchusa (por. Paus. 1, 2, 4; 1, 37, 4), wywodzone od wezwania Ἰακχε wznoszonego przez mystów podczas misteriiw eleuzyjskich (por. Ar. Ran. 316–317 i in.).
- 64 Podobnie opisuje piekielny krajobraz Tezeusz w *Hercules furens* (zob. w. 698–700) Seneki.
- 65 Tj. Erynie/Furie/*Dirae* (Megajra, Tyzyfone i Alekto), u Wergiliusza (A. 12, 845–852; A. 6, 555–556) przedstawiane jako uskrzydłone córki Nocy, czekające u granic podziemnego świata czy na progu Tartaru na boskie polecenia i wymierzające śmiertelnikom kary. Według innych wersji mitu zrodziły się z krwi wykastrowanej Uranosa, która spadła na Ziemię – Hes. Th. 183–185.

- 66 Żagiew i bicz były atrybutami Eryonii oraz instrumentami kary, por. np. Ov. *Ib.* 183–186; Tac. *Ann.* 14, 30 i Sen. *Med.* 13–15; 958–961; Sen. *Ag.* 759–761; por. także z Ov. *Met.* 4, 481–482; 6, 430; Ov. *Ep.* 2, 117–120. Tartar – bóstwo zrodzone z Powietrza i Ziemi (Hyg. *Fab. Praef.*) albo miejsce podziemne, gdzie karano śmiertelników; opasywała go rzeka Flagethon – por. Verg. *A.* 6, 548–558; nazwa częstokroć stosowana metonimicznie na oznaczenie świata podziemnego.
- 67 Erebus – bóstwo zrodzone z Chaosu razem z Nocą, zob. Hes. *Th.* 123; Hyg. *Fab. Praef.* Imię częstokroć używane metonimicznie w znaczeniu ‘świata podziemnego’. Flagethon – zob. wyżej, przyp. 66. Styks – główna rzeka świata podziemnego, na którą przysięgali bogowie – zob. np. Hom. *Od.* 5, 185–186; Verg. *A.* 6, 323–324. „Z wodami sydońskimi”, *undis ... Sidoniis* – Sydon był jednym z głównych miast fenickich i rodzinnym miastem Kadmosa, założyciela Teb (zob. wyżej, przyp. 15); stąd tutaj nazwa użyta metonimicznie w znaczeniu: ‘wodami tebańskimi’. Przyjmujemy tu lekcję *cod.* E, odstępując od wersji Boyle’a (*Phlegethonque sua motam ripa / miscuit undis Styga Sidoniis*) akceptującego wersję *cod.* A.
- 68 U Wergiliusza (G. 3, 551–553) podobnie nastrój grozy wywołanej zarazą oddany za pomoc alegorii piekielnych sił wylaniających się z podziemi: *saevit et in lucem Stygiis emissa tenebris / pallida Tisiphone Morbos agit ante Metumque, / inque dies avidum surgens caput altius effert*. Por. także: *abstineas avidas, Mors, precor, atra, manus. / abstineas, mors atra, precor* – Tib. 1, 3, 4–5. Por. też z innymi przedstawieniami skrzydlatej Śmierci: *Mors atris circumvolat alis* – Hor. *Sat.* 2, 1, 58 oraz z Eur. *Alc.* 262.
- 69 O Charonie; por. *ipse ratem conto subigit velisque ministrat / et ferruginea subvectat corpora cumba, / iam senior, sed cruda deo viridisque senectus* – Verg. *A.* 6, 302–304.
- 70 „Twardy ze starości”, *durus senio ... crudo* – literalnie ‘twardy w [swej] krzepkiej (albo: bezwzględnej, nieczulej) starości’; *crudo* można w tym miejscu uznać też za hypallage: *durus [et] crudus senio*: ‘twardy i krzepki (albo: bezwzględny) ze starości’.
- 71 „By przewieźć”, *fessus ... vectare* – literalnie ‘niemający siły wieźć’ – *inf. vectare* tutaj użyty w funkcji limitatywnej do *fessus*.
- 72 Por. z ustępem w *Thyestesie* Seneki, gdzie także mowa o wieści głoszącej pojawienie się oznak przemieszania świata ludzkiego z podziemnym: *hinc nocte caeca gemere feralis deos / fama est, catenis lucus excussis sonat / ululantque manes ... errat antiquis vetus / emissa bustis turba et insultent loco / maiora notis monstra* – Sen. *Thy.* 668–673 i in. Por. także z ustępem o złowróźbnych nocnych odgłosach i zjawach towarzyszących morderstwu Cezara: *vox quoque per lucos vulgo exaudita silentis / ingens, et simulacra modis pallentia miris / visa sub obscurum noctis / ... per*

-
- noctem resonare lupis ululantibus urbes* (Verg. *G.* 1, 476–486); *solis quoque tristis imago / lurida sollicitis praebibat lumina terris; / ... nocturnos ululasse canes umbrasque silentium / erravisse ferunt* (Ov. *Met.* 15, 785–798); podobnie o innych znakach: *ingemuitque solum, ... / sparsaque sanguineis maduerunt pabula guttis; / et lapides visi mugitus edere raucos / et latrare canes et humus serpentibus atris / squalere et tenues animae volitare silentium* (Ov. *Met.* 14, 407–411). Seneka (*Nat.* 6, 27, 2) wspomina gdzie indziej o związku między trzęsieniem ziemi i zarazą będącą jego skutkiem.
- 73 Tajnaros – przylądek w Lakonii, najdalej na południe wysunięta część Peloponezu. Znajdowała się tam jaskinia uznawana za wejście do świata podziemnego (zob. np. Eur. *Her.* 23–25; Verg. *G.* 4, 467; Cic. *Tusc.* 1, 10; Sen. *Her. F.* 662–665).
- 74 „Olbryzmów”, *maiora viris* – literalnie ‘większych od mężów’, ‘nadludzkiej wielkości’.
- 75 Zob. wyżej, przyp. 15.
- 76 „Zadrzał pod śniegiem”, *nive discussa / tremuisse* – literalnie ‘zadrzał, strząsnąwszy śnieg’.
- 77 Zob. wyżej, przyp. 21.
- 78 Amfion – syn Antiope i Jowisza, brat Dzethosa (zob. wyżej, przyp. 21), wspólnie z którym wznosił tebańskie mury (por. np. Hom. *Od.* 11, 262–265; Stat. *Theb.* 4, 356–360); zgodnie z legendą kamienie na mury same podążały za grającym na lirze Amfionem (por. Ap. *Rhod.* 1, 735–741).
- 79 Por. *o morte dira tristius leti genus!* – Sen. *Tro.* 783.
- 80 Jak podaje Tukidydes, ludzie, których atakowała zaraza ateńska, wpadali w silne przygnębienie (*ἀθυμία*), w efekcie którego łatwo poddawali się chorobie (Thuc. 2, 51, 4); podobnie o apatii chorych mówi Lukrecjusz (6, 1230–1234); Boyle (zob. *ad loc.*) nie odnosi tego zdania do opisanego przez Tukidydesa i Lukrecjusza objawu choroby, natomiast zwraca uwagę na kategorię *languor* pojawiającą się kilkakrotnie w opisie zarazy u Lukrecjusza – w odniesieniu zarówno do ludzi, jak i zwierząt (zob. np. Lucr. 6, 1218; 6, 1254; 6, 1260). Por. też Ov. *Met.* 7, 547.
- 81 Tukidydes i Lukrecjusz do objawów choroby zaliczyli m.in. rozpaloną głowę, zaczerwienione oczy, obłożony i przekrwiony język, czkawkę, zaczerwienienie skóry, wysypkę i wrzody, gorączkę i silne pragnienie, niedające się ugasić – Thuc. 2, 49, 2–2, 49, 5; Lucr. 6, 1145–1177; o zapadłych i zmienionych cierpieniem twarzach chorych pisze Lukrecjusz, wspominając też o szumie w uszach i krwotokach z nosa – Lucr. 6, 1182–1203.
- 82 Tj. głowę – por. np. Plat. *Tim.* 70a; Cic. *Tusc.* 1, 20; Cic. *N.D.* 2, 140.
- 83 „Święty ogień”, *sacer ignis* – podobnie Lukrecjusz (6, 1167) i Wergiliusz (*G.* 3, 566); tutaj *sacer* z odcieniem znaczeniowym ‘przeklęty’, ‘feralny’.

-
- 84 „Pękają ziejące szczeliny żył”, *venas rumpit hiantes* – figura prolepsis: zachowując chronologię należałoby powiedzieć, że krew rozszarpuje żyły, które w efekcie tego stają się rozwarłe.
- 85 „Pragnienie wzmaga”, *alitur sitis* – literalnie ‘karmi się pragnienie’, co w tym przypadku nie oznacza jego ‘zaspokojenia’, ale – paradoksalnie w stosunku do oczekiwań – podsycenie.
- 86 O tłumach ludzi umierających w świątyniach wspominają Tukidydes (2, 52, 3) i Lukrecjusz (6, 1272–1277). Por. także *Ov. Met.* 7, 602–603.
- 87 Jak zauważa Boyle (*ad loc.*), ofiarowanie się bogom bez oczekiwań zaspokojenia próśb czy ocalenia wygląda tu na ponurą parodię rzymskiego rytuału *devotio*.
- 88 Zestawienie II aktu tragedii Seneki (por. też *Wstęp*, s. 20–21) z utworem Sofoklesa pokazuje następujące rozbieżności:
- 1) Pierwsza scena w akcie II u Seneki (por. też *Wstęp*, s. 20), w której uczestniczą Edyp, Chór i Kreon (w. 202–290), obejmuje dialog między Edypem i powracającym z Delf Kreonem, a także oświadczenie Edypa, który rzuca klątwę na zabójcę Lajosa i zapowiada zemstę. U Sofoklesa przybycie Kreona, który streszcza słowa wyroczni i relacjonuje okoliczności śmierci Lajosa, następuje w prologu (por. wyżej, przyp. 1), natomiast w pierwszym epejsodion (uczestniczą w nim Edyp, Kreon, Tejresjas i Przewodnik Chóru) Edyp przeklina zabójcę i wzywa do jego wydania. Następnie na krótko wraca do tematu morderstwa Lajosa w rozmowie z Kreonem oraz Przewodnikiem Chóru (*Soph. O.T.* 216–299).
 - 2) Druga scena tego aktu u Seneki, w której głos zabierają Edyp, Tejresjas i Manto (w. 291–402), różni się zasadniczo od sceny z udziałem Edypa, Tejresjasa i Przewodnika Chóru w epejsodion I u Sofoklesa (*O.T.* 300–462): Tejresjas przybywa, wiedząc już, kto jest zabójcą i znając tożsamość Edypa, a zmuszony do wyjawienia tej wiedzy, wchodzi w spór z oskarżającym go o fałsz królem. U Seneki wieszcz dopiero próbuje odkryć prawdę za pośrednictwem ognispicjów i ekstispicjów. Nie przynoszą one jasnej odpowiedzi, toteż Tejresjas przeprowadza także nekromancję – już w akcie III. Opisy wróżb (niewystępujących w ogóle w *Oedipus tyrannus*) są bardzo obszerne (w. 299–383, 530–658) i pełne drastycznych szczegółów: obejmują m.in. deskrypcję wnętrza krowy (będącej jeszcze w stanie agonii) czy wzmiankę o całopalnej ofierze z żywego zwierzęcia. Zdają się też służyć wzmocnieniu negatywnego wizerunku instytucji religijnej (por. wyżej, przyp. 1), którą reprezentuje Tejresjas – jeśli nie ze względu na okrucieństwo wieszczbiarskich praktyk, to z powodu kontrastu między wielką liczbą krwawych ofiar, których wymagają, a ich

bezużytecznością. Wyniki wieszczby nie mają bowiem żadnego wpływu ani na los Edypa (przesądzony, zanim przyszedł król się urodził), ani na los Teb – Edyp nie wierzy Kreonowi, relacjonującemu przebieg nekromancji (zbędnej dla rozwoju akcji, natomiast zasadnej, jeśli celem ma być charakterystyka instytucji wieszczbiarstwa), a identyfikuje się jako syn Lajosa i opuszcza Teby (chcąc je ocalić) dopiero po przybyciu Starca z Koryntu i zeznaniach Forbasa. Zob. też inne przypisy do aktu II poniżej.

- 89 Inaczej niż Boyle, przyjmujemy tu lekcję *cod. E. Familia cod. A* w. 202–205 przypisuje Chórowi, od w. 206 przemawiać mają Edyp i Kreon, w w. 212 i 214–215a – Kreon. Za przyjęciem wersji *cod. E* przemawia argument, że w ustach Chóru stwierdzenia dotyczące wyroczni mają bardziej uniwersalny charakter (co koresponduje z wielokrotnym wskazaniem w tragedii na dysfunkcjonalność instytucji wieszczczej); w ustach Kreona słowa te odnoszą się w pierwszej kolejności do aktualnej sytuacji.
- 90 *Por. cur labat ambiguo spes mea mixta metu* – *Ov. Tr. 4, 3, 12*. „Nie do poznania”, *in ambiguo* – właściwie: ‘będąc dwuznaczne’, ‘mając cechy jednej (tj. radości) i drugiego (tj. bólu)’.
- 91 „Bracie mej żony”, *germane nostrae coniugis* – Edyp u Seneki, jak podkreśla Boyle (*ad loc.*), precyzując pozycję Kreona w rodzinie, unika określeń charakteryzujących stosunki rodzinne pomiędzy nimi (np. *gener*) – inaczej niż Edyp Sofoklesa (*O.T. 70*), nazywający Kreona terminem określającym powinowactwo i oznaczającym m.in. ‘szwagier’: γαμβρός.
- 92 „Odpowiedź ... wątpliwa”, *responsa dubia* – odpowiedzi wyroczni tradycyjnie były dwuznaczne, jednak, na co nacisk kładzie Boyle (*ad loc.*), u Seneki słowo *dubius* i wyrazy bliskoznaczne (jak *ambages* czy *ambiguus*) występują w odniesieniu do wyroczni, wróżb i do Fojbosa właśnie, a ponadto także do okoliczności losowych: *Titan dubius* (w. 1); *dubius ... status* (w. 83–84); *laeta duris mixta in ambiguo iacent* (w. 208); *responsa dubia* (w. 212); *dubiam salutem* (w. 213); *ambage flexa Delphico mos est deo / arcana tegere* (w. 214–215) *dubium* (w. 215) *non una facies mobilis flammae* (w. 314); *taurus ... dubius ruit* (w. 342–343); początkowe *Titan dubius* (w odniesieniu do zjawiska atmosferycznego, ale także – w efekcie wprowadzenia nazwy Tytana zamiast np. neutralnego *sidus* – do samego Fojbosa) zostanie następnie amplifikowane pod koniec sztuki w obeldze: *Phoebe mendax*. Warto też zwrócić uwagę na podobieństwo Fojbosowych wyroczni i wieszczkiej pieśni Sfingi: *nec Sphinga caecis verba nectentem modis / fugi* (w. 92–93); *nodosa sortis verba* (w. 101). Z kolei Sofokles zdaje się kłaść nacisk na transparentność Fojbosowych orzeczeń (ἐμφανώς – *O.T. 96*; σαφώς – *O.T. 106*). Przyjmujemy, jak Boyle, lekcję *cod. A*; w *cod. E* – *iacent*.

-
- 93 Notowane są dwie zlatynizowane formy imienia głównego bohatera: *Oedipus*, która odmienia się według trzeciej deklinacji, i *Oedipodes*, która odmienia się według pierwszej deklinacji. Seneka kontaminuje te formy, por.: *Oedipodae* (Sen. *Her. F.* 496), *Oedipodae* (*dat.*, jak w tym miejscu – Sen. *Phoe.* 89); *Oedipodam* (*acc.* – Sen. *Oed.* 1003) czy *Oedipoda* (*abl.* – Sen. *Oed.* 943). Nt. możliwej etymologii imienia *Oedipus* por. *Wstęp*, przyp. 56 i niżej, przyp. 339.
- 94 W zbiorze starożytnych zabytków ikonografii przedstawiającej zabójstwo Lajosa można wymienić mozaikę z Avelli w Kampanii z końca I w. n.e. (obecnie w Museo Archeologico di Napoli, inv. 139521) przedstawiające pędzącego na wozie mężczyznę, za plecami którego drugi szykuje się do ciosu; malowidło z Hermopolis w Egipcie z końca II w. n.e. z przedstawieniami zabójstwa Lajosa przez Edypa, konfrontacji Edypa ze Sfingą oraz alegorycznych postaci Teb, Niewiedzy (*Αγνοια*) i Poszukiwania (*Ζήτημα*); jedyne zachowane przedstawienie cykliczne historii Lajosa i Edypa z grobowca (ok. 220 r. n.e.) przy rzymskiej Via Cabciana (por. *Wstęp*, przyp. 30) – kolejne (nieułożone w ciągu chronologicznym) przedstawienia interpretowane są tu jako: Lajos w Delfach, Lajos rozważający odpowiedź wyroczni, porzucenie Edypa, Edyp wyruszający z Koryntu, Edyp rozpoznany przez pasterza, Edyp ze Sfingą, Edyp zabijający Lajosa – zob. I. KRAUSKOPF: *Edipo nell'arte antica*. W: *Edipo. Il teatro greco e la cultura europea. Atti del Convegno Internazionale (Urbino 15–19 novembre 1982)*. A cura di B. GENTILI, R. PRETAGOSTINI. Roma 1986, s. 339–340 i fig. 21–26.
- 95 Nt. związku powietrza/nieba i zarazy zob. wyżej, przyp. 18.
- 96 Zmiana metrum na rzadko przez Senekę używane metrum trocheiczne (tetrametr katalektyczny) w początkowej partii relacji Kreona może być oznaką wzrostu emocjonalnego napięcia, por. BOYLE, *ad loc.*
- 97 Epizod nierozwinięty przez Sofoklesa.
- 98 Delficka wyrocznia Apollina leżała u stóp Parnasu, pasma górskiego w środkowej Grecji. „Parnasu bliźniaczy szczyt”, *gemina Parnasi ... arx* – podobnie o Parnasie także Owidiusz (*Met.* 1, 316–317): *mons ibi verticibus petit arduus astra duobus, / nomine Parnasos*, czy Lukan (5, 72): *Parnasos gemino petit aethera colle*. Wzorem były tu zapewne greckie źródła, gdzie mowa o dwóch turniach (nazywanych od blasku, jaki wydawały, *Φαιδριάδες*) wznoszących się powyżej wyroczni (por. *Soph. Ant.* 1126; *Eur. Ba.* 306–307; *Eur. Ion* 86–87); nie chodzi tu zatem o szczyty w rozumieniu najwyższych wzniesień.
- 99 Laur był drzewem poświęconym Apollinowi (zgodnie z mitem od czasu przemiany w drzewo Dafne, ściętej przez Fojbosa, zob. np. *Ov. Met.* 1, 452–567).

-
- 100 Źródło u podnóża Parnassu, poświęcone Apollinowi (por. np. Hor. *Carm.* 3, 4, 61–64) i Muzom, sławione jako krynica poetyckiej inspiracji (zob. np. Ov. *Am.* 1, 15, 35–36); jego imię wywodzi się m.in. od imienia córki Acheloosa (zob. Paus. 10, 8, 9).
- 101 „Letojska wieszczka”, *Leto vates* – tj. Pytia, kapłanka Apollina, którego matką była Leto/Latona.
- 102 Por. *At Phoebi nondum patiens immanis in antro / bacchatur vates* (Verg. *A.* 6, 77–78).
- 103 Zgodnie z tradycją kapłanka Apollina miała zasiadać na trójnogu umieszczonym nad szczeliną; podczas transu wstępował w nią bóg, przemawiając jej ustami. W opisach wieszczących kapłanek kładzie się nacisk na zmiany ich wyglądu, nadludzki głos i silne pobudzenie, por. *cui talia fanti / ante fores subito non vultus, non color unus, / non comptae mansere comae; sed pectus anhelum, / et rabie fera corda tument, maiorque videri, / nec mortale sonans, adflata est numine quando / iam propiore dei* (Verg. *A.* 6, 46–51). Lukan (5, 161–224) opisuje też m.in. gwałtowne miotanie się wieszczki – z pianą na ustach i krwistym rumieńcem na twarzy.
- 104 Zob. wyżej, przyp. 15.
- 105 „I długo nie nacieszysz się, morderco, zbrodnią”, *nec tibi longa manent sceleratae gaudia caedis*, literalnie ‘długo nie nacieszysz się zbrodniczym mordem’.
- 106 Zapowiedź konfliktu między Eteoklesem i Polinejkesem, w zachowanym dramacie greckim rozwiniętym w *Siedmiu przeciw Tebom* Ajschylosa i w *Fenicjankach* Eurypidesa. Również Seneka podejmuje ten temat w *Phoenissae*.
- 107 Przyjmujemy, jak Boyle, lekcję *cod. A; cod. E – turpes...* = ‘powróciwszy do bezwstydnego łona, które cię wydało’.
- 108 Kreon u Seneki, inaczej niż u Sofoklesa, przytacza pełne brzmienie wyroczni w mowie niezależnej. Użycie drugiej osoby daje tu szczególnie silny dramatyczny efekt.
- 109 „Święty obowiązek”, *pium ... officium* – z samej fabuły *Edypa*, zarówno w ujęciu Seneki, jak i Sofoklesa (zob. zwłaszcza przekazane przez Kreona polecenie wyroczni: Soph. *O.T.* 96–107), tj. z okoliczności zesłanej przez bogów zarazy jako kary za niedopełnienie obowiązku ekspiacji po zabójstwie króla, wynika religijny charakter takiego oczyszczenia (rytuał przywraca naruszoną przez zabójstwo *pax deorum*). Z drugiej jednak strony u Seneki kwestia powinności ukarania Edypa jest właśnie przedmiotem kontrowersji. Pieśń Chóru (w. 709–763) i Jokasta (*fati ista culpa est. nemo fit fato nocens* – w. 1019) negują zasadność odpowiadania za czyn nieświadomy, będący „winą losu” czy wręcz wynikły z „zadawnionego gniewu bogów” (*veteres deum / irae* – w. 711–712), który – trwając od założenia miasta, tj. od czasu, gdy Kadmos odstąpił od tropienia

-
- furta Iovis* (w. 716) i z woli Fojbosa (w. 718^b) miasto to założył – wydaje się przynajmniej niewspółmierny (por. m.in. *nimum saevi diva pudoris* – w. 763) w stosunku do przewinień. Warto też zwrócić uwagę, że sam Edyp, mówiąc o powinności: „należało się to prochom zmarłego króla, / by nikt podstępnie świętości berła nie pogwałcił”, *functi cineribus regis hoc decuit dari, / ne sancta quisquam scepra violaret dolo* (w. 240–241), używa terminu: *dolo*. Termin ten pojawia się w najstarszej poświadczonej rzymskiej ustawie (przypisywanej Numie Pompiliuszowi) dotyczącej ścigania *parricidium: si qui hominem liberum dolo sciens morti duit, parricidas esto* (Fest. 247). Tłumaczy się go (łącznie ze *sciens*) jako ‘z premedytacją’. Jakkolwiek bywa uznawany za późniejszą interpolację, nie wyklucza się jego autentyczności (zob. argumenty i obszerniejszą literaturę w: M. Jońca: *Parricidium w prawie rzymskim*. Lublin 2008, s. 45–50); z tego samego okresu pochodzić miała poza tym ustawa (przypisywana Numie) wyraźnie łagodząca karę w okolicznościach zabójstwa nieumyślnego: *sane in Numaе legibus cautum est, ut, si quis imprudens occidisset hominem, pro capite occisi agnatis eius in cautione offerret arietem* (Serv. Ecl. 4, 43; por. też Serv. G. 3, 387).
- 110 Tj. zagadek Sfingi, por. wyżej, w. 93. Jak Boyle (*ad loc.*), przyjmujemy lekcję *cod. A; w cod. E – Sphinx et nefandi...*
- 111 Apostrofa do Jowisza, najwyższego w hierarchii olimpijskich bogów.
- 112 Apostrofa do Apollina/Fojbosa/Słońca. „Co dwiema szóstkami znaków rządzisz, zmienną przebiegając drogę”, *bis sena cursu signa qui vario regis* – mowa o złudzeniu ruchu Słońca po ekliptyce, podzielonej na znaki Zodiaku; „co prędkim kołem obracasz wolne wieki”, *qui tarda celeri saecula evolvis rota: celeri rota* – odniesienie do kół słonecznego rydwanu albo do rocznego (pozornego) obiegu Słońca jako prędkiego w stosunku do „wolnych” wieków, na które składają się jego poszczególnie roczne obiegi.
- 113 Apostrofa do Fojbe/Księżycy/Diany, siostry Apollina.
- 114 Apostrofa do Neptuna, władcy mórz i wiatrów.
- 115 Apostrofa do Plutona/Disa. „Władasz domami wyzbytymi światła”, *caerentis luce dispōnis domos* – tj. ‘domami zmarłych’ – gdy uznamy *caerentis luce ... domos* za hypallage: *caerentium luce ... domos*’.
- 116 Lary – bóstwa opiekuńcze, otaczające ochroną ludzi i miasta; Owidiusz, porównując je do psów, nazywa je też „wiernymi”, *fidi* (Ov. *Fast.* 5, 129–140); Makrobiusz podaje, że ich matką była Mania, i wspomina, że ich kult odnowiono w Rzymie z nakazu wyroczni Apollina za Tarkwiniusza Pysznego, a po jego wygnaniu z inicjatywy Juniusza Brutusa, odchodząc od krwawego charakteru wcześniejszych obrzędów, które miały zapewnić pomyślność rodzinom (Macr. *Sat.* 1, 7, 34).

-
- Tutaj intencją przeklinającego Edypa jest ogólne wyłączenie winowajcy z kręgu społeczeństwa i jego instytucji ochronnych.
- 117 Jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), charakter wezwań (modlitwa/przekleństwa) tłumaczy użycie *non* zamiast *ne* w połączeniu z *coniunctivus iussivus*.
- 118 „A czy można wymyślić coś gorszego?“, *num quid gravius optari potest?* – literalnie ‘czy można życzyć [komuś] czegoś gorszego?’.
- 119 „Domowe bóstwa“, *penetrales deos* – tutaj inaczej *di penates*, zob. wyżej, przyp. 13.
- 120 Mowa o Przesmyku Korynckim; Edyp wychował się w Koryncie, zob. wyżej, przyp. 6.
- 121 Tj. Pytii; Kirra była miastem portowym koło Delf czy też portem Delf (por. Paus. 10, 37, 8) – stąd jej nazwa występuje często w znaczeniu ‘Delfy’. Apostrofa do Apollina.
- 122 Chodzi o przybranych rodziców Edypa; u Seneki, podobnie jak u Sofoklesa, żona Polybosa nazywa się Merope, nie Periboja, zob. wyżej, przyp. 6. *Polybi faces* – żagiew weselna (zob. też wyżej, przyp. 24) występuje częstokroć w znaczeniu ‘wesela’/‘małżeństwa’, stąd tutaj metonimicznie oznacza ‘małżeństwo z Polybosem’.
- 123 „W Marsowym boju“, *aperto Marte* – tj. ‘w otwartej walce’; Mars – tutaj metonimicznie na oznaczenie ‘walki’.
- 124 Tj. do Delf, por. wyżej, przyp. 6.
- 125 Chodzi o miejsce, gdzie zbiegały się trzy, opisane niżej, drogi; podobnie u Sofoklesa (*O.T.* 716; 730).
- 126 Fokida – region w centralnej Grecji, gdzie leżały Delfy; *Phocidos* – *genetivus Graecus*.
- 127 „Ziemie Bakchowi miłą“, *gratum Baccho solum* – w okolicy Parnasu odbywały się bakchanalia, por. np. Eur. *Ba.* 306–309.
- 128 Zob. wyżej, przyp. 98.
- 129 Tj. do Koryntu, którego Syzyf był założycielem – zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 9, 3.
- 130 Za Boyle’em przyjmujemy tu koniekturę Madviga (I.N. MADVIGIUS: *Adversaria critica ad scriptores Latinos...*, s. 117): *Eveni*, w miejsce nieprawdopodobnego *Elei* (*cod. E*) oraz mało zasadnego (ze względu na koherencję obrazu – trzeba jednak zaznaczyć, podobnie jak to robi Boyle, *ad loc.*, że rzymscy poeci nie mieli dobrej znajomości geografii greckiej) *Elidis* (rodzina *cod. A*). Olenos – miasto w płd.-zach. Ajtolii, gdzie Zatoka Koryncka stykała się z Morzem Jońskim. Nad rzeką Evenos w Ajtolii Herkules miał zabić Nessosa – por. Ov. *Met.* 9, 101–133.
- 131 Kreon wspomina o *praedones* w liczbie mnogiej, podobnie jak u Sofoklesa, gdzie powołuje się na zbiegłego świadka (*O.T.* 122–123, zob. też *O.T.* 715–716), bez związku ze słowami wyroczni (zob. w. 234–238).

-
- 132 Zgodnie z wersją Hyginusa (*Fab.* 75) i Owidiusza (*Met.* 3, 318–338) Tejresjas był pasterzem, który uderzył kijem albo zdeptał spółkujące węże, po czym zamienił się w kobietę. Gdy po powrocie do dawnej postaci rozstrzygnął na korzyść Jowisza spór z Junoną o to, która pleć doznaje większej rozkoszy erotycznej, został przez Junonę oślepiiony. Jowisz wynagrodził mu kalectwo, obdarowując siedmiokrotnie dłuższym życiem i nadzwyczajnym darem wieszczenia. Tutaj stawia się nacisk na jego związek z Fojbossem (*proximum Phoebos caput* – w. 291); Tejresjas zjawia się właśnie na jego wezwanie i na „wezwanie ojczyzny” (zob. w. 288 i 295–296), zatem inaczej niż u Sofoklesa, u którego Tejresjasa wzywa sam Edyp za radą Kreona (*O.T.* 287–289).
- 133 „Pozbawiony światła”, *viduatum luce* – peryfrastycznie o ślepym Tejresjasie; określenie to wydaje się znaczące – w kontekście symboliki Fojbosa jako światła-wiedzy (tutaj symbolika ta jest przedmiotem refleksyjnie zorientowanej krytyki, por. przyp. 1) oraz w kontekście wizerunku samego Tejresjasa, który nie jest jasnowidzący, por. niżej, przyp. 136.
- 134 Córka Tejresjasa, por. *Ov. Met.* 6, 157. W *Edypie* Sofoklesa (*O.T.* 444) występuje tylko nienazwane z imienia dziecko, które prowadzi wieszczą; podobnie w *Fenicjankach* Eurypidesa (*Phoe.* 834) mowa ogólnie o córce. Manto to imię znaczące: Cyceon (*Div.* 1, 1), objaśniając etymologię greckiego słowa nazywającego sztukę wieszczenia (μαντική τέχνη), wyprowadza ją za Platonem od słowa *μανία* – ‘szaleństwo’, ‘szał proroczy’. „Pozbawiony światła, wlecze się z pomocą Manto”, *comesque Manto luce viduatum trahens* – literalnie ‘i [jego] towarzysza Manto ciągnąca pozbawionego światła’.
- 135 W *cod.* E przed w. 291: TIRESIA. ETIDEM. MANTO. Podobnie jak Boyle (zob. *ad loc.*), przyjmujemy, że zaimek *Idem* dotyczy Edypa i Kreona, który nie zabiera w tej scenie głosu, jednak na jego obecność wskazuje bezpośredni zwrot do niego ze strony Edypa w w. 399–400. W *cod.* A odpowiednio: *Edipus tyresias mantho*. Jak podkreśla Boyle (*ad loc.*), niniejsza scena u Seneki pod względem inwencyjnym radykalnie odbiega od odpowiedniej sceny w *Edypie* Sofoklesa (tj. w pierwszym epejsodion, w. 300–462), gdzie Tejresjas zjawia się, znając już tożsamość Edypa, i gdzie identyfikuje go jako zabójcę ojca.
- 136 Seneka zdaje się tu nie odwoływać do przekonania obecnego u Sofoklesa, Owidiusza czy Hyginusa – o szczególnych zdolnościach jasnowidzenia/dostrzegania prawdy u Tejresjasa, por. *ille per Aonias fama celeberrimus urbes / inreprehensa dabat populo responsa petenti* (*Ov. Met.* 3, 339–340; zob. też *Soph. O.T.* 300–304), które były nagrodą za fizyczną ślepotę.

-
- 137 Konwencjonalny zwrot na wyrażenie sposobu, w jaki wieszczy Fojbos – za pośrednictwem medium, jakim była wieszczka, por. *bacchatur vates, magnum si pectore possit / excussisse deum* (Verg. *A.* 6, 78–79) i *nec, si te pectore vates / accipio* (Luc. 1, 63–64); *insueto concepit pectore numen* (Luc. 5, 163); por. też z: *at illa diu vultum tellure moratum / erexit tandemque deo furibunda recepto / 'magna petis' dixit* (Ov. *Met.* 14, 106–108).
- 138 Podobnie (*taurus nitens*) np. Verg. *A.* 3, 20–21.
- 139 Pozostawiamy tu, za Boyle’m (zob. *ad loc.*), koniekturę Bentleya (E. HEDICKRUS: *Studia Bentleiana. II Seneca Bentleianus*. Freienwaldae 1899, s. 19): *depressam*. Cod. E i A podają formę *masc.*: *depressum iugo*. Boyle uznaje, że mowa w tym miejscu o parze zwierząt, które później zostają zarżnięte przy ołtarzu (zob. w. 341–350 i in.). W odpowiedzi Tejresjasowi Manto mówi wprawdzie o ofierze w liczbie pojedynczej, być może stosuje jednak *singularis pro plurali*: *Opima sanctas victima ante aras stetit* (w. 303). W dalszym ciągu następują *ignispiracia* (w. 307–327): wróżba na podstawie obserwacji ognia, wina, którym go skropiono, i dymu. Kolejnym miejscem tekstu, które podważa zasadność koniektury, jest późniejsze wezwanie Tejresjasa, by Manto przyprowadziła zwierzęta ofiarne, tym razem w liczbie mnogiej: *huc propere admove / et sparge salsa colla taurorum mola* (w. 334–335). Fitch, przyjmujący również wspomnianą koniekturę, uznaje, że drugie polecenie ma redundantny charakter i potwierdza tezę, że tragedia nie była przeznaczona na scenę (zob. J.G. FITCH: *Annaeana Tragica. Notes on the Text of Seneca’s Tragedies*. Leiden–Boston 2004, s. 142). Boyle w swoim wyborze przywołuje poza tym argumentację Fitcha (zob. J.G. FITCH: *Annaeana Tragica...*, s. 141), wskazując, że w literaturze kategoria „nietknięte jarzmem” najczęściej dotyczy krów (właściwie: jałówek), a nie byków (zob. np. *quattuor eximios praestanti corpore tauros / ducit et intacta totidem cervice iuvenca* – Verg. *G.* 4, 550–551, por. też Verg. *G.* 4, 538–540; *tollit humo munus caesa prius ille iuvenca / quae dederat nulli colla premenda iugo* – Ov. *Fast.* 3, 375–376). Nie jest to jednak bezwzględna reguła, jeśli uznamy, że np. w w.: *nunc grege de intacto septem mactare iuencos / praestiterit* (Verg. *A.* 6, 38–39) *intactus* występuje właśnie w znaczeniu *iniugis*. Co ciekawe, Makrobiusz (*Sat.* 3, 5, 5), tłumacząc termin *iniuges* w odniesieniu do zwierząt ofiarnych, nie rozróżniania ich ze względu na płęć, a powyższy ustęp *Georgików* Wergiliusza przytacza w odmiennej lekcji (zawierającej *iuencos* (nie *iuvenca*)).
- 140 O ślepcie Tejresjasa, zob. też w. 290 i przyp. 132.
- 141 „Eojskie”, *Eoi* – metonimia, tj. ‘wschodnie’, zob. też wyżej, przyp. 42.
- 142 Tj. kadzidło, o którym mowa wyżej.

-
- 143 Boyle (*ad loc.*) przypomina, że częstokroć miejsce to uznaje się za wróżbę dotyczącą wcześniejszego nagłego awansu Edypa oraz jego gwałtownego upadku, który nastąpi.
- 144 Por. z opisem tęczy u Owidiusza (*Met.* 6, 63–67), cytowanego przez Senekę w *Naturales quaestiones* (1, 3, 4).
- 145 Por. z jednym ze złowróżbnych znaków opisanych przez Lukana (1, 550–552): *et ostendens confectas flamma Latinas / scinditur in partis, geminoque cacumine surgit, / Thebanos imitata rogos.*
- 146 Podobny znak podczas ofiary złożonej przez Atreusa przed zamordowaniem dzieci Thyestesza: *libata in ignes vina mutato fluunt / cruenta Baccho* (Sen. *Thy.* 700–701). „Dary Bakchusa”, *Bacchi dona* – tj. wino.
- 147 Zmienność czy niestałość ognia bywa odnoszona (zob. BOYLE, *ad loc.*) do monstrialności Edypa; odpowiednio zwrot *implicat varios ... colores* (w. 315–316) łączy się z określeniami *implicitum malum* i *monstrum perplexum* (w. 640–641), których używa Lajos, występując przeciwko Edypowi. Wydaje się to jednak uproszczeniem: nieokreśloną postać ognia można zestawiać też z niejednoznacznym, pełnym wewnętrznych sprzeczności Tytanem-Fojbosem (choć $\phi\omicron\iota\beta\omicron\varsigma$ oznacza ‘przejrzysty’, ‘promienny’) (zob. w. 1 i przyp. 2). Można ją też odnieść do zawilości wyroczni (*sors perplexa*) Fojbosa i wątpliwej pomocy, jakiej bóg udziela (zob. w. 212–215). Można też do podstępów (*implexos dolos*) Sfingi, która swoją monstrialnością przypomina nie tylko Edypa, ale i – wzięwszy pod uwagę jej cechy wieszczce – także Fojbosa. Jak uznaje Boyle (*ad loc.*), deszcz, o którym oznajmia tęcza (*imbrifera* – w. 315), można odnieść do krwawego deszczu (*imber* – w. 953, 978) padającego z oczodołów Edypa, i podobnie krwawą barwę tęczy czy krwawy wygląd wina (*sanguinea rursus, cruor* – w. 320; 324), a krańcowe ciemne kolory tęczy (*in tenebras abit* – w. 320) czy mrok spowijający głowę króla (w. 325–327) – do oślepienia się Edypa (por.: *iuvant tenebrae* – w. 999), ale także i jego niewiedzy. Nie wydaje się nam jednak słuszne odniesienie zjawiska rozdzielania się ognia/popiołów wyłącznie do konfliktu między Eteoklesem i Polinejkesem (w. 321–323) jako kolejnej chronologicznie wróżby po zapowiedzi oślepienia Edypa (w. 320), ponieważ o ciemności jest mowa również później (tj. w w. 325–327). To wyraźne zaburzenie chronologii, które jest jeszcze bardziej widoczne w dalszej części wróżb, nakazywałoby może nawet postawić hipotezę, że z wróżb nie wynika związek przyczynowo-skutkowy wszystkich tych zdarzeń: zapowiedziała je wyrocznia, lecz jedno nie ma wpływu na drugie. Taka konkluzja byłaby zgodna z treścią trzeciej pieśni Chóru, rozpoczętej słowami: „Nie z tego powodu tyle nieszczęść” (w. 709).

-
- 148 „Tając przyczynę zaciekłości”, *truces iras tegunt* – literalnie ‘skrywają zaciekle gniewy’; *iras*, ‘gniewy’, uznajmy za metonimię (gniew = przyczyna gniewu), ponieważ w istocie sam gniew bogów (jego znakiem jest zaraza) jest jawny, nieznaną jest natomiast jego przyczyna.
- 149 Dwuznaczny ustęp: *pudet deos nescioquid* (w. 334) oznaczać może zarówno skrupowanie bogów w obliczu czegoś, co zrobił ktoś inny, jak i wstyd z powodu czegoś, co sami zrobili. Ich gniew może być spowodowany zbrodnią ojcoobójstwa i kazirodztwa, którą popełnił Edyp, jednak możliwa jest inna interpretacja: *dira mala in alto* i *ira* odnieść można do *veteres deum / irae* (w. 711–712), zadawnionego boskiego gniewu, a słowa o wstydzie bogów zestawić z późniejszymi słowami Edypa: *impia fata* – zbrodnia Edypa, o której zdecydowały *impia fata* i *veteres deum irae*, obciążałaby w takim ujęciu samych bogów.
- 150 Jak też wskazuje Boyle (*ad loc.*), zachowanie byka może zapowiadać późniejsze osłepienie się Edypa, jego ucieczkę przed Fojbodem (zob. w. 998–1003); przy tym termin *ortus* można odnieść nie tylko do słonecznego wschodu/Fojbosa, ale też i do narodzin Edypa, do miejsca jego narodzin (miejsca, gdzie się urodził i miejsca domniemanych urodzin, z którego uciekł – zob. w. 23 i 263) oraz do samej Jokasty – por. ze słowami wyroczni: *turpis maternos iterum revolutus in ortus* (w. 238 i przyp. 107). Widzimy tu, że ofiary dopełniono, mimo widocznego znaku oporu ze strony byka – według Makrobiusza (*Sat.* 3, 5, 8) podobny opór miał powodować odsunięcie zwierzęcia – jako ofiary, której bogowie są niechętni.
- 151 Zapowiedź samobójstwa Jokasty, por. w. 1038–1041.
- 152 Wróżbę tę można odnieść do pierwszej, nieudanej próby zamordowania Edypa po jego narodzinach (zob. w. 853–859) i jego planowanego samobójstwa, które zastąpił osłepieniem się (w. 935–951 i in.), a także uznać, że to zapowiedź późnej śmierci Edypa na wygnaniu. Por. też słowa *animamque fessus vix reluctantem exprimit* (w. 344) ze słowami samego Edypa w *Phoenissae* Seneki (*Phoe.* 142–143): *effundere hanc cum morte luctantem diu / animam*.
- 153 W tekście mowa o „piersi”, *pectus*, jednak może tu chodzić o rozplataną szyję zwierzęcia (por. wyżej: *colla tacturus* – w. 135 i *resoluta cervix* – w. 139) w miejscu, gdzie zaczyna się klatka piersiowa. Wskazanie na pierś służy też uwydatnieniu wielkości rany, którą można poza tym uznać za prefigurację późniejszej rany Jokasty – jakkolwiek królowa, po rozważeniu, czy zadać sobie cios w gardło lub pierś, wbija miecz gdzie indziej: w brzuch (albo też ‘łono’, *uterus*, por. w. 1036–1039).
- 154 Znak ten (krew, która się cofnęła) można odnieść do nieudanego zabójstwa Edypa po narodzinach (por. wyżej, przyp. 152), a także, jak wskazuje Boyle (*ad loc.*),

-
- do powrotu Edypa w miejsce narodzin (por. wyżej, przyp. 150) oraz do jego późniejszego oślepienia się (zob. też wyżej, przyp. 152).
- 155 Podobny opis (zob. szczegóły niżej) źle wróżących ekstispicjów znajdujemy u Lukana (1, 609–638). Tam przeprowadza je etruski wróżbita Aruns (co odpowiadało przekonaniu o etruskiej proveniencji tego rytuału, por. np. Cic. *Div.* 1, 3; 1, 92), wieszcząc na ich podstawie o zbliżającej się katastrofie.
- 156 Według Boyle'a (*ad loc.*) Manto mówi tu, że tracone narządy szarpnęły jej własnymi rękami – o ile akcja odgrywana jest na scenie – albo że wstrząsnęły rękami kapłana – o ile bohaterka referuje, co dzieje się poza sceną. Nie wydaje się nam jednak, by różnica – na scenie/poza sceną – była tu istotna (Manto zwraca się do ślepego Tejresjasa, toteż nie ma znaczenia, czy widzowie mogą sami dostrzec niektóre ze znaków), a wykorzystanie okoliczności ślepoty Tejresjasa dla uprawdopodobnienia konieczności referowania przebiegu rytuału jest tylko argumentem przemawiającym za tym, że dramat został pomyślany jako spójny, niezależnie od tego, czy byłby odgrywany na scenie, czy wyłącznie czytany. Nie wydaje się też, by omawiany ustęp miał znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, czy dramaty Seneki były przeznaczone na scenę, czy nie, ponieważ już Arystoteles, omawiając dramat grecki okresu klasycznego, uznał, że wybitnie dobra poetycko tragedia osiąga właściwy sobie cel także w lekturze, a możliwości, jakie daje sama gra sceniczna, stanowią tylko o jej dodatkowych walorach – zob. Arist. *Poet.* 1453b; 1462a.
- 157 Odpowiednio u Lukana (1, 624) enigmatyczne: *cor latet*.
- 158 U Lukana (1, 621): *tabe iecur madidum*.
- 159 O szczególnie pilnym badaniu „głowy” (*caput*) wątroby przez wieszczbiarzy wspomina – bardzo zresztą sceptycznie czy szyderczo – Cynceron (m.in. *Div.* 2, 32; 2, 36). Por. też ze słowami Lukana (1, 627–628): *videt capiti fibrarum increscere molem / alterius capitis*. O podwójnej głowie wątroby jako znaku wróżebnym mówi Val. Max. 1, 6, 9. Jak wylicza Boyle (*ad loc.*), wróżbę tę odczytać można jako zapowiedź wojny między synami Edypa, uznać, że dotyczy niebezpieczeństwa zagrażającego samemu Edypowi jako jednowładcy, a także – biorąc pod uwagę znaczenie słowa *torus*: m.in. ‘wypukłość’, ale także ‘łożo’ – odnieść do małżeńskiego łoża Jokasty.
- 160 Podobnie u Lukana (1, 621–622) mowa o groźnych żyłach po „wrogiej” stronie: *venasque minaces / hostili de parte videt*. Tutaj siedem żył to zapewne odniesienie do siedmiu wodzów (Tydeus, Kapaneus, Eteoklos, Hippomedon, Parthenopajos, Amfiaraos i Polynejkes – Aesch. *Sept.* 377–641) oblegających Teby bronione przez Eteoklesa – temat *Siedmiu przeciw Tebom* Ajschylosa. Sceptycznie, zwracając

-
- uwagę na umowność „przyjaznej” i „nieprzyjaznej” strony badanych trzewi, wypowiada się Cynceron (*Div.* 2, 28).
- 161 „Przegroda”, *limes*, literalnie ‘ścieżka graniczna’, ‘wał graniczny’.
- 162 Por. u Lukana (1, 622–623): *pulmonis anhelii / fibra iacet, parousque secat vitalia limes*.
- 163 Boyle (*ad loc.*) uznaje, że chodzi tu o zapowiedź niezdarności oślepionego Edypa, por. *repet incertus viae* (w. 656) i *ingredere praeceps, lubricos ponens gradus* (w. 1050). Jednak określenia *debiles artus* (w. 376) czy *turpes trunci* (w. 378) w połączeniu z drżeniem (*rigore tremulo* – w. 376) i jękiem (*cum gemitu* – w. 375) oraz siną krwią i czernią tkanek (*infecit atras lividus fibras cruor* – w. 377), a także okoliczność, że mowa o płodzie, mogą odnosić się raczej do okaleczonych, przebitych żelazem i spuchniętych nóg Edypa jako niemowlęcia, o których mówi Starzec (*forata ferro gesserat vestigia, / tumore nactus nomen ac vitio pedum* – w. 811–812) i Forbas (*ferrum per ambos tenue transactum pedes / ligabat artus. vulneri innatus tumor / puerile foeda corpus urebat lue* – w. 857–859).
- 164 Być może zapowiedź zwrócenia się Edypa przeciwko Kreonowi (zob. w. 668–707), który razem z Tejrjesjaseem wziął udział w nekromancji i zrelacjonował ją Edypowi.
- 165 Por. z opisem ognia podczas przyrządzania krwawej uczty przez Atreusa: *nec facile dicas, corpora an flammae magis gemant* – Sen. *Thy.* 771–772.
- 166 Por. z sentencjami w podobnym znaczeniu – Sen. *Tro.* 422–423; Sen. *Phoe.* 198–199; Sen. *Med.* 163.
- 167 „Pozazdrościsz nieszczęśnikom, których chcesz ratować”, *his invidebis, quibus opem quaeris malis* – przyjmujemy, że słowo *mala*, ‘nieszczęścia’, są tu metonimią (nieszczęścia = ludzie dotknięci nieszczęściami), ponieważ połączenie *his [malis] invidebis* rozumiane dosłownie nie jest logicznie. Można też uznać, że *malis* to *dativus finalis*, a wówczas zdanie to tłumaczylibyśmy literalnie jako ‘tym [ludziom] pozazdrościsz, dla których szukasz pomocy w nieszczęściach’.
- 168 Por. z opisem patroszenia synów Thyestesa przez Atreusa: *erepta vivis exta pectoribus tremunt / spirantque venae corque adhuc pavidum salit* – Sen. *Thy.* 755–756.
- 169 Mowa odpowiednio o auspicjach i ekstispicjach.
- 170 Tj. Lajosa.
- 171 Zob. wyżej, przyp. 67.
- 172 Rzymski odpowiednik greckiego Plutona. *Ditis ... numen*, literalnie ‘bóstwo Disa’, tu oddane jako „wołę Disa” dla uniknięcia dwuznaczności.
- 173 Zob. wyżej, przyp. 67.
- 174 Jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), zakaz ten może odzwierciedlać funkcjonujące w kulturze rzymskiej zakazy kontaktu, także wzrokowego, z ciałami zmarłych

w pewnych okolicznościach, dotyczące np. cenzora przed zakończeniem obrzędu oczyszczalnego, czy też obejmujące niektóre funkcje kapłańskie (jak np. augura), por. Cass. Dio 54, 28; 56, 31; Tac. *Ann.* 1, 62; Sen. *Cons. Marc.* 15, 3.

175 Zob. wyżej, przyp. 67.

176 Zob. wyżej, przyp. 40.

177 Jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), druga pieśń Chóru, hymn na cześć Bakchusa, gatunkowo należy do dytyrambów. Jest to w całości hymn poświęcony Bakchusowi, do którego Chór zwrócił się, mniej obszernie, także w pierwszej pieśni, sławiąc go jako bóstwo opiekuńcze miasta i skarżąc się przed nim na swój los (w. 113–123). Co ciekawe, jego imię pominął Edyp, gdy, wzywając bóstwa na świadków, przysięgał wyrzucić zemstę na zabójcy Lajosa (w. 264–273). Hymny czy inwokacje do Bakchusa/Dionizosa występują często w poezji greckiej (począwszy od *Hymnów Homeryckich* – 1; 7; 26) i rzymskiej. Krótka inwokacja do Bakchusa (związanego pochodzeniem z Tebami) z prośbą o pomoc przeciwko Aresowi niszczącemu miasto zarazą występuje w parodos *Edypa* Sofoklesa (*O.T.* 209–215); dłuższy hymn, w którym Tebańczycy proszą Dionizosa o pomoc, pojawia się też w piątym stasimon *Antyfony* (1115–1154) Sofoklesa; wymienia się w nim również imię Semele, bardzo omownie (Καδμείας / νύμφας ἄγαλμα – *Soph. Ant.* 1115–1116; ματρί σὺν κεραυνία – *Soph. Ant.* 1139) nawiązując do jej historii; obszerniej wspomina się o niej w opiewającej Dionizosa pieśni Chóru w *Bakchantkach* Eurypidesa (88–98 i in.). We fragmentach tragedii rzymskiej znajdujemy wzmiankę o Bakchusie i jego kulcie (Ennius *Athamas*, fr. 52) oraz inwokację do Dionizosa, syna Semele (Accius *Bacchae*, fr. 204–205). Obszerniejsze odniesienia do boga występują w hymnie Horacego (*Carm.* 2, 19; oprócz deskrypcji bakchanaliów jest tu mowa o potędze Bakchusa, m.in. jako bóstwa, które zgubiło Pentheusa i trackiego Likurga – *Carm.* 2, 19, 14–16) oraz w hymnicznych ustępach u Owidiusza – w *Metamorfozach* (4, 11–30; wspomina się tam również m.in. o ukaraniu Pentheusa, Likurga i piratów – *Ov. Met.* 4, 22–24) oraz w *Tristia* (5, 3, 35–46; tu również pojawia się wzmianka o Pentheusie i Likurgu). Ustęp hymnu do Bakchusa z szeregiem typowych epitetów bóstwa przywołuje też współczesny Senecie Cesjusz Bassjusz (*G.L.* 6, 255–256). Obecny hymn zawiera zatem wiele elementów konwencjonalnych, lecz nacisk, jaki kładzie się tu na zmienność postaci boga i jego dziewczęcość, jest inwencją Seneki (jakkolwiek lakoniczne wzmianki wskazujące na kobiecy czy zniewieściały wygląd Dionizosa pojawiają się też w tradycji hymnicznej (zob. *tibi, cum sine cornibus adstas, / virgineum caput est* – *Ov. Met.* 4, 19–20) oraz poza nią (zob. np. τρυφερόν βόστρυχον – *Eur. Ba.* 150; *virginea puerum ... forma* – *Ov. Met.* 3, 607), w tym jako zarzut ze strony Pentheusa

(zob. Eur. *Ba.* 235–238; 453–459; por. też Accius *Bacchae*, fr. 217, 218). Gdy na tle androgyniczności samego Bakchusa, bóstwa związanego z roślinnością i naturą, rozważymy szereg zjawisk scharakteryzowanych jako nienaturalne (co znaczy tu tyle co: ‘niemoralne’) w trakcie ekstazów (zob. zwł. w. 365–375), przez ducha Lajosa podczas nekromancji (w. 636–641), a także pośrednio i wprost przez wyrocznię Apollina i odwołującego się do niej Edypa (zob. zwł. w. 24–25; 238; 261–263, 876, 942–943), ich nienaturalność przestanie być wyrazista w efekcie zachwiania się kryterium oceny tego, co naturalne i nienaturalne w odniesieniu do samego bóstwa natury.

Tę celną obserwację Boyle’a należałoby uzupełnić dwiema uwagami. Pierwsza dotyczy włączonej do pieśni obszernej wzmianki o zabójstwie Pentheusa (w. 436–444), która zwraca uwagę tym bardziej, że o tym samym zabójstwie wspomni następnie Lajos podczas obrzędu nekromancji. Był król, zanim potępi wynaturzenie Edypa i oznajmi, że to ono jest przyczyną zarazy (w. 634–641), formalnie nawołuje Tebańczyków do powtórzenia zbrodni Agawe i bakchantek, a w istocie o zbrodni tej przypomina (w. 628–629) – intencją takiego wprowadzenia ze strony Lajosa wydaje się być wyraziste zestawienie: z jednej strony Agawe jako przedstawicielka domu Kadmosa, znajdująca (w domyśle: wyrodną) przyjemność w przelewaniu własnej, tj. synowskiej, krwi (*cruore ... cognato* – w. 627) i z drugiej strony wynaturzony Edyp mordujący ojca i pozostający w kazirodczym związku. Jest to jednak zestawienie niefortunne: Agawe wraz z bakchantkami zamordowała Pentheusa pod wpływem szału, którym opętał ją Bakchus, aby w ten sposób ukarać Pentheusa za odmowę kultu, a siostry swej matki – za rozsiewanie plotek o nieboskim pochodzeniu siostrzeńca (por. Eur. *Ba.* 26–48). Bezpośrednią przyczyną „zwyrodniałej” zbrodni Agawe był zatem gniew boga. W takim kontekście słowa Lajosa („Ojczyzno! Nie niszczy cię gniew bogów, / lecz zbrodnia”, *patria, non ira deum, / sed scelere raperis* – w. 630–631) są w swojej dwuznaczności (zob. też niżej, przyp. 283) bardzo trafne, a utrzymany w pozorze pochwalnym wobec Bakchusa tonie wspomniany ustęp pieśni nabiera oskarżycielskiego charakteru. Druga uwaga dotyczy ustępu hymnu, gdzie mowa o dziewczęcym przebraniu noszonym przez Bakchusa (w. 412–423): otóż zawiera on również wyjaśnienie (nieobecne w przywołanej tradycji hymnicznej; podaje je natomiast m.in. Pseudo-Apollodor, *Bibl.* 3, 4, 3), dlaczego przebranie to było konieczne: wspomniana zostaje zazdrość Junony i jej gniew wobec dziecka niewiernego Dzeusa, a także opiekujących się Bakchusem krewnych – stąd też wzmianka o Ino oraz Palajmonie jako władcach mórz (w. 445–448) służy nie tylko podkreśleniu potęgi Dionizosa: przypomina również o tragicznej śmierci

Palajmona, którego zamordowała matka opętana przez Junonę; rzuciła się ona razem z dzieckiem do morza (zob. też niżej, przyp. 206) – jest to kolejny (po wzmiance o zbrodni Agawe) w tej pieśni przykład morderstwa dokonanego na najbliższym krewnym przez ludzi pod wpływem szału zesłanego przez bóstwa. Hymn ten zawiera zatem ukrytą wskazówkę podpowiadającą, że przyczyną nieszczęścia Tebańczyków jest właśnie gniew bogów, co zostaje wyartykułowane wprost w trzeciej pieśni Chóru (zob. w. 709–712 i in.). Temat wspomnianych w pieśni świadectw potęgi Bakchusa został bardziej szczegółowo rozwinięty w przypisach poniżej.

Przechodząc na koniec do zagadnienia miejsca omawianej drugiej pieśni Chóru w kompozycji dramatu, należy, podobnie jak Boyle, podkreślić jej silny związek z toczącą się akcją: Chór, który w tym przypadku, tak jak w pieśni pierwszej, można utożsamić z przedstawicielami tebańskiego ludu (Tejresjas domaga się, by w czasie gdy trwa nekromancja, odśpiewano *carmen populare* – w. 401–402; śpiewający nazywają siebie *Thebae*, tj., metonimicznie, ‘Tebańczykami’ – w. 406–407^b). Śpiew jest uzasadniony ekonomią czasu w sztuce, umożliwia poza tym zachowanie jedności miejsca: nekromancja odbywa się w lesie, toteż jej przebieg zostanie później zrelacjonowany przez Kreona w formie narracyjnej, a w czasie trwania rytuału głos bezpośrednio zabiera Chór. Ze względu na ową synchroniczność (pieśni Chóru i nekromancji) interesujący jest kontrast pomiędzy nimi (wskazuje też na niego Boyle, *ad loc.*): w ostatnich słowach pieśni mowa o „uczczeniu jasnego oblicza pięknego Lyajosa” (w. 508), a w następujących po niej słowach Edyp mówi o żalobnym wyrazie twarzy powracającego Kreona (w. 509). W hymnie do Bakchusa znajdziemy liczne określenia związane z jasnością–światłem–ogniem: *vultu sidereo* (w. 409), *crine flaverenti* (w. 420), *aurato ... curru* (w. 424), *niveumque ... Araxen* (w. 427–428), *nitidi ... Bacchi* (w. 445), *sidus Arcadium* (w. 477), *niveique lactis candidos fontes* (w. 495), *taedas* (w. 500^b), *telum ... igneum* (w. 501), *fulmen* (w. 502), *lucida ... sidera* (w. 503), *Lunaque ... plena recolliget ignes* (w. 505), *matutinos praedicet Lucifer ortus* (w. 506), *Arctos* (w. 507), *candida ... ora* (w. 508). Odpowiednio opis nekromancji poprzedzony jest określeniami wskazującymi na mrok spowijający miejsce – *lucus ... niger* (w. 530), *umbra gravi* (w. 542), *praestitit noctem locus* (w. 549) – i ze względu na sam charakter obrzędu odbywa się w mroku, jakkolwiek nadmienia się tu też, że podczas składania ofiar płonie ogień.

Pieśń ta, pozorna afirmacja Bakchusa, a jednocześnie katalog okrutnych postępów bogów, w zestawieniu z następującym po niej aktem trzecim służy także wydobyciu „jasnych” i „mrocznych” aspektów bóstw i ich kultu. Jest

- integralną częścią Senecjańskiego ujęcia historii Edypa i nie ma odzwierciedlenia w dramacie Sofoklesa. U greckiego tragika Chór (w analogicznym miejscu, O.T. 463–511) oznamia, że na zabójcę Lajosa spadnie nieunikniona kara oraz daje wyraz rozterkom związanym z oskarżeniem Tejrjesjasa, pozostając przy pochwalie Dzeusa i Apollina, a jednocześnie deklarując ostrożnie lojalność wobec władcy.
- 178 Przyjmując, że adresat całej pieśni jest jeden, za Boyle’em i nowszą tradycją komentatorską (zob.: J.G. FITCH: *Annaeana Tragica...*, s. 142–143) uznajemy słowo *redimite* za *vocativus singularis*, a nie *pluralis* czasownika w trybie *imperativus*; odpowiednio słowo *comam* w przekładzie potraktowane jest jako *accusativus respectus* (tak jak *bracchia* w wersji poniżej), a nie dopełnienie do czasownika. Stąd też w kolejnym wersie przyjęliśmy formę *armate* (reprezentowaną tylko przez rękopis Ψ należący do tradycji *cod. A*) zamiast *armatus*, reprezentowaną przez *cod. E* oraz R i Th. Kwestię różnicy form *redimite* i *armatus* (przy założeniu, że obie reprezentują *vocativus*) można tłumaczyć względami metrum (konieczność zamknięcia końcowej sylaby słowa *armatus* przed *muta cum liquida*), choć nie jest to argument całkowicie rozstrzygający (zob. J.G. FITCH: *Annaeana Tragica...*, s. 143).
- 179 Według niektórych wersji mitu Bakchus urodził się (z uda Dzeusa i w tajemnicy przed Herą) na górze Nyssie, umiejscowianej w Fenicji (zob. *H.H.* 1, 7–10); tradycja wymieniała poza tym inne domniemane miejsca przyjścia na świat Bakchusa, włącznie z Tebami (zob. *H.H.* 1, 1–6), zob. też wyżej, przyp. 40. Na wspomnianej górze wychowywały go później nimfy (zob. *H.H.* 26, 3–5; *Ov. Met.* 3, 314–315; *Ps.-Apollod. Bibl.* 3, 4, 3; *Hyg. Fab.* 179).
- 180 Bujne piękne loki otaczające głowę (w tradycji homeryckiej czarne: *καλαὶ δὲ περισεείοντο ἔθειρα, / κύνεαι* – *H.H.* 7, 4–5) i wieniec z bluszczu (zob. np. *H.H.* 26, 1; *Ov. Fast.* 1, 393) czy tyrs (zob. np. *Eur. Ba.* 240) to konwencjonalne atrybuty Bakchusa.
- 181 Fraza *lucidum caeli decus* w *Carmen saeculare* Horacego (w. 1–2) odnosi się do Fojbosa i Diany; obecne odniesienie jej do Bakchusa oraz, po raz drugi, w postaci parafrazy (*maximum mundi decus* – w. 250), do Fojbosa Boyle (*ad loc.*) uznaje za celowy zabieg, którego intencją jest wskazanie na ich podobieństwo lub tożsamość.
- 182 Zob. wyżej, przyp. 67.
- 183 Odpowiednio u Sofoklesa Bakchus nazwany jest epitetem *χρυσομίτης* – ‘w złotej przepasce’; Tyr – miasto fenickie słynące z produkcji purpury, stąd też *Tyria* oznaczać może zwłaszcza ‘purpurowa’, ale także ‘wschodnia’. Mitrę wymienia Polluks (4, 116) jako element stroju aktorów tragicznych.
- 184 Tj. Junony, zob. wyżej, przyp. 40.
- 185 Zob. wyżej, przyp. 177.

-
- 186 Szafranowa szata, κροκωτός, była, według Polluksa (4, 116), strojem scenicznym właściwym dla postaci Bakchusa.
- 187 Tren, *styrma*, σύρμα, stanowi element stroju kojarzony z tragedią – zob. Iuv. 8, 228–229; Mart. 12, 94, 4.
- 188 Tj. ‘wschodniej’, zob. wyżej, przyp. 42.
- 189 „Ten, co pił z Gangesu”, *qui bibit Gangem* – konwencjonalna (por. np. Hom. *Il.* 2, 825; Hor. *Carm.* 4, 15, 21) peryfraza na określenie mieszkańców regionu. Ganges – największa rzeka Indii, jej nazwa pojawia się w kontekście wzmianek o wyprawie Bakchusa do Indii (por. np. Ov. *Met.* 4, 20–21; Ov. *Tr.* 5, 3, 23–24).
- 190 Araxes, obecnie Aras – rzeka w Armenii (por. np. Strab. 11, 1, 5), wspominana m.in. przez Wergiliusza (*A.* 8, 728); „Arakses ściety lodem”, *niveum Araxen* – u Lukana i Seneki także *gelidus Araxes*, por. Luc. 8, 431; Sen. *Phae.* 58; *Med.* 373.
- 191 Być może po raz kolejny wskazanie na kobiecego wygląd Bakchusa, niezgodny z rzymskimi konserwatywnymi normami moralno-obyczajowymi (por. np. z ustępem u Kwintyliana, który mówi, że długa szata i naszyjniki lub perły, które przystoją kobiecie, mężczyzną szpecą – *Inst.* 11, 1, 3), opartymi na rzymskim koncepcie „natury”.
- 192 Bakchus w literaturze rzymskiej przedstawiany jest częstokroć w otoczeniu tygrysów, które symbolizują Wschód oraz władzę Bakchusa nad dzikimi zwierzętami (zob. np. Verg. *A.* 6, 805; Hor. *Carm.* 3, 3, 13–15; Ov. *Met.* 3, 668; Ov. *Am.* 1, 2, 47–48). Towarzyszą mu też pantery (Ov. *Met.* 3, 669) czy rysie (Ov. *Met.* 3, 668; 4, 24–25; Prop. 3, 17, 8); Boyle (*ad loc.*) przyjmuje, że wprowadzenie w tym miejscu lwa może wskazywać na powiązanie między Sfingą o lwim ciele (zob. wyżej, przyp. 30) a Bakchusem, jednak w literaturze greckiej także i to zwierzę związane jest z Dionizosem (zob. *H.H.* 7, 44; 7, 47); u Eurypidesa Chór nawołuje Bakchusa do ukazania się w postaci lwa (Eur. *Ba.* 1019) – może to być zatem konwencjonalny motyw. Przykładem jego obecności w sztukach plastycznych jest mozaika z Pompejów przedstawiająca najprawdopodobniej małego Dionizosa dosiadającego zwierzę o ciele tygrysa i głowie lwa (obecnie w Museo Archeologico Nazionale di Napoli, inv. 9991).
- 193 „Na bezwstydnym ośle”, *turpi asello* – słowo *asellus*, ‘osiołek’, miało zabarwienie obsceniczne ze względu na erotyczne wyobrażenia związane z tym zwierzęciem (por. *hic si / quaeritur, et desunt homines, mora nulla per ipsam / quo minus inposito clunem summittat asello* – Iuv. 6, 332–334; zob. także Apul. *Met.* 10, 21–22). Można też przetłumaczyć: ‘na brzydkim/szkaradnym osiołku’ (jak o ośliczce – *Ille sonat raucum quiddam atque inamabile ridet, / ut rudit a scabra turpis asella mola* – Ov. *Ars* 3, 289–290; por. też z innym ustępem, gdzie mowa o pochodzie Bakchusa: *qui-*

que senex ferula titubantes ebrius artus / sustinet et pando non fortiter haeret asello –
Ov. *Met.* 4, 26–27).

- 194 „Mystowie”, *mystae* – jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), termin ten, mający podniosłe zabarwienie, nie jest zwykle używany w odniesieniu do członków pochodzących z rodu Bakchusa.
- 195 Gr. ὄργια = ‘tajemne obrządki’, ‘misteria’.
- 196 „Bassaryd”, *Bassaridum* – termin βασσαριδης odnosi się do bakchantek, wywodzących się od okrycia ze skór lisich (βασσαρα = ‘lis’); sam Dionizos nazywany był *Bassareus* – por. *Lex. Sabb.* 5; Aesch. fr. 59; Hor. *Carm.* 1, 18, 11.
- 197 Pangajon – masyw górski w Tracji; Edonowie – nazwa jednego z ludów zamieszkujących Trację (por. Plin. *Nat.* 4, 40). Według Pseudo-Apollodora (*Bibl.* 3, 5, 1) Bakchus miał przybyć do Tracji w drodze do Indii, wyruszywszy z Frygii. Plemieniem Edonów, mieszkających nad rzeką Strymon, władał wówczas Lykurg, syn Dryasa. Władca wypędził Dionizosa z kraju, za co został ukarany szaleństwem; pod jego wpływem Lykurg porąbał swego syna Dryasa toporem, wyobrażając sobie, że tnie gałązki winorośli. Ponieważ ziemia Edonów dotknięta została klęską nieurodzaju, a Bakchus obwieścił mieszkańcom, że urodzaj wróci po zabiciu Lykurga, Edonowie zwięzali króla i pozostawili go na Pangajonie, gdzie stratowały go rumaki. Według Homera (*Il.* 6, 130–140) Lykurg przegnał Bakchusa, który schronił się w morzu, a jego piastunki ścigał i poranił na Nyssie. Bogowie mieli go za to ukarać ślepotą i śmiercią. Według Sofoklesa (*Ant.* 955–965) za prześladowanie odwołujących się do Bakchusa cześć kobiet i Muz Lykurg miał być uwięziony w skalnej jaskini. Hyginus (*Fab.* 132) podaje, że Lykurg wypędził Libera i usiłował wyciąć winną latorośl, obwiniając ją za to, że pod wpływem wina próbował zgwałcić matkę. Ukazany przez Bakchusa szaleństwem, zabił żonę i syna, po czym wydano go na pożarcie panterom na górze Rodope w Tracji. Lykurg miał ponadto obciąć sobie stopę, przekonany, że obcina winorośl (por. też Serv. *A.* 3, 14).
- 198 Masyw górski znajdujący się w Tessalii, nie w Tracji.
- 199 „Menada” – gr. μαινάς = ‘szalona’, w ten sposób zwłaszcza o bakchantkach; tutaj mowa o Agawie i kobietach tebańskich, por. wyżej, przyp. 177.
- 200 „Ogygijskiemu” – tu i u wielu poetów w znaczeniu ‘tebańskiemu’; jak wskazuje Pauzaniusz (9, 5, 1), nazwa ta wywodzi się od mitycznego Ogygosa, króla Ektenów, którzy zamieszkiwali obszar Teb przed ich założeniem, a następnie wymarli wskutek zarazy.
- 201 Zob. wyżej, przyp. 63.

-
- 202 Rozpuszczone włosy należały do charakterystyki bakchantek – por. np. *saep vagus Liber Parnasi vertice summo / Thyadas effusis euantis crinibus egit* (Cat. 64, 390–391); *Threicias fuis maenadas ire comis* (Ov. *Fast.* 4, 458).
- 203 Gr. θυιάς – ‘opętana szaleń’, zwłaszcza o bakchantce.
- 204 O zabiciu Pentheusa przez ogarniętą szaleństwem Agawe (której wydawało się, że poluje na dzika) z udziałem siostr i pozostałych bakchantek wspomina Owidiusz (*Met.* 3, 706–728). Według Eurypidesa Agawe wydawało się, że poluje na lwa i jego właśnie głowę nabija na tyrs – Eur. *Ba.* 1122–1143; 1173–1175; o przeobrażeniu Agawe, gdy rozpoznała głowę syna zob. Eur. *Ba.* 1278–1286. W świecie rzymskim temat ten mógł być podjęty w tragedii Pakuwiusza (zatytułowanej *Pentheus albo Bacchae*) czy Akcjusza (*Bacchae*).
- 205 „Królestwem ... słonym”, *ponti regna* – literalnie ‘królestwami morza’.
- 206 Według Owidiusza Junona, widząc potęgę Bakchusa, który m.in. ukarał piratów tyrręńskich i Pentheusa oraz jego ród za brak czci, zapragnęła zemścić się na ciotce Bakchusa, Ino, która go wychowała. Sprowadziła więc szaleństwo na nią i na jej męża Athamasa. Athamas, któremu Ino wraz z dziećmi wydała się lanią z młodymi, roztrząsał syna Learchosa o skałę, natomiast Ino, uciekając z drugim synem, Melikertesem, rzuciła się do morza. Wenus, babka Ino (jako matka Harmonii, żony Kadmosa), skłoniła następnie Neptuna, by oboje ich ubóstwił, a gdy tak się stało, otrzymali imiona Leukothoe i Palajmon (Ov. *Met.* 4, 416–542). Według wersji mitu podanej przez Pseudo-Apollodora Hera w akcie zemsty za wychowanie Bakchusa zesłała szaleństwo na Ino i Athamasa, w efekcie czego Athamas zabił swojego starszego syna, Learchosa, biorąc go za jelenia. Młodsze, Melikertes, Ino wrzuciła do kotła z wrzątkiem, a następnie razem z nim utopiła się w morzu; jako opiekunowie marynarzy otrzymali imiona Leukothoe i Palajmon; na cześć Melikertesu Syzyf miał zainauguować później igrzyska isthmijskie – zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 3. Hyginus podaje różne wersje tego mitu: Ino uknuła spisek przeciwko dzieciom Athamasa, Helle i Fryksosowi, które Athamas miał z Nefele/Nebulą; gdy o spisku tym dowiedział się Athamas, wydał Fryksosowi na śmierć Ino i Melikertes. Bakchus jednak wyratował Ino, swoją opiekunkę. Sam zaś Athamas pod wpływem szaleństwa zesłanego przez Jowisza zamordował Learchosa, natomiast Ino z Melikertesem rzuciła się do morza. Bakchus nazwał ich Leukothoe i Palajmonem; mieli oni swoich odpowiedników rzymskich w postaci bóstw: *Mater Matuta* i *Portunus* (Hyg. *Fab.* 2). Zgodnie z tragedią Eurypidesa *Ino* w streszczeniu Hyginusa Athamas po zaginięciu Ino, z którą miał synów, Learchosa i Melikertes, pojął za żonę Themisto. Ponieważ dowiedział się, że Ino bierze udział w bakchana-

liach na Parnasie, nakazał ją sprowadzić i ukrył. Themisto próbowała zgładzić dzieci Ino, ale wskutek jej podstępu zabiła swoje własne i popełniła samobójstwo. Athamas z kolei opanowany szaleństwem zabił na polowaniu Learchosa, zaś Ino rzuciła się do morza z Melikertesem, po czym została ubóstwiona (Hyg. *Fab.* 4). Hyginus podaje poza tym, że Athamas zabił Learchosa wskutek szaleństwa zesłanego na niego przez Junonę, mszącą się na krewnych Semele (Hyg. *Fab.* 5).

- 207 Temat porwania Bakchusa przez korsarzy tyreńskich, zamienionych za karę w delfiny, podobnie obszernie rozwinięty został w siódmym *Hymnie Homeryckim*, a także przez Owidiusza (*Met.* 3, 605–686), u którego pojawia się wzmianka, że jeden z piratów pochodził z Majonii (tj. Lydii) (zob. *Ov. Met.* 3, 582–583). Również Herodot (1, 94) pisze, że Tyrreńczycy, którzy osiedlili się na terenie północno-centralnej Italii, przybyli z Lydii.
- 208 Bóstwo morskie, ojciec Nereid; we wspomnianych wyżej (przyp. 206) źródłach sprawcą przemian jest nie Nereus, lecz sam Bakchus.
- 209 Zob. wyżej, przyp. 99.
- 210 „Idajski”, *Idaeus* – od nazwy góry Ida. Były dwie góry o tej nazwie – na Krecie i w pobliżu Troi; tu zapewne chodzi o drugą, a sam przymiotnik może mieć ogólne znaczenie: ‘frygijski’ (Frygia była jednym z miejsc pobytu Bakchusa podczas podróży na wschód – zob. wyżej, przyp. 41).
- 211 Paktolos – największa rzeka w Lydii, uznawana za złotonośną, co wiąże się z mitem o przybyciu w tamte strony Bakchusa. Wdzięczny za odnalezienie zagubionego Sylena ze swego orszaku, Bakchus na prośbę króla Midasa obdarzył go zdolnością zamieniania dotkniętych przedmiotów w złoto, a następnie, również na prośbę króla, polecił mu obmyć się w wodach Paktolu dla pozbycia się uciążliwego daru; od tej pory rzeka i okoliczne pola obfitowały w złoto – zob. *Ov. Met.* 11, 85–145; zob. też Hyg. *Fab.* 191.
- 212 Massagetowie byli plemieniem scytyjskim zamieszkałym nad Morzem Kaspijskim; o ich zwyczaju picia mleka zmieszanego z krwią wspomina też Stacjusz (*Ach.* 1, 307–308); Wergiliusz przypisuje natomiast ten zwyczaj Gelonom (*Verg. G.* 3, 461–463), wędrownemu ludowi scytyjskiemu. Getowie byli trackim ludem zamieszkałym nad dolnym Dunajem; tutaj, jak się wydaje, doszło do utożsamienia tych plemion.
- 213 Zob. wyżej, przyp. 197. Tragedie, których bohaterem był Lykurg, napisali także Ajschylos i Newiusz.
- 214 Skądinąd nieznanne plemię (o ile jego nazwa nie jest zepsuta), które prawdopodobnie mieszkało na północy.

-
- 215 „Boreasz”, *Boreas* – wiatr północny; „nomadowie”, *arva mutantes* – być może Scytowie, o których koczowniczym życiu wspomina Seneka wielokrotnie (zob. np. *Tro.* 12; 1104; *Phae.* 168; *Thy.* 631).
- 216 „Majotis”, *Maeotis* – dzisiejsze Morze Azowskie; wmiankuje o nim Plin. *Nat.* 6, 18 i in.
- 217 O ludach Północy, zapewne w nawiązaniu do mitu o arkadyjskiej Kallisto, córce Likajona, zgwałconej przez Jowisza, a następnie zamienionej w niedźwiedzicę przez Junonę; Jowisz umieścił Kallisto i jej syna Arkasa na niebie jako gwiazdozbiory Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy (lub Wielkiego i Małego Wozu); Junona zabroniła Kallisto zanurzać się w morzu, tj. (pozornie) zachodzić za widnokrąg, zob. *Ov. Met.* 2, 401–530 i *Ov. Fast.* 2, 153–192; zob. też *Hyg. Fab.* 177; *Ps.-Apolod. Bibl.* 3, 8, 2.
- 218 Zob. wyżej, przyp. 212.
- 219 O Amazonkach. Według Herodota (4, 110–117) Amazonki (nazywane przez Scytów *Οἰόρπαια*, ‘mężobójczyniami’) zamieszkiwały brzegi rzeki Thermodon (w rejonie historycznego Pontu), gdzie pokonali je Grecy; przenieśli się następnie do kraju Scytów nad Jeziorem Majockim, zawarły małżeństwa z młodzieżą scytyjską, a później osiedliły się za rzeką Tanais, na północ od jeziora. O pokonaniu Amazonek przez Bakchusa wspomina Plutarch (*Quaes.* Gr. 56), objaśniając nazwę miejsca Πάνατα na wyspie Samos jako ‘całe zbroczone krwią’ (od *πᾶν* i *αἷμα*) Amazonek.
- 220 Zob. wyżej, przyp. 219.
- 221 Niespotykana wersja mitu, zob. też Boyle (*ad loc.*).
- 222 „Święty Kithajron”, *sacer Cithaeron* – masyw górski w okolicy Teb, gdzie odbywały się bakchanalia (zob. np. *Eur. Ba.* 62–63 i in.), stąd *sacer*.
- 223 „Ofiońską rzezią”, *Ophionia caede* – Boyle (*ad loc.*) uznaje, że należy odnieść te słowa do zabójstwa Pentheusa (zob. wyżej, przyp. 177), wskazując, że przymiotnik *Ophionius* może pochodzić od wariantu imienia ojca Pentheusa, Echiona, jednego z mężów wyrosłych ze smoczych zębów posianych przez Kadmosa (zob. wyżej, przyp. 15). Ten sam przymiotnik (*Ophionium genus*) w *Herkulesie w szale* (*Sen. Her. F.* 268) użyty jest także w ogólnym znaczeniu ‘tebański’ – niewykluczone więc, że mowa tu nie tylko o śmierci Pentheusa, ale i królowej tebańskiej, Dirke (zob. wyżej, przyp. 21), oraz Akteona (zob. niżej, przyp. 323).
- 224 Junona była bóstwem opiekuńczym Argos, zob. np. *Hom. Il.* 4, 51–52; *Hor. Carm.* 1, 7, 8–9.
- 225 „Projtydki”, *Proetides* – chodzi o trzy córki króla Argos, Projtosa, o imionach: Lysippe, Ifinoe, Ifianassa, które, według jednej wersji mitu, zostały ukarane

-
- szaleństwem po sprzeciwieniu się kultowi Bakchusa albo, według innej wersji, po znieważeniu posągu Junony (obie wersje podaje Ps.-Apollodor, *Bibl.* 2, 2, 2); według Bakchylidesa (*Ep.* 11, 55–58) dziewczęta pod wpływem szaleństwa zbiegły w górskie lasy; według Wergiliusza (*Ecl.* 6, 48–51) były przeświadczane, że są krowami. Owidiusz (*Met.* 15, 326–328), wprawiając tylko ten mit, pisze o ich wstręcie do wina, z którego zostały uleczone.
- 226 Tj. Ariadnę, którą Tezeusz porzucił na Naksos (nazywanej wcześniej Dia), gdzie przybył po nią Bakchus i ją poślubił; temat ten przedstawił obszernie m.in. Katullus (64, 52–264). Owidiusz temat porzucenia Ariadny przez Tezeusza podejmuje w *Heroidach* (*Ov. Ep.* 10), zob. też m.in. Hyg. *Fab.* 43.
- 227 „Nykтелиjska”, *Nyctelius* – epitet Bakchusa (νυκτέλιος = ‘nocny’) wywodzony od nocnej pory, w której odbywały się bakchanalia; stąd peryfrastycznie *Nyctelius latex* = ‘wino’. „Pachnące macierzanką”, *odoro cum thymo* – u Propercjusza (3, 17, 27–28) mowa o strumieniach pachnącego wina płynących na Naksos: *et tibi per mediam bene olentia flumina Diam, / unde tuum potant Naxia turba merum*; Pliniusz (*Nat.* 14, 73–74) wymienia ogólnie wino lesbijskie wśród najlepszych win zamorskich, o tymianku (*Plin. Nat.* 21, 56–57) pisze natomiast w związku z pszczelarstwem: roślinie tej wyborny smak zawdzięczał miód attycki. Cudowne zjawiska wypływania wody ze skały uderzonej tyrsem, wytryskania wina i mleka z ziemi, jak również ściekania miodu z tyrsu pojawiają się w scenie z bakchantkami na Kithajronie u Eurypidesa (*Ba.* 704–711); o ziemi płynącej winem, mlekiem i miodem mowa także w pieśni ku czci Dionizosa śpiewanej przez Chór (*Ba.* 142–143); por. też Hor. *Carm.* 2, 19, 10–12. W świecie rzymskim tego rodzaju obrazowaniem posługują się poeci opisujący złoty wiek, zob. Verg. *G.* 1, 131–132; *Ov. Met.* 1, 111–112.
- 228 Por. m.in. Prop. 3, 17, 7–8; *Ov. Ars* 1, 556–557.
- 229 „Śpiewa uroczyście”, *solemne ... carmen ... cantat* – tj. śpiewa pieśń weselną; o Apollinie grającym na kitarze podczas wesela Kupidyda i Psyche wzmiankuje też Apulejusz (*Met.* 6, 24). O długich włosach Apollina i Bakchusa jako symbolu ich wiecznej młodości wspomina Tibullus (1, 4, 37–38); por. też *Ov. Am.* 1, 14, 31–32.
- 230 Kupido, bóstwo miłości, bywa przedstawiany jako bóstwo o podwójnej naturze, czyli jako sprawca rozkoszy i bólu jednocześnie, zob. Eur. *Hipp.* 348; por. też: *geminus Cupido: / impotens flammis simul et sagittis / iste lascivus puer et renidens / tela quam certo moderatur arcu!* (*Sen. Phae.* 275–278). W literaturze wspomina się poza tym o różnych Kupidydach, zob. np. Cic. *N.D.* 3, 60. „Żagwiami”, *taedas* – tj. żagwiami weselnymi, zob. wyżej, przyp. 24.

-
- 231 Tu być może, jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), aluzja do śmierci Semele, która spłonęła od gromu Jowisza (zob. wyżej, przyp. 40), będącego jego atrybutem; podobny zwrot u Owidiusza w ustępie o Apollinie, który pod wpływem gniewu zabił z łuku swoją kochankę, Koronis: *nec non arcumque manumque / odit* – *Ov. Met.* 2, 615–616.
- 232 Okeanos wyobrażany był jako tytan, syn Gai i Uranosa (*Hes. Th.* 132–133), i identyfikowany z morzem otaczającym ziemię (por. np. *Oceanusque, mari totum qui amplectitur orbem* – *Cat.* 64, 30).
- 233 Tj. Księżyc, siostra Fojbosa (por. też wyżej, przyp. 22); por. *luna revertentis cum primum colligit ignis* – *Verg. G.* 1, 427.
- 234 Tj. Gwiazda Poranna, Wenus.
- 235 Arktos – tj. Kallisto zamieniona w konstelację Wielkiej Niedźwiedzicy, której Junona w akcie zemsty zabroniła zanurzać się morzu (tutaj oddane metonimicznie: Nereus), zob. wyżej, przyp. 217.
- 236 „Lyajos”, *Lyaeus* – jedno z imion Bakchusa w poezji rzymskiej poświadczono najwcześniej u Enniusza (*Athamas*, fr. 52), wywodzone od λύω = ‘uwalniam’; podobnie objaśnia znaczenie imienia Liber sam Seneka: *Liberque non ob licentiam linguae dictus est inventor vini sed quia liberat seroitio curarum animum ...* – *Sen. Tran.* 9, 17, 8. Tutaj imię Lyajosa, pojawiające się w zamknięciu pieśni, służy wyrażeniu po raz kolejny prośby o uwolnienie od zarazy, domykając kompozycyjną klamrę, którą otwiera inicjalna modlitwa Chóru (w. 403–411).
- 237 Akt III dramatu Seneki (w. 509–708) w dwóch trzecich (w. 530–658) poświęcony jest opisowi nekromancji (zob. też *Wstęp*, s. 21 i przypisy do III aktu poniżej), nieobecnemu u Sofoklesa. Pełni on podobną funkcję jak opis ekstispicjów w akcie II Senecjańskiej tragedii (por. wyżej, przyp. 88). Przebieg nekromancji relacjonuje Kreon; pozostała część aktu III obejmuje dialog między Edypem i Kreonem, któremu król zarzuca próbę zamachu stanu i nakazuje go uwięzić. Spór Edypa z Kreonem jest tu zatem ujęty bardzo zwięźle w porównaniu z dramatem Sofoklesa, gdzie rozciąga się na w. 513–696 (kolejne epejsodion oraz amojbajon) i gdzie do rozmowy włączają się Jokasta i Przewodnik Chóru, a następnie sam Chór. Bezpośrednia motywacja sporu u Sofoklesa jest też inna (tutaj Edyp powziął podejrzenia co do Kreona po tym, jak Tejresjas – w pierwszym epejsodion – jemu samemu zarzucił zabójstwo Lajosa), choć wiąże się w obu przypadkach z podejrzeniem Kreona o spisek. U Sofoklesa Kreon dzięki interwencji Chóru i Jokasty zachowuje wolność, u Seneki – zostaje uwięziony. W obu też dramatach spór, zawierający podobne motywy i sam w sobie niemający większego wpływu na rozwój akcji (służy raczej retardacji), zdaje się spełniać inną funkcję. U Sofoklesa

-
- wprowadzony byłby jako pouczający przykład: Edyp, który okazuje skłonności tyrańskie, ustępuje ostatecznie pod wpływem bogobojnego i lojalnego wobec króla ludu (tj. członków Chóru). U Seneki epizod ten służyć może zilustrowaniu psychologicznego mechanizmu tyranii (por. też niżej, przyp. 300).
- 238 „Choć strach radzi”, *quae suadet metus* – w oryg. zdanie względne, bez odcienia koncesywnego; w tłumaczeniu kierowaliśmy się intencją wyrazistego oddania myśli całego wersu.
- 239 Rozpatrując gotowość Edypa do poddania torturom Kreona, człowieka wolnego, wysoko urodzonego, powinowatego króla, należy wziąć pod uwagę normy prawne i moralne obowiązujące w Rzymie w czasach Seneki i kształtujące wrażliwość autora i potencjalnego odbiorcy sztuki. W czasach republiki chłosta obywatela rzymskiego została zakazana prawnie na mocy *Lex Porcia de tergo civium* (z ok. 195 r.; przywołuje ją m.in. Cyceron – *Verr.* 2, 5, 163). Ustawę tę umacniała *Lex Iulia de vi*, przytoczona przez Ulpiana: *Lex Iulia de vi publica tenetur, qui, cum imperium potestatemve haberet, civem Romanum adversus provocacionem necaverit verberaverit iusseritve quid fieri aut quid in collum iniecerit, ut torqueatur* – *Dig.* 48, 6, 7. Kassjusz Dio (60, 15, 6) wspomina z kolei o torturowaniu nie tylko plebejuszy, ale nawet obywateli ze stanu ekwitów i senatorów – za czasów Klaudiusza; działa się to jednak, jak podkreśla, wbrew wcześniejszej przysiędze Klaudiusza, że nie będzie torturować wolnych obywateli. Podobnie wzmianka u Seneki (*Ira* 3, 18, 3; 3, 19, 1–2) o torturowaniu przez Kaligulę ekwitów i senatorów ma na celu podkreślenie jego wyrafinowanego okrucieństwa i despotyzmu. Groźba Edypa w takim kontekście ma wyraźnie tyrański charakter.
- 240 W kontekście filozoficznych pism Seneki uwydatnienie gniewu Edypa ma oskarżający wymiar, por. np. *Quidam itaque e sapientibus viris iram dixerunt brevem insaniam; aequae enim impotens sui est, decoris oblita, necessitudinum immemor, in quod coepit pertinax et intenta, rationi consillisque praeclusa, vanis agitata causis, ad dispectum aequi verique inhabilis, ruinis simillima quae super id quod oppressere franguntur* – *Sen. Ira* 1, 1, 2.
- 241 Zob. wyżej, przyp. 67.
- 242 Zob. wyżej, przyp. 21.
- 243 Cyprys symbolizował żalobę (por. np. *Hor. Ars* 19–21), stąd tutaj jest jednym z elementów konstruujących *locus horribilis*.
- 244 „Obłoki lip” – w oryg. *tiliae leves*, ‘lekkie lipy’.
- 245 Wenus nosiła przydomek *Paphia* od legendarnego miejsca swych narodzin w pobliżu miasta *Paphos* na Cyprze (por. *Luc.* 8, 456–459). Tutaj epitet przeniesiony na mirt, roślinę poświęconą Wenerze; jego nazwę wywodzono od pięknej Myrene,

-
- porwanej przez piratów; dziewczyna uciekła z ich rąk i po powrocie do rodzinnego miasta została kapłanką Wenus; zakochany w niej młodzieniec, jej wcześniejszy narzeczony, wyjednał od współobywateli zgodę na jej poślubienie w zamian za pokonanie piratów, jednak bogini rozszłoszczona stratą spowodowała na niego śmierć, a Myrene zamieniła w mirt, zob. Serv. A. 3, 23. Roślina ta wspominana jest też w związku z obrzędami w miejscach pochówku, por. Eur. *El.* 323–325.
- 246 „Wiosłami”, *remos* – metaforycznie o olsze jako drzewie, z którego budowano statki; stąd jako metonimia łodzi u Lukana (8, 39) i Waleriusza Flakkusa (1, 203).
- 247 Tj. zwrócona w kierunku słońca, przypuszczalnie zachodzącego, stąd poniżej mowa o Zefirach (por. wyżej, przyp. 20).
- 248 Por. *stabat in his ingens amoso robore quercus, / una nemus* – Ov. *Met.* 8, 743–744.
- 249 Podobny opis bagnistego źródła, porównanego wprost ze Styksem: *Fons stat sub umbra tristis et nigra piger / haeret palude; talis est dirae Stygis / deformis unda* – Sen. *Thy.* 665–667.
- 250 Por. z opisem złowrogich okoliczności wesela Tereusa i Prokne: *Eumenides tenere faces de funere raptas* – Ov. *Met.* 6, 430.
- 251 Tj. spowity w rytualny strój, o jakim wspominają np. prawa Lykurga, gdzie mowa o pochówku zmarłych w okryciu purpurowej szaty i liści oliwki – zob. Plut. *Lyc.* 27, 2; u Wergiliusza (A. 11, 64–66) mowa także o przystrajaniu mar gałązkami jeżyny i dębu oraz okrywaniu ich liśćmi.
- 252 O trujących właściwościach cisu wspominają m.in. Cezar (*B.G.* 6, 31, 5) i Wergiliusz (*G.* 2, 257); na związek rośliny ze światem podziemnym wskazuje Owidiusz, por. *Est via declivis, funesta nubila taxo; / ducit ad infernas per muta silentia sedes* (*Met.* 4, 432–433).
- 253 Na ofiary dla bóstw podziemnych wybierano zwierzęta czarnej maści, zob. np. Verg. A. 6, 243–251; por. też z opisem ofiary Eneasza przy grobie ojca, gdzie mowa o ofiarach ze zwierząt i libacji z wina, mleka i krwi (Verg. A. 5, 77–99), a także z obrzędem nekromancji u Homera, który wspomina o wykopaniu dołu, libacji (z miodu i mleka, wina i wody) i napełnieniu jamy krwią zarzynanych ofiar (Hom. *Od.* 11, 24–36).
- 254 Tj. Plutona lub Disa, por. też wyżej, w. 395–396.
- 255 Tj. Charona, por. też wyżej, w. 166–170 i przyp. 69.
- 256 „Spienione usta”, *rabido ore* – przymiotnik *rabidus* oznacza zasadniczo ‘wściekły’, dalej ‘wściekły/szalony’, a w połączeniu z *os* – u Wergiliusza (A. 6, 80) używany w opisie wieszczącej Sybilli – także ‘natchniony’. Tu należałoby wziąć pod uwagę zwłaszcza drugie i trzecie ze znaczeń. Zob. też dalej, przyp. 283.

-
- 257 W tradycji rzymskich auguriów, odwrotnie niż w świecie greckim, lewa strona uchodziła za szczęśliwą – zob. Cic. *Div.* 2, 82; por. także m.in. Verg. *A.* 2, 692–693.
- 258 Zob. wyżej, przyp. 146.
- 259 O ujadających psach towarzyszących Hekate mowa m.in. u Apolloniosa z Rodos (Ap. *Rhod.* 3, 1217); u Wergiliusza ryk dobiegający z głębin, trzęsienie ziemi i ujadanie psów są także znakiem otwartej drogi do świata podziemnego: *sub pedibus mugire solum et iuga coepta moveri / silvarum, visaeque canes ululare per umbram* (Verg. *A.* 6, 256–257). Hekate, utożsamana częstokroć z Dianą lub Księżycem (por. z Sen. *Tro.* 388–389), według Hezjoda (*Th.* 411–452) była jednym z najpotężniejszych bóstw.
- 260 Według Hezjoda (*Th.* 116–122) Chaos istniał przed pojawieniem się Gai oraz wszelkich innych bóstw; z Chaosu miały z kolei wyłonić się Ereby (zob. też wyżej, przyp. 67) i Noc; Hyginus (*Fab. Praef.*) podaje, że Chaos wyłonił się z Ciemności, z nich zaś obojga powstały Noc, Dzień, Ereby i Ether. Tutaj, podobnie jak częstokroć gdzie indziej, użyty w znaczeniu ‘świata podziemnego’.
- 261 Acheron – jedna z rzek świata podziemnego (zob. Hom. *Od.* 10, 513), na który może metonimicznie wskazywać. U Wergiliusza wymieniony jest, oprócz Styksu, w związku z przeprawą na łodzi Charona, zob. *A.* 6, 295–299.
- 262 Cerber, strzegący wejścia do świata podziemnego, przedstawiany był, zwłaszcza w literaturze łac., z trzema głowami lub ciałami – zob. np. Eur. *Her.* 23–25; Cic. *Tusc.* 1, 10; Verg. *A.* 6, 417; 6, 421; Ov. *Met.* 4, 450–451.
- 263 „Bładych bogów”, *pallentes deos* – tutaj zapewne Disa i Prozerpine; epitet *pallidus/pallens* używany był częstokroć na określenie świata podziemnego i jego mieszkańców, por. *pallentis umbras* (Verg. *A.* 4, 26), *animas ... pallentis* (Verg. *A.* 4, 242–243), *regna ... pallida* (Verg. *A.* 8, 244–245), *pallida turba* (Tib. 1, 10, 38); por. też ze słowami Manto o Disie u Stacjusza (*Theb.* 4, 525–527): *ipsum pallentem solio ... cerno*.
- 264 Wody podziemne przedstawiane są często jako bagniste stawy, zob. np. *Cocytii stagna alta vides Stygiamque paludem* (Verg. *A.* 6, 323); *quos circum limus niger et deformis harundo / Cocytii tardaue palus inamabilis unda / alligat* (Verg. *G.* 4, 478–480).
- 265 Por. *mihi frigidus horror / membra quatit gelidusque coit formidine sanguis* (Verg. *A.* 3, 29–30); *at sociis subita gelidus formidine sanguis / deriguit* (Verg. *A.* 3, 259–260).
- 266 „Dirkejskiego”, *Dircaeo* – tutaj jako metonimia – ‘tebańskiego’, zob. wyżej, przyp. 21; mowa tu o braciach wyrosłych z zębów posianych przez Kadmosa albo w ogóle o duchach mieszkańców Teb jako ich potomkach.
- 267 Zob. wyżej, przyp. 200. Boyle zmienia układ wersów, w. 589 przenosząc między w. 594 i 595, co nie wydaje nam się jednak wystarczająco umotywowane.

-
- 268 Zob. wyżej, przyp. 65.
- 269 Zalegoryzowane Żaloba (*Luctus*), Choroby (*Morbi*), Starość (*Senectus*) i Strach (*Metus*) pojawiają się, oprócz innych postaci, także przy wejściu do świata podziemnego w *Eneidzie* (zob. Verg. A. 6, 273–289).
- 270 Tj. Manto.
- 271 Tak m.in. o duszach zmarłych: *exsanguis terreat umbras* (Verg. A. 6, 401) czy o chorobie/zarazie: *pallidaque exsanguis squalebant corpora morbo* (Ov. *Met.* 15, 627).
- 272 Zob. wyżej, przyp. 115.
- 273 Eryks – góra w północno-zachodniej Sycylii, obecnie Monte San Giuliano; por. *colle sub umbroso quam tenet altus Eryx* – Ov. *Ars* 2, 420.
- 274 Por. z opisem cieni tłoczących się przy łodzi Charona u Wergiliusza: *quam multa in silvis autumnni frigore primo / lapsa cadunt folia, aut ad terram gurgite ab alto / quam multae glomerantur aves, ubi frigidus annus / trans pontum fugat et terris immittit apricis* – Verg. A. 6, 309–312.
- 275 Miejscowość leżąca na południowych stokach Etny, słynąca z produkcji miodu, zob. np. *Hyblaeis apibus* (Verg. *Ecl.* 1, 54); *quot apes pascuntur in Hybla* (Ov. *Ars* 2, 517); *florida per varios ut pingitur Hybla colores, / cum breve Sicaniae ver populantur apes* (Mart. 2, 46, 1–2).
- 276 Rzeka oddzielająca Trację od Macedonii, wpadająca do Morza Egejskiego, por. *deseritur Strymon tepido committere Nilo / Bistonias consuetus aves* – Luc. 3, 199–200.
- 277 Zob. wyżej, przyp. 21.
- 278 Zob. wyżej, przyp. 21 i 78.
- 279 Tj. Niobe, córka Tantala, żona Amfiona, która, dumna ze swoich siedmiu synów i siedmiu córek (liczba dzieci u poszczególnych autorów różniła się), dowodziła swojej wyższości nad Latoną, odmawiając jej kultu; dzieci Latony, Apollo i Diana, mszcząc tę zniewagę, uśmierciły całe (albo prawie całe) potomstwo Niobe; jej mąż po stracie synów popełnił samobójstwo lub także został zabity, sama Niobe na koniec skamieniała z rozpacz – zob. Ov. *Met.* 6, 148–312; Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 5, 6. Według Hyginusa (*Fab.* 9) Amfion zginął od strzały Apollina, gdy próbował zburzyć jego świątynię.
- 280 Zob. wyżej, przyp. 177.
- 281 Zob. wyżej, przyp. 177.
- 282 „Okaleczony”, *lacer* – literalnie ‘rozszarpany’.
- 283 „Z pianą na ustach”, *rabido ore* – epitet *rabidus* może oznaczać ‘wściekły’ czy ‘obłąkany’ (zob. też wyżej, przyp. 256), odpowiada on zatem gwałtownej mowie Lajosa. Połączenie *os rabidum* oznaczać też może ‘usta natchnione’, ‘owładnięte bożym szaleństwem’ – u Wergiliusza w ten sposób o ustach wieszczki Sybilli,

którą opanowuje Fojbos – *At Phoebi nondum patiens immanis in antro / bacchatur vates, magnum si pectore possit / excussisse deum; tanto magis ille fatigat / os rabidum, fera corda domans, fingitque premento* (Verg. A. 6, 77–80); podobnie: *ut primum cessit furor et rabida ora quierunt* (Verg. A. 6, 102). Wcześniej zaklęcia *rabido ore* śpiewa też Tejesjas, zob. w. 561–562. Mowa Lajosa ma zatem cechy właściwe wieszczbie. Boyle (*ad loc.*) podkreśla, że słowa Lajosa, podobnie jak wcześniejsza wyrocznia Apollina, są przytoczone w *oratio recta*. Uczony dopatruje się jednak między tymi dwiema wypowiedziami zasadniczej różnicy, uznając, że mowa byłego króla w swojej klarowności jest zaprzeczeniem dwuznacznej wyroczni delfickiej. U podstaw takiego sądu stoi być może założenie, że jeśli Kreon i sam Edyp uznali tę mowę za jednoznaczną, to ma ona taki charakter. Jest w niej jednak wiele dwuznaczności, zauważalnych właśnie dzięki temu, że chodzi o dosłowne przytoczenie. Można ich też oczekiwać, wzięwszy pod uwagę wcześniejszą dwuznaczność wyroczni i znaków, jak też sugestii wskazujących na niejasności związane z postacią zarówno Fojbosa, jak i Bakchusa (zob. wyżej, przyp. 147 i 177). Dwuznaczności te wskaźmy kolejno:

- 1) Słowa *enthea gnatos manu / lacerate potius* (w. 628–629) można rozumieć jako zachętę do wymordowania dzieci pod wpływem boskiego szału: *entheus* – zlatynizowany przymiotnik *ἐνθεος* – oznacza ‘natchniony przez boga’; stosowany jest często w odniesieniu do szału bakchantek (także u Seneki – *Tro.* 674; *Med.* 382–383), ale również do Apollińskiego natchnienia (jak w: Sen. *Ag.* 588). W kontekście następnego zdania – *maximum Thebis scelus / maternus amor est* (w. 629–630) – zachęta ta może być uzasadniona potrzebą uniknięcia kazirodztwa. Skądinąd wiemy, że właśnie dlatego Lajos sam skazał wcześniej nowo narodzonego Edypa na śmierć. Ponieważ jednak mamy tu wyraźne nawiązanie do historii Agawe i Pentheusa, którzy też zostali nieco wcześniej (w. 615–621) wymienieni wśród wychodzących na powierzchnię ziemi zmarłych, nie możemy zapomnieć, że zabójstwo Pentheusa było karą wymierzoną nie tylko jemu, ale także kobietom biorącym udział w zbrodni, a opętanych przez Bakchusa (zob. Eur. *Ba.* 26–38) – sama Agawe zresztą wobec Bakchusa w niczym nie zawiniła. Stąd też rada Lajosa, przemawiającego *rabido ore*, jest w swoich intencjach niejasna, tj. wątpliwe jest, czy udziela się jej dla dobra mieszkańców Teb.
- 2) Wspomniane zdanie *maximum Thebis scelus / maternus amor est* można rozważać też w kontekście następnego: *patria, non ira deum, / sed scelere raperis* (w. 630–631). Przydawka *deum* może odnosić się tu tylko do *ira*, albo także do *scelere*, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że to wyrokiem losu (dalej określonym

-
- jako *impia fata* – w. 1046) za pośrednictwem „delfickich laurów” Edypowi została przeznaczona zbrodnia kazirodztwa, *maius scelus* (zob. w. 16–17).
- 3) Niejasne jest zdanie *nocet, / ... rex cruentus, pretia qui saevae necis / sceptrā et nefandos occupat thalamos patris* (w. 633–635) – nie jest tu pewne, czy słowa *nefandos thalamos patris* należy traktować jako prolepsis (to Edyp sprawił, że *thalami* ojca stały się *nefandī*), czy raczej chodzi tu o wskazanie, że *thalami* Lajosa, w których przyszedł na świat Edyp, były już (z wyroku losu) *nefandi*.
- 4) Zdanie *invisa proles: sed tamen peior parens / quam natus ...* należy raczej odnieść w całości do Edypa, jednak, na tle dalszych słów Lajosa, który wyraźnie podkreśla, że mści się jako ojciec – *te pater inultus urbe cum tota petam* (w. 643); *aufferam caelum pater* (w. 658) – słowa *sed tamen peior parens / quam natus* nabierają podwójnego sensu: pierwszy człon można odnieść również do Lajosa zapowiadającego zniszczenie domostwa Edypa *impio Marte* (w. 646; Mars – tutaj jako metonimia: ‘wojna’; podobnie Wergiliusz o wyniszczających państwo wojnach – Verg. G. 1, 511).
- 5) Słowa *implicium malum / magisque monstrum Sphinge perplexum sua* (w. 640–641) należy uznać za obelgę skierowaną do Edypa, jednak wzmianka o Sfindze, która paradygmatycznie, jako *vates* wygłaszająca zawile treści (zob. w. 93–102 i przyp. 33 i 92), ma cechy wspólne z wieszczką apollońską, zwraca znów uwagę na rolę wyroczni w dziejach Edypa.
- 284 Auster – południowy, ciepły wiatr, który bywał kojarzony z zarazą, por. np. *le-tiferis calidi spirarunt aestibus austri* – Ov. *Met.* 7, 532.
- 285 „Gniecie powtórnie nieszczęśliwe łono”, *utero rursus infausto gravis* – literalnie ‘ciąży znowu nieszczęśliwemu łonu’ – tj. ciąży łonu, w którym był kiedyś noszony, a następnie sam je zapładniał – treść tego zdania rozwijają trzy kolejne wersy (638–640).
- 286 *Cruenta* może odnosić się tu zarówno do *sceptrā*, jak i *dextra*.
- 287 „Wraz z całym miastem”, *urbe cum tota* – niejednoznaczność: opcjonalnie [ego] *urbe cum tota petam te* (‘uderzę w ciebie z pomocą całego miasta’) albo *petam te urbe cum tota* (‘uderzę w ciebie, a razem z tobą w całe miasto’).
- 288 Zob. wyżej, przyp. 65.
- 289 Por. wyżej, przyp. 123.
- 290 Zob. wyżej, przyp. 13.
- 291 Podobna zapowiedź w słowach wyroczni, zob. w. 220.
- 292 Por. w. 589–594 i zob. przyp. 269.
- 293 Lajos nawiązuje tu do formuły uzasadniającej charakter kary dla przestępców skazanych na mocy *lex Pompeia de parricidiis*: skazańców zaszywano w workach

-
- razem z psem, kogutem, zmiją i małpą oraz wrzucano do płynącej wody, aby pozbawić ich styczności z ziemią i niebem: *ut omni elementorum usu vivus carere incipiat et ei caelum superstiti, terra mortuo auferatur* – *Inst. Iust.* 4, 18, 6. Można też, podobnie jak Boyle (*ad loc.*), uznać, że Lajos wzywa tu Tebańczyków do wygnania Edypa (Edyp uda się jednak na wygnanie z własnej woli – w. 1052–1061) i zapowiada jego przyszłą ślepotę.
- 294 Zob. wyżej, przyp. 122.
- 295 „[Nie] zhańbiłem łoża”, *stuprum* – w terminologii prawniczej określenie przestępstwa naruszającego regulacje zachowań seksualnych, dotyczące zwłaszcza nielegalnych stosunków z wdową lub panną (nie dotyczyło to kobiet pozabawionych czci) (por. np. *Inst. Iust.* 4, 18, 4; *Dig.* 48, 5, 6, 1), używane jednak poza tym również w szerokim znaczeniu na określenie m.in. gwałtu czy cudzołóstwa.
- 296 U Sofoklesa (*O.T.* 736–737) Jokasta, odpowiadając na pytanie Edypa, wspomina, że Lajos zginął na krótko przed objęciem przez Edypa władzy.
- 297 Zob. wyżej, przyp. 15.
- 298 Także u Sofoklesa (*O.T.* 385–400; 532–676) Edyp oskarża Tejsjesasa i Kreona o spisek; Kreon broni się, wskazując m.in. na obecną wygodę swojego życia i przeciwstawiając ją trudnościom, z jakimi borykają się panujący; inaczej niż u Seneki (por. w. 707–708), dzięki interwencji Jokasty nie zostaje uwięziony, ale wygnany.
- 299 Por. np. Enniusz (incerta, fr. 182) cytowany przez Cyserona (*Off.* 2, 7, 23): *quem metuunt oderunt, quem quisque odit periisse expetit*; por też w innym miejscu u Seneki (*Ira* 2, 11, 3): *Quid quod semper in auctores redundat timor nec quisquam metuitur ipse securus? Occurrit hoc loco tibi Libermanus ille versus qui medio civili bello in theatro dictus totum in se populum non aliter convertit quam si missa esset vox publici adfectus: ‘necesse est multos timeat quem multi timent’.*
- 300 „Do penatów: do siedziby króla”, *ad penates regios* – literalnie ‘do królewskich penatów’; por. wyżej, przyp. 13. Edyp, uznając, że pochwała spokojnego życia ze strony Kreona jest argumentem sofistycznym, maskującym rzeczywistą żądzę władzy i mającym ułatwić jej zdobycie (w. 682–684), a także stwierdzając, że możliwość poprzestania na podrzędnej pozycji, z jakimikolwiek nie wiązałyby się profitami, jest iluzoryczna (zob. w. 694), podważa jednocześnie szczerłość własnej wcześniejszej pochwały życia człowieka prywatnego (zob. w. 4–14). Z uwagi na późniejszy kontekst – Edyp, podejmując konsekwentnie ryzyko utraty własnej pozycji mimo wyraźnych napomnień (w. 835–838 i dalej), okaże, że panowanie jest dla niego wartością względną – można przyjąć, że intencją tej sceny jest nie tyle ostateczne skompromitowanie samego Edypa w roli człowieka kierującego się prawnymi pobudkami, co ogólne zilustrowanie mechanizmów psychologicznych,

które rządzą ludźmi napotykanymi możliwość sięgnięcia po władzę (por. *in regnum incidi* – w. 14) i które skłaniają ich do jej zachowania w sposób tyrański (por. *odia qui nimium timet / regnare nescit. regna custodit metus* – w. 703–704).

- 301 Jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), poniższa pieśń Chóru pod względem treści znajduje oparcie w ustępach *Metamorfoz* Owidiusza (3, 1–252); istnieją również pewne zbieżności między nią a pierwszym stasimon *Fenicjanek* Eurypidesa (638–689). Także w drugim stasimon *Antygony* Sofoklesa (594–603) pojawia się temat cierpienia rodu Labdakidów spowodowanego szaleństwem zsyłanym przez bogów.

Boyle uważa poza tym, że istnieje duży kontrast między pokornym tonem poprzedniej pieśni Chóru mieszkańców Teb, a obecnym, oskarżycielskim. Wskazuje również, że Chór nie wspomina tu nic o Lajosie, jakkolwiek stawia właśnie zarzut, który przez Lajosa został nieco wyżej odparty (por. *non ira deum, / sed scelere raperis* – w. 630–631 i *non tu ... causa ... / sed veteres deum / irae secuntur* – w. 709–712); stąd wątpliwość Boyle'a, czy Chór był obecny „na scenie” w trakcie III aktu.

Jednak wyraziście sprzeczny charakter przytoczonych wypowiedzi znika, gdy wziąć pod uwagę dwuznaczność zdania Lajosa (zob. szczegółowo wyżej, przyp. 283) i potraktować *scelus* nie jako opozycję, lecz jako konsekwencję *ira* (zgodnie z myślą Seneki zawartą w jego pismach filozoficznych, zwłaszcza w *De ira*, por. np. *Iam vero si effectus eius [scil. irae] damnaque intueri velis, nulla pestis humano generi pluris stetit. Videbis caedes ac venena et reorum mutuas sordes et urbium clades et totarum exitia gentium et principum sub civili hasta capita venalia et subiectas tectis faces nec intra moenia coercitos ignes sed ingentia spatia regionum hostili flamma relucentia* – Sen. *Ira* 1, 2, 1; *non est bonum [scil. ira] quod incremento malum fit* – Sen. *Ira* 1, 13, 2).

Wątpliwości budzi też zasadność traktowania przez Boyle'a Chóru tak, jakby był jedną z postaci scenicznych, mających stałą tożsamość. Właśnie w związku z tym i następnymi Chórmi Senecjańskiego *Edypa* przekonująca jest raczej hipoteza D.E. Hilla (sformułowana w odniesieniu do Chórów Senecjańskich *Trojanek*, *Thyestes*a i *Fedry*), że u Seneki zasadniczo Chór stanowi instancję nadawczą innego rzędu niż postaci biorące udział w akcji: niekiedy wchodzi w rolę bohaterów, w innym miejscu wnosi tylko emocjonalny czy filozoficzny komentarz – jako głos nienależący bezpośrednio do porządku świata przedstawionego, choć stanowiący integralną część dramatu. Z tego powodu Hill porównuje też rolę owych Chórów w dramatach do roli spełnianej przez wykonawców filmowej ścieżki muzycznej, którzy nie muszą być identyfikowani z występującymi na ekranie bohaterami (D.E. HILL: *Seneca's Choruses*. „Mnemosyne” 2000, fasc. 5, s. 587 i in.). W istocie obecny Chór identyfikuje się tylko raz poprzez słowa:

sub nostra pavidus constitit arbore (w. 717). Jego pieśń, która, inaczej niż dwie poprzednie pieśni Chóru i podobnie jak dwie następne, nie ma związku z uwiarygodnieniem akcji i z punktu widzenia jej ekonomii jest zbędna (nie słyszy jej Edyp, który nie podejmuje w najmniejszym stopniu próby samousprawiedliwienia w oparciu o argumenty tej pieśni; nie nawiązuje też do niej później żaden z bohaterów), potraktować należałoby może jako wypowiedianą z perspektywy komentarza, choć także z umownej sceny (co by wyjaśniało użycie określenia *sub nostra arbore*). Nie jest ona w zamierzeniu słyszana przez postaci dramatu, ale słyszy ją odbiorca, który otrzymuje za jej pośrednictwem dodatkowe wskazówki interpretacyjne. W pieśni tej pojawia się szereg przykładów na poparcie tezy o winie mściwych bóstw, m.in. mowa tu o bratobójstwie Spartów i ukaraniu Akteona. Jeśli chodzi o demaskatorski ton wobec bóstw, to *exempla* te przypominają historie, o których wspomina się w różnych miejscach dramatu: Pentheusa i bakchantek, Dzethosa i Amfiona (zob. wyżej, przyp. 21), Niobe z dziećmi (zob. wyżej, przyp. 279), Ino i Palajmona, a także Lykurga (zob. wyżej, przyp. 177, 197). Włączyć do tego ciągu należy dzieje Lajosa. We wszystkich tych historiach mowa o ludzkich zbrodniach czy cierpieniach, które bogowie mieli wyreżyserować lub spowodować. W takim kontekście gotowość do radzenia się wyroczni czy sprawowania krwawych haruspicjów i stosowania się do ich zaleceń jawi się jako ufność naiwna i niebezpieczna.

Treść tej pieśni nie ma żadnego odzwierciedlenia w tragedii Sofoklesa, w której w analogicznym miejscu znajduje się wspomniane wyżej amojbajon (por. przyp. 237).

- 302 Labdakos był ojcem Lajosa, a synem Polidora, którego spłodził Kadmos w związku z Harmonią (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 4, 2; 3, 5, 5).
- 303 Zob. wyżej, przyp. 100.
- 304 Tj. Kadmosowi, zob. wyżej, przyp. 15.
- 305 Zob. wyżej, przyp. 21.
- 306 Tj. Kadmosa i jego towarzyszy, zob. wyżej, przyp. 15.
- 307 „Sprawek Jowisza”, *furta ... Iovis* – termin użyty też przez Owidiusza (*Met.* 3, 7); chodzi o uprowadzenie przez Jowisza Europy, na której poszukiwanie wyruszył jej brat, Kadmos, por. wyżej, przyp. 15.
- 308 U Owidiusza (*Met.* 3, 97–100) Kadmos jest przestraszony (*pavidus*), usłyszawszy głos, który obwieszcza mu przyszłą przemianę w węża.
- 309 U Owidiusza (*Met.* 3, 14–27) Kadmos, mając, zgodnie z zapowiedzią wyroczni, wskazane przez krówę miejsce założenia miasta, przystąpił do składania ofiary Jowiszowi (nie wiedząc zresztą o tym, że to on uprowadził Europę).

-
- 310 „Ciężkiego wozu”, *tardi plaustri* – literalnie ‘wolnego/ociężałego wozu’
- 311 Zob. wyżej, przyp. 15. „Od jałówki”, *de bove* – literalnie ‘od krowy’.
- 312 Zob. wyżej, przyp. 15.
- 313 U Owidiusza (*Met.* 3, 38): *caeruleus serpens*.
- 314 Tj. dęby – w nadmorskiej Chaonii, leżącej w Epirze, w północno-zachodniej Grecji, znajdowała się wyrocznia Dzeusa, mieszcząca się w gaju Dodonii, gdzie rósł jego święty dąb, por. *Hes. Cat. fr.* 181; *Strab.* 7, 7, 5.
- 315 „Bezbożnie powiła”, *impio partu* – określenie dwuznaczne: może chodzić tu zarówno o „bezbożność” położu Ziemi, jak i „bezbożność” samego płodu.
- 316 Zob. wyżej, przyp. 15.
- 317 Za tradycją XIX-wieczną (F. LEO: *L. Annaei Senecae Tragoediae*. T. 1..., s. 115) przyjmuje się między w. 734 a 435 lakunę.
- 318 Tj. Gwiazdy Porannej, *Wenus*.
- 319 Tj. Gwiazda Wieczorna, również *Wenus*.
- 320 „Kłątwa domowej wojny”, *civile nefas* – por. m.in. *scelusque fraternae necis* (*Hor. Ep.* 7, 18); *commune nefas* (*Luc.* 1, 6), *summum ... nefas civilia bella* (*Luc.* 2, 285), *civile nefas* (*Luc.* 4, 172) i in.
- 321 Amfitryon przybył ze swoją narzeczoną Alkmeną, przyszłą matką Heraklesa (gr. Ἡρακλῆς, łac. *Hercules*), do Teb, aby się oczyścić po zabójstwie ojca Alkmeny, a stąd wyruszył przeciwko Telebojczykom, wypełniając warunek, który postawiła mu Alkmena, gdy zgodziła się go poślubić. Tuż przed powrotem Amfitryona w jego postać wcielił się Dzeus i spłodził Heraklesa z niepodjęrzewającą podstępem Alkmeną. W Tebach Herakles przyszedł na świat razem ze swoim bratem, którego ojcem był już Amfitryon, i tam się wychował. Gdy dorósł, ożenił się z córką Kreona, Megarą, ale, opętany szaleństwem zesłanym przez Herę, zamordował ich wspólne dzieci (zob. *Ps.-Apollod. Bibl.* 2, 4, 6–2, 4, 12). Obszernie o historii poczęcia Herkulesa, a także o epizodzie zabicia przez niego węży przysłanych przez Junonę traktuje Plaut w sztuce *Amphitruo*. Z kolei temat szaleństwa Herkulesa i zamordowania przez niego dzieci podjęty jest w tragediach *Hercules furens* Seneki i *Heracles Eurypidesa* (można na marginesie zauważyć, że historia Herkulesa w Tebach zawiera kolejny, po wymienionych wyżej, epizod zamordowania dzieci przez rodzica pod wpływem szaleństwa zesłanego przez bogów). Według Hyginusa Herkules miał poza tym mediować między Kreonem i jego synem Hajmonem, gdy Kreon skazał na śmierć Antygonę za pogrzebanie brata, Polinejkesa, który wystąpił wcześniej przeciw rządzącemu w Tebach Eteoklesowi (zob. *Hyg. Fab.* 72) – stąd słowa *Herculeae Thebae* możemy rozumieć zarówno jako ‘Teby, rodzime miasto Herkulesa’, ale

także ‘Teby w czasach Herkulesa’ – tj. w czasach wojny między Eteoklesem i Polinejkesem.

- 322 „To stąd się weźmie”, *hac transierit*, literalnie ‘stąd przejdzie (tj. na kolejne pokolenie tebańskie)’; „Teby doświadczą”, *norint Thebae* – uznajemy, że obydwa czasowniki występują w *indic. futuri exacti* użytych w funkcji określenia czynności lub stanów, co do których występuje pewność, że się dokonają czy będą miały miejsce. Teza Boyle’a, który uznaje, że chodzi tu o *con. optativus perfecti*, jest z czysto gramatycznego względu równie zasadna, co nasza, natomiast w obecnym wyborze kierujemy się względami znaczeniowymi. W ujęciu Boyle’a wskazane słowa nie należałyby, jak w przyjętej tu interpretacji, do porządku narracji Chóru (który zdejmuje z Edypa odium winy za nieszczęścia spadające na Teby, a przenosi je na bogów: „Nie z twego powodu tyle nieszczęść. / Nie przez to los uderza / w Labdakidów; prześladuje ich zadawniony / boży gniew” – w. 709–712), lecz byłyby życzeniem wypowiedzianym na jej marginesie. My uznajemy, że wypowiedź Chóru jest semantycznie spójna: w problematycznych zdaniach Chór kontynuuje wcześniejszą myśl, podkreślając, że przyszła wojna domowa między synami Edypa, którą zapowiedziała wcześniej wyrocznia („pozostawisz wojnę dzieciom” – w. 237), nie nastąpi z winy króla, ale – podobnie jak wojna między braćmi, którzy wyrosli ze smoczych zębów – jest jednym z nieszczęść, które spadają na Teby z woli mściwych bóstw (zwłaszcza Junony). Z tego też względu nie wydzielamy w. 748–750 w odrębną krótką strofę (jak to robi Boyle, który przez to podkreśla odrębność tych wersów). Jest to zresztą uzasadnione względami metrum: część pieśni Chóru od w. 738 do 763 to dymetry anapestyczne z monometrem anapestycznym w w. 750 – uznajemy, że na tym właśnie wersie kończy się poprzednia strofa, a następna (zawierająca w istocie nowe argumenty: „A jeszcze losy...”) zaczyna od w. 751.
- 323 Mowa o Akteonie, wnuku Kadmosa, który polując, natknął się na kąpiącą się w leśnej dolinie Dianę. Bogini ukarała go, zamieniając w jelenia; Akteona rozszarpały jego własne psy – por. *Ov. Met.* 3, 138–252. Narracja ta u Owidiusza (*Met.* 3, 256–259) spuentowana jest wzmianką o zadowoleniu Junony, cieszącej się z nieszczęścia, jakie spotkało potomstwo Agenora (por. wyżej, w. 715) – kontekst ten może objaśnić wcześniejsze słowa *veteres deum / irae* – w. 711–712.
- 324 Por. *ramosa ... vivacis cornua cervi* – Verg. *Ecl.* 7, 30.
- 325 Por. *virgineos artus* – *Ov. Met.* 3, 164.
- 326 Por. *vultus et cornua vidit in unda* – *Ov. Met.* 3, 200.
- 327 Akt IV tragedii Seneki (por. też *Wstęp*, s. 21–22) obejmuje trzy sceny, kolejno z udziałem Edypa i Jokasty (w. 764–783), Edypa i Starca z Koryntu (w. 784–844)

-
- oraz Edypa, Starca z Koryntu i Forbasa (w. 845–881). W bardzo ogólnym zarysie odpowiadają mu treściowo Sofoklejskie epejsodia obejmujące w. 698–862, 911–1085, 1110–1185; Sofoklejskie stasima występujące pomiędzy nimi nie mają odzwierciedlenia u Seneki: w stasimon obejmującym w. 863–910 sławi się boskie prawa i ubolewa nad brakiem szacunku wobec bogów i wyroczni, a także potępia ową bezbożną postawę; stasimon wersów 1086–1109 jest pochwałą Kithajronu jako miejsca znalezienia Edypa, a także zawiera różne domysły co do rodziców króla. Na temat istotniejszych szczegółowych różnic między IV aktem dramatu Seneki i wskazanymi epejsodiami patrz przypisy do IV aktu poniżej.
- 328 U Sofoklesa (*O.T.* 729–734, 800–812) mowa o potrąceniu Edypa, bójce z towarzyszem Lajosa, ataku ze strony Lajosa i zabiciu go przez Edypa kijem – w Fokidzie, na zbiegu trzech dróg (drogi wiodły dalej do Delf i Daulidy).
- 329 U Sofoklesa (*O.T.* 742–743) wspomina się o siwych włosach Lajosa i postawie podobnej do Edypa.
- 330 U Sofoklesa (*O.T.* 752) mowa o pięciu towarzyszach.
- 331 Jak wskazuje Boyle (*ad loc.*), u Sofoklesa Edyp wątpi w swoją identyczność z zabójcą Lajosa, powołując się na relację sługi, który uciekł z miejsca zbrodni. Zapewniał on, że Lajosa zabiła grupa bandytów (*Soph. O.T.* 716; 836–847). Ponieważ Edypowi podczas zabójstwa nikt nie towarzyszył, nakazuje wezwać owego sługę, aby rozstrzygnąć wątpliwości, jednak kwestia ta nie zostaje dalej podniesiona, ponieważ sługa ten okazuje się równocześnie człowiekiem, który przekazał Edypa jako niemowlę (zob. *Soph. O.T.* 1051–1053 i in.), a Edyp, uzyskawszy jego oświadczenie w drugiej sprawie, nie pyta o pierwszą. Z punktu widzenia ekonomii fabuły jest to wada jej konstrukcji, niobecna u Seneki, którego Edyp, dowiedziawszy się wcześniej, że Lajosa napadła gromada zbójców (zob. w. 286), uznaje to za wystarczającą informację co do liczby napastników.
- 332 W przeciwieństwie do neutralnego określenia czasu przez Jokastę u Seneki u Sofoklesa (*O.T.* 736–737) w słowach Jokasty zawiera się już sugestia wskazująca na związek między zabójstwem Lajosa a przybyciem do Teb Edypa.
- 333 Według *cod.* E: *Senex Corinthus – Idem*; trzy z pięciu kodeksów należących do rodziny *cod.* A podają wersję: *senex chorintius. edipus*. Akceptacja wersji *cod.* E nie pociąga za sobą jednak konieczności uznania, że zaimek *idem* odnosi się zarówno do Edypa, jak i Jokasty, a nie tylko Edypa (Boyle w tłumaczeniu, *ad loc.*, rozwija *idem* jako *Oedipus – Jocasta*), tym bardziej że mamy zastrzeżenia co do słuszności XIX-wiecznej koniektury akceptowanej przez Boyle’a, oddającej w tej scenie głos także Jokaście, zob. szczegółowo niżej, przyp. 341.

-
- 334 Treść zawarta w scenie w w. 784–838 u Sofoklesa (*O.T.* 924–1072) odpowiednio dłuższa, z udziałem również Jokasty i Chóru.
- 335 Używając terminu *pietas* – zob wyżej, przyp. 10 – Edyp uwydatnia paradoksalność swojej sytuacji, w której, aby **wypełnić synowskie powinności** (tj. tutaj: aby nie popełnić kazirodztwa), musi **odmówić wypełnienia synowskich powinności**.
- 336 „Dumę i pozycję królów”, *regum superbam ... fidem* – słowa niejednoznaczne. Boyle (*ad loc.*), przyjmując, że czasownik *petit* w w. 803 to kontrahowana forma *perfectum*, uznaje, że ze względu na zogniskowanie uwagi na Merope należałoby *fides* utożsamić tu z lojalnością, którą Merope chciała sobie zapewnić ze strony Polybosa, a nie z wiernością poddanych, którą wzmocniłoby posiadanie potomstwa. Jednak nie ma powodów, by zawęźać w ten sposób interpretację, zwłaszcza że całe zdanie o charakterze sentencjonalnym ma z założenia szerokie odniesienie. Można zatem uznać, że chodzi właśnie o zapewnienie sobie wierności poddanych czy wzmocnienie swojej pozycji w państwie; przypadek słowa *superbam* należałoby jednocześnie uznać za hypallage: chodziłoby o *fidem superborum regum*.
- 337 U Sofoklesa (*O.T.* 1022–1024) posłaniec oświadcza, że przekazał Edypa w ręce ojca (a nie matki), który adoptował go ze względu na bezdzietność. U Eurypidesa (*Phoe.* 28–31) natomiast sługa oddaje Edypa swojej pani, a ta przekonuje męża, by wychowali dziecko.
- 338 Zob. wyżej, przyp. 222.
- 339 Podobnie jak u Sofoklesa (*O.T.* 1036–1038), nie wiadomo, kto nadał Edypowi imię (*Οιδίπτος*), które tu wyprowadzane jest od *οἰδεῖν*, ‘puchnąć’, ‘nabrzmiewać’, i *πούς*, ‘stopa’; por. też *Wstęp*, przyp. 56.
- 340 Jak wskazuje Boyle w oparciu o literaturę (zob. BOYLE, *ad loc.*), zamiana Sofoklesowego pasterza (por. *Soph. O.T.* 1040–1044) na zwierzchnika grupy pasterzy u Seneki wynika z uwzględnienia przez autora rzymskich realiów.
- 341 Boyle (*ad loc.*), idąc za tradycją wywodzącą się od koniektury Henry’ego Weila (*Études sur la drame antique.* Paris 1908, s. 328), wersy 825–827, 829–832 i 835–836 przypisuje Jokaście. Za akceptacją tej koniektury przemawiałoby uznanie, że Seneka musiał tutaj ściśle wzorować się na Sofoklesie (jednak nie mamy tu do czynienia z przekładem, co więcej, Seneka nie wzoruje się na Sofoklesie w wielu innych miejscach o zasadniczej wadze; m.in. inaczej rozwiązuje kwestię momentu i bezpośredniej przyczyny samobójstwa Jokasty, która przebija się mieczem dopiero po rozmowie z Edypem w akcie VI, zob. w. 1024–1039, nie zaś bezpośrednio po tej scenie, jak u Sofoklesa – zob. *O.T.* 1073–1075

-
- i 1241–1251) – u Sofoklesa to właśnie Jokasta, która domyśliła się rozwiązania, odwodzi Edypa od dalszego zgłębiania sprawy (zob. Soph. O.T. 1060–1061; 1064; 1066; 1068; 1071–1072). Z pewnością nie ma już Jokasty w scenie następnej (w *cod.* E również umieszcza się w nagłówku tej sceny zaimek *Idem*, niedotyczący Jokasty), która kończy się okrzykiem Edypa wskazującym na nieobecność żony („dalej, biegnij do pałacu, / winszuj matce”, *perge, propere regiam gressu pete, / gratulare matri* – w. 880–881), choć nigdzie wcześniej nie było mowy o jej odejściu (inaczej niż u Sofoklesa, gdzie o wyjściu Jokasty informuje Chór – Soph. O.T. 1073–1074). Można raczej przyjąć – zwłaszcza że koniektura jest słabo motywowana – iż Jokasta u Seneki rozstaje się z Edypem po w. 783, czyli przed obecną sceną, i że skądinąd dowiaduje się o rozstrzygnięciu kwestii i o samoosłepieniu Edypa: stąd jej nagłe wzburzenie, gdy przybiega do męża w akcie szóstym (zob. relację Chóru: w. 1004–1009).
- 342 Zob. wyżej, przyp. 341.
- 343 W oryg. *traductio: magnum ... magna*.
- 344 Por. ze słowami Edypa wyżej: *solent suprema facere securos mala* (w. 386), a ponadto: *cuius haud ultra mala / exire possunt, in loco tuto est situs* (Sen. *Phoe.* 198–199); *Vicere nostra iam metus omnis mala. / equidem nec ulla caelites placo prece / nec, si velint saevire, quo noceant habent. / Fortuna vires ipsa consumpsit suas* (Sen. *Ag.* 695–698). *hic mihi malorum maximum fructum abstulit, / nihil timere* (Sen. *Tro.* 422–423); *Qui nil potest sperare, desperet nihil* (Sen. *Med.* 163).
- 345 Zob. wyżej, przyp. 341.
- 346 Pozostajemy tu przy tradycji *cod. E: si nosse...; cod. A* podają wersje *sed/set nosse...; Leo (De Senecae... , s. 26)* wprowadza koniekturę *sic*, którą uznaje też Boyle (*ad loc.*).
- 347 Ustęp od w. 838 do 867 bardzo ogólnie (przy licznych szczegółowych różnicach) odpowiada ustępowi Sofoklesa (O.T. 1119–1181).
- 348 W tragedii attyckiej pasterz będący odpowiednikiem Senecjańskiego Forbasa jest bezimienny. Jak wskazuje Krauskopf (*Edipo nell'arte antica...*, s. 333–334), jedna z waz z V w. p.n.e. przedstawia człowieka niosącego dziecko z podpisami *Euphorbos* oraz *Otidpodes*, jednak nie wiemy, czy wskazana postać odpowiada właśnie Forbasowi Seneki. Słowo Φορβάς jako przymiotnik oznacza ‘dostarczający paszy’; jako imię drugoplanowych postaci pojawia się kilkakrotnie u Owidiusza (*Met.* 5, 74; 11, 414; 12, 322).
- 349 Zob. wyżej, przyp. 222.
- 350 „Czemu zbladłeś?”, *cur genas mutat color?* – właściwie: ‘czemu twoja twarz zmieniła barwę’.

-
- 351 Forbas wyraża w sposób omowny myśl 'niemowlę nie mogło żyć', choć jego słowa okazują się zapowiedzią przyszłej ślepoty Edypa.
- 352 W porównaniu ze wzmianką u Sofoklesa (*O.T.* 718; 1034) czy Eurypidesa (*Phae.* 26) opis Seneki jest bardziej szczegółowy i drastyczny.
- 353 „Patrzysz na wyroki losu”, *fata iam accedunt prope* – literalnie 'losy/orzeczenia losu (zob. nt. *fatum* wyżej, przyp. 11) już podchodzą blisko'.
- 354 Przypisując w. 863–867a Edypowi, przyjmujemy lekcję *cod. E.*, odrzucając trudną interpretacyjnie wersję *cod. A* (gdzie w. 864–865 przypisuje się Forbasowi, pozostałe Edypowi) oraz koniekturę Botha (*L. Annaei Senecae Tragoediarum tomus secundus ... recognovit F.H. Вотне.* Lipsiae 1819, s. 77, 183), którą akceptuje Boyle (*ad loc.*). Solilokwium Edypa toczącego wewnętrzną walkę jest w tym miejscu prawdopodobne – jako tryb wypowiedzi stosowany niejednokrotnie przez Senekę (por. np. z mowami: Jokasty poniżej, w w. 1024–1049, Ulissesa i Andromachy w *Trojankach*, 605–618 i 642–662 czy Medeï – *Med.* 893–953). Jest to jednocześnie wypowiedź odpowiednia dla charakteru Edypa, który okazuje strach (zob. w. 77–86) i cechy tyrana (zob. w. 518–527), jednak jest też człowiekiem zasad moralnych – ze względu na nie wyrzekł się w młodości pozycji królewskiego syna (zob. wyżej, w. 15–25), obecnie dla dobra państwa próbuje dociec prawdy, choć ostrzega się go przed zagrożeniem, jakie stwarza dla siebie (zob. w. 387–389, 512–516, 825–838), a na końcu, powodowany tą samą troską, opuści Teby (zob. w. 1052–1058). Jako człowiek kierujący się podobnymi wartościami może odczuwać wewnętrzny opór przed torturowaniem starego sługi, mimo że skłania się do tego w stanie wzburzenia.
- 355 Jak podkreśla Boyle (*ad loc.*), Seneka zamyka tu w jednym zdaniu kwestię u Sofoklesa obejmującą piętnaście wersów (*O.T.* 1167–1181).
- 356 Zwrot do Disa/Plutona, por. wyżej, przyp. 254.
- 357 Tartar – zob. wyżej, przyp. 66.
- 358 Wcześniej (por. w. 55–65) była mowa o licznych płonących stosach ofiar zarazy; płonąca głównia jest jednocześnie atrybutem mszczących zbrodnie Eryniï, zob. wyżej, przyp. 65.
- 359 Zgodnie z orzeczeniem wyroczni, por. wyżej, przyp. 6.
- 360 Przyjmujemy za Boyle'm (*ad loc.*) koniekturę Heinsiusa (*Adversariorum libri IV...*, s. 179): *pares* – w miejsce *parens* (*cod. A*) i *acres* (*cod. E*).
- 361 Boyle (*ad loc.*), opracowując tę pieśń, wysuwa kilka spostrzeżeń:
- 1) Wskazuje, że następna pieśń nawiązuje do obecnej, rozpoczynając się od refleksji dotyczącej losu (*fatum*), por. *fata si liceat mihi / fingere arbitrio meo*

(w. 882–883) i *fatis agimur: cedite fatis* (w. 980) – nie rozwija jednak tej obserwacji.

- 2) Wzmiankuje, że analogiczne stasimon u Sofoklesa (*O.T.* 1186–1222) jest lamentem nad nietrwałym szczęściem człowieka – istotnie, mowa tam, na przykładzie losu Edypa, o tym, że po spektakularnym powodzeniu następuje równie spektakularny upadek – stąd możemy uznać, że pieśń u Seneki, gdzie mowa o upadku Ikara, stanowi wariacyjne opracowanie tego samego tematu – choć zawiera inną refleksję. U Sofoklesa przewodnią myśl mówi o złudności szczęścia ludzkiego w ogóle (zob. *O.T.* 1186–1195 i in.), u Seneki występuje zasada „środkowej drogi”, *via media*, jako sposobu na zabezpieczenie się przed upadkiem (zob. w. 890–891 i in.).
- 3) Boyle uznaje też, że obecna pieśń spełnia retardacyjną funkcję – jako umieszczona pomiędzy sceną, gdzie Edypa po odkryciu swego pochodzenia ogarnia wzburzenie (w. 868–881), a relacją Posłańca w akcie piątym (w. 915–979).
- 4) Uważa ponadto, że wskazanie na los Ikara jako analogiczny do losu Edypa jest nietrafne: ich podobieństwo wynikałoby z nadmiernej pewności siebie, jednak, w przeciwieństwie do Ikara, Edyp nie zlekceważył ostrzeżeń, a przeciwnie, respektując je, starał się uniknąć niebezpieczeństwa – rezygnując nawet z pozycji królewskiego syna. Opiewaną przez Chór zasadę kierowania się „środkową drogą” uznaje też Boyle za nieudaną próbę ratowania sensu moralnego w tragicznym świecie, gdzie go brak.

Dokonując innego odczytania, należałoby w pierwszej kolejności wskazać, że Chór ten, jak poprzedni (por. wyżej, przyp. 301), nie wchodzi w rolę postaci świata przedstawionego dramatu – jego głos wprowadzony jest raczej jako komentarz adresowany nie do bohaterów sztuki, a do jej odbiorcy. Chór ten nie daje wskazówek co do swojej tożsamości. Użycie w pierwszej strofie pieśni pierwszej osoby liczby pojedynczej niewiele mówi; możemy przy tym uznać, że jest to *singularis pro plurali* (w innych dramatach Seneki także zdarzają się okazjonalne wypowiedzi Chóru w *singularis*, zob. np. *Her. F.* 197; *Tro.* 115; *Med.* 90; *Phae.* 356; *Ag.* 656; 696; *Thy.* 393–400). Pieśń czwarta nie służy zatem rozwojowi akcji, natomiast uzasadniona jest jej obecność jako tła pieśni piątej, która krytycznie do niej nawiązuje. W pieśni piątej mowa jest o tym, że nie można dowolnie kształtować swojego losu, a lęk przed nim i próba jego uniknięcia same w sobie są ryzykowne (por. „Wielu szkodę wyrządza sama obawa. / Wielu, właśnie bojąc się swego losu, / trafiło na swój los” – w. 992–994) – wybór „środkowej drogi” nie stanowi wobec tego panaceum. Treść pieśni czwartej zbieżna jest z kolei z wcześniejszą myślą Edypa z aktu pierwszego (król mówi tam, że nieszczęścia

dotykają zwłaszcza osób na eksponowanych stanowiskach, i niejasno wiąże sytuację w kraju z objęciem przez siebie tronu – zob. w. 6–14), ale także z myślą Kreona, doradzającego Edypowi ustąpienie z tronu dla odsunięcia od siebie niebezpieczeństwa (w. 672–693; rada ta była zresztą bezwartościowa, zważywszy, że ustąpienie z tronu niczego by w sytuacji Edypa, ojczobójcy i kazirodcy, nie zmieniło). Można więc uznać, że Chór ten, który zdaje się wysuwać argumenty przeciwko Edypowi, przywołuje je właśnie po to, by zostały ostatecznie odrzucone głosem Chóru piątego.

362 Zob. wyżej, przyp. 20.

363 Por. z tym samym konceptem u Owidiusza – w odniesieniu do Faetona oraz Ikarza właśnie – *Met.* 2, 137; 8, 203). Nieco podobna (ze względu na metaforykę szczytu i niziny) koncepcja bezpiecznego życia wyłożona w *De tranquillitate animi* Seneki ma jednak inną wymowę niż przypowieść o Ikarze (jeśli jej celem byłoby obwinienie Edypa o to, że w ogóle objął tron królewski czy że z niego nie ustąpił). Tam radą dla człowieka, który decyzyją losu „postawiony został wysoko”, jest wyzbycie się pychy (wysokiego mniemania o własnej potędze) oraz sprowadzenie oczekiwań co do własnego losu „na niziny”: *Illi rursus quos sors iniqua in ancipiti posuit tutiores erunt superbiam detrahendo rebus per se superbis et fortunam suam quam maxime poterunt in planum deferendo* (Sen. *Tran.* 10, 6).

364 Tj. Ikar. Wraz ze swym ojcem, Dedalem, uciekał z Krety, której nie pozwalał im opuścić panujący w Knossos Minos, na skrzydłach sporządzonych przez Dedala. Mimo wcześniejszych napomnień ojca, który zalecał mu lot środkową drogą (*medio limite*), wzbił się zbyt wysoko i spadł do morza, odtąd nazywanego Morzem Ikaryjskim (jeden z akwenów w obrębie Morza Egejskiego) – zob. obszernie u Owidiusza: *Ars* 2, 45–96; *Met.* 8, 183–230; por. też Hyg. *Fab.* 40.

365 „Skrzydlatego syna”, *alitem ... suam* – literalnie ‘swoją ptaszynę’. Boyle w tym miejscu uznaje koniekturę Ascensiusa (*alitem ... suum*) z: L. ANNEI [sic!] SENECÆ *Tragoediae* *pristinæ integritati restitutæ...*, k. 130v.

366 Jak Zwierlein (traktujący jednak ten wers jako niepełny – zob. O. ZWIERLEIN: *L. Annaei Senecae Tragoediae*. Oxford 1986, corrected reprint 1993, *ad loc.*) wybięramy tu lekcję *cod. A*. Odpowiednio w *cod. E* lekcja: *audacis viae comes audax*. Obie wersje łamią jednolitość metryczną tej pieśni, stąd też wielu badaczy uznaje je obie za zepsute. Moglibyśmy jednak oczekiwać w tym miejscu odmiennego metrum (czy metrycznego zaburzenia) – wzięwszy pod uwagę semantykę ustępu (np. wiemy, że Seneka pozostawia też niepełny wers np. w *Troades*, w. 1103, w miejscu, gdzie mowa o skaczącym z wieży Astyanaksie, a także w *Thyestesie*,

-
- w. 100, w miejscu, gdzie Duch Tantala ostatecznie ulega Furi; podobnie: *Phae.* 605; *Phoe.* 319) i okoliczność, że Seneka wykorzystuje w różnych miejscach zmianę metrum w funkcji emotywniej (w tej tragedii np. trochej w miejsce jambu w mowie Kreona – zob. wyżej, przyp. 96), jak również pamiętając, że trzy pierwsze pieśni Chóru w tej tragedii nie mają jednolitego metrum, a w drugiej i trzeciej występują także partie polimetryczne. Boyle przyjmuje w tym miejscu koniekturę *compede audacis viae*, pochodzącą od Franza Büchelera (za Leo: *L. Annaei Senecae Tragoediae*. T. 2, s. 201). Liczne pozostałe koniektury wyszczególniają: M. MILLERBECK, M. SOMAZZI, H. KAUFMANN, S. MARCHITELLI: *Repertorium der Konjekturen in den Seneca-Tragödien*. Leiden–Boston 2009, s. 137. „Dopóki chłopcu ... / morskie wody / nie spętały rąk”, *donec in ponto manus / movit implicitas puer* – literalnie ‘dopóki chłopiec w morzu nie poruszył spletanymi (czy: nie poruszył chaotycznie) rękami’.
- 367 Powtórzone dalej, w w. 995.
- 368 „Unosi ręce”, *manu / ... quassat caput* – literalnie ‘ręką okłada się po głowie’.
- 369 Akt V utworu Seneki (w. 915–979) pokrywa się z epejsodion tragedii Sofoklesa (obejmującym w. 1223–1296) tylko o tyle, że obydwaj zawierają relację Posłańca, który przynosi wieść oślepieniu się Edypa; u Sofoklesa Posłaniec występuje w dialogu z przewodnikiem Chóru, u Seneki – sam. Najważniejsze różnice dotyczą tu śmierci Jokasty i motywacji samoosłepienia: u Sofoklesa Edyp wykuwa sobie oczy spinkami żony bezpośrednio po znalezieniu jej zwłok – nie chce oglądać niczego, co wiąże się z jego nieszczęściem, a przy tym biernie i bogobojnie akceptuje swój los. U Seneki Jokasta zginie później; Edyp oślepia się w pragnieniu poniesienia kary, choć podkreśla jednocześnie swoją niewinność („Tylko śmierć Fortuny wydziera niewinnego” – w. 934). Samoosłepienie jest z jego strony aktem moralnym – ma nadzieję uwolnić przez to miasto od zarazy, a jednocześnie przewycięża niemoralność losu, który przypadł mu w udziale bez jego winy, por. „Odrywa zwisające / strzepy i – zwycięzca – / woła do wszystkich bogów: «Teraz darujcie ojczyźnie, błagam. / Zrobiłem, co mi nakazano, poniosłem należną karę»” (w. 973–976). Epitet „zwycięzca”, *victor*, można także rozumieć w kontekście symboliki Fojbosa jako ‘światła’: zbuntowany Edyp, pozbywając się oczu, pokonuje swą zależność od amoralnych, jak konstatuje, instytucji religijnych – zob. więcej *Wstęp*, s. 28–30.
- 370 „Przekłète pochodzenie”, *infandum genus* – albo ‘przeklęty ród’; słowa dwuznaczne: przeklęty (albo obłożony tabu, zob. też wyżej, przyp. 11), ponieważ Edyp takim go uczynił, albo przeklęty wyrokiem losu, który zapadł, nim Edyp się narodził.

-
- 371 Nazwę Libii, położonej u północnych wybrzeży Afryki, przywołuje się m.in. jako kraj zamieszkały przez lwy, por. *non aliter quam cum Libyca de gente leones / invadunt sparsos lata per arva greges* – Ov. *Fast.* 2, 209–210; por. też Ov. *Fast.* 5, 177–178.
- 372 Za *cod. E* wybieramy formę *fluit*; odpowiednio u Boyle’a w tym miejscu *volat* – jak w *cod. A*.
- 373 Por. z topicznym wyobrażeniem ptaka (orła lub sępa) wydziobującego odrastającą wątrobę, które pojawia się w przedstawieniach kary Prometeusza (przykutego do skał w górach Kaukazu z polecenia Jowisza, por. Aesch. *P.V.* 1021–1025 i in.; Lucian. *Prom.* 4) i Tityosa (zabitego przez Apollina i Dianę za próbę zgwałcenia Latony) w Tartarze (zob. Hom. *Od.* 11, 576–581; Verg. *A.* 6, 595–600; Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 4, 1; według Hyginusa wątrobę Tityosa pożerał wąż, a zabił go piorunem Jowisz – Hyg. *Fab.* 55).
- 374 „Utuczaj me jelita?”, *visceribus meis / incurret* – literalnie ‘zaatakuj moje trzewia’.
- 375 Zob. wyżej, przyp. 222.
- 376 Aluzja do historii Akteona, por. wyżej, przyp. 323.
- 377 Zob. wyżej, przyp. 177.
- 378 Jedną z myśli pojawiających się częstokroć u Seneki, także w jego pismach filozoficznych – zob. np. *Cons. Marc.* 20, 1–3; *Sen. Cons. Polyb.* 9, 2–7; *Sen. Tran.* 14, 5; *Sen. Ira* 3, 15, 4; *Sen. Ep.* 26, 10; 51, 9; 70, 13; 91, 21.
- 379 „Którą rujnuje twoja zmaza”, *quae tuum magna luit / scelus ruina* – literalnie ‘która twoją zbrodnię odpokutowuje wielką ruiną’.
- 380 W *cod. E* i *A tantum*. Boyle przyjmuje w tym miejscu formę *iamiam eruentis* – za Sluiterem (*L. Annaei Senecae Oedipus*. Groningae 1941, s. 122); forma *eruentis* w *cod. E* oraz w trzech *cod.* z rodziny *A* (PSV), w pozostałych dwóch: *eruentus* (T) i *cruentus* (C). Powyżej (w. 949–951): *quaeratur via, / qua nec sepultis mixtus et vivis tamen / exemptus erres. morere, sed citra patrem* – podobny koncept u Apulejusza (*Met.* 8, 12, 2–3), por. ze słowami Charyty, zanim wykluje oczy zalotnikowi: *absit, ut simili mortis genere cum marito meo coaequeris. ... nec mortis quiete recreaberis, nec vitae voluptate laetaberis, sed incertum simulacrum errabis inter Orcum et solem*.
- 381 „Bramy światła”, *recessus luminum* – ze względu na petryfikację znaczenia słowa *lumina* jako ‘oczy’ i jej brak w przypadku polskiego odpowiednika frazę tę można by przetłumaczyć jako „oczodoły”. Ponieważ jednak koncept „oczu” jako ‘światła’ jest tu interpretacyjnie istotny (Edyp nadaje samoślepieniu symboliczny wymiar wyzwolenia się od winy, a odrzucone przez niego światło kojarzy się z Fojbosem – por. *Wstęp*, s. 28), aby ten koncept uwzględnić, odeszliśmy od litery tekstu. Na marginesie zaznaczmy, że koncept oka jako ‘światła’

-
- koresponduje z jedną z antycznych teorii widzenia, rozumianego jako projekcja światła ze źrenicy patrzącego na postrzegany przedmiot, por. Macr. *Sat.* 7, 14, 13–14. O świetle padającym z oczu pisze też Platon – *Tim.* 45b–d.
- 382 Zdanie dwuznaczne: możemy je przetłumaczyć jak tu, uznając *lucis* za *genetivous subiectivous*, albo, traktując *lucis* jako *genetivous obiectivous*, przyjmując znaczenie ‘aż w takim niebezpieczeństwie znalazło się światło’.
- 383 Odrzucamy tu koniekturę Heinsiusa (*Adversariorum libri IV...*, s. 463) – *iusta* w miejsce *iussa* (jak w kodeksach E A) – przyjętą przez Boyle’a.
- 384 Podobnie jak Boyle (*ad loc.*), uznajemy, że pieśń ta dzieli dwa akty, a nie ma charakteru wewnątrzaktowego; jej długość nie odbiega w stopniu znaczym od długości kilku krótkich międzyaktowych pieśni Chóru w innych tragediach Seneki: w *Medei* (849–878) i w *Fedrze* (959–988; 1123–1153).
- Jest to kolejny Chór, którego tożsamość jest niewiadoma, a on sam wnosi raczej komentarz do sztuki, niż wpływa na przebieg akcji. Stwierdzenia padające w tej pieśni uwydatniają daremność marzenia o kształtowaniu swojego losu według własnego uznania, a tym samym daremność wyboru „środkowej drogi” jako sposobu zabezpieczenia się przed nieszczęściem. Ostrzega się tu natomiast przed uleganiem obawom związanym z przeznaczeniem, *de facto* kwestionując – jako bezcelowe, a nawet ryzykowne – korzystanie z rad wyroczni, haruspicja czy symboliczne rytury, które miałyby zapobiec zapowiedzianym klęskom albo je odwrócić.
- Pieśń ta (w. 980–997) zasadniczo (zob. jednak niżej, przyp. 391) nie ma odzwierciedlenia w tragedii Sofoklesa, u którego w tym miejscu dramatu występuje lament Chóru i Edypa (kommos obejmuje w. 1297–1366) nad losem króla: ojcobójcy i kazirodcy.
- 385 Odrzucamy tu koniekturę Ascensiusa (L. ANNEI [sic] SENECAE *Tragoediae pristiniae integritati restituae...*, *ad loc.*) – *cedite* w miejsce *credite* (kodeksy E A) przyjętą przez Boyle’a.
- 386 Tj. wrzecziono Parek (por. Hor. *Carm.* 2, 3, 15–16; Ov. *Am.* 1, 3, 17) albo Mojr: Kloto, Lachesis i Atropos – zob. Hes. *Th.* 217–222, Ps.-Hes. *Scut.* 258–260. Według Platona były one córkami Konieczności – Plat. *Res* 10, 617c–e; 620d–e.
- 387 O nieugiętości Lachesis – Ov. *Tr.* 5, 10, 45.
- 388 Por. *Diutius accusare fata possumus, mutare non possumus: stant dura et inexorabilia; nemo illa convicio, nemo fletu, nemo causa movet; nihil umquam ulli parcut nec remittunt* – Sen. *Cons. Polyb.* 4, 1.
- 389 „Pozbawiony światła”, *luminis orbis* – fraza Owidiusza (zob. Ov. *Met.* 3, 517–518; 14, 189; Ov. *lb.* 260), tutaj dodatkowo znacząca, por. wyżej, przyp. 381.

- 390 Akt VI tragedii Seneki (w. 998–1061), w którym wypowiada się Edyp, Jokasta i Chór, oraz eksodos w tragedii Sofoklesa (w. 1367–1530), gdzie zabiera głos Edyp, Kreon, Chór oraz jego Przewodnik, znacznie się różnią. Seneka samobójstwo Jokasty umieścił w tym właśnie miejscu – królowa nie wiesz się, lecz ginie od rany zadanej mieczem (por. więcej *Wstęp*, przyp. 43), a jej śmierć nie ma wpływu na oślepienie się Edypa (jak u Sofoklesa, por. wyżej, przyp. 369), lecz sprawia, że Edyp, który oślepił się wcześniej w akcie samoukarania, a jednocześnie uniezależnienia się od Fojbosa, otrzymuje kolejny bodziec poznawczy i z całą dobitnością formułuje oskarżenie wobec bóstwa („Fojbosie, kłamco” – w. 1046). Opuszcza następnie miasto z własnej woli, kosekwentny w swej postawie prometejskiej (zob. szerzej *Wstęp*, s. 30–31). U Sofoklesa Edyp po oślepieniu się zostaje ubezłasnowolniony: prosi Kreona o możliwość opuszczenia Teb, ale Kreon nakazuje uwięzić go w domu do czasu, gdy o jego losie zdecyduje bóg – zob. Soph. *O.T.* – 1515–1523.
- 391 „Dostał, spektakl skończony”, *bene habet, peractum est* – zwrot *habet/hoc habet* funkcjonował w kontekście zmagani na arenie w znaczeniu ‘trafiony’/‘martwy’, por. np. ‘*certe captus est, / habet*’ (Ter. *An.* 82–83); *desuper altus equo graviter ferit atque ita fatur: / ‘hoc habet, haec melior magnis data victima divis’* (Verg. *A.* 12, 295–296; zob. też Serv. *ad loc.*). Podobnie Cassandra o śmierci Agamemnona: *habet, peractum est* (Sen. *Ag.* 901) i Hyllus o śmierci Dejaniry (Sen. *Her. O.* 1457; powtórzone przez Herkulesa – Sen. *Her. O.* 1472). Por. też Sen. *Prov.* 2, 7–12.
- 392 Boyle (*ad loc.*) celnie zauważa, że ustęp ten może być ironicznym przeformułowaniem miejsca u Sofoklesa, w którym Edyp, zapytany przez lamentujący Chór, które z bóstw skłoniło go do samoosłepienia, odpowiada równie lamentacyjnym tonem, że zrobił to Apollo (zob. Soph. *O.T.* 1325–1330). U Seneki Edyp zdaje się utożsamiać osłepienie z pozbyciem się kontroli Fojbosa, traktowanym jako zwycięstwo; jego konstatacja jest jednocześnie różna od wypowiedzianej w *Phoenissae*: *non video noxae conscium nostrae diem, / sed video* (Sen. *Phoe.* 9–10) – tam mówił o pozorności ucieczki, tu o udanej ucieczce.
- 393 Boyle (*ad loc.*) uznaje, że słowa te mają wymiar metadramatyczny, jednak nie jest to oczywiste: sens stwierdzenia może być ironiczny: ‘okaleczona twarz przystoi Edypodzie’, czyli komuś, komu okaleczono też stopy (od opuchlizny stóp wywodzi jego imię Forbas, zob. wyżej, w. 812–813).
- 394 Tutaj – Agawe, zob. wyżej, przyp. 177.
- 395 Podobnie jak Boyle, przyjmujemy *sensitque* – w ten sposób *cod.* paryski (F), mediolański (M) i watykański (N); w *cod.* E – *censitque*; w *cod.* A – *sensimve*.
- 396 „Wszystkie wysiłki na nic”, *perdidimus operam* – zdanie niejednoznaczne: jak uznaje Boyle (*ad loc.*), Edyp twierdzi, że nie osiągnął celu, do którego dążył,

-
- oślepiając się – nie wyłączyło go to ze świata żywych (por. w. 950–951). Gdyby przyjąć takie rozumienie, należałoby też uznać, że mamy w tym miejscu szereg następujących po sobie perypetii: Edyp oślepia się pod wpływem furii i potrzeby ukarania się, a poprzez to uwolnienia mieszkańców Teb od zarazy (w. 917–979), ale nieoczekiwanie spostrzega, że oślepienie stało się dla niego wyzwoleniem (w. 998–1003), po czym, pod wpływem głosu Jokasty, dochodzi do wniosku, że osiągnął połowiczny cel (w. 1012–1014). Można poza tym przyjąć, że faktycznie wyzwała się spod władzy Fojbosa dopiero nieco później, zakwestionowawszy jego autorytet (zob. w. 1046). Interpretacja taka wydaje się interesująca ze względu na finezję formalną, którą zakłada, i wynikające z niej nagromadzenie sprzecznych emocji. Poza tym istnienie jeszcze możliwość – ze względu na użytą liczbę mnogą – że słowa Edypa skierowane są już bezpośrednio do Jokasty, jak dalsze – w tym samym wersie. Wówczas Edyp, mówiąc *perdidimus operam*, miałby na myśli utratę dotychczasowej pozycji, własnej i Jokasty.
- 397 W wydaniu Peipera-Richtera (L. ANNAEUS SENECA: *Tragoediae...*) odpowiednio kropka po ... *haut est*, co jest również zasadne, jednak, nie wnosząc istotnej zmiany znaczenia, pozbawia tekst obecnej tu figury etymologicznej: *fas ... / haut est nefandos*.
- 398 W tekście nawiązanie do koncepcji antypodów, która oparta jest na podziale Ziemi na pięć stref: środkową gorącą, dwie skrajne, zimne, pozbawione światła słonecznego, i dwie umiarkowane, w pobliżu których słońce dociera; antypodami nazywano ową drugą strefę umiarkowaną, leżącą naprzeciw (czyli „pod stopami”) nadawcy i potencjalnych odbiorców tekstu, por. np. Ov. *Met.* 1, 45–51; Serv. G. 1, 235.
- 399 Por. z myślą Seneki dotyczącą woluntarnego (zależnego od intencji sprawcy, nie od ich efektów) charakteru wyrządzanej krzywdy (Sen. *Const.* 7, 4–6; zob. też Sen. *Ep.* 90, 46) czy konieczności różnicowania kary w zależności od intencji sprawcy (Sen. *Ira* 1, 19, 5–6).
- 400 Podobnie jak Boyle (*ad loc.*), przyjmujemy lekcję *cod.* A: *precor*; w *cod.* E odpowiednio: *peto*.
- 401 „Krwi ... zastaw”, *sanguinis pignus* – *pignus* oznacza ‘zastaw’ / ‘poręczenie’, w odniesieniu do pary małżeńskiej zwłaszcza ‘dzieci’, które są materialnym dowodem zawartego małżeństwa; w obecnym kontekście chodzić może o dzieci Edypa i Jokasty; *sanguinis mei* – ‘krwi czy rodu Edypa’, które w tym przypadku oznaczają także krew czy ród Jokasty. Można też przyjąć, że chodzi o samego Edypa, jako dowód „jego krwi” tj. dowód ‘związku małżeńskiego jego rodziców’.

-
- 402 „Naszego związku”, *nostrī nominis – nomen* w przypadku Edypa i Jokasty identyfikuje ich jako matkę i syna, jako małżonków i rodziców, także jako władców, stąd partykularnie wskazuje na status i relacje „godziwe”, *fas*, jednak suma wszystkich ich imion jest niedopuszczalna (*nefas*) z punktu widzenia obowiązujących ich norm obyczajowych.
- 403 Tj. Jowisz; *divum sator* – podobnie Pacuvius (*Periboea*, fr. 318); por. też Verg. *A.* 1, 254; 11, 725.
- 404 Por. ze słowami o Ajaksie: *nec valere manus infixum educere telum; / expulit ipse cruor* (Ov. *Met.* 13, 393–394).
- 405 Jak Boyle, przyjmujemy lekcję *cod. A: fallentes* (obocznie do *fallaces*); w *cod. E: pallentes*.
- 406 Por. w. 14: *in regnum incidi*.
- 407 Inaczej niż Boyle (*ad loc.*), nie przyjmujemy koniektury Fitcha (*Transpositions and Emendations in Seneca's Tragedies*. „Phoenix” 2002, No. 3–4, s. 312–313), który w w. 1052 daje *pectore*, w w. 1053 – *corpora* – w *cod. E* i *A* w w. 1052: *corpore*; odpowiednio w w. 1053: *cod. E – pectora, A – corpora*.
- 408 Alegoryczne postaci, które wychodzą z podziemi podczas nekromancji i których nazwy wymienia Lajos, zapowiadając, że będą towarzyszyć Edypowi (zob. w. 589–594; 652–653). Edyp sam je do tego zachęca, wyzbyty już strachu, którym był ogarnięty na początku sztuki (por. wyżej, przyp. 14 i *Wstęp*, s. 29–32).

WYKAZ SKRÓTÓW

- Accius – Accius – *Remains of Old Latin*. Ed. and tr. by
E.H. WARMINGTON. T. II. Cambridge, Mass.–London 1936
- Aesch.
fr. – Aeschylus
– fragmenta – Aeschylus: *Fragments*. Ed. and tr. by
A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2009
- P.V. – *Prometheus vincitus* – Aeschylus: *Persians. Seven against
Thebes. Suppliants. Prometheus Bound*. Ed. and tr. by
A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008
- Sept. – *Septem contra Thebas* – Aeschylus: *Persians. Seven against
Thebes. Suppliants. Prometheus Bound...*
- Ps.-Apollod. *Bibl.* – Apollodorus Mythographus: *Bibliotheca* – APOLLODORUS:
The Library. Tr. by J.G. FRAZER. London–New York 1921
- Ap. Rhod. – Apollonius Rhodius – APOLLONIUS RHODIUS: *Argonautica*.
Ed. and tr. by W.H. RACE. Cambridge, Mass.–London
2008
- Apul. *Met.* – L. Apuleius: *Metamorphoses* – APULEI: *Metamorphoseon libri*.
Rec. M. ZIMMERMAN. Oxonii 2012
- Arat. *Phae.* – Aratus: *Phaenomena* – ARATUS: *Phaenomena*. Edited with
Introduction, Translation and Commentary by D. KIDD.
Cambridge 1997
- Ar. *Ran.* – Aristophanes: *Ranae* – ARISTOPHANES: *Frogs. Assembly-
women. Wealth*. Ed. and tr. by J. HENDERSON. Cambridge,
Mass.–London 2002
- Arist.
Poet. – Aristoteles
– *Poetica* – ARISTOTLE: *Poetics*. Longinus: *On the Sublime*.
Demetrius: *On Style*. Ed. and tr. by S. HALLIWELL,
W.H. FYFE. Rev. D. RUSSELL, D.C. INNES, based on
W.R. ROBERTS. Cambridge, Mass.–London 1999

- Rh.* – *Rhetorica* – ARISTOTLE: *The Art of Rhetoric*. Tr. by J.H. FREESE. London–New York 1926
- Athen. – Athenaeus – ATHENAEUS: *The Learned Banqueters*. Vol. V: Books 10.420e–11. Ed. and tr. by S.D. OLSON. Cambridge, Mass.–London 2009
- Bacchyl. *Ep.* – Bacchylides: *Epinicia – Greek Lyric*. Vol. IV: *Bacchylides, Corinna, and Others*. Ed. and tr. by D.A. CAMPBELL. Cambridge, Mass.–London 1992
- Caes. *B.G.* – C. Iulius Caesar: *Bellum Gallicum* – C. IULII CAESARIS: *Commentarii rerum gestarum*. Vol. I: *Bellum Gallicum*. Ed. W. HERING. Leipzig 1987
- Cass. Dio – Cassius Dio – *Dio's Roman History*. Vols. VI, VII. Tr. by E. CARY. Cambridge, Mass.–London 1955 (1917–1924)
- Cat. – C. Valerius Catullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH. TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1995
- Cic.
De orat. – M. Tullius Cicero – *De oratore* – M. TULII CICERONIS: *Scripta quae manserunt omnia*. Fasc. 3: *De oratore*. Ed. K. KUMANIECKI. Leipzig 1969
- Div.* – *De divinatione* – M. TULII CICERONIS: *Scripta quae manserunt omnia*. Fasc. 46: *De divinatione. De fato. Timaeus*. Ed. R. GIOMINI. Leipzig 1975
- Inv.* – *De inventione* – M. TULII CICERONIS: *Scripta quae manserunt omnia*. Fasc. 2: *Rhetorici libri duo qui vocantur De inventione*. Rec. E. STROEBEL. Stutgardiae 1977 (1915)
- Leg.* – *De legibus* – M. TULLI CICERONIS: *De re publica. De legibus. Cato Maior de senectute. Laelius de amicitia*. Rec. J.G.F. POWELL. Oxonii 2006
- N.D.* – *De natura deorum* – M. TULLI CICERONIS: *De natura deorum*. Ed. by A.S. PEASE. Cambridge, Mass. 1955–1958

- Off. – *De officiis* – M. TULLI CICERONIS: *De officiis*. Rec. M. WINTERBOTTOM. Oxonii 1994
- Tusc. – *Tusculanae disputationes* – M. TULLI CICERONIS: *Tusculanae disputationes*. Ed. M. GIUSTA. Torino 1984
- Verr. – *In Verrem* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes*. T. III. Rec. G. PETERSON. Oxonii 1917
- Claud. Gig. – Claudius Claudianus: *Gigantomachia* – CLAUDII CLAUDIANI: *Carmina*. Ed. J.B. HALL. Leipzig 1985
- Dig. – *Digesta Iustiniani* – *Digesta Iustiniani*. Tekst i przekład. 7.1–7.2. Księgi 45–50. Red. T. PALMIRSKI. Kraków 2017
- Diod. Sic. – Diodor Siculus – DIODORUS OF SICILY: *The Library of History*. Vols. II, VI. Tr. by C.H. OLDFATHER. Cambridge, Mass.–London 1953–1954
- Diog. Laert. – Diogenes Laertios – DIOGENES LAERTIUS: *Lives of Eminent Philosophers*. Tr. by R.D. HICKS. Cambridge, Mass.–London 2005–2006 (1972)
- Ennius – *The Tragedies of Ennius*. The Fragments Edited with an Introduction and Commentary by H.D. JOCELYN. Cambridge 1967
- Eug. Vulg. – Eugenius Vulgarius – EUGENII VULGARII: *Sylloga*. W: *Monumenta Germaniae Historica. Poetarum Latinorum Medii Aevi* tomi 4 fasc. 1. Rec. P. DE WINTERFELD. Bero-
lini 1899
- Eur. – Eurypides
- Alc. – *Alcestis* – EURIPIDES: *Cyclops. Alcestis. Medea*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 1994
- Ba. – *Bacchae* – EURIPIDES: *Bacchae. Iphigenia at Aulis. Rhesus*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 2002
- El. – *Electra* – EURIPIDES: *Suppliant Women. Electra. Heracles*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 1998

- Ion* – *Ion* – EURIPIDES: *Trojan Women. Iphigenia among the Taurians. Ion*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 1999
- Her.* – *Heracles* – EURIPIDES: *Suppliant Women. Electra. Heracles...*
- Hipp.* – *Hippolytus* – EURIPIDES: *Children of Heracles. Hippolytus. Andromache. Hecuba*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 1995
- Phoe.* – *Phoenissae* – EURIPIDES: *Helen. Phoenician Women. Orestes*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 2002
- Fest.* – S. Pompeius Festus – S. POMPEII FESTI: *De verborum significatione quae supersunt cum Pauli epitome*. Ed. W.M. LINDSAY. Stutgardiae–Lipsiae 1997
- FGrH* – *Fragmenta Graecorum Historicorum – Die Fragmente der griechischen Historiker*. Ed. F. JAKOBY. Berlin 1923
- Gai. Inst.* – Gaius: *Institutiones* – GAI: *Institutiones*. Ed. E. SECKEL, B. KUEBLER. Stutgardiae 1969 (1935)
- G.L.* – *Grammatici Latini – Grammatici Latini*. Vol. VI: *Scriptores artis metricae*. Rec. H. KEIL. Lipsiae 1874
- Hdt.* – Herodotus – HERODOTI: *Historiae libri I–IX*. Rec. N.G. WILSON. Oxonii 2015
- Hes.* – Hesiodus
- Cat.* – *Catalogus feminarum* – HESIOD: *The Shield. Catalogue of Women. Other Fragments*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2007
- Op.* – *Opera et dies* – HESIOD: *Theogony. Works and Days. Testimonia*. Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2006
- Th.* – *Theogonia* – HESIOD: *Theogony. Works and Days. Testimonia...*
- Ps.-Hes. Scut.* – Pseudo-Hesiodus: *Scutum* – HESIOD: *The Shield. Catalogue of Women. Other Fragments...*

- H.H. – *Hymni Homerici – Homeric Hymns. Homeric Apocrypha. Lives of Homer*. Ed. and tr. by M.L. WEST. Cambridge, Mass.–London 2003
- Hom.
Il. – *Iliad* – HOMER: *Iliad*. Tr. by A.T. MURRAY. Rev. by W.F. WYATT. Cambridge, Mass.–London 1999
- Od.* – *Odyssea* – HOMER: *The Odyssey*. Tr. by A.T. MURRAY. Rev. by G.E. DIMOCK. Cambridge, Mass.–London 1995
- Hor.
Ars – *Ars poetica* – Q. HORATII FLACCI: *Opera*. Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984
- Carm.* – *Carmina* – Q. HORATII FLACCI: *Opera...*
- Ep.* – *Epistulae* – Q. HORATII FLACCI: *Opera...*
- Sat.* – *Saturae* – Q. HORATII FLACCI: *Opera...*
- Hyg.
Astr. – *Astronomica* – HYGINI: *De astronomia*. Ed. G. VIRÉ. Stuttgartiae 1992
- Fab.* – *Fabulae* – HYGINI: *Fabulae*. Ed. P.K. MARSHALL. Stuttgartiae-Lipsiae 1993
- Inst. Iust.* – *Institutiones Iustiniani* – IUSTINIANI: *Institutiones*. Rec. P. KRUEGER. Berolini 1908
- Ibyc. Davies – *Ibycus – Poetarum melicorum Graecorum fragmenta*. Vol. I. Ed. M. DAVIES. Oxonii 2005 (1991)
- Isid. Orig. – *Isidorus Hispalensis: Origines* – ISIDORI HISPALENSIS EPISCOPI: *Etymologiarum sive originum libri XX*. Rec. W.M. LINDSAY. Oxonii 1957 (1911)
- Iuv.
Saturae. Ed. W. CLAUSEN. Oxonii 1992
- Lex.Sabb.* – *Lexicon Sabbaiticum*. Ed. A. PAPADOPOULOS-KERAMEUS. Petropoli 1892

- Liv. – T. Livius – T. LIVII: *Ab urbe condita libri XXIII–XXV*.
Rec. T.A. DOREY. Leipzig 1976
- Luc. – M. Annaeus Lucanus – M. ANNAEI LUCANI: *De bello civili*.
Ed. D.R. SHACKLETON BAILEY. Stuttgartiae 1988
- Lucian. *Prom.* – Lucianus: *Prometheus* – LUCIEN: *Œuvres*. T. III: Opus-
cules 21–25. Texte établi et traduit par J. BOMPAIRE.
Paris 2003
- Lucr. – T. Lucretius Carus – T. LUCRETIUS CARUS: *De rerum natura*.
Ed. J. MARTIN. Lipsiae 1969
- Macr. *Sat.* – Macrobius Ambrosius Theodosius: *Saturnalia* – MACROBIUS:
Saturnalia. Ed. and tr. by R. KASTER. Cambridge, Mass.–
London 2011
- Manil. – M. Manilius – M. MANILII: *Astronomica*. Ed. G.P. GOOLD.
Leipzig 1985
- Mart. – M. Valerius Martialis – MARTIAL: *Epigrams*. Ed. and tr. by
D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 1993
- Ov.
 Am. – *Amores* – OVID: *Heroides. Amores*. Tr. by G. SHOWERMAN.
 Cambridge, Mass.–London 1958
 Ars – *Ars amatoria* – OVID: *The Art of Love and Other Poems*.
 Tr. by J.H. MOZLEY. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge,
 Mass.–London 1979
 Ep. – *Epistulae* – OVID: *Heroides. Amores...*
 Fast. – *Fasti* – P. OVIDII NASONIS: *Fastorum libri sex*. Rec. E.H. AL-
 TON, D.E.W. WORMELL, E. COURTNEY. Leipzig 1978
 Ib. – *Ibis* – OVID: *The Art of Love and Other Poems...*
 Met. – *Metamorphoses* – P. OVIDII NASONIS: *Metamorphoses*.
 Rec. R.J. TARRANT. Oxonii 2004
 Tr. – *Tristia* – P. OVIDII NASONIS: *Tristia*. Ed. J.B. HALL.
 Stuttgartiae–Lipsiae 1995

- Pacuvius – Pacuvius – *Remains of Old Latin...*
- Paus. – Pausanias – PAUSANIAE: *Greciae descriptio*. Ed. M.H. ROCHA PEREIRA. Leipzig 1973–1981
- Pind. *Ol.* – Pindarus: *Olympia* – PINDAR: *Olympian Odes. Pythian Odes*. Ed. and tr. by W.H. RACE. Cambridge, Mass.–London 1997
- Pl. *Poen.* – T. Maccius Plautus: *Poenulus* – PLAUTUS: *The Little Carthaginian. Pseudolus. The Rope*. Ed. and tr. by W. DE MELO. Cambridge, Mass.–London 2012
- Plat.
Res – Plato – *Res publica* – PLATO: *Republic*. Ed. and tr. by C. EMLYN-JONES, W. PREDDY. Cambridge, Mass.–London 2013
Tim. – *Timaeus* – PLATO: *Timaeus. Critias. Cleitophon. Menexenus. Epistles*. Tr. by G.R. BURY. Cambridge, Mass.–London 1981 (1929)
- Plin. *Nat.* – C. Plinius Secundus: *Naturalis historia* – PLINY: *Natural History*. Tr. by H. RACKHAM, W.H.S. JONES, D.E. EICHHOLZ. Cambridge, Mass.–London 1938–1963
- Plut.
Lyc. – *Lycurgus* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. III. Fasc. 2. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Leipzig 1973
Quaes. Gr. – *Quaestiones Graecae* – PLUTARQUE: *Œuvres morales*. T. IV. Texte établi et traduit par J. BOULOGNE. Paris 2002
- Pollux – Iulius Pollux – POLLUCIS: *Onomasticon*. Ed. E. BETHE. Lipsiae 1900–1937
- Prop. – S. Propertius – PROPERTIUS: *Elegies*. Ed. and tr. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1990
- Quint. *Inst.* – M. Fabius Quintilianus: *Institutio oratoria* – QUINTILIAN: *The Orator's Education*. Ed. and tr. by D.A. RUSSEL. Cambridge, Mass.–London 2001

- Sen. – L. Annaeus Seneca
- Ag. – *Agamemnon* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Ben. – *De beneficiis* – SENECA: *Moral Essays*. Vol. III. Tr. by J.W. BASORE. Cambridge, Mass.–London 1958 (1935)
- Brev. vit. – *De brevitare vitae* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977
- Cons. Helv. – *Consolatio ad Helviam matrem* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Cons. Marc. – *Consolatio ad Marciam* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Cons. Polyb. – *Consolatio ad Polybium* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Const. – *De constantia sapientis* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Ep. – *Epistulae morales ad Lucilium* – L. ANNAEI SENECAE: *Ad Lucilium epistulae morales*. Ed. L.D. REYNOLDS. Oxonii 1965
- Her. F. – *Hercules Furens* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus*. *Octavia...*
- Her. O. – *Hercules Oeteus* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus*. *Octavia...*
- Ira – *De ira* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Med. – *Medea* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus*. *Octavia...*
- Nat. – *Naturales quaestiones* – L. ANNAEI SENECAE: *Naturalium quaestionum libri*. Rec. H.M. HINE. Stutgardiae–Lipsiae 1996
- Phae. – *Phaedra* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus*. *Octavia...*

- Phoe.* – *Phoenissae* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus. Octavia...*
- Prov.* – *De providentia* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Thy.* – *Thyestes* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus. Octavia...*
- Tran.* – *De tranquillitate animi* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Tro.* – *Troades* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus. Octavia...*
- Vit. beat.* – *Vita beata* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim...*
- Ps.-Sen. Oct. – Pseudo-Seneca: *Octavia* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oeteus. Octavia...*
- Serv.
A. – Maurus Servius Honoratus
– *In Vergilii Aeneidos libros commentarius* – SERVII GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii Carmina Commentarii*. Rec. G. THILO, H. HAGEN. Lipsiae 1881–1884
- Ecl.* – *In Vergilii Eclogarum librum commentarius* – SERVII GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii Bucolica et Georgica commentarii*. Rec. G. THILO. Lipsiae 1887
- G. – *In Vergilii Georgicon libros commentarius* – SERVII GRAMMATICI: *Qui feruntur in Vergilii Bucolica et Georgica commentarii...*
- Sil. – Silius Italicus – SILII ITALICI: *Punica*. Ed. J. DELZ. Stuttgart 1987
- Soph.
Ant. – Sophocles
– *Antigone* – SOPHOCLES: *Antigone. The Women of Trachis. Philoctetes. Oedipus at Colonus*. Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES. Cambridge, Mass.–London 1998

- O.T. – *Oedipus Tyrannus* – SOPHOCLES: *Ajax. Electra. Oedipus Tyrannus*. Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES. Cambridge, Mass.–London 1997
- Stat. – P. Papinius Statius
- Ach. – *Achilleis* – STATIUS: *Thebaid. Achilleid*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2003
- Theb. – *Thebais* – STATIUS: *Thebaid. Achilleid*...
- Stesich. – Stesichoros – *Poetarum melicorum Graecorum fragmenta*...
- Strab. – Strabo – *The Geography of Strabo*. Vols. III, V. Tr. by H.L. JONES. Cambridge, Mass.–London 1954–1961 (1928)
- Suet. – C. Suetonius Tranquillus
- Cal. – *Caligula* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KAS-TER. Oxonii 2016
- Iul. – *Iulius* – C. SÜETONII TRANQUILLI *De vita Caesarum libri VIII*...
- Tac. Ann. – P. Cornelius Tacitus: *Annales* – P. CORNELII TACITI: *Libri qui supersunt*. T. I. *Annales*. Ed. H. HEUBNER. Stutgardiae 1983
- Ter. An. – P. Terentius Afer: *Andria* – TERENCE: *The Woman of Andros. The Self-Tormentor. The Eunuch*. Ed. and tr. by J. BARSBY. Cambridge, Mass.–London 2001
- Thuc. – Thucydides – THUCYDIDE: *La guerre du Péloponnèse*. T. II. Texte établi et traduit par J. DE ROMILLY. Paris 1991
- Tib. – Albius Tibullus – CATULLUS. Ed. and tr. F.W. CORNISH. TIBULLUS. Ed. and tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD...
- Val. Fl. – C. Valerius Flaccus – C. VALERIUS FLACCUS: *Argonauticon libri octo*. Rec. E. COURTNEY. Leipzig 1970

- Val. Max. – Valerius Maximus – VALERIUS MAXIMUS: *Memorable Do-
ings and Sayings*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY.
Cambridge, Mass.–London 2000
- Verg. – P. Vergilius Maro
- A. – *Aeneis* – P. VERGILII MARONIS *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS.
Oxonii 1972
- Ecl. – *Eclogae* – P. VERGILII MARONIS *Opera*...
- G. – *Georgica* – P. VERGILII MARONIS *Opera*...

BIBLIOGRAFIA

WYBRANE WYDANIA I OPRACOWANIA

- SENECA L. ANNAEUS: *Tragoediae*. Rec. R. PEIPER, G. RICHTER. Lipsiae 1937.
- SENECA L. ANNEO: *Tragedie. Edipo. Agamennone. Tieste*. Edizione critica a cura di G. GIARDINA. Pisa–Roma 2009.
- SENECA: *Oedipus*. Ed. K. TÖCHTERLE. Heidelberg 1994.
- SENECA: *Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2011.
- SENECA: *Tragedies*. Vol. II: *Oedipus. Agamemnon. Thyestes. Hercules on Oeta. Octavia*. Edited and Translated by J.G. FITCH. Cambridge, Mass.–London 2004.
- SÉNÈQUE: *Tragédies*. T. II: *Cédipe. Agamemnon. Thyeste*. Texte établi et traduit par F.-R. CHAUMARTIN. Paris 1996.
- ZWIERLEIN O.: *L. Annaei Senecae Tragoediae*. Oxonii 1986.
- ALBRECHT M. VON: *A History of Roman Literature*. Translated with the Assistance F. and K. NEWMAN. Leiden–New York–Köln 1997.
- BERMAN D.W.: *Myth, Literature, and the Creation of the Topography of Thebes*. Cambridge 2015.
- CAIGNY F. DE: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- CITTI F.: *Nineteenth- and Early Twentieth-Century Receptions of Seneca Tragicus*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- EDMUNDS L.: *Oedipus*. London–New York 2006.

- FISCHER S.E.: *Systematic Connections between Seneca's Philosophical Works and Tragedies*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. G. DAMSCHEN, A. HEIL. Leiden–Boston 2014.
- FITCH J.G.: *Anneana Tragica. Notes on the Text of Seneca's Tragedies*. Leiden–Boston 2004.
- FITCH J.G.: *Sense-Pauses and Relative Dating in Seneca, Sophocles and Shakespeare*. *AJP* 1981, No. 3, s. 289–307.
- FREUD S.: *Die Traumdeutung*. Leipzig–Wien 1900. Polski przekład: IDEM: *Objasnianie marzeń sennych*. Tłumaczenie R. RESZKE. Warszawa 2007.
- FREUD S.: *Über einen Besonderen Typus der Objektwahl beim Manne*. W: *Beiträge zur Psychologie des Liebeslebens. Gesammelte*. T. VIII. Leipzig–Wien–Zürich 1924.
- GRIFFIN M.T.: *Seneca: A Philosopher in Politics*. Oxford 1992.
- GUASTELLA G.: *Seneca Rediscovered: Recovery of Texts, Reinvention of a Genre*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- HIGHET G.: *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*. Oxford 1949.
- HILL D.E.: *Seneca's Choruses*. „*Mnemosyne*” 2000, fasc. 5, s. 561–587.
- HOOFF A.J.L. VAN: *From Autothanasia to Suicide. Self-Killing in Classical Antiquity*. London 1990.
- JEBB R.C.: *Sophocles. The Plays and Fragments*. Vol. I. Cambridge 2010 (1883).
- JOACHIMOWICZ L.: *Seneka*. Warszawa 2004.
- KER J.: *The Deaths of Seneca*. Oxford 2009.
- KNOX B.: *The Date of the 'Oedipus Tyrannus' of Sophocles*. *AJP* 1956, No. 2, s. 133–147.
- KRAUSKOPF I.: *Edipo nell'arte antica*. W: *Edipo. Il teatro greco e la cultura europea. Atti del Convegno Internazionale (Urbino 15–19 novembre 1982)*. A cura di B. GENTILI, R. PRETAGOSTINI. Roma 1986.
- LEO F.: *L. Annaei Senecae Tragoediae. Vol. I observationes criticas continens*. Bero-
lini 1878.

- MAŚLANKA-SORO M.: *Powrót Melpomeny. Tragedia włoska od średniowiecznego odrodzenia po renesansowy rozkwit*. Kraków 2013.
- MCELDUFF S.: *Rereading Seneca: The Twenty First Century and Beyond*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- MARSHALL C.W.: *The Works of Seneca the Younger and Their Dates*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. G. DAMSCHEN, A. HEIL. Leiden–Boston 2014.
- MILLERBECK M., SOMAZZI M., KAUFMANN H., MARCHITELLI S.: *Repertorium der Konjekturen in den Seneca-Tragödien*. Leiden–Boston 2009.
- MIOLA R.S.: *Shakespeare and Classical Tragedy. The Influence of Seneca*. Oxford 1992.
- MORET J.-M.: *Cédipe, la Sphinx et les Thebains: Essai de mythologie iconographique*. T. I–II. Genève 1984.
- REMSHARDT R.: *Seneca Our Contemporary: The Modern Theatrical Reception of Senecan Tragedy*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- RUSNAK R.: *Seneca noster*. Cz. 1: *Studium o dawnych przekładach tragedii Seneki Młodszego*. Warszawa 2009.
- SAPOTA T.: *Martwa Dydona*. „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2016, nr 2, s. 5–18.
- SMALL S.A.: *The Influence of 'Seneca'*. „The Shakespeare Association Bulletin” 1935, No. 3, s. 137–150.
- STAR C.: *Seneca Tragicus and Stoicism*. W: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- TÖCHTERLE K.: *Oedipus*. W: *Brill's Companion to Seneca: Philosopher and Dramatist*. Ed. G. DAMSCHEN, A. HEIL. Leiden–Boston 2014.
- TRENDALL A.D., WEBSTER T.B.L.: *Illustrations of Greek Drama*. London 1975.
- ŻYGULSKI Z.: *Tragedie Seneki a dramaty nowożytny do końca XVIII wieku*. Lwów 1939.

Redakcja i korekta
AGATA SOWIŃSKA

Projekt okładki na podstawie pomysłu TOMASZA SAPOTY,
układ typograficzny oraz łamanie
PAULINA DUBIEL

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3405-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3406-6
(wersja elektroniczna)

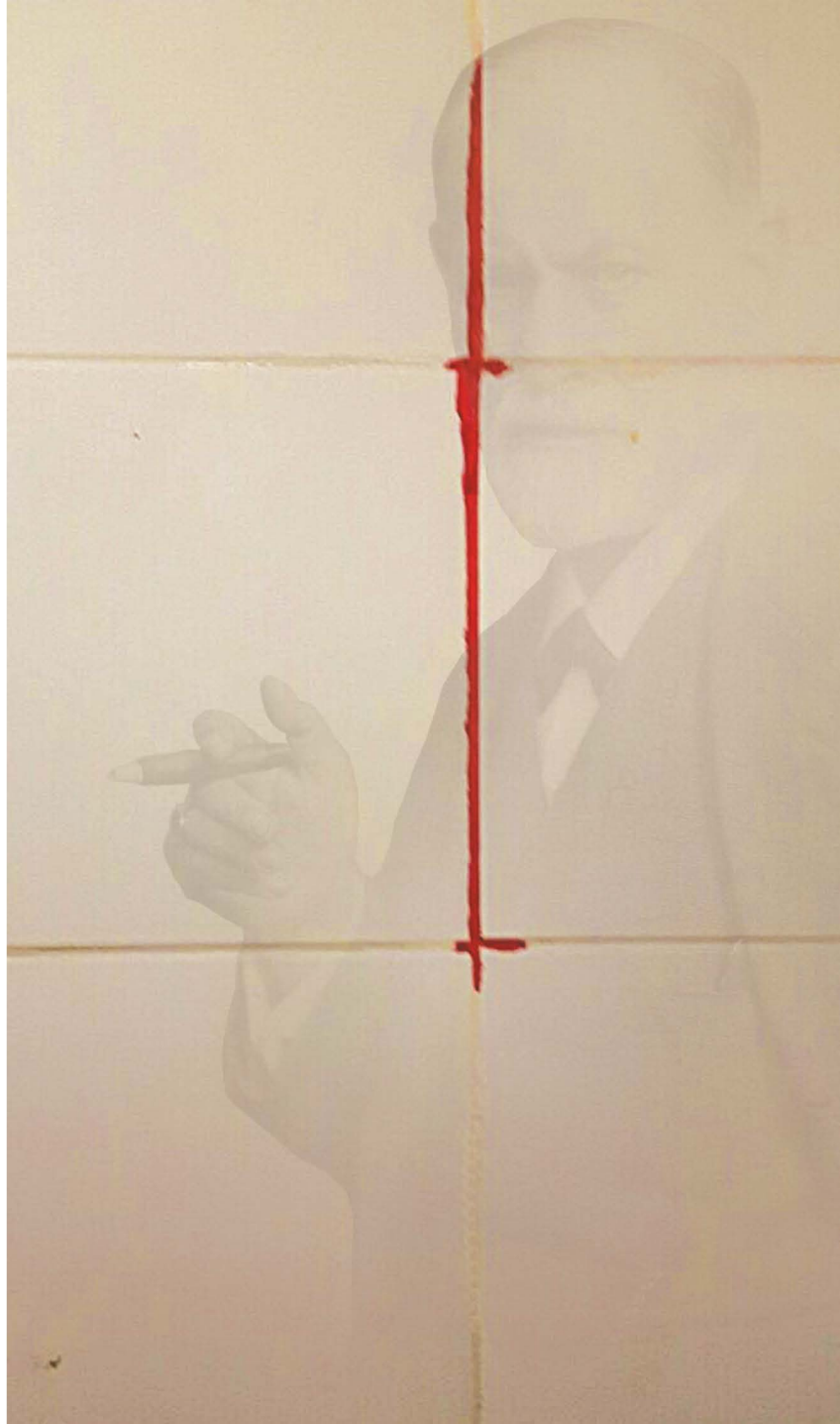
Wydawca
WYDAWNICTWO UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
UL. BANKOWA 12B, 40-007 KATOWICE
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 13,75. Liczba arkuszy wydawniczych: 10,5.
Cena 20 zł (+ VAT). Publikację wydrukowano na papierze offsetowym klasy III 90 g / m².

Do składu użyto kroju pisma Palatino Linotype oraz Century Gothic.

Druk i oprawę wykonano w drukarni:

„TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.”, Sp.K. (ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław).



Edyp Seneki Filozofa, którego twórczość literacka należy do najcenniejszych zabytków rzymskiego antyku i przez wieki inspirowała najwybitniejszych dramaturgów, z braku współczesnych przekładów stał się nieobecny w świadomości polskiego czytelnika — inaczej niż dzieło Sofoklesa, od którego znacząco się różni. Senecjański *Edyp* nie jest tragedią o triumfie boskich wyroczni nad upokorzonym śmiertelnikiem. Poznawcza droga bohatera wiedzie od świadomości opanowanej przez religijnie motywowany strach ku wyzwoleniu. *Edyp* odrzuca światło, tożsamy z kontrolującym okiem Apollina. Oślepia się, co jest zarówno aktem ofiary, jak i buntu. Swym działaniem zdaje się tworzyć zręby nowej etyki, niezależnej od religii i przemocy, którą religia legitymizuje. Etyka *Edypa* opiera się na współczuciu i odpowiedzialności człowieka za człowieka i wobec człowieka.

Tomasz Sapota profesor nadzwyczajny w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego, latynista, autor książek o Apulejuszu i Juwenalisie.

Iwona Słomak adiunkt w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego, latynistka, badaczka retoryki, prowadzi studia nad dramatem łacińskim.

Oboje zajmują się obecnie tłumaczeniem i opracowywaniem tragedii Seneki w ramach projektu badawczego Biblioteka Pisarzy Antycznych, którym kieruje Tomasz Sapota. W serii ukazały się już *Trojanki*, a w przygotowaniu są *Kobiety fenickie*, *Thyestes* i *Fedra*.

ISSN 0208-6336

Cena 20 zł (+ VAT)

ISBN 978-83-226-3405-9



9 788322 634059

Więcej o książce

